GAZETA Współczesna

TYDZIEŃ

PIĄTEK -NIEDZIELA 12-14.06.1998

DZIENNIK REGIONALNY BIAŁYSTOK ŁOMŻA SUWAŁKI
Nr 112 (14017)
Nakład 46 000 egz.
CENA 1 zł

Samba zagłuszyła szkockie kobzy



PAP/CAF

Brazylijczyk Ronaldo (wyżej) w główkowym pojedynku ze Szkotem Colinem Calderwoodem w inauguracyjnym meczu piłkarskich MŚ '98

Od zwycięstwa Brazylii 2:1 nad Szkocją rozpoczęły się 16. mistrzostwa świata w piłce nożnej we Francji. Przed spotkaniem na Stade de France, w podparyskiej dzielnicy Saint Denis, odbyła się ceremonia otwarcia turnieju. Uczestników mistrzostw pozdrowił ustępujący prezydent FIFA, Brazylijczyk Joao Havelange, a formułę otwierającą mistrzostwa wygłosił prezydent Francji Jacques Chirac.

Zanim to jednak nastąpiło na stadionie odbył się kolorowy, rytmiczny i dynamiczny spektakl w niczym nie przypominający wtorkowej nudnawej gali na ulicach Paryża. Choć po raz pierwszy w historii imprezy uroczysta inauguracja nastąpiła poza stadionem to jednak nie wzbudziła wielkiego entuzjazmu wśród kibiców i miliardowej rzeszy telewidzów.

Figury symbolizujące cztery kontynenty, co prawda sprawiały ogromne wrażenie, to jednak ich powolne tempo poruszania się mogło znudzić każdego. Gdy wreszcie Pablo (Ameryka), Ho (Azja), Romeo (Europa) i Moussa (Afryka) przy futurystycznej muzyce dotarli na Plac Zgody kibice nadal nie mogli się doczekać zakończenia. Dalsza część spektaklu również nie przejawiała żadnej dynamiki, aż wreszcie wiele znudzonych stacji telewizyjnych zakończyło transmisje jeszcze przed finałowym akcentem wystrzelenia piłki.

Podczas tej ceremonii na ulicach Paryża doszło do burd, wywołanych przez pijanych kibiców, w skutek czego 35 osób zostało rannych a 12 aresztowano.

Na szczęście burd nie było na stadionach, a wśród kibiców panowała pokojowa, świąteczna atmosfera. Samba przeplatana muzyką szkockich kobz okazała się głośniejsza. Po bramkach Cesara Sampaio i samobójczej Tommy Boyda „canarinhos" wygrali ze Szkocją 2:1.

Przed drugim spotkaniem mistrzostw Maroko – Norwegia do obozu Maroka nadeszła depesza od ministra kraju Abderrhamna El Youssfiego, która zawierała słowa: „Wszyscy obywatele Maroka, a także rząd, modląc się, kibicują Wam. Przyłączam się do życzeń naszego społeczeństwa i czekam na sukcesy".

Nie wiadomo, jak wpłynęła mobilizująco na piłkarzy ta wiadomość, jednak Marokańczycy dali z siebie wszystko i osiągnęli dość zaskakujący remis 2:2 z twardo grającymi Norwegami.

Jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw dyrekcja linii lotniczych „Air France" osiągnęła porozumienie ze strajkującymi od 10 dni pilotami, którzy przyjęli oferowane im akcje przedsiębiorstwa w zamian za redukcję płac. Wznowienie regularnej komunikacji lotniczej, ku radości kibiców, ma nastąpić „tak szybko, jak to będzie możliwe".

Dzisiaj odbędą się mecze: Paragwaj – Bułgaria (grupa D), Arabia Saudyjska – Dania oraz Francja – RPA (grupa C). **(mark)**

Umarli milczą

Trzynastoletni Mariusz z Suwałk zginął, bo za dużo wiedział. Mordercy obawiali się, że nie potrafi milczeć...

str. 5.

Głupie dzieciaki

Prawie 60 tys. złotych trzymała w domu rodzina mieszkająca na białostockim Antoniuku. Do czasu... Pieniądze ukradła 16-letnia przyjaciółka córki. Wraz z chłopakiem zaniosła ukryte w woreczku pieniądze do koleżanki. Akurat gdy potrzebowała ona pieniędzy na dyskotekę...

str. 7.

Rozbójnik na kacu

Iwona mieszka w niewielkiej wsi w gminie Zaręby Kościelne. Gdy wieczorem wracała do domu, potknęła się o coś i przewróciła. Potem otrzymała cios w głowę. Ocknęła się we własnym domu. Była cała zabłocona i ociekała krwią...

str. 7.

Współczesne wampiry

Graf Friedrich von Fahrenheid niedaleko Bań Mazurskich wybudował piramidę – egipski grobowiec dla zmarłej 3-letniej córeczki. Potem piramida stała się grobowcem rodzinnym. Historia strzegła spokoju zmarłych. Grobowiec ominęła nawet wojenna zawierucha. Aż nadciągnęły cmentarne hieny...

str. 9.

Uroczystości święta Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Quo vadis Polsko?

Wczoraj w całym kraju odbyły się uroczystości Bożego Ciała. Tysiące białostoczan przybyły pod Katedrę pw. WNMP aby wziąć udział w jednym z najważniejszych świąt w Kościele katolickim.

Uroczystą mszę św. przed frontonem Bazyliki Katedralnej celebrował – w koncelebrze z jednym z biskupów Brazylii – metropolita białostocki abp Stanisław Szymecki. Rzesze wiernych gorącymi oklaskami poparcia nagrodziły kazanie, którego głównym tematem był historyczny i nierozerwalny związek polskiego narodu z Bogiem oraz dramatyczne pytanie o przyszłość kraju – Quo vadis Polsko?

– Naród Polski od zawsze rósł na Eucharystycznym Chlebie. Na tym Chlebie wychowali się wielcy ludzie naszej historii, męczennicy i rycerze wolności– mówił płomiennie głoszący kazanie ksiądz infułat Stanisław Piotrowski.

– Prawdziwie syci tylko chleb Boga. Nie łudźmy się, że nakarmi nas tandeta ludzkiego raju – mówił ks. Piotrowski. – Polsce potrzeba teraz mocy i miłości płynącej z chleba Bożego. Potrzeba siły, wytrwałości i zaangażowania w budowę i wzmacnianie, wywalczonej krwią i wyrzeczeniami Polski.

Ksiądz infułat Stanisław Piotrowski podkreślił, że w Polsce istnieją siły, które nadal dążą do budowy państwa bez Boga.

Ciąg dalszy na str. 2.

MIcH



A. Kardasz

Quo vadis Polsko?

Cd. ze str. 1.

– Postkomuniści jeszcze długo będą silni. Jeszcze długo będą chcieli wprowadzać swoje prawa i zasady, tak jak przed laty ich poprzednicy komuniści. Będą robić wszystko, by reformy, które chce przeprowadzić obecna koalicja nie powiodły się – mówił w kazaniu ks. Piotrowski. – Nasuwa się więc pytanie: Quo vadis Polsko? Czy ku wszechobecnej tolerancji i nihilizmowi, czy też ku ideałom narodowym i chrześcijańskim, do Chrystusa i Kościoła?

Ksiądz Piotrowski dowodził, że wśród panującego obecnie chaosu i zamieszania, tak w polityce, jak i gospodarce, jedyną ostoją i opoką pozostaje Chrystus oraz następca św. Piotra, papież Jan Paweł II.

– Ludu Białegostoku słuchaj głosu Piotra naszych czasów.

Po procesji ul. Lipową do zgromadzonych przemówił metropolita białostocki abp Stanisław Szymecki. W chwilami gorzkiej refleksji (nad pornografią, handlem w niedziele, zmianą nazwy placu XXX-lecia) zauważył, że człowiek coraz bardziej dba o dobra materialne, zapominając o odnowie duchowej, a często także o Bogu.

Zgodnie ze słowami biskupa, nadzieją jest chrześcijańskie wychowywanie młodzieży, która będzie za kilkanaście lat kształtować obraz Polaków i Polski w świecie. Podstawowym zadaniem rodziców winno być wychowanie dzieci zgodnie z polską tradycją i kulturą, tak aby po wejściu do Unii Europejskiej Polacy nie zatracili własnej tożsamości.

– Nie możemy wejść do Europy nadzy, bez historii i tradycji. Najważniejsze to zachować własną odrębność. I tego rodzice muszą nauczyć swoje dzieci – powiedział na koniec abp Szymecki. (u)

Eksperci Unii Europejskiej zakończyli kontrolę w suwalskim „Laktopolu" a rozpoczęli w mleczarniach w Kolnie i Wysokiem

Walczą o eksport

Specjalna 11-osobowa komisja składająca się z ekspertów Unii Europejskiej oraz przedstawicieli polskiego rządu zakończyła w środę po południu kontrolę w zakładzie mleczarskim Laktopol w Suwałkach. W piątek rozpoczęto dwudniową kontrolę w zakładach w Kolnie i Wysokiem. Od jej wyników zależy zdjęcie embarga przez Brukselę na eksport polskich produktów mleczarskich na rynki Unii.

Nie są znane żadne szczegóły przebiegu kontroli w Suwałkach, na teren przedsiębiorstwa nie wpuszczono bowiem dziennikarzy. Dyrekcja zakładu nie udziela żadnych informacji. Procedura zatwierdzania raportu, który sporządzą inspektorzy, potrwa od miesiąca do dwóch. W przypadku pozytywnych efektów kontroli pierwsze polskie mleczarnie będą mogły wznowić dostawy do UE w sierpniu.

„Eksperci wizytowali tylko zakład. Zrezygnowano z kontroli dostawców mleka" – powiedział pracownik zakładu, pragnący zachować anonimowość.

Suwalski Laktopol nie był dotąd kontrolowany przez ekspertów z UE. Do obecnej kontroli przygotowywano się w sposób szczególny. W firmie wdrożono specjalny program HACCP, który wg wzorów zachodnich dostosowuje zarządzanie produkcją w zakładzie ze szczególną kontrolą poszczególnych jej etapów. Przeprowadzono również generalny remont.

Zaczną od dostawców

W piątek i sobotę kontrolerzy Unii Eurpejskiej zbadają zgodność z normami unijnymi procesów produkcji mleka i przetworów mleczarskich w spółdzielniach w Kolnie i Wysokiem Mazowieckiem.

Kontrolerzy zanalizują najpierw dokumentację produkcji, a potem zbadają cały proces technologiczny – poczynając od wybranych gospodarstw dostawców mleka poprzez system skupu aż do produktu finalnego. Spółdzielnie dostarczyły im listy dostawców, od których pozyskują surowiec do produkcji eksportowej. W przypadku „Melkovity" z Wysokiego Maz. jest to 1000 gospodarstw.

– Jestem dobrej myśli, ale czuję ciężar odpowiedzialności – powiedział prezes „Mlekovity" Dariusz Sapiński. – Od wyników tej kontroli zależy certyfikat eksportowy dla całej branży. Uważam, że polskiemu mleczarstwu jest on potrzebny nie tylko ze względów ekonomicznych, ale i prestiżowych.

Po nałożeniu embarga przez Brukselę w grudniu ub. roku „Mlekovita" nadal utrzymuje 30-procentowy udział eksportu w strukturze sprzedaży, ale, jak twierdzi prezes Sapiński, jest to eksport mniej opłacalny.

Spółdzielnia dużym nakładem sił i środków uzyskuje surowiec do produkcji eksportowej w 100 proc. w klasie extra.

Prezes spółdzielni „Kurpianka" w Kolnie, Lech Karendys stwierdził, że wyniku kontroli samego zakładu jest pewny, natomiast nie może dać głowy za to, co kontrolerzy stwierdzą u rolników. – Gdyby to była firma jednego czy dwóch właścicieli, z jakością mleka łatwo można by się było uporać – stwierdził. – W sytuacji, gdy należy ona do tysięcy rolników, moje możliwości są ograniczone.

(MK, PAP)

Wodą przez granicę

Ośmioosobową grupę nielegalnych imigrantów zatrzymali w środę rano funkcjonariusze Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. Obywatele Sri Lanki przekroczyli granicę na jeziorze Gałduś w pobliżu Sejn płynąc niewielką łódką rybacką.

Tym razem nielegalnymi imigrantami byli mężczyźni w wieku ok. 30 lat. Nie było z nimi żadnego przewodnika. Funkcjonariusze Straży Granicznej nie zatrzymali również ewentualnego „odbiorcy" imigrantów.

– Po raz pierwszy zatrzymaliśmy imigrantów, którzy usiłowali w sposób nielegalny przekroczyć granicę przebiegającą przez jezioro – powiedział rzecznik prasowy Podlskiego Oddziału Straży Granicznej, podpułkownik Stanisław Firlej. – Zazwyczaj zatrzymywaliśmy grupy nielegalnych imigrantów przekraczające zieloną granicę na piechotę, dość często się zdarzało, że imigrantów znajdowaliśmy w samochodach czy autokarach, przekraczali też granicę korzystając z samolotów. Nie mieliśmy większych kłopotów z zatrzymaniem imigrantów na wodach przygranicznych, gdyż dysponujemy sprzętem pływającym.

Grupa nielegalnych imigrantów ze Sri Lanki została przekazana Litwinom.

(jg)

Ekspresem

▮ W środę, o godz. 19.45, w Jeleniewie, na ul. Suwalskiej, kierujący oplem record, będący w stanie nietrzeźwym, 20-letni Bogusław D. potrącił rowerzystę 20-letniego Dariusza P. Na skutek doznanych obrażeń rowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

▮ W czwartek olecka policja została powiadomiona o utonięciu w jeziorze Olecko Duże 49-letniego mieszkańca tego miasta. Wszczęto poszukiwania ciała. (h)

W studni znaleziono zwłoki dwóch mężczyzn

Tragedia w Okartowie

9 czerwca w studni w Okartowie, gm. Orzysz, znaleziono ciała dwóch mężczyzn. We wtorek przed południem zabrali się za naprawę pompy wodnej.

Posesja, na której doszło do tragedii była własnością jednej z ofiar – 35-letniego Andrzeja B. z pobliskiego Tuchlina. Andrzej B. wykupił działkę wraz z budynkiem po zlikwidowanej szkole podstawowej i już wcześniej zabrał się za porządki. M.in. trzeba było naprawić studzienną pompę. Do pomocy właściciel wynajął 36-letniego Ludwika K., również z Tuchlina. Obaj mężczyźni przystąpili do pracy we wtorek (9 bm.) przed południem. Po raz ostatni widziano ich żywych ok. godz. 13. Pomiędzy godz. 16 i 17 nieobecnością mężczyzn zaniepokoił się sąsiad. Później zaalarmowano krewnych i znajomych obu robotników. Ktoś zszedł po metalowej drabinie do głębokiej na 6 metrów studni. Zauważono pływający gumowy but. Tyczką zaczęto sprawdzać dno studni (jest w niej ok. 1,5 m wody) i natrafiono na dwa ciała – Andrzeja B. i Ludwika K. Obaj najpewniej utonęli. Zwłoki przewieziono do prosektorium do piskiego szpitala. Dopiero po sekcji będzie można powiedzieć o rzeczywistej przyczynie zgonu. Porażenie prądem nie wchodzi raczej w grę, bo elektryczny przewód od pompy był odłączony. (m)

Krótko

Wałęsa u biznesmenów

W piątek, na zaproszenie Podlaskiego Klubu Biznesu, przyjedzie do Białegostoku były Prezydent RP Lech Wałęsa. Były prezydent m.in. wystąpi w audycji „na żywo", o godz. 15, w Radiu Białystok oraz w programie Telewizji Białystok. O godz. 19 rozpocznie się natomiast spotkanie z Wałęsą w Podlaskim Klubie Biznesu, w Pałacu Hasbacha przy ul. Dojlidy Fabryczne 23. (RR)

Białoruś bliżej

Już od najbliższego poniedziałku do soboty w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku trwać będzie „Forum ekonomiczne". Jego organizatorami jest rektor uczelni prof. Józef Szabłowski i Studenckie Koło Ekonomiczne tej szkoły oraz studenci seminarium dyplomowego. „Forum" jest imprezą otwartą. Odbędzie się cykl spotkań, podczas których zostanie przybliżona problematyka dotycząca regionalnych aspektów rozwoju strefy przygranicznej i potencjału regionu grodzieńskiego. (d)

POGODA

W piątek zachmurzenie małe i umiarkowane, wzrastające do dużego, przelotne opady deszczu oraz burze, lokalne opady gradu. Temp. maks. w dzień od 27 do 29 stopni, minim. w nocy od 12 do 14 st. W sobotę zachmurzenie umiarkowane i duże, przelotne opady deszczu oraz lokalne burze. Temp. maks. w dzień od 19 do 21 st., minim. w nocy od 7 do 9 st. . W niedzielę zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Chłodniej. Temp. maks. w dzień od 17 do 19 st., minim. w nocy od 4 do 6 st.

Nie tylko o kasach

Regionalny Zjazd Delegatów związku zawodowego lekarzy odbędzie się w piątek w Białymstoku. Lekarze będą dyskutowali m.in. problemy wynikające z zapowiedzianej na przyszły rok reformy ubezpieczeń zdrowotnych.Na zjeździe poza formalnymi sprawami (sprawozdania różnych komisji i udzielenie absolutorium Zarządowi związku) przedstawiona zostanie ocena stanu przemian w ochronie zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem województwa białostockiego. (GP)

Festyn na Zielonych Wzgórzach

W niedzielę o godz. 16 w amfiteatrze osiedla Zielone Wzgórza w Białymstoku rozpocznie się festyn. Wystąpią na nim między innymi zespoły Vabank oraz Avanti. JBB

Sokrat Janowicz z dyplomem

Minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek wręczył w środę Dyplomy za wybitne zasługi dla kultury polskiej w świecie w 1997 r. Wyróżnienia odebrali: zespół redakcyjny „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza" (Londyn), prof. Krystyna Jaworska (Turyn), Sokrat Janowicz (Białystok), Irena Litwinowicz (Wilno).

Sokrat Janowicz, prozaik, publicysta i tłumacz, wiceprezes białoruskiego Stowarzyszenia Literackiego „Białowieża" uważa, że wyróżnienie jest dowodem na to, że „nawet jako Białorusin nie zagrażam, jak niektórzy sądzą, «polskiemu stanowi posiadania» w Białymstoku."

Dyplomy są wyróżnieniem honorowym, przyznawanym corocznie od 1970 r. obywatelom polskim lub polskiego pochodzenia, których praca przyczyni się do popularyzacji polskiej kultury zagranicą. (PAP)

Pierwsza rozprawa w ełckim Sądzie Rejonowym o pobicie ucznia przez nauczycielkę

Dwa razy wskazówką

W środę w ełckim Sądzie Rejonowym odbyła się pierwsza rozprawa przeciwko nauczycielce języka rosyjskiego ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ełku. Zarzucono jej pobicie podczas zajęć lekcyjnych 12-letniego Maksymiliana P.

Nauczycielka przyznała przed sądem, że dwa razy uderzyła chłopca drewnianą wskazówką. Z jej słów wynika, że były to ostatnie zajęcia przed feriami, nie mogła zapanować nad klasą, a Maksymilian wyraźnie próbował rozśmieszyć pozostałych uczniów. Oskarżona twierdzi ponadto, że poszkodowany uznawany jest przez większość grona pedagogicznego za „prowodyra" klasy. Za swój czyn Alina W. żałuje. Komisja Dyscyplinarna przy Kuratorium Oświaty już wcześniej ukarała ją naganą. Nauczycielka próbowała przeprosić rodziców chłopca już następnego dnia po wydarzeniu. Wybrała się do nich ze swoim mężem, jako że rodzina Maksymiliana mieszka na jednej z niebezpieczniejszych ulic w Ełku (ul. Orzeszkowej). Rodzice chłopca oskarżyli również męża Aliny W., ich zdaniem, przyszedł on bowiem z zamiarem zastraszenia i udaremnienia wniesienia sprawy do sądu. Mężczyzna uważa te zarzuty za bezpodstawne.

22 czerwca odbędzie się kolejna rozprawa, na której przesłuchani zostaną nieletni świadkowie oraz Maksymilian P. (ko)

Minister zdrowia w Łomży: ● nie ma odwrotu od reform ● od czerwca państwo nie przejmuje długów ZOZ-ów

Zwolnień grupowych nie będzie

W środę w Łomży gościł minister zdrowia Wojciech Maksymowicz. Wziął udział w otwarciu oddziału urologicznego w nowym szpitalu. Na konferencji prasowej poinformował o stanie prac nad reformą służby zdrowia.

Stwierdził m.in., że nie ma już odwrotu od zmian systemowych. Rząd przyjął harmonogram prac, który zakłada wprowadzenie nowego systemu finansowania od 1 stycznia 1999 r. Oznacza to wytężoną pracę w ciągu najbliższych miesięcy. Dotychczas do nowych zasad finansowania przygotowanych jest zaledwie ok. 20 proc. ZOZ-ów w Polsce.

Poinformował, że ZOZ-y, które jeszcze nie przekształciły się w zakłady samodzielne, będą oddłużone w momencie przechodzenia na samodzielność tylko z długu, który powstał do 31 maja. Zadłużenie, które powstanie po tej dacie, obciąży ich konto po restrukturyzacji. Zapowiedział, że ZOZ-y, które przekształciły się w latach poprzednich i popadły w długi, będą likwidowane i poddawane kolejnej restrukturyzacji już przez nowych właścicieli, czyli samorządy powiatowe i wojewódzkie. Zadłużenie służby zdrowia wynosi obecnie ponad 3 mld zł.

Zdaniem ministra nie istnieje „wspólny front" połączonych sił związków zawodowych służby zdrowia przeciwko resortowi. Po rozmowach z międzyresortową reprezentacją rządu w dniu 3 bm. z tzw. komitetu obrońców reformy odeszły dwie największe centrale związkowe: Federacja Branżowych Związków Zawodowych Ochrony Zdrowia i Sekretariat Ochrony Zdrowia „S" oraz Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych. Przywódcy tych organizacji zgodzili się, by sprawy zabezpieczenia interesów pracowniczych w okresie transformacji były negocjowane na forum specjalnego zespołu, który powstanie w ramach Komisji Trójstronnej.

– Wszyscy się obawiają ruchów kadrowych, grupowych zwolnień itp. Zapewniam, że grupowych zwolnień nie będzie, ponieważ w Polsce jest tyle lekarzy i pielęgniarek, ile być powinno. Konieczna jest jednak restrukturyzacja wykorzystania tego potencjału – oświadczył Maksymowicz dodając, że jeśli chodzi o wzrost płac w zreformowanych ZOZ-ach, to nie należy oczekiwać cudów, bowiem „państwo nie ma tyle pieniędzy, żeby nagle dać wszystkim drugie pensje".

(MK)

Zasłużeni nauczyciele otrzymali nagrody przewodniczącej białostockiej Rady Miejskiej

Za pracę z młodzieżą

Pięciu nauczycieli białostockich szkół podstawowych i ponadpodstawowych zostało nagrodzonych i wyróżnionych za swoją pracę z dziećmi i młodzieżą.

W środę w Pałacyku Gościnnym USC odbyła się uroczystość wręczenia nagród Przewodniczącej Rady Miejskiej – Elżbiety Ambrosiewicz – najbardziej zasłużonym nauczycielom z białostockich szkół.

W kategorii szkół podstawowych nagrodę otrzymała Ewa Elżbieta Onoszko – nauczycielka muzyki w Szkole Podstawowej nr 31 w Białymstoku. Pani Onoszko w szkole tej pracuje od 1983 r. Od piętnastu lat prowadzi tam koło taneczne „Pantofelek" (które sama założyła). Jest również współorganizatorem mistrzostw Białegostoku w tańcu towarzyskim.

Natomiast w kategorii nauczycieli szkół ponadpodstawowych nagrodę otrzymała Marianna Konopka, nauczycielka języka polskiego w III LO w Białymstoku. Pani Konopka w zawodzie nauczyciela pracuje już od 29 lat. Od kilku lat prowadzi też w III LO zajęcia teatralne. W ramach funkcjonującego tam Koła Teatralnego przygotowuje liczne spektakle i widowiska. Jest też twórczynią Festiwalu Małych Form Teatralnych dla młodzieży z terenu województwa białostockiego oraz współorganizatorem imprezy pod nazwą Przegląd Działalności Artystycznej Szkół Ponadpodstawowych w Białymstoku i woj. białostockim.

Przewodnicząca Rady Miejskiej, Elżbieta Ambrosiewicz, wręczyła też trzy wyróżnienia nauczycielom – animatorom. Otrzymali je: Jadwiga Barszczewska, Leszek Żega i Krystyna Ratasiewicz.

Jadwiga Barszczewska jest instruktorem i choreografem zespołu wokalno-tanecznego „Świetliki" w Szkole Podstawowej nr 36 w Białymstoku.

Natomiast Leszek Żega jest wicedyrektorem Szkoły Podstawowej nr 45 w Białymstoku oraz organizatorem licznych konkursów szachowych.

Trzecie wyróżnienie odebrała Krystyna Ratasiewicz, nauczycielka plastyki w III LO w Białymstoku. Od kilku lat organizuje ona szkolny konkurs twórczości plastycznej oraz przygotowuje liczne wystawy prac plastycznych. Pani Ratasiewicz sprawuje też opiekę nad szkolną gazetką „RYSA".

(dona)

Po narkotyki coraz częściej sięgają uczniowie szkół podstawowych

Zażywasz – przegrywasz

Nieletni coraz częściej sięgają po narkotyki oraz coraz częściej łamią przepisy ustawy o zapobieganiu narkomanii handlując środkami odurzającymi – alarmuje policja. Spośród 80 sprawców przestępstw narkotykowych zatrzymanych przez białostocką policję w ciągu pierwszych pięciu miesięcy tego roku ponad jedną czwartą stanowili właśnie nieletni.

Trwa ogólnopolska antynarkotykowa kampania ph. „Narkotyki. Zażywasz – przegrywasz", w którą zaangażowała się policja. W niedzielę od godz. 12 pod numerem telefonu 67-73-677 dyżurować będą funkcjonariusze z wydziału do spraw narkotyków białostockiej komendy wojewódzkiej. Odpowiedzą oni na wszelkie pytania związane ze środkami odurzającymi, ewentualnie udzielą porady.

Zdaniem policji, po narkotyki sięgają coraz częściej uczniowie szkół podstawowych. Ci najmłodsi odurzają się oparami klejów i narkotyków, starsi – palą marihuanę. Młodzież ze szkół średnich oprócz „trawki" często sięga po LSD, ecstasy, haszysz. Studenci i młodzi biznesmeni lubują się w amfetaminie. „Starzy" narkomani odurzają się polską heroiną nazywaną „kompotem", którą podaje się dożylnie. Niestety, ostatnio policja zaobserwowała wzrost liczby osób uzależnionych od tego narkotyku. Stał się on popularny w środowisku drobnych złodziei i włamywaczy. Narkotyki są najbardziej dostępne w Białymstoku, gdzie praktycznie można je kupić niemal w każdej kawiarni licznie odwiedzanej przez młodzież, na imprezach muzycznych, skwerach i parkach oraz w Bielsku Podlaskim i Siemiatyczach.

– Zakończyliśmy akcje Dealer IV i Dealer V, które były wymierzone w handlarzy narkotyków oraz miały za zadanie uświadomić rodzicom, opiekunom, pedagogom i samej młodzieży zagrożenia związane z narkotykami. Teraz włączyliśmy się do ogólnopolskiej akcji antynarkotykowej. O działaniu środków psychotropowych i metodach handlarzy oferujących te środki policjanci z prewencji będą również opowiadać podczas wakacyjnych spotkań z młodzieżą.

Z roku na rok białostocka policja wszczyna coraz więcej postępowań dotyczących łamania ustawy o zapobieganiu narkomanii. Od początku roku wszczęto ich już ponad 30, przedstawiając w sumie ponad 100 zarzutów. Pomimo licznych działań represyjnych na rynku wciąż znajdują się narkotyki i z roku na rok rośnie liczba narkomanów oraz osób, które spróbowały „trawki" lub innego środka odurzającego. Brakuje jednak miejsc, gdzie prowadzono by psychoterapię i socjoterapię osób uzależnionych i ich rodzin. Zgodnie z nową ustawą, sąd może w ramach tymczasowego aresztowania – za zgodą podejrzanego uzależnionego od narkotyków – umieścić go na leczeniu odwykowym w szpitalu. „Przyparci do muru" narkomani godzą się na to rozwiązanie, jednak po wstępnym odtruciu i poprawie stanu zdrowia uciekają ze szpitala i ponownie sięgają po narkotyki. Być może byłoby inaczej, gdyby korzystali z porad psychologa i psychiatry podczas – jak to jest na Zachodzie – np. zbiorowych seansów terapeutycznych wraz z członkami najbliższej rodziny.

(jg)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

W czarnym płaszczu i czerwonej muszce

Białostocki redaktor telewizyjny zrobił pewnemu więźniowi dobrze. I to tak dobrze, że powinien on się cieszyć poważaniem. Więzień, a nie redaktor.

„Gazeta Wyborcza" opublikowała reportaż pod tytułem w „W telewizji pokazali". Reportaż dotyczy zdarzenia, które już swego czasu w „Kronice wypadków umysłowych" opisałem. Białostocka telewizja wyemitowała materiał o więziennym gwałcicielu. To znaczy głos redaktorski opowiadał o tym gwałcicielu. Natomiast na ekranie pojawił się nie związany z tematem więzień aresztu białostockiego, który akurat napatoczył się przed kamerę. Więzień poczuł się tym materiałem zniesławiony, bo, powiada, wszyscy zaczęli go brać za „cwela", a on jest porządnym złodziejem. Jego rodzina opowiada, jak to sąsiedzi po obejrzeniu programu w telewizji, zaczęli dopytywać się, za co naprawdę nasz bohater siedzi. Czyli go rozpoznali. I to jest kluczowym elementem w sprawie jaką więzień wytoczył telewizji. Sąd będzie musiał rozstrzygnąć, czy pojawiający się na ekranie recydywista mógłby na podstawie relacji telewizyjnej być rozpoznany jako konkretna osoba.

To jest jednak sprawa sądu i nie będę się nią zajmował. W reportażu w „Gazecie Wyborczej" pojawiają się jednak pracownicy Białostockiego Ośrodka Telewizyjnego i to dopiero jest interesujące. Pojawia się na przykład redaktor w długim czarnym płaszczu i czerwonej muszce. Nazywa się Wieczorek. To akurat jest nieprawdą, bo redaktor Wieczorek ukrywa swoje prawdziwe nazwisko. Może zdaje sobie sprawę, że jego niekonwencjonalny sposób myślenia mógłby go narazić na śmieszność. Redaktor Wieczorek jest bowiem autorem tego kontrowersyjnego materiału o gwałcicielu. I sądzi, że tym materiałem zrobił więźniowi dobrze. Tak o tym opowiada:

"Cwel w więziennym slangu to osoba gwałcona, a nie gwałcąca, najniższa w hierarchii. Jeżeli po naszych informacjach wzięto go (więźnia, który poczuł się materiałem telewizyjnym obrażony – przyp. red.) za gwałciciela, powinien cieszyć się wśród więźniów poważaniem. Bo takich po prostu się boją. Gdyby nim pogardzali, nie mógłby być dyżurnym i roznosić po celach posiłków czy książek".

Dotychczas sądziłem, że białostocka telewizja robi programy dla zwyczajnych obywateli. A tu się okazuje, że ona kręci materiały dla więziennej grypsery. To odkrycie jest dla mnie sporą nowością i takimż zaskoczeniem. Redaktor o pseudonimie Wieczorek mówi bowiem, że gość powinien być dumny z tego, że zrobiono z niego gwałciciela, dzięki czemu ma fuchę przy więziennych posiłkach i w bibliotece. Rozumiem – gdyby Wieczorek był redaktorem więziennej telewizji kablowej, może takie „dowcipy" byłby na miejscu. Jest on jednak pracownikiem poważnej telewizji białostockiej, która póki co jeszcze za więzienny kabel nie uchodzi.

Kłopot w tym, że więzień nie chce cieszyć się ze swojego telewizyjnego „awansu". Mówi nawet, że nie wiedział, że telewizja go filmuje. – Kłamie – twierdzi redaktor Wieczorek – bo znał mnie wcześniej i rozpoznał po długim czarnym płaszczu i czerwonej muszce, które zawsze noszę.

Uwaga pierwsza. Odzież wypada od czasu do czasu zmieniać. Nawet w więzieniu jest to przestrzegane. Zazwyczaj po kąpieli w łaźni.

Uwaga druga. Nie wiem, na jak duży stopień egocentryzmu cierpi zupełnie mi nie znany redaktor o pseudonimie Wieczorek. Jednak gdybym ja zobaczył gościa w długim czarnym płaszczu i czerwonej muszce, w życiu nie wziąłbym go za redaktora poważnej telewizji. Raczej za kogoś z cyrku, kto reklamuje najnowsze przedstawienie.

I wreszcie rzecz może w całej sprawie najistotniejsza – wykorzystanie materiału archiwalnego. Redaktor Wieczorek i telewizja białostocka mają taki pogląd na pracę dziennikarską, z którego wynika, że pod komentarz można podłożyć zdjęcia z archiwum, które mogą być używane w każdej sprawie, zarówno „gdy mówimy o więziennej bibliotece, jak i o przestępstwach dokonywanych za murami". Wystarczy tylko dać napis „archiwum" i wszystko jest w porządku.

Skoro tak, to znaczy, że ja mogą zamieścić w gazecie materiał o gwałcie, który miał miejsce na Dziesięcinach i zilustrować go zdjęciem sprzed roku, na którym redaktor Wieczorek, w tym czarnym na tułowiu i czerwonym pod szyją, skrada się wieczorową porą po ul. Leszczynowej. Dam tylko napis „archiwum" i redaktor będzie mi mógł nagwizdać, jak mu zęby powybijają ci, co gwałcicieli nie lubią.

Na zakończenie reportażu w „Gazecie Wyborczej" wystąpił dyrektor Wojciech Worotyński. Tym razem nazwisko jest prawdziwe. I powiedział, że obrażony więzień nie zażądał autoryzacji nakręconych zdjęć, choć w każdej chwili mógł to zrobić.

Z tej wypowiedzi wynika jedno: dyrektor Worotyński nie bardzo jest zorientowany w świecie, w którym przyszło mu żyć. Więzienie jawi mu się bowiem jako swego rodzaju dom noclegowy dla bezdomnych intelektualistów, którzy przed południem dzielą się swoimi przemyśleniami przed kamerą, a wieczorem wpadają do ośrodka telewizyjnego autoryzować nakręcony materiał. Wyjaśniam więc, że w dotarciu do dyrektora Worotyńskiego aresztantom przeszkadzają zarówno kraty, jak i nieznajomość prawa prasowego. Prawdopodobnie zanim nie rozpoczęła się ta rozprawa w sądzie, żaden z więźniów nie wiedział, co to takiego ta autoryzacja i komu przysługuje.



M. Gryś-Wysocka

Jest również możliwe, że tego nie wie sam dyrektor, bowiem opowiada on, że więzień "sam mógł wybrać kadry, które wydawały mu się bezpieczne". Mam w związku z tym pytanie: Dyrektorze Worotyński, kto u Pana zajmuje się reżyserią, montażem, redagowaniem materiału dziennikarskiego? Z Pana wypowiedzi wynika, że mogą tym się zajmować, zamiast pracowników telewizji, bohaterowie nakręconych materiałów ze szczególnym udziałem więźniów białostockiego aresztu. To wyjaśniałoby przynajmniej poziom większości prezentowanych przez białostocką telewizję programów.

Autoryzacja zaś nie polega na tym, że do ośrodka telewizyjnego przychodzą sfilmowani obywatele i sami wybierają kadry, w których wyglądają najbardziej fotogenicznie. Polega na czymś zupełnie innym, ale przecież tego dyrektorowi Białostockiego Ośrodka Telewizyjnego nie będę wyjaśniał. Nie wypada.

Konrad Kruszewski

pit

PISZĄ W KRAJU

Od dwóch dni świat żyje piłkarskimi mistrzostwami. Chyba tylko Eskimosi nie ulegli futbolowemu szaleństwu. Chociaż, kto to może wiedzieć z całą pewnością... Raczej nikt nie byłby zdziwiony, gdyby okazało się, że imprezę we Francji śledzą nawet kosmici.

Bez wątpienia przez najbliższy miesiąc zarobią dziennikarze. **"Przegląd Sportowy"** (nr 111) ludzi o znanych w Polsce nazwiskach pyta **"Kto mistrzem świata? Kto czarnym koniem?"**. *Finałowy mecz będą grały drużyny Brazylii i Niemiec. Zwycięzą obrońcy tytułu mistrza świata, Brazylijczycy. Trzecia będzie Chorwacja (...) Moim „czarnym koniem" jest drużyna Norwegii* – prognozuje aktor Gustaw Holoubek. Nieco innego zdania jest Kazimierz Górski, trener „srebrnej jedenastki" z 1974 r.: *Mistrz wyłoni się z pary Brazylia–Francja. Być może trzecie miejsce zdobędą Holendrzy, myślę również, że mogą o to walczyć Argentyńczycy. Niespodzianką okaże się Holandia.*

"Polityka" (nr 24) zauważa, że *przynajmniej w jednej sprawie zapanowała dziś zgoda narodowa wśród polskich polityków. Pytani (...) kto zostanie mistrzem lub wicemistrzem świata, odpowiadali jednym głosem: Brazylia lub Niemcy.* Tak wyglądało typowanie: Leszek Balcerowicz – Brazylia, Anglia, Niemcy, Francja; Marek Borowski – Niemcy, Brazylia, Włochy; Ryszard Bugaj – Niemcy, Brazylia, Holandia; Maciej Jankowski – Brazylia, Hiszpania, Niemcy; Jarosław Kalinowski – Niemcy, Brazylia, Włochy, Francja; Janusz Korwin-Mikke – Brazylia, Niemcy, Francja; Marian Krzaklewski – Brazylia, Niemcy, Francja; Aleksander Kwaśniewski – Włochy, Brazylia, Niemcy, Jugosławia; Antoni Macierewicz – Brazylia, Niemcy, Argentyna; Leszek Miller – Brazylia, Niemcy, Włochy; Stefan Niesiołowski – Argentyna, Niemcy, Brazylia; Bogdan Pęk – Niemcy, Brazylia, Hiszpania; Maciej Płażyński – Brazylia, Niemcy, Francja; Donald Tusk – Argentyna, Holandia, Brazylia; Lech Wałęsa – Brazylia, Niemcy, Francja, Włochy; Andrzej Zakrzewski – Brazylia, Szkocja, Włochy.

Gazety polują na ciekawostki z mistrzostw. **"Nasz Dziennik"** (nr 111) cytuje fragmenty specjalnego poradnika dla francuskich hotelarzy, zawierającego rady, jak postępować z kibicami. Z książki wynika, że *Anglicy nie są już flegmatyczni, nie lubią ślimaków oraz żabich udek (...) W pokoju Australijczyków należy wyłożyć papierowe chusteczki. Czech wścibski jest i zajrzy w każdy kąt (...) Na Japończyka nie trzeba nigdy podnosić głosu, zaś od Paragwajczyka hostessa może oczekiwać klapsa.* I tak dalej.

Natomiast Brytyjski Instytut Planowania Rodziny – donosi **"SuperExpress"** (nr 135) – opublikował kieszonkowy poradnik *bezpiecznego seksu dla kibiców Anglii i Szkocji, udających się na finały piłkarskich mistrzostw świata we Francji (...) „Bawcie się bezpiecznie, weźcie ze sobą prezerwatywy" – radzi w nim Anne Weyman z instytutu. Sympatycy futbolu znajdą w poradniku wiele wskazówek, np. jak dyskretnie w języku gospodarzy mistrzostw spytać o najbliższą aptekę, poprosić o paczkę prezerwatyw, spytać partnerkę o wrażenia itp.*

Tygodnik **"Angora"** (nr 24) bardziej interesuje się finansową stroną mistrzostw: *Każdy chce we Francji zarobić (...) Prawie rok temu paryskie sklepy przybrały barwy mundialowe. Ponoć wszystko sprzedaje się lepiej, gdy na opakowaniu jest Footex – maskotka tegorocznych Mistrzostw Świata (...) Francuzi przewidują ok. 8 mld franków zysku ze sprzedaży takich artykułów.*

Z polskiej prasy bodaj tylko **"Przegląd Tygodniowy"** (nr 23) zastanawia się, z uporem godnym lepszej sprawy, **"Dlaczego nie ma nas na Mistrzostwach Świata we Francji?"**.

Każdego kibica, znającego odrobinę realia rodzimego futbolu, po takim pytaniu ogarnia pusty śmiech.

Ireneusz Sewastianowicz

Skandaliczne postępowanie organizatora koncertu przyćmiło atrakcje muzyczne

Płacić, nie płacić...

W środowy wieczór na stadionie Hetmana w Białymstoku zagrał legendarny brytyjski zespół Smokie oraz rodzimi rockmeni – Aligator, Harlem i O.N.A. Wrażenia artystyczne przyćmiły, niestety, problemy finansowe organizatora, który najwyraźniej nie miał czym zapłacić wykonawcom.



A. Kardasz

Legendarny zespół Smokie podczas koncertu na stadionie Hetmana

Impreza zatytułowana „Koncert roku w Białymstoku" rozpoczęła się na stadionie Hetmana w środę o godz. 19 występem lubelskiego zespołu Aligator. Wokalistą tej młodej formacji jest Wojciech Cugowski, syn słynnego Krzysztofa. „Aligatory" pokazały, iż nie zaproszono ich do Białegostoku jedynie z tego powodu. Zaaplikowali nam solidną porcję rocka, utrzymującą się w hipisowskim klimacie formacji Free i Lynard Skynard. Widać też, iż podoba im się solowa twórczość Jana Borysewicza. Wojtek dysponuje rzeczywiście rewelacyjnym głosem, bardzo zbliżonym do wokalisty legendarnej grupy Free. Jest to tylko kwestia czasu, kiedy o tym chłopcu będzie na naszym rynku muzycznym bardzo głośno. Trochę „dżemowską" balladą „Mała" Aligator mógłby spokojnie zaistnieć na naszych listach przebojów.

Kolejnym zespołem był olsztyński Harlem, mocno ostatnio promowany w mediach, przy okazji wydania swojej nowej płyty „Bezsenne noce". Owacyjnie został przyjęty przez publiczność gitarzysta Krzysztof „Jawor" Jaworski, który w Białymstoku studiował budownictwo. Harlem pozytywnie mnie zaskoczył, racząc nas solidną porcją bluesa. Krzysztof udowodnił, iż wie do czego służy gitara, nie bojąc się m.in. claptonowskiego sola w „Bad Love". Olsztynianie uraczyli nas jeszcze jednym nieśmiertelnym standardem – „Świt Home Alabama" z repertuaru Lynard Skynard, tym razem jednak z polskim tekstem.

Niestety nie dojechała świetna formacja Atmosphere, więc jako następna miała wystąpić O.N.A. Na ich występ czekaliśmy blisko godzinę, z tzw. powodów techniczno-organizacyjnych. O.N.A. udowodniła, że jest jedną z najlepszych rockowych kapel w naszym kraju, dając świetny, ponadgodzinny występ. Dla osób znających jedynie singlowe przeboje Agnieszki Chylińskiej i jej kolegów, ich koncertowe poczynania mogły być pewnym zaskoczeniem. Królowały bowiem ostre riffy krzesane przez Skawińskiego, który praktycznie w każdym kawałku przekonywał, iż dźwięki, które wydobywa ze swych kilku gitar, są raczej niedostępne dla zdecydowanej większości rodzimych rockmenów. Oprócz niemalże metalowego czadu fani usłyszeli także największe przeboje grupy, takie jak „Kiedy powiem sobie dość", czy „Krzyczę, jestem".

Po ponadgodzinnej przerwie, podczas której nie ukrywano już, iż trwają pertraktacje finansowe, na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru (raczej nocy – godz. 0.10) – Smokie. Leciwi już panowie pokazali, iż nadal są w dobrej formie. Roztańczona publiczność dostała to, czego oczekiwała – wiązankę największych przebojów „Smoków", z „Mexican Girl", „Lay Back in The Arms of Someone" i Living Next Door To Alice" na czele. Muzycy zeszli ze sceny grubo po 1.00 w nocy.

Organizator „Koncertu roku w Białymstoku", firma Viva Art, liczył, iż na stadion Hetmana przyjdzie 20-30 tys. białostoczan. Przyciąganie Smoków okazało się jednak znacznie skromniejsze i na trybunach zasiadło ok. 1,5 tys. osób. Jak zapewnił prowadzący koncert, „nieważne ile nas jest, ważne, jak będziemy się bawili". Okazuje się, iż liczba sprzedanych biletów miała bezpośrednie przełożenie na poziom zabawy. Po koncercie Harlemu muzycy dowiedzieli się, iż mogą w ogóle nie dostać pieniędzy za swoje występy. Rozpoczęły się trwające ok. godziny pertraktacje. Koncert O.N.A. i „Smoków" wisiał na przysłowiowym włosku. Po zejściu ze sceny polskiej gwiazdy, sytuacja powtórzyła się. Samochody opuszczały płytę boiska kilkakrotnie i jak wieść niosła po trybunach – „Viva Art kołowała pieniądze". Tuż przed północą obsługa techniczna rozpoczęła demontaż sceny i wszystko wskazywało na to, że „Koncert roku w Białymstoku" zakończy się „skandalem roku". O godz. 0.10 muzycy rozpoczęli jednak strojenie instrumentów...

Skandaliczna postawa organizatora mogła przyćmić wrażenia wyniesione z naprawdę dobrych występów muzycznych. Ze swej strony chcieliśmy więc przeprosić wszystkich tych, których namówiliśmy do kupna biletów na ten koncert, publikacjami ukazującymi się na naszych łamach.

Maciej Sulima

PRZEGLĄD KRAJOWY

Nieznana liczba województw. Sejm przegłosował propozycję rządu, aby Polska podzielona została na 12 województw. Jednak rząd, zgodnie z obietnicą, ma zwrócić się do Senatu, aby ten zwiększył tę liczbę do 15. Z kolei prezydent zapowiedział, że popiera wyłącznie podział na 17 województw.

Kardiochirurg w szpitalu. Znany kardiochirurg Z. Religa trafił do szpitala w Ostródzie ze złamanym obojczykiem. Religa miał poważny wypadek samochodowy. Na szczęście odniósł w miarę lekkie obrażenia. Samochód po uderzeniu w przydrożną skarpę, uległ całkowitemu zniszczeniu.

Przytruta nauczycielka. Uczennica warszawskiej podstawówki, po otrzymaniu wiadomości, że będzie miała jedynkę z polskiego, dosypała nauczycielce do kawy sproszkowaną tabletkę silnego środka nasennego. Nauczycielka z zaburzeniami wzroku trafiła do szpitala.

Zatopione miasteczko. Prawie cała Kościerzyna w województwie gdańskim znalazła się pod wodą po gwałtownej burzy i gradobiciu, które przeszły nad miastem.

Internetowe oszustwo. Dwaj studenci wyłudzali przez Internet towary od zagranicznych firm wysyłkowych. Zamawiali je i płacili kartami kredytowymi należącymi do innych osób. Sprowadzali w ten sposób głównie komputery i sprzęt fotograficzny. Bywały tygodnie, w których potrafili zagarnąć towary na sumę 3 tys. dolarów.

Gigantyczna wygrana. 2 mln 34 tys. 286 zł – najwyższa wygrana w historii Totalizatora – padła w sobotę w Zawierciu. Wygrana była wynikiem podwójnej kumulacji.

Ruszyli drwale. Po 40 dniach protestów policja rozbiła barykadę i obóz ekologów protestujących przeciwko budowie autostrady przebiegającej przez Górę św. Anny. Do pracy mogli zabrać się wreszcie drwale, którzy przystąpili do wycinki drzew.

Mniejsze zaufanie. O 8 proc. w porównaniu z kwietniem spadła w maju ilość osób deklarujących poparcie dla rządu premiera J. Buzka. Tak wynika z sondażu przeprowadzonego przez CBOS. 22 proc. ankietowanych zadeklarowało się jako przeciwnicy rządu, a 36 jako jego zwolennicy.

Winni policjanci? Po czterech miesiącach śledztwa prokuratura w Elblągu zakończyła śledztwo w sprawie śmierci w Słupsku (w zamieszkach po meczu) Przemka Czai. Prokuratorzy postawili zarzuty dwóm policjantom: Dariuszowi W. (o umyślne spowodowanie obrażeń i nieumyślne spowodowanie śmierci) oraz Piotrowi K. (o nieudzielenie pomocy rannemu chłopcu).

(kk)

TYTULATURA REGIONALNA

Ćwicz zwoje
we dwoje
Goń grzyba
Walka pustą rękę
Żyły niepokoju
Podszczypywanie prezesa
Sprzedać konia ale przeżyć
Niedobory po amorach
Ogier sztuki
Nawet bocian miał kłopoty

SPIĘCIE TYGODNIA

„Najważniejsi politycy w państwie (prezydent i premier na spotkaniu w cztery oczy na temat liczby województw – przyp. red.) wymienili poglądy. Prezydent obstaje przy swoim, nie zaakceptuje innego rozwiązania niż 17 województw."
(Ryszard Kalisz, prawnik w Kancelarii Prezydenta)

„Trudno mi uwierzyć w to, co mówi minister Kalisz. Takie zachowanie prezydenta byłoby zagrożeniem dla reformy"
(Tadeusz Mazowiecki poseł UW)

„To, co mówi minister Kalisz, nie wróży najlepiej i reformie, i stosunkom rządzącej większości z Kancelarią Prezydenta. A szkoda, bo (...) wydawało się, że kompromis w sprawie reform ustrojowych jest możliwy. Dziś czarno to widzę. Nie chcę spekulować, czy koalicja trwać będzie przy 15 województwach, czy zgodzi się na 17. Decyzje należą do premiera i Senatu."
(Mirosław Styczeń lider Stronnictwa Konserwatywn -Ludowego, AWS)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK.

Prezydent miasta K. Jurgiel poddał ostrej krytyce politykę prowadzoną przez wojewodę białostockiego K. Łukaszuk. Zarzucił jej brak jasnej polityki merytorycznej i kadrowej oraz współpracę z PSL.

BIELSK PODLASKI

Miasto uroczyście obchodziło swoje święto. Odbywały się imprezy taneczne, muzyczne, występowały zespoły folklorystyczne. Można było posłuchać muzyki białoruskiej i ukraińskiej.

EŁK

Prezydent miasta Z. Fadrowski otrzymał wstępną informację potwierdzającą przyjazd papieża Jana Pawła II w czerwcu 1999 r. Papież pragnie odpocząć nad Wielkimi Jeziorami Mazurskimi.

GRAJEWO

Wojewoda łomżyński unieważnił uchwałę Rady Miasta w Grajewie zmieniającą ze 100 do 30 metrów odległość punktów sprzedaży alkoholu od miejsc kultu religijnego. Tym samym w Grajewie znowu obowiązuje zachowanie 100-metrowej odległości.

ŁOMŻA

Podczas spotkania przewodniczących rad i zarządów gmin tworzących przyszły powiat łomżyński uchwalono wystąpienie do premiera J. Buzka w sprawie przynależności Łomży do Mazowsza. W planach rządowych miasto ma znaleźć się w woj. białostockim.

MOŃKI

Kiosk Ruchu Zenona Mroczko z Moniek zwyciężył w ogólnopolskim konkursie na „Kiosk i kioskarza roku 1998." Zwycięzca otrzymał 12 tys. zł.

SUPRAŚL

Zakończyło się Uroczysko '98. Impreza łącząca sztukę z nauką i zabawą. Były sesje naukowe na temat bocianów, wystawy plastyczne, koncerty plenerowe i mecze piłkarskie radnych z Supraśla i Białegostoku.

SUWAŁKI

Miejscowa SdRP złożyła w prokuraturze doniesienie na wojewodę P. Podczaskiego. Sojusz zarzuca mu niegospodarność. Chodzi o wykorzystywanie służbowego samochodu na dojazdy z Ełku do Suwałk.

SZEPIETOWO

W Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie ogłoszono wyniki konkursu na mistrza Agroligi`98. W kategorii gospodarstw rodzinnych zwyciężyło gospodarstwo Reginy i Jana Zawadzkich z Ciemnoszyj w gm. Grajewo. Zawadzcy specjalizują się w produkcji mleka.

ZAMBRÓW

Prokuratura wydala nakaz aresztowania Józefa C. z Wronek. Zarzuca się mu, że posługując się fałszywymi dokumentami wyłudził od Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Zambrowie towary na ponad 200 tys. zł.

Radni zwrócili się do wojewody łomżyńskiego z wnioskiem o rozważenie wprowadzenia zakazu przebywania młodzieży na ulicach Zambrowa po godz. 22.

Umarli milczą

Zginął, bo za dużo wiedział. Mordercy obawiali się, że nie potrafi milczeć. Zabijając Mariusza, na kolejne dwa lata zagwarantowali sobie bezkarność. Dopiero od niedawna siedzą w areszcie. Nie przyznają się do winy.

ANDRZEJ IRSKI

Wyszedł z domu

Trzynastoletni Mariusz B. zaginął 26 maja 1996 r. Co pewien czas w prasie pojawiały się policyjne komunikaty. Zawierały zdjęcie i życiorys chłopca oraz tradycyjną formułę: „ktokolwiek widział, ktokolwiek wie..." Wszystkie pozostały bez odzewu.

Mariusz mieszkał z matką na suwalskim osiedlu Północ. Sąsiedzi wspominają go niekoniecznie z dobrej strony.

– O umarłych nie wypada mówić źle, ale człowiek nie jest ślepy i swoje widział. Ojciec Mariusza umarł parę lat temu, a matka zupełnie nie dawała sobie z nim rady. Wyrastał na chuligana i pewnie skończyłby w poprawczaku czy innym kryminale – uważa starsza kobieta.

– Włóczył się z podejrzanymi typami. Wiedział, co to alkohol i papierosy. Podobno wąchał klej. W domu raczej się nie przelewało, a on miał pieniądze. Pewnie kradł – przypuszczają inni sąsiedzi.

Mariusza, już po jego zaginięciu, nie idealizowała również matka. Przyznawała się do kłopotów wychowawczych. Chłopak nie chciał się uczyć. W normalnym trybie skończył zaledwie dwie klasy podstawówki, trzecią dorobił w specjalnym ośrodku prowadzonym przez warszawskich księży. Przyjechał na wakacje i do szkoły już nie wrócił. W dodatku obracał się w towarzystwie dużo starszych kumpli, dla których kradzieże, włamania i perypetie z wymiarem sprawiedliwości były chlebem powszednim.

Na 27 maja 1996 r. Mariusz dostał wezwanie z policji. Podejrzewano go, że uczestniczył w „skoku" na sklep koło Jelenlewa. Wyglądał na przestraszonego. Prawdopodobnie zwierzył się ze swoich obaw kompanom. W ten sposób wydał na siebie wyrok.

Grób w lesie

Po raz pierwszy Mariusza uprowadzono 25 maja. Szedł do domu, gdy kilka kroków za nim z piskiem opon zahamował pomarańczowy fiat. Z samochodu wypadło trzech młodzieńców. Obezwładnili chłopca i wrzucili go do bagażnika. Odjechali w stronę lasów otaczających podsuwalską Szwajcarię.

Porwanego uratował przypadek. Po drodze fiat zderzył się z innym autem. Trzynastolatek wykorzystał zamieszanie. Uwolnił się z bagażnika i uciekł. W ten sposób zyskał dzień życia.

Nazajutrz, 26 maja, Mariusz aż do późnego popołudnia siedział w domu. Wyszedł tuż przed dwudziestą. Matka widziała przez okno, jak siedział na ławce z kolegą. Gdy nie wrócił na noc, przeczuwała najgorsze. O zaginięciu syna powiadomiła policję, podzieliła się swoimi podejrzeniami.

– Został porwany – przekonywała i wskazywała przypuszczalnych sprawców.

Chyba nie do końca poważnie potraktowano zgłoszenie. Zbliżało się lato. O tej porze roku wielu młodych ludzi ucieka z domu i podróżuje po kraju.

– Wróci, jak zabraknie mu forsy albo zwiną go gdzieś na dworcu – pocieszali policjanci.

Mijały miesiące. Mariusz nie dawał znaku życia. Matka szukała pomocy u jasnowidzów.

– Chłopiec nie żyje. Zamordowano go i zakopano w lesie – jeden z nich na mapie zaznaczył okolice podsuwalskiej Szwajcarii. Jak się okazało dużo później, trafił w dziesiątkę.

Leśny grób koło wsi Biała Woda odkopali na początku maja br. suwalscy policjanci. Nie posiłkowali się wróżbitami. Informacje uzyskali z zupełnie innych źródeł. Wydobyli ludzkie szczątki. Specjaliści od medycyny sądowej orzekli, że jest to szkielet Mariusza B. Nastolatek został zamordowany. Pogrzeb odbył się 4 czerwca.

Kim są mordercy?

Policja i prokuratura od początku zastosowały blokadę informacyjną.

– Żadnych szczegółów, żadnych komentarzy – odpowiadali rzecznicy.

– Kim są sprawcy? – nie bez kozery dopytywali się dziennikarze. Z tzw. przecieków wynikało bowiem, że podejrzani już wcześniej znaleźli się pod kluczem, oskarżeni o inne przestępstwa. Przypuszczalnie któryś z nich wskazał policji miejsce leśnego pochówku.

Tajemnicą poliszynela były powiązania ofiary z suwalskim gangiem zajmującym się kradzieżami samochodów i wymuszaniem haraczy od ich właścicieli. Grupę zlikwidowano na początku kwietnia br. Aresztowano m.in. jej domniemanego szefa, 32-letniego Krzysztofa J., a także policjanta z posterunku w Jeleniewie.

W sprawie zabójstwa Mariusza B. prokuratura przerwała milczenie przed kilkoma dniami. Z jej ustaleń wynika, że zabójstwo zlecił Krzysztof J. Bezpośredniego wykonawstwa podjęli się nastolatkowie Marcin B. i Tomasz M. Wywabili chłopca z domu pod pretekstem, że pokażą mu ukradziony i ukryty w lesie motocykl. Koło Białej Wody pobili, a następnie sznurem udusili swoją ofiarę. Zakopali zwłoki w przygotowanym wcześniej grobie. Bali się, że Mariusz złoży na policji obciążające ich zeznania. Tomasz M. brał udział również w pierwszej, nieudanej próbie uprowadzenia. Towarzyszyło mu dwóch kompanów, których personalia zdołano ustalić.

Podejrzani nie przyznają się do winy i odmawiają składania wyjaśnień. Mariusz B., gdyby żył, w jesieni obchodziłby szesnaste urodziny.

Najbardziej wstrząsające zabójstwa

W napadzie szału

Opolem wstrząsnęła wiadomość o tragedii, która wydarzyła się na jednym, z uważanych za spokojne, osiedli mieszkaniowych. 60-letni mężczyzna zastrzelił córkę, żonę i małżeństwo zaproszonych do mieszkania sąsiadów. Następnie bardzo poważnie postrzelił wnuka, wyszedł na klatkę schodową i zranił jeszcze 5 osób. W końcu popełnił samobójstwo. Prawdopodobnie w chwili popełniania zbrodni był niepoczytalny.

Opolskie wielokrotne zabójstwo, choć największe w latach dziewięćdziesiątych, nie jest jedynym, którego dokonano w napadzie szału.

W maju 1990 r. podchorąży Janusz Ochnik, słuchacz I roku Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Łączności w Zegrzu pod Warszawą, zastrzelił czterech kolegów i uciekł. Po tygodniu poddał się dobrowolnie. Śledztwo przeciw niemu umorzono, bo stwierdzono chorobę psychiczną, po czym żołnierza umieszczono w szpitalu psychiatrycznym. Uciekł ze szpitalnego oddziału w marcu 1994 r. Został ujęty po 9 miesiącach ukrywania się, m.in. w zabudowaniach sekty „Niebo".

W lipcu 1993 r. Marek W., porucznik Straży Granicznej, zamordował w Otwocku pod Warszawą 50-letnią kobietę przeciwną jego związkowi z jej córką. Potem zastrzelił 24-letniego policjanta Jarosława Wasążnika. Po zranieniu innego funkcjonariusza, Marek M. zastrzelił się.

W październiku 1994 r. w Mazanowicach pod Bielsko-Białą 42-letni pijany oficer policji Zbigniew B. podczas sprzeczki zastrzelił z broni służbowej swych teściów. Oddał się dobrowolnie w ręce policji.

W lutym 1995 r. w lesie w pobliżu Gryfina (Szczecińskie) znaleziono ciała trzech braci, w wieku od 9 do 12 lat, z poderżniętymi gardłami. Zbrodni dokonał ich ojciec, który potem popełnił samobójstwo rzucając się pod pociąg.

W styczniu 1997 r. w Józefowie pod Warszawą chora psychicznie trzydziestokilkuletnia matka poderżnęła gardła dwojgu śpiącym dzieciom – 9-letniemu chłopczykowi i 11-letniej dziewczynce. Następnie sama popełniła samobójstwo w ten sam sposób. Ojciec był w tym czasie w pracy.

We wrześniu 1997 r. w Nowej Hucie 16-letni Tomasz S., uczeń II klasy technikum, zabił siekierą 36-letnią matkę i 43-letniego ojca. Ojciec miał do niego pretensje o wagary; zakazał mu widywania się z dziewczyną, gier na komputerze, odebrał mu 200 zł kieszonkowego. Gdy rodzice spali, Tomasz S. zabił ich licznymi ciosami siekierą. W maju 1998 r. przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się jego proces.

W grudniu 1997 r. w Poznaniu 39-letnia kobieta wyrzuciła 10-letniego syna z 16 piętra hotelu „Poznań" a następnie sama z niego wyskoczyła. Chłopiec zginął na miejscu; matka zmarła w drodze do szpitala. Według prokuratury, kobieta była pod wpływem środków odurzających.

W Nowy Rok 1998 r. Henryk M. zabił w bloku w Katowicach żonę, teściową i śmiertelnie zranił 17-letniego syna, a następnie popełnił samobójstwo. Gdy z 6 piętra wieżowca wypadł chłopiec, policjanci, po wyważeniu drzwi do mieszkania znaleźli zwłoki ojca, matki i babci. Hipoteza, że to chłopiec był zabójcą, okazała się nieprawdziwa. Sekcja zwłok wykazała, że rany na ciele ojca są typowe dla samobójcy. Ocalała jedynie 21-letnia córka zabójcy, która wróciła do domu z zabawy sylwestrowej już po tragedii.

(PAP, kk)

REKLAMA

Atrakcyjne lokaty

Grupa Kredyt Banku PBI S.A.

• Kredyt Bank PBI S.A. • Prosper Bank S.A. •

oferuje bardzo atrakcyjne lokaty terminowe

dla Klientów Indywidualnych i Instytucjonalnych

5-miesięczne 21,25%

6-miesięczne 21,50%

8-miesięczne 21,75%

9-miesięczne 22,00%

12-miesięczne 22,50%

- oprocentowanie zmienne w skali roku
- możliwość wycofania wkładu przed terminem przy zachowaniu oprocentowania w wysokości 11% w skali roku za okres faktycznego przechowywania
- przyjmujemy wpłaty przelewem
- minimalna kwota lokaty - 200 zł

I Oddział w Białymstoku, ul. A. Mickiewicza 50, 15-232 Białystok, tel. (0-85) 32 20 06, fax (0-85) 32 14 00 • **I Oddział w Białymstoku, Filia nr 1 w Sokółce,** ul. Wyszyńskiego 2, 16-100 Sokółka, tel. (0-85) 711 56 42, fax (0-85) 711 56 45 • **I Oddział w Białymstoku, Filia nr 2 w Białymstoku,** ul. Szosa Północno - Obwodowa 38, 15-113 Białystok, tel. (0-85) 53 97 97, fax (0-85) 53 94 94 • **II Oddział w Białymstoku, ul. Warszawska 14,** 15-950 Białystok, tel. (0-85) 41 21 11, fax (0-85) 41 18 96 • **Oddział w Suwałkach,** ul. Sejneńska 2, 16-400 Suwałki, tel. (0-87) 65 15 11, fax (0-87) 66 27 70 • **Oddział w Łomży,** ul. Dworna 14, 18-400 Łomża, tel. (0-86) 16 34 11, fax (0-86) 16 28 73.

bm

Moniuszko po kądzieli

W czasie tegorocznych Dni Białegostoku honorowymi gośćmi władz miejskich są potomkowie Stanisława Moniuszki, którego ród wywodzi się z Podlasia.

ANIELA ŁABANOW

– O prapradziadku, kompozytorze Stanisławie Moniuszce mogę to powiedzieć, że my, jego potomkowie, bardzo go kochamy: zostawił nam przecież taką wspaniałą spuściznę, zawsze miał na względzie przede wszystkim Boga, rodzinę i Ojczyznę. Pracował dla Ojczyzny, społeczeństwa, dla Polaków, poświęcił im część swojego życia. Dzięki jego muzyce poezja zatrzymała się w pieśniach. – Tak zaczęła opowieść o swoim słynnym rodzie Danuta Moniuszko-Janowska, pochodząca w linii prostej od słynnego kompozytora, twórcy opery narodowej i pieśni.

Pierwsze wzmianki archiwalne o rodzinie Moniuszków pochodzą z początku XVI wieku; wtedy już istniały pod Goniądzem na Podlasiu wioski o nazwach: Mońki, Moniuszeczki, Moniuszki. Dokument urzędowy, który o Moniuszkach wspomina, to przywilej „Libertatis totius Nobilitatis districtus Goniądzensis et Raygrodensis", wydany przez Zygmunta Starego w Wilnie, w roku 1529.

W przywileju tym, szlachectwo rodu stwierdzającym, król obdarza Piotra Moniuszkę trzema wioskami: Wielkie Moniuszki, Klewianka i Smogorówka. Ta ostatnia w dwieście lat później jest własnością pradziadka kompozytora – podczaszego brańskiego, Józefa Moniuszki.

– Znamy swoje korzenie, mamy drzewo genealogiczne – mówi Danuta Moniuszko-Janowska, potomkini Stanisława po mieczu. – Ale w naszej rodzinie przez wiele pokoleń przekazywane były opowieści o dwóch rycerzach z Włoch, którzy osiedlili się w Polsce i założyli ród. Może zmienili nazwisko, może to było właśnie gdzieś koło Moniek i Moniuszek? Prof. Witold Rudziński, autor większości publikacji o prapradziadku stara się zbić tę teorię. Trzeba też wiedzieć, że w herbarzu jest kilka gałęzi Moniuszków, jedni pieczętują się herbem Krzywda, inni Lubicz.

W monografii Ogińskiego zamieszczony jest list kompozytora, w którym wyraźnie się zastrzega, aby go nie brać za Litwina, bo – jak twierdzi – „gniazdo nasze w Podlasiu, a z gałązki, która się stamtąd na Litwę zawieruszyła, ja jestem drugim jeno polanкiem".

– Stanisław Moniuszko, kompozytor, miał dziesięcioro dzieci, z których siedmioro osiągnęło wiek dojrzały – kontynuuje opowieść praprawnuczka Danuta. – Najstarsza była Elżbieta, następnie Kazimierz, który zmarł jako kawaler, a później Stanisław, od którego my się wywodzimy. Ten Stanisław miał jednego syna – Aleksandra, który z kolei też jednego syna, znowu Stanisława. To był mój tatuś. Aresztowany trzynastego kwietnia 1943 roku, rozstrzelany został na Pawiaku w nocy z dwudziestego ósmego na dwudziestego dziewiątego kwietnia.

Miałam trzech braci. Najstarszy, Wojciech, zginął w czasie powstania warszawskiego, zupełnie nie wiemy gdzie. Był pianistą, w czasie okupacji grywał na młodzieżowych koncertach u profesora Woytowicza na Nowym Świecie. Trochę już komponował. Drugi brat, Tadeusz, AK-owiec, wywieziony został do Niemiec, reszta rodziny też. Ja z mamusią i najmłodszym bratem, Adamem, trafiliśmy do Ravensbrück. Mamę z nieletnim synem skierowano na tzw. wolnościowe roboty, do bauera. Ja zostałam w obozie i odczułam wszystkie jego okropieństwa.

Mam dwie córki. Najstarsza, Dorota, mieszka we Włoszech. Znalazła się tam akurat w czasie stanu wojennego i nie mogła wrócić do kraju. Zaczęła chodzić na uniwersytet, wyszła za mąż. Jest tłumaczką języka angielskiego. Druga córka, Elżbieta, też jest tłumaczką, hiszpańskiego i włoskiego, pracuje w Sejmie RP. Ma ośmioletnią córkę, Adriankę, która chodzi do szkoły muzycznej, gra na fortepianie i śpiewa, lubi tańczyć i bardzo ładnie rysuje.

Mam też bratanków. Marcin, syn Tadeusza, jest moim chrześniakiem. Jego syn, najmłodszy z Moniuszków – Artur, skończył reżyserię dźwięku w konserwatorium i pracuje w tym kierunku. Najmłodszy brat, Adam, był naukowcem w dziedzinie elektryczności, specjalizował się w prądach słabych. Jego syn, Piotr, poszedł w te same ślady. Mieszka w naszym domu rodzinnym na Żoliborzu, też ma ośmioletnią córeczkę, Ewunię.

Sporo potomków pozostało po córce kompozytora, Elżbiecie. Moja siostra cioteczna, Ewa Piros, wyjechała w latach pięćdziesiątych do Kanady, tam ma córki, wnuki i prawnuki. Brat Ewy, Maciej Dehnel, pozostał w Warszawie. Inny mój brat cioteczny, Józef Modzelewski, jest leśnikiem, ma też synów i wnuki. Jego siostra, Elżbieta, mieszka w Budapeszcie. Jest też rodzina w Gdańsku: pianistka Barbara Okoniewska, jej siostra Anna Korsak – architektka i jej córka Katarzyna – dziennikarka.

Kilku potomków jest po córce kompozytora, Jadwidze. Linia po Zofii wygasła na Andrzeju Wyhowskim. Jeśli chodzi o syna Jana, za jego praprawnuczkę podaje się Klara Moniuszko, mieszkająca we Francji. Sprawa nie jest udokumentowana, mój ojciec twierdził, że Jan, kawaler, nie miał dzieci. Może chodzi tu o inną gałąź Moniuszków, herbu Lubicz? Tam również był Jan, który miał syna Wincentego.



A. Zgiet

Danuta Moniuszko-Janowska w czasie pobytu w Prowincjonalnym Ośrodku Muzycznym Ewy i Kazimierza Cywińskich pod Białymstokiem

Wojna nie tylko pokiereszowała naszą rodzinę, ale zabrała prawie wszystkie pamiątki. Pamiętam, jak przed wojną tatuś prowadził nas do sekcji Stanisława Moniuszki w Filharmonii Narodowej. Tam były złożone wszystkie rękopisy po prapradziadku, książki – których miał wiele, jego biurko, portrety, nawet pióro i suszka. To się wszystko spaliło, z pożaru uratowane zostały tylko rękopisy kompozytora i albumy jego ojca, Czesława Moniuszki, który był dobrym rysownikiem. Jego prace są często publikowane.

Do naszego rodzinnego domu w Warszawie zaraz po powstaniu podjechał samochód z żołnierzami radzieckimi. Wynieśli wszystko, w tym bibliotekę, nuty po dziadku Aleksandrze – który też komponował, obrazy, portrety, zdjęcie ojca w legionowym mundurze. Jakimś dziwnym trafem pozostał album, w którym na pierwszej stronie znajdowało się zdjęcie syna kompozytora, Stanisława, od którego my się wywodzimy. Są tam i fotografie mojego ojca.

Muzyka zawsze była nam bliska, pełno jej było w naszym domu. Po słynnym przodku, kompozytorze, który grał na skrzypcach i pianinie, wszyscy odziedziczyli zdolności, wszyscy z nas grali na jakimś instrumencie. Ja próbowałam też śpiewać, ale po obozowych przejściach i ciężkich chorobach musiałam zaprzestać. Oczywiście, nie wszyscy rozwinęli muzyczne zdolności. Rodzina moniuszkowska jest liczna, ale nieczęsto się spotykamy. Nie tylko dlatego, że rozjechała się po świecie. Po prostu nie ma takiego zwyczaju, a życie jest takie jakieś rozpędzone, każdy ma swoje zajęcia. Zgromadziło nas dopiero otwarcie pokonkursowej wystawy „Stanisław Moniuszko i jego dzieła w wyobraźni dziecka". Cieszę się też z kontaktów z Białostockim Towarzystwem Śpiewaczym im. Stanisława Moniuszki, z zaproszeń do Białegostoku i na spotkania z Rodzinami Moniuszkowskimi z Podlasia.

Mam dwa marzenia. Pierwsze – żeby u nas powstało muzeum, albo chociaż stała ekspozycja moniuszkowska. W Japonii jest Instytut Stanisława Moniuszki i tam ściągają różne pamiątki z Warszawy. I drugie: syn mojego męża z pierwszego małżeństwa, Marek Janowski, jest dyrygentem światowej sławy. Kształcił się w Niemczech – bo jego matka była Niemką, obecnie jest dyrygentem orkiestry radia paryskiego. Był w Japonii z koncertami, także w Warszawie. I chciałabym, żeby Marek grał Moniuszkę. Zaczął już się tym interesować. Podczas niedawnego pobytu w Warszawie wnuczka Adrianka wręczyła mu partyturę „Bajki".

Pięć lat po największej polskiej katastrofie morskiej

HEWELIUSZ WRACA JAK TITANIC

Na czerwiec przewidziano przed Odwoławczą Izbą Morską kolejną rozprawę w sprawie ustalenia przyczyn zatonięcia w 1993 roku promu „Jan Heweliusz". Trudno w to uwierzyć, ale przez pięć lat od zatonięcia promu, w trakcie dochodzenia, nikt nie zadał sobie trudu, aby przesłuchać taśmę magnetofonową z Heweliusza z nagranym wołaniem o pomoc. A nagranie to jest niezwykle ciekawe...

Teraz rozpoczęte w marcu tego roku przesłuchiwanie taśm ma być kontynuowane. Odtworzone ma zostać wreszcie nagranie z wezwaniem pomocy...

Największa pod względem liczby ofiar polska katastrofa morska wydarzyła się 14 stycznia 1993 r., nad ranem, o 4.30. Na Bałtyku szalał dwunastostopniowy w skali Beauforta sztorm. O 5.10 prom pływał już do góry dnem...

Część pasażerów i członków załogi, w tym kapitan Andrzej Ułasiewicz, w ogóle nie zdołała opuścić statku. Inni wylądowali w lodowatej wodzie. Prawdopodobnie zmarli z zimna już po 10 minutach. Byli w świecących kamizelkach ratunkowych. Martwi unosili się na wodzie i świecili...

Na tratwach ratunkowych schronienie znalazło 18 rozbitków-pasażerów i 29 członków załogi. Zanim dotarła do nich pomoc, większość zmarła. Ostatni zginął marynarz-elektryk. Usiłował dostać się z tratwy na statek ratowniczy. Ale był już tak wycieńczony zimnem, że nie zdołał utrzymać w rękach relingu...

W największej w dziejach polskiej marynarki katastrofie zginęło 55 osób – 20 członków załogi i wszyscy pasażerowie. Uratowano jedynie 9 marynarzy.

Komisje komisje...

Do zbadania sprawy premier Suchocka powołała specjalną komisję. W jej skład wchodzili między innymi wicepremier oraz szef MSW. Działalność tej szacownej komisji można pominąć milczeniem. Nie zachowały się nawet protokoły z jej posiedzeń.

Była również komisja resortowa powołana przez ministra transportu. Ważną postacią w tej komisji był kapitan Hutyra – człowiek, który był zmiennikiem na promie Heweliusz. Tydzień przed katastrofą przekazał statek kapitanowi Ułasiewiczowi. Występował więc niejako we własnej sprawie. Poza tym w komisji zasiedli nawigatorzy z PLO i Euroafriki. PLO był właścicielem Heweliusza, a Euroafrika go dzierżawiła. Czy złożona z takich ludzi komisja mogła obiektywnie zbadać przyczyny katastrofy?

Wiadomo przecież, jakie znaczenie dla armatora może mieć obarczenie go winą za katastrofę. Oprócz utraty gigantycznego odszkodowania z towarzystwa ubezpieczeniowego, może czekać go bankructwo.

Nic więc dziwnego, że raport komisji nie ujawnił problemów technicznych, jakie miał Heweliusz na długo przed katastrofą. Nie mówił też nic o niezamocowaniu części ładunku, przesunięcie którego mogło prom przechylić oraz o zwyczajnym przeładowaniu statku.

Izby, izby...

W Polsce postępowanie w sprawie katastrofy statku toczy się przed izbami morskimi. 16 czerwca 1993 roku przed Izbą Morską w Szczecinie rozpoczął się proces w sprawie zatonięcia promu Heweliusz. Wcześniej ta sama izba wszczęła śledztwo pod kierunkiem sędziego Z. Wunscha. Następnie ten sam sędzia Wunsch został przewodniczącym składu orzekającego w rozpoczętym 16 czerwca procesie. Wyszło więc tak, że sędzia Wunsch oceniał dowody zebrane przez śledczego Wunscha. Czy w takiej sytuacji można zachować obiektywizm?

Izba Morska w Szczecinie generalnie winą za katastrofę promu obarczyła załogę, a w szczególności jej kapitana. Bronić się nie mógł. Utonął. Nie mógł więc przeczyć, gdy po zeznaniach świadków orzeczono, że nawet nie wiedział, gdzie prom znajduje się podczas katastrofy. Rzekomo kpt. Ułasiewicz miał sądzić, że statek tonie na zachód od przylądka Arkona, podczas gdy w rzeczywistości katastrofa miała miejsce na wschód od przylądka Kollicker Ort.

Tak można było sądzić, gdyż nie zadano sobie trudu, aby przesłuchać wspomniane już taśmy. Gdyby to zrobiono, stwierdzono by, że kapitan podczas wzywania pomocy prawidłowo określił położenie Heweliusza.

Izba Morska w Szczecinie nie zwróciła przesadnej uwagi na fakt, że po zderzeniu z nabrzeżem w Ystad Heweliusz przez cztery miesiące, aż do tragedii, pływał z uszkodzoną rufą. Przedstawiciele armatora nie uznali za celowe wypełnienie zalecenia ekspertów, aby na kilka dni wyłączyć prom z eksploatacji w celu dokonania niezbędnej naprawy. Zadowolono się naprawą prowizoryczną.

Czyżby zawinił armator?

W 1995 roku, tym razem przed Izbą Morską w Gdyni odbyła się druga rozprawa dotycząca katastrofy promu. Tym razem dopatrzono się winy armatora uznając, że Heweliusz opuścił port w Świnoujściu „w sta-

Ona jest biedna – koleżanka bogata. Postanowiła więc wyrównać stan posiadania.

GŁUPIE DZIECIAKI



Białostocka policja zakończyła postępowanie w sprawie nietypowej kradzieży. Z kuchennego schowka w jednym z mieszkań na białostockim osiedlu Antoniuk zniknęło blisko 59 tys. zł. Podejrzenie padło na najlepszą przyjaciółkę córki gospodarzy – 16-letnią Anitę oraz jej 20-letniego chłopaka, który, zdaniem policji, był pomysłodawcą przestępstwa.

JOLANTA GADEK

Anita od lat przyjaźniła się z Marzeną, córką właściciela ciastkarni. Razem dorastały, uczyły się, wyjeżdżały na wakacje. Anitę i jej brata matka wychowywała i utrzymywała samotnie, w domu więc się nie przelewało. Marzenie natomiast niczego nie brakowało – rodzice zaspokajali jej wszystkie potrzeby, miała modne, drogie ubrania, ładnie urządzony pokój i pieniądze na swoje wydatki. Anita dużo czasu spędzała w mieszkaniu Marzeny. Majętna koleżanka pożyczała jej, a nawet dawała swoje ubrania, częstowała, płaciła rachunki w kawiarniach i dyskotece. Zdarzało się, że Anita pożyczała pieniądze od rodziców koleżanki, gdy zabrakło ich w domu. Po pewnym czasie zwracała dług. Od września ubiegłego roku uczyły się w jednym z białostockich techników i zaczęły bywać w dorosłym towarzystwie. Niestety, zdaniem policji, nie było to najlepsze towarzystwo – młodzieńcy z patologicznych rodzin, nie uczący się i niepracujący, za to wchodzący w konflikt z prawem. Anita nawiązała bliższą znajomość z jednym z takich młodych mężczyzn, mieszkającym w tym samym co ona bloku na os. Antoniuk Tomku. Wszystko wskazuje na to, że to on namówił dziewczynę na kradzież pieniędzy z domu bogatej koleżanki...

18 lutego tego roku, w środę przed tłustym czwartkiem, obie dziewczyny w mieszkaniu Marzeny smażyły faworki. Zabrakło im tłuszczu, więc Marzena poszła po niego do cukierni jej rodziców, znajdującej się w pobliżu. Nie było jej około 10 minut. W tym czasie Anita była sama w kuchni. Młodszy brat Marzeny w pokoju obok oglądał film na wideo i nie interesował się gościem, uznawanym zresztą niemal za domownika. Gdy Marzena wróciła do domu, nie zauważyła w kuchni niczego podejrzanego. Obie dziewczyny zajęły się faworkami, potem poszły razem na siłownię. Anita odprowadziła koleżankę pod dom i tam się rozstały. Dwa dni później ojciec Marzeny zajrzał do schowka w kuchni, gdzie przechowywał swoje oszczędności. Okazało się, że zniknęło 10 tys. USD, 1 tys. DEM oraz około 20 tys. zł, czyli razem ok. 59 tys. zł...

Najpierw ojciec Marzeny podjął prywatne śledztwo. Nie chciał zawiadamiać o kradzieży policji, gdyż od początku główną podejrzaną była Anita. Dziewczyna znała dokładnie mieszkanie koleżanki. Dzień przed smażeniem faworków pieniądze były na miejscu. Jedynym momentem, w którym pieniądze mogły zostać skradzione, zdaniem mężczyzny, była chwilowa nieobecność jego córki. Wykluczył „obcego" złodzieja, gdyż nie było żadnych śladów włamania, a nawet penetrowania mieszkania.

Porozmawiał z Anitą usiłując nakłonić ją do oddania pieniędzy, rozmawiał też z jej matką. Obie zaprzeczały, jakoby miały jakikolwiek związek z przestępstwem. Szybko jednak ustalił powiązania towarzyskie Anity z Tomkiem. Ten zaś był już karany za popełnione przestępstwo.... Mężczyzna śledził go, ale bez rezultatów. Nie udało mu się odnaleźć pieniędzy. Po tygodniu powiadomił więc o kradzieży policję.

Funkcjonariusze byli sprawniejsi. Ustalili, że w sobotę, trzy dni po kradzieży Anita wraz z Pawłem odwiedzili koleżankę tego ostatniego mieszkającą na osiedlu Słoneczny Stok. Podczas wizyty poprosił dziewczynę, u której akurat z wizytą gościła koleżanka, o przechowanie na dzień lub dwa niewielkiego woreczka. Dziewczyna zgodziła się. Gdy Paweł z Anitą wyszli, zaintrygowane dziewczyny zajrzały do środka i widząc dużą sumę pieniędzy... wzięły sobie po 100 USD i wybrały się na dyskotekę, gdzie przepuściły pieniądze. Wezwane w charakterze świadka podczas przesłuchania obie złożyły zeznania obciążające Pawła i Anitę – potwierdziły, że oboje przynieśli pieniądze. Praktycznie, gdyby nie ich zeznania, trudno byłoby przedstawić w tej sprawie komukolwiek zarzuty.

– Głupie dzieciaki – podsumował całą sprawę jeden z policjantów. **– Zadawały się z niewłaściwymi ludźmi. Swoją drogą dzieci, ani tym bardziej koledzy dzieci nie powinni wiedzieć, gdzie rodzice przechowują oszczędności...**

Pawłowi przedstawiono zarzut współudziału w dokonaniu kradzieży, Anicie zaś – kradzieży. Akta dotyczące dziewczyny zostały skierowane do sądu dla nieletnich.

Zarówno Paweł, jak i Anita nie przyznają się do winy. Dziewczyna uparcie twierdzi, że pieniądze ukradła jej bogata koleżanka, gdyż z niewiadomych jej powodów chciała kupić złoto. Zdaniem policji, tłumaczenia te są mało wiarygodne.

Ojciec Marzeny zakazał córce utrzymywania dalszych kontaktów towarzyskich z koleżanką. Ona sama również nie miała ochoty na dalszą przyjaźń.

Nie udało się odnaleźć skradzionych pieniędzy. Paweł nie uregulował w administracji zaległego czynszu. Zapłacił jednak należność w sklepie, gdzie kupował „na krechę". Podobno kupił też sobie trochę drogiej, markowej odzieży...

Imiona bohaterów zostały zmienione

---

nie niezdatnym do żeglugi i podróży, albowiem nie spełniał wymogów bezpieczeństwa". Tyle tylko, że nie udało się ustalić stopnia winy armatora.

Podczas tej rozprawy nie rozwiano wielu niejasności dotyczących katastrofy. Na przykład, dlaczego lotnicy niemieccy uczestniczący w akcji ratowniczej twierdzili, że niektóre zwłoki były poparzone lub miały ciężkie obrażenia. Jakby na statku nastąpił wybuch... I dlaczego tych obserwacji nie potwierdziły oględziny lekarskie...

Izba Morska w Gdyni uznała, że główną przyczyną katastrofy było to, że balasty na statku wypełniono tylko na lewej burcie. Ponownie więc nie wzięto pod uwagę możliwości, że prom był uszkodzony i przez to uszkodzenie (prawdopodobnie w rufie) woda mogła wedrzeć się do wnętrza statku.

▮

Odwoławcza Izba Morska może zatwierdzić orzeczenie Izby Morskiej w Gdyni. Nie jest ono korzystne dla armatora, jednak nie wyjaśnia wszystkich przyczyn katastrofy. Są też inne możliwości. Odwoławcza Izba Morska może to orzeczenie zmienić lub je uchylić i odesłać do ponownego rozpatrzenia. W tym trzecim przypadku na zakończenie sprawy trzeba by oczekiwać jeszcze bardzo długo. Heweliusz będzie więc powracał niczym Titanic...

(kk)

Iwona wyglądała strasznie: ociekała błotem i krwią, miała obłęd w oczach

Rozbójnik na kacu

Iwona K. ma 23 lata. Mieszka w niewielkiej wsi w gminie Zaręby Kościelne. Gdy 18 lutego wieczorem wracała do domu, potknęła się o coś i przewróciła. Potem otrzymała cios w głowę i straciła przytomność. Ocknęła się we własnym domu. Była cała zabłocona i ociekała krwią. Nie wie, co się z nią działo od momentu upadku na drodze. Nie wie, jak znalazła się w domu. Gdy policja powiedziała jej, że napadł na nią mąż jej przyjaciółki, nie uwierzyła.

KAROL ZAREMBA

Iwona jest fryzjerką, pracuje w zakładzie „U Justyny" w Ostrowi Mazowieckiej. Gdy ma drugą zmianę, kończy pracę o godz. 18. Przed godz. 19 wsiada do autobusu i dojeżdża do wsi Rawy. Tam wysiada i wędruje jeszcze ok. 1,5 km piechotą do domu w sąsiedniej wsi.

Wyszła, jak zwykle do pracy

18 lutego, tuż przed jej wyjściem do pracy, pojawił się w jej domu 27-letni Andrzej S., mąż jej przyjaciółki, zamieszkałej w Rawach. Andrzej co najmniej od tygodnia nie mieszkał w domu. Poprosił Iwonę, żeby namówiła jego żonę, by wyszła do niego na drogę porozmawiać. Iwona zgodziła się spełnić jego prośbę, choć nie przepadała za mężem przyjaciółki. Poszli razem w stronę Raw, gdzie znajdował się jej przystanek autobusowy. Doroty nie było w domu. Iwona wsiadła do autobusu i pojechała do pracy.

Wieczorem autobus z Ostrowi Maz. zatrzymał się na przystanku w Rawach parę minut po godz. 19. Wysiadły dwie osoby: Iwona i jakiś młody chłopak, który szybko zniknął. Iwona skierowała się na drogę do swojej wsi. Gdy minęła samotnie stojący domek Jabłońskiej, poczuła, że zaczepiła o coś nogą. Upadła. Zanim zdążyła pomyśleć, co się stało, otrzymała cios w głowę, a potem następne. Straciła przytomność.

W godzinę później matka Iwony zaczęła się niepokoić. Córka zawsze była w domu przed dwudziestą. Dochodziła 20.30, gdy usłyszała w sieni jakiś hałas. Otworzyła drzwi i zamarła ze zgrozy. Na schodach siedziała córka, cała ociekała błotem i krwią. Miała poszarpane, złachmanione ubranie. Na jej widok usiłowała wstać, ale zachwiała się i upadła. Matka pomogła jej wejść do domu. Iwona zachowywała się jak obłąkana. – Gdzie ja jestem – pytała. – Kto wy jesteście? Nie róbcie mi krzywdy, to pomyłka.

Zaczęła wymiotować i znów zasłabła.

Przerażona matka zaalarmowała męża, który pracował przy obrządku. Wezwano pogotowie.

Zasadzka

Na skutek doznanego urazu głowy Iwona straciła pamięć. Kompletnie wymazany został z jej pamięci czas między upadkiem na drodze a powrotem do domu. Pamiętała tylko jak przez mgłę, że wlokła się do domu, często padając w błoto.

Policja zbadała miejsce napadu jeszcze tego samego wieczora. W pobliżu przystanku autobusowego znaleziono jej torebkę i oddzielnie leżącą zawartość. Wyglądało to na napad rabunkowy.

Prowadzący śledztwo doszli do wniosku, że napastnik czyhał na nią w pobliżu domu Jabłońskiej. Musiał to być zatem ktoś, kto wiedział, że będzie tamtędy przechodzić właśnie o tej wieczornej godzinie. Sprawa rysowała się coraz bardziej ciekawie. Stwierdzono, że ktoś włamał się do tego domu pod nieobecność właścicielki, która wyjechała do Warszawy. Intruz rozgościł się tam na dłużej: palił w piecu, robił sobie posiłki i sypiał w łóżku Jabłońskiej. Wyjął nawet z szuflady obrusy i rozłożył je na stołach, a na ścianie w kuchni przybił makatkę z wyhaftowanym napisem: „Świeża woda najlepsza ochłoda".

Śledztwo szybko skupiło się na osobie Andrzeja S. Był jedynym spoza rodziny, który kontaktował się z Iwoną w dniu napadu. Miejscowa policja znała go od złej strony: po pijanemu często łamał przepisy drogowe, widywano go też w towarzystwie gminnych mętów. Trop okazał się jeszcze bardziej obiecujący gdy ustalono, że Andrzej S. od kilku dni nie mieszkał w domu w Rawach. Teść zakazał mu wstępu do domu, a żona wzięła stronę ojca. Raz próbował prosić ją, aby pozwoliła mu przenocować, ale nic nie wskórał. Podjął kolejną próbę, tym razem przy pomocy Iwony, która była najlepszą przyjaciółką nieustępliwej małżonki.

Był na kacu i miał uraz

Andrzeja S. zatrzymano w Ostrowi Mazowieckiej. Policja mogła sobie pogratulować: był to strzał w dziesiątkę. Bez większych oporów przyznał się do winy, dorzucając do wyjaśnień w sprawie napadu na Iwonę informacje o popełnieniu w okolicy... 13 włamań!

Gdy teść zakazał mu wstępu do domu, przez kilka dni nocował u kumpli w Ostrowi. Którejś nocy ukradł spod bloku samochód – groszkowego fiata. W czasie kolejnych nocy, mając do dyspozycji środek transportu, dokonał kilku włamań, m.in. do zlewni mleka w Królach i Pęchratce oraz do szkoły w Chmielewie. Łup miał raczej mizerny, raptem parę złotych, które otrzymał od pasera za skradziony w szkole magnetofon.

Próbował przebłagać żonę, by pozwoliła mu wrócić do domu. Gdy mu się to nie udało, włamał się do opuszczonego domu Jabłońskiej i tam zamieszkał. Postanowił spróbować jeszcze raz i w tym celu poprosił Iwonę, by wstawiła się za nim u żony.

Nie wierzył, że Iwona nie zastała żony, podejrzewał, że kobiety zmówiły się przeciwko niemu. Po odjeździe Iwony do pracy, wściekły, skacowany i głodny, postanowił „sprawić jej łomot". Przez cały dzień zastanawiał się nad „zemstą". Pod wieczór plan był gotowy. Tuż za domem w poprzek drogi rozciągnął sznurek, którego końce z jednej strony przymocował do drzewa, a z drugiej do wbitego w ziemię kołka. Uzbroił się w tęgi kij. Gdy zobaczył, że na przystanku zatrzymał się autobus, wyskoczył przez okno i zaczaił się za drzewem. Na głowie miał głęboko naciśniętą czapkę „uszankę", przebrał się też w garderobę, którą znalazł w domu Jabłońskiej. Nadeszła Iwona. Tak jak zaplanował, potknęła się o sznurek i przewróciła. Dopadł leżącej, uderzył ją kijem w głowę raz, drugi i trzeci, potem poprawił pięściami... Gdy dziewczyna przestała się ruszać, chwycił ją wpół i powlókł do domu, a następnie wciągnął do środka przez okno. Sądził, że nie żyje i chciał ukryć zwłoki.

Iwona odzyskała przytomność, ale prawdopodobnie nie była świadoma, co się z nią działo po upadku na drodze. Gdy pytano ją, czy podejrzewa kogoś o napad, odpowiadała, że nie, ponieważ nie miała żadnych wrogów. Przeżyła kolejny szok, gdy dowiedziała się, iż sprawcą był Andrzej S. – Nie wierzę, że to on – broniła się przed zaakceptowaniem tej potwornej prawdy.

Proces Andrzeja S. rozpocznie się w przyszłym tygodniu w Sądzie Wojewódzkim w Łomży. Prokurator oskarża go na razie tylko o rozbój. Jak ustalono w śledztwie, w ciągu ostatniego roku dokonał on 13 włamań do sklepów, zlewni mleka, szkół i zakładów pracy w rejonie Zaręb Kościelnych i Ostrowi Mazowieckiej.

Niektóre imiona i nazwiska zostały zmienione

Po legendzie zostały tylko okulary, meloniki i nazwa zespołu

Bracia bez jaj

„Blues Brothers 2000" miał być wielkim, zapowiadanym od kilku lat, powrotem braci Blues na rynek filmowy oraz muzyczny. Niestety, do kin trafił jedynie cień legendy sprzed blisko 20 lat. Film jest po prostu mało śmieszny, a zdolności komediowe Aykroyda i Goodmana zupełnie zaprzepaszczone. Jak to trafnie ujął sąsiad z rzędu obok – „Ale kicha!"

Pisząc recenzję z tego filmu nie sposób nie zacząć od przywołania filmu-legendy sprzed 18 lat – „The Blues Brothers". Dzięki niemu oraz zespołowi Blues Brothers, w Stanach na kilka lat odrodził się rhythm-and-blues. Nie jest to jednak główny atut tamtego filmu. Prawdziwą rewelacją była gra duetu: Dan Aykroyd i John Belushi, co w połączeniu z niezłym scenariuszem, dobrą muzyką i wartką akcją, dało rezultat w postaci świetnej komedii, którą oglądało się „jednym tchem". Jak wiemy John przedawkował narkotyki i wydawało się, że już nigdy nie doczekamy się dalszego ciągu przygód braci Blues. Następcą zmarłego brata został jednak John Goodman i Blues Brothers Band ponownie wyruszył w trasę...



Akcja filmu rozpoczyna się (podobnie jak przed 18 laty), gdy z więzienia wychodzi Elwood Blues (Dan Aykroyd). Wówczas dowiaduje się o śmierci brata i okazuje się, iż został zupełnie sam na świecie. No może niezupełnie sam. Siostra Mary (opiekowała się nim w sierocińcu) zdradza mu sekret. Ma bowiem kogoś na kształt przyrodniego brata. Jest nim czarnoskóry komendant policji Cabel (Joe Morton), który początkowo nie bardzo chce przyjąć do wiadomości łączące go z kryminalistą więzy krwi.

Siostra powierza jego chwilowej opiece dziewięcioletniego sierotę Bustera (J. Evan Bonifant). Przechadzka Elwooda i Bustera nieco się jednak przedłuża. Mary jest teraz siostrą przełożoną dziecięcego szpitala, któremu na przetrwanie potrzeba funduszy. Blues ponownie więc zamierza wyruszyć w trasę, by zebrać odpowiednią sumę. Jego powołaniem jest zresztą granie bluesa i żadne inne zajęcie nie może tu wchodzić w rachubę. Zespół poszedł jednak w rozsypkę. Jedni zaczęli robić karierę w seks-biznesie, a inni handlują mercedesami. Elwood ma na szczęście dar przekonywania. Wkrótce wszyscy zmierzają w kierunku tajemniczego koncertu konkursowego, w którym zwycięski zespół zgarnia sporą nagrodę. Pokonany może stracić wszystko. Blues Brothers Band jest ścigany przez policję, rosyjską mafię i prawicową bojówkę. Nie przeszkadza im to zbytnio w koncertowaniu. Bluesmobil przecież nie tylko świetnie jeździ, ale również pływa pod wodą oraz lata.

Po drodze śpiewa dla nich Aretha Franklin i wsparcia duchowego udziela James Brawn. W finale konkursu mierzą się z supergrupą, pod przewodnictwem B.B. Kinga, w której zagrały sławy bluesa, z Erickiem Claptonem na czele.

Z powyższego łatwo wywnioskować, iż „Blues Brothers 2000" jest frajdą dla wszystkich fanów tego gatunku muzyki. I prawdopodobnie dla nikogo więcej. Gagi nie są tej marki co kiedyś, a dowcip rzadko wywołuje śmiech na sali. Potencjał aktorski Aykroyda i Goodmana (szczególnie tego drugiego!) został całkowicie zaprzepaszczony. Akcja tak szybko gna do przodu, że nie mamy czasu ich lepiej poznać i polubić. Niesamowity odtwórca Meadowsa w „Bartonie Finku" braci Coenów, czy rozbrajający mąż i ojciec w serialu komediowym „Roseanne" (niebawem znowu w Polsacie!), stara się rozbawić nas niesłychaną mimiką zza ciemnych okularów i spod melonika. Na nic innego nie pozwolił mu scenariusz i jego rola wypadła blado, chociaż moim zdaniem był osobą stworzoną do zagrania w tym filmie. I nie tylko dlatego, iż prywatnie też śpiewa bluesa (popis swoich możliwości dał również w jednym z odcinków „Roseanne").

Nie wierzę, by powrót braci Blues mógł skutecznie ochronić naszą młodzież przez zgubnym wpływem m.in. popu i techno – jak definiował misję zespołu Elwood. To co udało się 18 lat temu, dziś nie ma szans się powtórzyć. I głównym tego powodem nie jest mała siła oddziaływania bluesa, lecz słabość „Blues Brothers 2000", który delikatnie mówiąc, nie porywa. Jeżeli zdecydujecie się jednak, chociażby z ciekawości, przebrnąć przez ten film, radzę nie starać się zapomnieć jak najszybciej o braciach Blues, ale kroki swe skierować do wypożyczalni kaset video i poprosić o przygody tych panów, sprzed 18 lat. Naprawdę warto!

Maciek Sulima

Blues Brothers 2000. USA, 1997. Reżyseria John Landis. Wykonawcy: Dan Aykroyd, John Goodman, Joe Morton i J. Evan Bonifrant. Czas trwania 124 minuty. Kino Ton.

MULTIPLOTKI

Dekalog...

...Krzysztofa Kieślowskiego najprawdopodobniej doczeka się swojej wersji amerykańskiej. Adaptacji słynnego cyklu podjął się producent Richard Zanuck, nagrodzony w 1989 roku Oscarem za film „Wożąc panią Daisy" (był także producentem „Szczęk"). Każdy z 10 odcinków będzie rozgrywał się w Los Angeles, wśród mniejszości narodowych i etnicznych. To już trzeci polski film (po „Kilerze" i „Historiach miłosnych"), który zamierzają przenieść w realia amerykańskie tamtejsi producenci.

Antonio Banderas...

...wcielił się w postać legendarnego Zorro. Jak sam twierdzi, był to najtrudniejszy film ze wszystkich pięćdziesięciu, w których zagrał dotychczas. Każdego dnia musiał bowiem godzinami galopować na koniu, machać szpadą i wykonywać różnorakie akrobacje. Nowa wersja klasycznej opowieści z gatunku płaszcza i szpady – „Znak Zorro", już niedługo powinna trafić do naszych kin. W filmie zobaczymy także Anthony`ego Hopkinsa.

Linda Brava...

...to coraz bardziej popularna w świecie konkurentka Vanessy Mae. 27-letnia skrzypaczka z Finlandii gra na tym instrumencie od piątego roku życia. Jej koncerty gromadzą już po kilkadziesiąt tysięcy fanów. I nie ma się co dziwić. Głównym atutem Lindy jest piękne ciało, a jasnowłosa seksbomba wychodzi na scenę w skąpych i obcisłych kostiumach. Wytwórnia EMI zamierza wydać Bravie w najbliższym czasie debiutancki album, który zapewne stanie się hitem. Marzeniem seksbomby jest jednak kariera aktorska. Finka chciałaby zostać jedną z dziewczyn Jamesa Bonda.

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Jak donosiły badania oglądalności sprzed kilku miesięcy, najczęściej przykuwał nasz wzrok w telewizorze teleturniej „Idź na całość", emitowany na antenie Polsatu. Najwyraźniej coś się musiało ostatnio zmienić w tym rankingu, gdyż twórcy programu nagle postanowili zminimalizować koszty. Dla uczestników tej zabawy oznacza to po prostu znacznie mniejszą szansę na wygraną. Idąc na całość podejmują czasami ryzyko, które gdyby nie była to zabawa, można by nazwać głupotą. Tak jest np. przy odkrywaniu z tablicy plansz, w celu uzbierania sumy co najmniej równej nagrodzie. By tego dokonać należy wykazać się niemalże sześcioma maksymalnymi strzałami, omijając przy tym trzy ukryte „kotki". Nie widziałem jeszcze, by komuś udała się ta sztuka. Podobna sytuacja ma miejsce przy nagrodzie głównej, chociaż szanse są już nieco większe. By odjechać samochodem musimy najpierw wybrać właściwą (jedną z trzech) bramkę. Gdy już nam się to uda, stajemy przed kolejnym wyborem, celując we właściwy kluczyk (i ponownie nasze szanse wynoszą 33,3 proc.). Celne dwa strzały graniczą niemalże z cudem, aczkolwiek kilku szczęściarzom udało się wyjechać już samochodem wygranym na nowych zasadach.

Na całość poszła także nasza białostocka telewizja. W poniedziałkowym „Obiektywie" mogliśmy np. przeczytać (podpis widniejący pod osobą w czasie emisji materiału), iż chłopski poseł Zdzisław Podkański jest marszałkiem Sejmiku Chłopców Polskich. O skłonnościach posła do chłopców, jak dotąd agencje milczały... Ale jak iść na całość, to na całość. W tym samym wydaniu „Obiektywu" obejrzeliśmy też materiał z kontroli w masarniach (tak go zapowiedziano) z naszego regionu. Nie wiedzieć czemu na ekranie ciągle pokazywali sery, kefiry i mleko w kartonikach.

(MS)

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Mistrz od ludzi upadłych

Sprawia wrażenie człowieka spokojnego, takiego, co to żuczki patykiem na właściwą stronę przekręca. Nic bardziej mylnego. Świadczy o tym jego przydomek „Bulterier". Marian Opania jest cholerykiem i o swoje potrafi walczyć jak lew. Sławę przyniosły mu kreacje ludzi upadłych, m.in. redaktora Winklera w „Człowieka z żelaza".

Marian Opania urodził się w Puławach. Jego rodzice wykazywali pewne uzdolnienia artystyczne: matka udzielała się w teatrze amatorskim, a ojciec lubił sobie pośpiewać. Nie od razu wiedział, że chce być aktorem. Interesowała go fizyka jądrową, a także osiągnął pewną biegłość we władaniu szpadą. Na szkołę teatralną zdecydował się w wieku 17 lat i dostał się za pierwszym razem. Jego rok był niezwykle bogaty w indywidualności aktorskie. Za kolegów miał pan Marian m.in. Marka Kondrata, Jana Englerta i Damiana Damięckiego.

Dziś ma już na swoim koncie grubo ponad 300 ról filmowych i teatralnych. Sławę i uznanie przyniosły mu kreacje ludzi przegranych, zeszmaconych przez życie. Taki był redaktor Winkler z „Człowieka z żelaza", pasażer pociągu relacji „Moskwa-Pietuszki". Naznaczona upadkiem była również postać działacza piłkarskiego w „Piłkarskim pokerze".

Sprawia wrażenie spokojnego, takiego co to żuczki patykiem na właściwą stronę przekręca. Nic bardziej mylnego, o czym świadczy jego przydomek „Bulterier". Jest cholerykiem i o swoje potrafi walczyć jak lew. Kiedyś miał mnóstwo kompleksów, na czele z dotyczącym „nikczemnego" wzrostu. Z biegiem lat odeszły jak ręką odjął. Jego pasją jest rzeźba. Przy jednym klocku drewna potrafi spędzić wiele godzin. Gdyby nie został aktorem, najprawdopodobniej spędziłby życie... pisząc książki. Twierdzi, że i do tego ma dryg.

Z żoną Anną (lekarka) jest już od ponad 30 lat. Syn Bartek pierwsze próby aktorskie zaliczył celująco. Córka Magda nie przejawia (zdanie ojca na szczęście) talentów w tym kierunku.

(MS)

PODRÓŻE PO INTERNECIE

Ronaldo i Beethoven

Internet to miejsce, gdzie można znaleźć również informacje na temat Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej Francja `98, jak i dane encyklopedyczne o największych kompozytorach muzyki poważnej.

Wielbiciele muzyki poważnej mają powód do radości. W Internecie dostępna jest miniencyklopedia kompozytorów. Pod adresem (http://klasyka.cavern.com.pl) znajduje się witryna w całości poświęcona najznakomitszym i najbardziej znanym kompozytorom muzyki poważnej. Bez problemu można tu znaleźć informacje na temat życia i twórczości między innymi Czajkowskiego, Chopina, Mozarta, Beethovena i wielu innych. Są tu informacje o życiu artysty, poza tym kalendarium, lista najbardziej uznanych dzieł. Jest też możliwość posłuchania najbardziej znanych dzieł poszczególnych twórców.

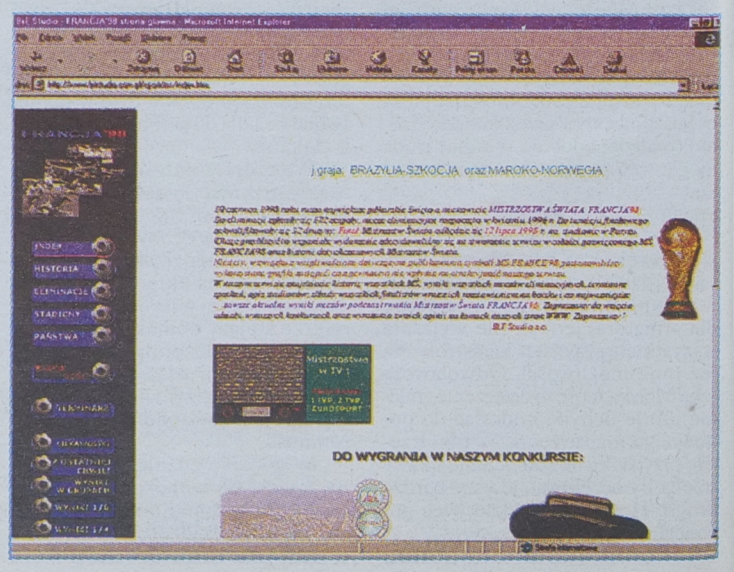
Jeżeli jednak kogoś nie interesuje życiorys, a chce się dowiedzieć, co oznaczają konkretne pojęcia z zakresu muzyki poważnej – może to sprawdzić w znajdującym się tu słowniku, który zawiera ponad 1500 haseł. Encyklopedia zawiera ponadto zapisy nutowe najbardziej znanych utworów muzyki poważnej.

W Internecie funkcjonuje już pierwszy dom aukcyjny, który poprzez sieć, 24 godziny na dobę, prowadzi sprzedaż różnych mniej lub bardziej cennych przedmiotów. Wystarczy wystukać (http://www.firstauction.com) i płacić...

Ci, którzy interesują się filmem, powinni obejrzeć strony FimWebu. Jest to w pełni profesjonalny serwis informacji o świecie filmowym. Codziennie uzupełniane są tu informacje na temat czołówki najbardziej znanych ludzi z branży – od aktorów, po reżyserów. Autorzy zadbali, by znalazły się tu aktualne informacje o tym, gdzie i jaki film jest wyświetlany w Polsce oraz co czeka kinomanów w najbliższym czasie. Ciekawostką jest fakt, że każdy kto odwiedzi te strony może zostawić na nich własny tekst krytyczny na temat obejrzanego właśnie filmu. Wystarczy odnaleźć adres (http://www.filweb.pl).

Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej Francja `98 są już faktem. Pod adresem (http://www.bitstudio.com.pl/francja98) znajdują się informacje na temat mistrzostw i ich historii. Jednak najważniejsze są dane na temat poszczególnych reprezentacji i zawodników. Do tego po każdym meczu aktualizowany będzie ranking zespołów i na bieżąco będzie można sprawdzić wyniki meczów poszczególnych zespołów oraz ich szanse na dalszy awans.

JBB



Współczesne wampiry

Jednemu ze szkieletów żartowniś wcisnął pod rękę zmurszałą deskę od trumny. Oderwaną od tułowia nogę niefrasobliwie dorzucono do innego szkieletu. Nie naruszona wydaje się jedynie najmniejsza z ośmiu stojących tu trumien. Najwyraźniej istnieje gdzieś granica świętokradztwa, która nawet ludziom pozbawionym sumienia, nie pozwoliła pastwić się nad szczątkami dziecka.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Nie, nie jest to początek powieścidła o duchach i upiorach. W odległości ośmiu kilometrów od Bań Mazurskich, pośród lasu wystrzela w górę szara piramida. Podobnie, jak jej egipskie prototypy, w swoim wnętrzu kryje groby. Miejsce wiecznego spoczynku znalazła tu rodzina Friedricha von Fahrenheida, pruskiego grafa i możnowładcy, człowieka światłego, bywałego w świecie i nad wyraz rozmiłowanego w sztukach pięknych.

Nie zachowało się w Polsce zbyt wiele źródeł, które szczegółowo opisują piramidę – grobowiec w Rapie. Prawdopodobnie dużo więcej materiałów wyszperałoby się w bibliotekach niemieckich, zaglądając do katalogów dotyczących Ost – Preussen czyli Prus Wschodnich.

Wiadomo na pewno, że budowę piramidy w leśnych ostępach swojej posiadłości zarządził w latach 1811– 12 Friedrich von Fahrenheid natychmiast po śmierci swojej trzyletniej córeczki Ninette. Zrozpaczony ojciec, właśnie w sprawdzonych przez Egipcjan kształcie i proporcjach budowli, upatrywał szans na jak najdłuższe zachowanie zabalsamowanych zwłok ukochanego dziecka.

Nikt nie jest wieczny, toteż z upływem lat grobowiec Fahrenheidów zaludniały kolejne trumny. Wszystkie solidne, dębowe i obszerne, dodatkowo wyposażone w ręcznie kute, metalowe uchwyty. Wszystkie kryły starannie zabalsamowane zwłoki kobiet i mężczyzn, których imion nikt już dziś nie pamięta. Nie wiadomo także, w której z trumien spoczywają szczątki nestora rodu – Friedricha.

Z rodzinnego grobu Fahrenheidów zakpiła historia. Brzmi to paradoksalnie, ale spokoju zmarłych nie zdołała zmącić nawet zawierucha II wojny światowej, dopiero światowe zwycięstwo nad faszyzmem sprzysięgło się przeciwko ludzkim szczątkom. Kaplicę cmentarną, ukrytą w lesie i oddaloną ponad dwieście metrów od traktu Banie Mazurskie - Żabin, zdołali wywęszyć powojenni szabrownicy na Ziemiach Odzyskanych, a potem amatorzy mocnych wrażeń.

Całymi latami piramida w Rapie narażona była na „odwiedziny" śmiertelników. Prawdopodobnie w poszukiwaniu cennych przedmiotów odkryto trumny, rozrzucano wieka, a z czasem i kości.

Ekskrementy na podłodze, butelki po tanim winie oraz liczne bazgroły na wewnętrznych ścianach kaplicy świadczyły o częstej bytności bardziej rozrywkowego towarzystwa. Nie ma wątpliwości, że zabawiano się zwłokami. Jednemu ze szkieletów wetknięto w dłoń deskę z trumny, a wszystkie osiem pozbawiono czaszek. Któryś z bywalców nie zawahał się nawet przed urwaniem szkieletowi nogi.

– Nie mogliśmy dłużej godzić się z takim bestialstwem – mówi Anatol Pańko, sekretarz Urzędu Gminy w Baniach Mazurskich. – Dwa lata temu radni wyrazili zgodę na uporządkowanie i zabezpieczenie kaplicy w Rapie. W porozumieniu z konserwatorem zabytków ustaliliśmy zakres najpilniejszych robót – pokazuje na odbudowane mury prawego boku podstawy piramidy i na okratowanie okien.

– Ustawiliśmy nawet specjalne zwyżki, aby zainteresowani mogli obejrzeć wnętrze grobowca. Wytyczyliśmy także dróżkę do kaplicy i stopniowo ją utwardzamy – podkreśla.

Niestety, w jednym z okien już poradzono sobie z fragmentem kraty. Oboje z fotoreportem jesteśmy na tyle szczupli, żeby przecisnąć się przez kwadratowy otwór 35 x 35 cm. Gorzej z aparatem wyposażonym w lampę.

Mrok rozświetlają smużki słońca wpadające zza krat. Uczucie przyjemnego chłodu niweczy widok.

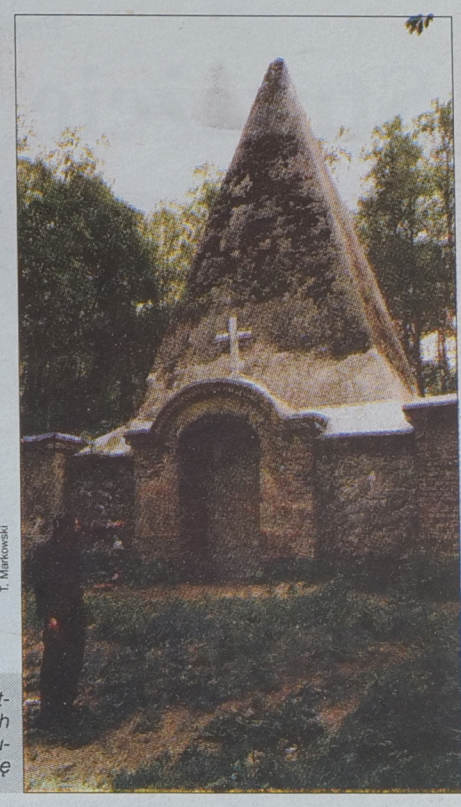
Trumny i szkielety, szkielety i trumny. Zetlałe szczątki odzieży na piszczelach, stożek drobnych kości usypany w trumiennym wieku. Po lewej szkielecik Ninette. Małe rączki ułożone na piersiach, stópki ciasno przy sobie. Widocznie istnieją jakieś granice świętokradztwa, które nawet ludziom bez sumienia kazały uszanować zwłoki dziecka.



T. Markowski

„Non omnis moriar" powiedział niegdyś sławny starożytny myśliciel. To, że „nie wszystek umrę" Friedrich von Fahrenheid zapragnął urzeczywistnić budując piramidę. Nie mógł przypuszczać, że te słowa w XX wieku zabrzmią jak przekleństwo.

Dla cmentarnych hien nie ma nic świętego



T. Markowski

Po śmierci swojej trzyletniej córeczki Friedrich von Fahrenheid wybudował piramidę

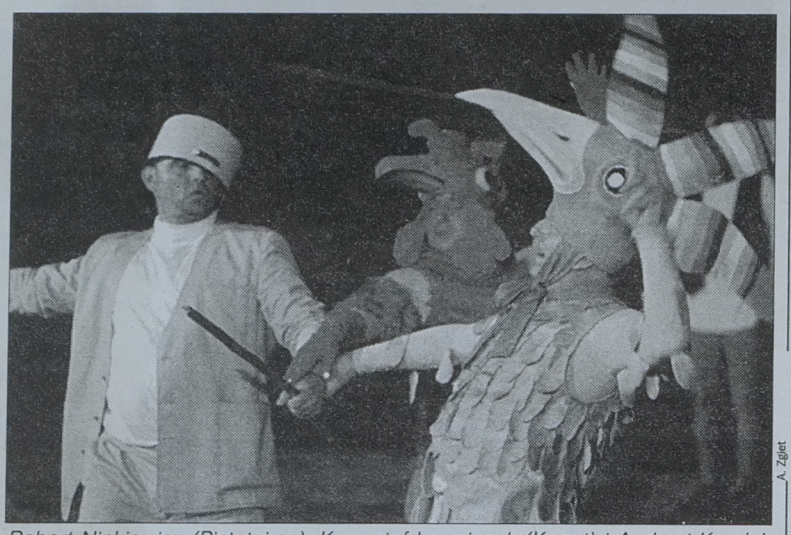
REKLAMA



Prapremiera u Węgierki

Strzeżcie się człowieka

KRYSTYNA KONECKA



A. Zgliet

Robert Ninkiewicz (Pistetajros), Krzysztof Ławniczak (Kogut) i Andrzej Karolak (Dudek) zawierają pakt

Jeżeli przedstawienie wyprowadzane jest poza budynek teatru gdzieś w plener, już sama atmosfera wyjazdu autokarem i pieszego docierania na miejsce ma w sobie coś z wycieczkowego luzu. Publiczność nie musi dbać o premierowe kreacje, a raczej o zabezpieczenie przed chłodem, deszczem i komarami. Ale i w leśnej scenerii można przeżyć sporo emocji oraz zwyczajnych teatralnych wzruszeń. Wystarczy właściwie odczytać intencje autora i reżysera sztuki (chociaż kwestia interpretacji zawsze pozostanie sprawą osobistą).

„Arystofanes jest do dzisiaj wielki, bo jest nieulękły w krytyce" napisał przed laty któryś z recenzentów o premierze „Ptaków" na scenie warszawskiego Teatru Dramatycznego w reżyserii samego Konrada Swinarskiego. Jeżeli inscenizacji Andrzeja Jakimca nie postrzega się jedynie poprzez pryzmat widowiska plenerowego z efektami świetlno-akustycznymi, można „Ptaki" w wykonaniu zespołu Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki przyłożyć do dzisiejszych realiów społeczno-politycznych, niekoniecznie greckich.

Napisano o Arystofanesie, iż jest „wielkim weryfikatorem mitu o bogach". Wydaje się, że ten najsłynniejszy komediopisarz sprzed naszej ery równie trafnie weryfikuje pewne mity o człowieku, a raczej o jego wyjątkowości pośród istot żywych i boskich. Chyba że za wyjątkową zaletę uznać przebiegłość, bezpardonowe dążenie ku władzy, za czym kryje się atawistyczna (u człowieka) tęsknota do posiadania dóbr wszelakich.



A. Zgliet

Prometeusz prof. Andrzeja Strumiłły godnie reprezentuje bóstwa Olimpu

Niektóre z owych zalet-wad wypełzają z osobowości Pistetajrosa (Robert Ninkiewicz) czy stada szemranych postaci (poeta, wróżbita, handlarz i nieodzowny w każdej epoce donosiciel), wietrzących własny interes w realizacji cudzej koncepcji stworzenia państwa-utopii zawieszonego pomiędzy ziemią a Olimpem.

W „Ptakach" (wystawionych po raz pierwszy w 414 roku p.n.e.) Arystofanes zawarł krytykę ówczesnej wyniszczającej wojny peloponeskiej pomiędzy Atenami i Spartą. Dwaj uciekinierzy z rozdartego bezustannymi niesnaskami ziemskiego miasta docierają do krainy ptaków, gdzie za sprawą zamienionego w Dudka greckiego króla Tereusza przekonują skrzydlatych mieszkańców o sensie stworzenia państwa niezależnego od wpływów ziemskich i boskich. Rezultat skomplikowanych zabiegów (uległość ptaków i podporządkowanie się bogów) prowadzi do wniosku, iż... człowiek potrafi.

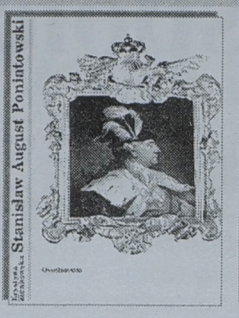
Na ile jakiekolwiek wnioskowanie widzów było możliwe w warunkach stworzonych przez reżysera, zależy od ich nastawienia. Dla wielu była to po prostu chwila dobrej zabawy w teatr. Andrzej Jakimiec przetransponował klasyczny tekst na współczesne realia, ułatwiając jego odczytanie.

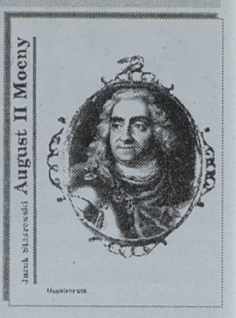
Wyprowadzenie „Ptaków" w plener należy uznać za bardzo sensowne. Kto wie, czy widownia ze skrzypiącymi fotelami w teatrze byłaby w tę upalną noc równie pełna jak podniebny amfiteatr. Żywy las na stromym stoku żwirowni w Ogrodniczkach i piasek sceny, z pełnią księżyca ponad drzewami, zapewniły naturalną przestrzeń dla akcji.

O wizualny kształt przedstawienia zadbał prof. Andrzej Strumiłło, projektując m.in. stroje noszone przez Chorus Ornithologicus oraz wielometrowe, emanujące światłem postacie olimpijskich bóstw, górujących ponad zagajnikiem. Kształtu scenicznego dopełnia muzyka Tadeusza Woźniaka z zupełnie nieantycznymi odniesieniami. Przy sztucznych ogniach jedynie niżej podpisana potraciła się w finale spektaklu: bacząc, by owe ognie pękające nad głowami nie spadły wprost na widzów, przeoczyło się moment, kiedy człowiek znalazł się w centrum sceny ze świeżo poślubioną Władzą. Ale powtarzam: człowiek potrafi wyprowadzić w pole ptaki, bóstwa i ludzi. Strzeżcie się człowieka.

OD DESKI DO DESKI

Konterfekty dwóch Augustów





To zbieg okoliczności, że w cyklu biograficznym Ossolineum pojawiły się równocześnie książki dotyczące dwóch królów, którzy mają identycznie brzmiące imiona: Jacek Staszewski portretuje „Augusta II Mocnego", natomiast Krystyna Zienkowska „Stanisława Augusta Poniatowskiego". (Wcześniej wydano m.in. „Zygmunta Augusta" oraz „Augusta III Sasa").

Nie chodzi jednak o ten zbieg okoliczności, a o samo imię, tak chętnie nadawane monarchom. Augustus był tytułem imperatorów Rzymu. Ochrzczony imionami Fryderyk August przyszły polski król August II Mocny, nazywany był przez matkę pierwszym imieniem. Zupełnie inaczej rzecz się miała z ostatnim polskim monarchą: urodzony w nie, królewskiej rodzinie herbu Ciołek, ochrzczony jako Stanisław Antoni, pozbędzie się tego drugiego, pospolitego imienia, już jako koronowany król dodając sobie właśnie imię August.

Ta, wynikająca zapewne z kompleksów decyzja nie pozostała bez konsekwencji w historiografii, a kto wie, czy także nie zaciążyła na niektórych działaniach tego, z gruntu nieszczęśliwego, króla. Ale to już zadanie dla psychologów.

Z dorywczych wiadomości, serwowanych gdzieś w zamierzchłych latach szkolnych czy akademickich, wynosi się szczątkowy obraz każdej z postaci, o której obywatel powinien cokolwiek wiedzieć. Dlatego w obiegowych opiniach król Staś kojarzy się głównie z carycą Katarzyną II i rozbiorami, a August III Mocny posiada również negatywny konterfekt. Książki Jacka Staszewskiego i Krystyny Zienkowskiej – obie mocno nasycone szczegółami i faktografią historyczną – modelują dwa wyraziste portrety monarchów, ich charakterów, otoczenia, drobnych i wielkich zdarzeń społeczno-politycznych, tego wszystkiego co miało wpływ na kształtowanie się człowieka, jego decyzji, ich konsekwencji oraz pośmiertnego wizerunku. Jakoś „po sąsiedzku" zaistniał bohater drugiej książki na stronach „Augusta II Mocnego". W rozdziale „Post mortem" jest i takie zdanie: „Ale grobowiec pokrywający szczątki Augusta ongi Mocnego wystawił nie syn – August III, lecz jego następca, Stanisław August Poniatowski".

(kon)

Jacek Staszewski „August II Mocny", Ossolineum, Wrocław 1998, str. 307. Krystyna Zienkowska „Stanisław August Poniatowski", Ossolineum, Wrocław 1998, str. 412.

Rozważania o aniołach



Czy anioły istnieją naprawdę, jak wyglądają? Dlaczego w każdej kulturze pojawiają się mity o aniołach i wiara w duchy opiekuńcze, które troszczą się o nas, posuwając się czasem nawet do zakłócenia fizycznych praw wszechświata? Czy anioły mają stopy? A płeć? Czy we wszystkich kulturach są takie same? Komu się ukazują i dlaczego dzieci widują je najczęściej?

Odpowiedź na te wszystkie pytania możemy znaleźć w „Księdze aniołów" Sophy Burnham. Autorka opowiada m.in. o własnych spotkaniach z tymi istotami. Jej życie zostało w pewnym momencie ocalone w cudowny sposób, a ona przypisuje to opiece... aniołów. Autorka przygląda się też aniołom w różnych kulturach i religiach, pisze o aniołach Starego Testamentu, o cherubinach, serafinach, aniołach islamskich, buddyjskich. Pokazuje czytelnikowi, w jaki sposób człowiek przez wieki reagował na istnienie aniołów. Cytuje więc teksty z Biblii, Koranu, myśli Eurypidesa, Miltona, Dantego, Goethego, Shakespeare`a, Blake`a, Rilkego, Dostojewskiego i Swedenborga.

Książka zawiera relacje ze spotkań z aniołami z całego świata. Niektóre opowieści to historie widzenia aniołów, które przydarzyły się słynnym postaciom, jednak większość to opowieści zwykłych – zamieszkałych na różnych kontynentach – ludzi.

Istotną część „Księgi aniołów" stanowią też ilustracje. Możemy na nich zobaczyć, jak widzieli anioły Marc Chagall, Rembarandt, William Blake, Gudtave Dore czy Albrecht Durer. Najważniejszą jednak rzeczą, jaką daje czytelnikowi ta książka, jest nadzieja w życie po śmierci. Prowokuje ona do postawienia sobie najbardziej fundamentalnych pytań: kim jestem, jaką mam do wypełnienia rolę na Ziemi, na czym polega moja odpowiedzialność wobec siebie, innych i Boga oraz co mnie czeka, kiedy umrze moje ciało?

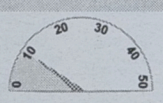
(dona)

Sophy Burnham, Księga aniołów, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1997.

WIDEO

GŁUPOLE

(komedia)



Pełna specyficznego, mało wybrednego humoru komedia Johna Landisa („Blues Brothers", „Szpiedzy tacy jak my") jest ekranizacją serii humorystycznych powieści dla dzieci pióra Henry`ego Allearda i Jamesa Marshalla. Gwiazdorem w tej produkcji jest popularny komik telewizyjny Tom Arnold, znany także z wielu ról kinowych („Dziewięć miesięcy", „Prawdziwe kłamstwa").

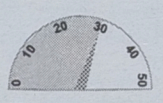
Państwo Głupolowie mieszkają w domu przypominającym domek lalki Barbie i wiodą raczej pogodne życie. Pana Stanleya Głupola (T. Arnold) niepokoją jednak powtarzające się od pewnego czasu kradzieże śmieci sprzed jego domu. Razem z rodziną – żoną Joan (J. Lundy), synem Busterem (B. Hall) i córką Petunią (A. McKenna) – wpada na trop wielkiego spisku, za którym stoi diaboliczny Sender (Ch. Lee) i w który wmieszani są kosmici, wojsko, międzynarodowi terroryści, lokalna gazeta, policja, a nawet poczta. Rodzina Głupoli jednak swój rozum – co prawda niewielki ale – ma i nie spocznie nim nie ocali naszego pięknego świata... **(mm)**

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

„Głupole" (The Stupids); reż. J. Landis; wyst.: T. Arnold, J. Lundy, B. Hall, A. McKenna, Ch. Lee; USA 1996, 94 min. Od lat 12.

INCYDENT

(sensacyjny)



Kinowy debiut Jonathana Mostowa jest przykładem tzw. thrillera szosowego. W wywiadach reżyser podkreślał, że zależało mu na wiarygodności wszelkich przedstawionych wydarzeń, a także zachowań postaci. Pomogli mu w tym na pewno aktorzy: Kurt Russell oraz zmarły w tym roku ceniony aktor charakterystyczny J.T. Walsh.

W drodze z Bostonu do San Diego psuje się samochód Jeffa (K. Russell) i Amy (K. Quinland) Taylorów. W pustynnej okolicy pojawia się wielka ciężarówka, którą prowadzi Red (J.T. Walsh). Chętnie zabiera Amy do pobliskiego baru, skąd można wezwać pomoc drogową. Jeff naprawia samochód – okazało się, że awaria nie była poważna – i zniecierpliwiony jedzie na spotkanie żony. W barze nikt jej jednak nie widział. Zaniepokojony rozpoczyna poszukiwania. Stwierdza, że żona została porwana przez szajkę Reda, który chce wymusić okup. Jeff nie ma dość pieniędzy, ale postanawia zrobić wszystko, aby uwolnić Amy z rąk porywaczy.

„Incydent" (Breakdown); reż. J. Mostow; wyst.: K. Russell, J.T. Walsh, K. Quinland, M.C. Gainey; USA 1997; 93 min. Od lat 15.

KONKURS ● KONKURS

Dziś drugie pytanie w czerwcowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. **Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Wideo Art-Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.**

5. Proszę wymienić przynajmniej dwa filmy, w których wystąpił Kurt Russell.

(mm)

KONKURS 2/5 Art-Film Białystok, Akademicka 26A

UWAGA!

W majowej edycji konkursu wideo nagrodę – **kasetę wideo – wylosowała pani Ewa Tomaszewska z Białegostoku.** Gratulujemy! Oto prawidłowe odpowiedzi: 1. Np. „Wodzirej", „Seksmisja", „Kiler". 2. Tim Robbins również reżyseruje. 3. Tom Berenger. 4. Np. „Speed" i „Głupi i głupszy". Po odbiór nagrody należy zgłosić się do **Hurtowni Kaset Wideo „Art-Film", mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.**

jk

makro

Dla Twojej wygody ... bez tłoku i ścisku

Tak, to prawda - Centrum Zaopatrzenia Makro oferuje swoim Klientom prawdziwie komfortowe warunki dokonywania zakupów. Dzięki oznaczeniom widocznym przy każdym z działów oraz czytelnym informacjom znalezienie wybranego produktu nie stwarza żadnego problemu. Centralny system komputerowy maksymalnie usprawnia załatwienie wszelkich formalności przy kasie. Makro to wygoda pod każdym względem: obszerny bezpłatny parking, filia banku i barek, w którym możesz posilić się przed dalszą podróżą.

Jeśli dodać do tego szybką i miłą obsługę oraz 40 stanowisk kasowych, to okaże się, że nasza hala to ulubione miejsce zakupów dla tych, którzy nie lubią tłoku i ścisku. Wkrótce otwieramy halę Makro w Białymstoku.

Czym jest Makro? To sprawdzony w ponad 20 krajach system zaopatrzenia firm we wszystko, co może im być potrzebne: od żywności, poprzez artykuły chemiczne, papiernicze, AGD, po sprzęt elektryczny i elektrotechniczny. Makro to szybkość, jakość i ekonomiczne zakupy.

Jak zostać klientem Makro? Wystarczy przedstawić dokument nadania numeru regon, a w przypadku płatników VAT - dokument nadania numeru NIP (VAT 5), a także potwierdzić aktualność prowadzenia działalności (ostatnia wpłata podatku lub książeczka wpłat składek ZUS).

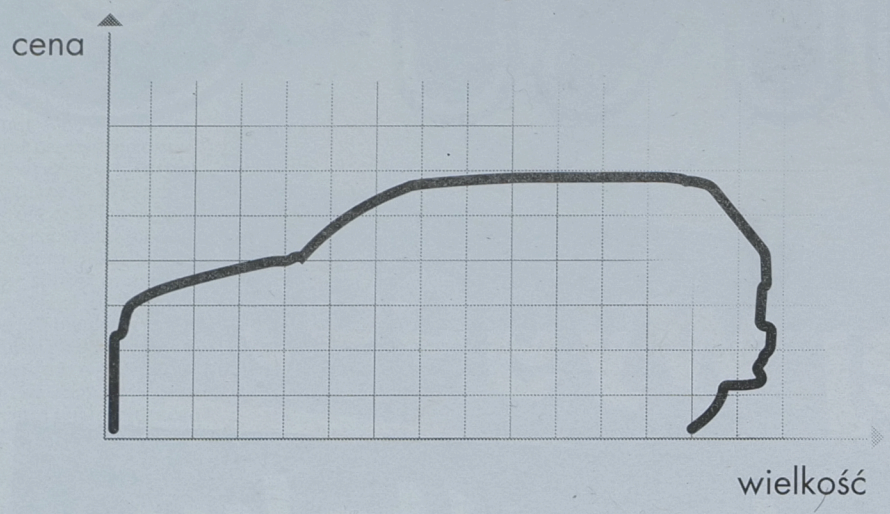
Otrzymasz wtedy bezpłatną Kartę Klienta Makro, dzięki której można dokonywać zakupów we wszystkich halach Makro w Polsce. Od poniedziałku do soboty od 6.00 do 20.00, a w niedziele od 8.00 do 18.00.



Biuro tymczasowe, ul. Dąbrowskiego 22, 15-872 Białystok, tel. (085) 651 61 87

Tu wyjątkowe okazje zdarzają się codziennie. Tu wyjątkowe okazje zdarzają się codziennie. Tu wyjątkowe okazje zdarzają się codziennie.

FIAT UNO CLIP
OPTYMALNE ROZWIĄZANIE



Nowy Fiat Uno Clip.
W sam raz, żeby zaparkować
w centrum lub pojechać z rodziną
na mały wypad za miasto.
W sam raz dla Ciebie.
I dla Twojej kieszeni.



Nowy Fiat Uno Clip
już od **23 000 złotych**
(wersja trzydrzwiowa)
lub od **24 000 złotych** (wersja pięciodrzwiowa).
Odwiedź autoryzowanych dealerów Fiata.

TWORZYMY Z PASJĄ. FIAT

KONRYS
Białystok
ul. Zwycięstwa 8F
tel. (085) 51-63-64
52-46-04
oraz salony
Bielsk Podlaski, tel. 30-2007
Hajnówka, tel. 683-20-65
Siemiatycze, tel. 55-51-28

POLMOZBYT PLUS
Białystok
ul. Zwycięstwa 10
tel. (085) 512-540
517-332

MOTOZBYT EŁK
Ełk, ul. Suwalska 77
tel. (087) 610 43 00
Suwałki,
ul. Wojska Polskiego 98
(087) 66 50 44
Pisz (087) 23 29 16
Giżycko (087) 28 59 86
Grajewo tel. (086) 72 25 30
1012222

WSPÓŁCZESNA SZKOŁA WRÓŻENIA

Zbliżająca się choroba

Angelika Szamburska, sławna łódzka wróżka, wyróżniająca się darem jasnowidzenia i trafnością przepowiedni, prowadzi specjalnie dla „Gazety Współczesnej" kurs wróżenia z kart.



Ostatnio do mojego gabinetu przyszedł mocno strapiony pan w średnim wieku. Poprosił o wróżbę. Jego smutna mina i wyraźne przygnębienie poważnie mnie zaniepokoiły. Choć stała dość długa kolejka, zaprosiłam zasmuconego pana do gabinetu.

Poprosiłam pana Jacka – tak ów klient miał na imię – o wyciągnięcie dowolnych czterech kart z uprzednio potasowanej talii. Jego samego odzwierciedlałam w KRÓLU KIER, gdyż wygląd i aparycja pozwoliły mi sądzić, iż charakter ma rodzinny i jest bardzo opiekuńczy.

Karty, które odsłonił to były:

Popatrzmy uważnie na układ kart pana Jacka. Teraz razem zacznijmy czytać i analizować karty od prawej do lewej.

KRÓL KIER – strzałka dwustronna – 10 TREFL w konfiguracji ze sobą świadczą, iż osoba, której wróżymy, jest bardzo nerwowa i pełna niepokoju. Łatwo wpada w gniew oraz nękana jest pewnym problemem.

Jaki to problem określa 10 TREFL – strzałka dwustronna – WALET PIK. Choroba odzwierciedlona w 10 TREFL jest dość poważna i uciążliwa. Poza tym pan Jacek ma całkowitą świadomość zagrożenia życia. Twarz KRÓLA KIER skierowana jest w stronę 10 TREFL. Na pewno bohater naszej wróżby nie uniknie wizyty u lekarza. Obok 10 TREFL strzałka zwrotna – WALET PIK. Gdy nabierzemy większej wprawy w łączeniu kart stwierdzimy, iż choroba, na którą ma leczyć się pan Jacek, to z pewnością serce i wszystko, co się z nim wiąże.

Konfiguracja trzech waletów

Analizujemy nadal powyższy układ: WALET KIER w połączeniu z WALETEM PIKOWYM z prawej oraz WALETEM KARO z lewej strony. Taka konfiguracja ma dwa bardzo ważne znaczenia.

Pierwsze z nich to:

W WALECIE KIER odzwierciedlamy myśli KRÓLA KIER. Są one odwrócone od choroby i lekarza (walet kier patrzy w przeciwnym kierunku). Wnioskujemy z tego, iż osoba, której wróżymy, stara się nie myśleć o skutkach i kłopotach wiążących się z dolegliwościami.

Drugie znaczenie omawianej konfiguracji to:

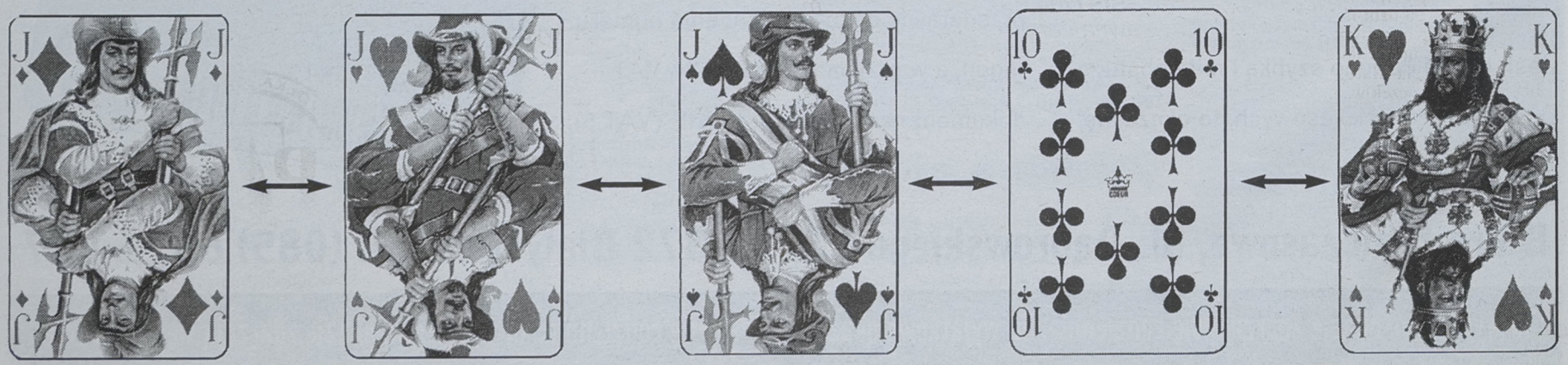
Trzy walety w połączeniu ze sobą (WALET PIK – strzałka zwrotna WALET KIER – strzałka zwrotna – WALET KARO) oznaczają dużą niepewność i brak zdecydowania do podjęcia decyzji w ważnej dla siebie sprawie. Niezdecydowanie i chwile wahania doprowadzają go do bezruchu, uniemożliwiającego energiczniejsze działania.

Podsumowując ten układ oraz łącząc go z poradą, która jest niezbędna przy każdej wróżbie stwierdzamy, iż choroba pana Jacka jest bardzo poważna i wymaga natychmiastowego leczenia. Wywodzi się ona z jego nerwowego charakteru i trybu życia.

Leczenie medycyną konwencjonalną jest niezbędne i z pewnością do niego dojdzie. Choroba nie zagraża jednak jego życiu. Świadczy o tym brak ASA TREFLOWEGO. Możemy doradzić: więcej wiary w pokonanie dolegliwości oraz we własne siły. Tylko dzięki temu kłopoty skończą się pozytywnym efektem.

Oprac.
Waldemar Uchman

Pytania do prowadzącej nasz kurs prosimy kierować listownie pod adresem redakcji. Przekażemy je p. Angelice Szamburskiej.



jk

CHWILA ZADUMY

Klucz do szczęścia

Od wielu lat wykonuję zawód nauczyciela psychologii w szkołach wyższych i w szkolnictwie średnim. Moim największym pragnieniem jest przyczynić się do tego, aby dzieci i młodzież wyrastała na silnych, zdrowych, szczęśliwych i mądrze współzależnych dorosłych.

Jestem dumny, kiedy wspominam chwile, w których okazywało się, że moja praca nad samym sobą, nad budowaniem własnego charakteru, sumienia i wyobraźni owocowała zaufaniem młodzieży, ich otwartością i pragnieniem współpracy ze mną. Staranie się o bycie wewnętrznie uporządkowanym i moje życie duchowe pełne radosnej pracy (bo pełne ciekawości) odbierane jest jako autentyczne zaangażowanie się na rzecz wspólnego dobra. Młodzież dostrzega, że idziemy w tę samą stronę, tylko ja, z racji wieku, trochę wcześniej, trochę przed nimi.

Czytelne i atrakcyjne dla młodzieży staje się dążenie ku pełni ich i moich własnych możliwości, którymi obdarzył nas Stwórca, powołując do współistnienia, współtworzenia.

Jest część współpracowników, dla których moja dynamika, moja radość życia, poczucie spełniania oraz otwartość i umiejętność nawiązania kontaktu z dziećmi jest czymś niepokojącym, a nawet podejrzanym, jakby z trudem przychodziła niektórym myśl, że nauczyciel może być człowiekiem szczęśliwym.

Kiedy zastanawiam się, co czyni mnie człowiekiem szczęśliwym, zaczynam przypuszczać, że jest nią umiejętność wybaczania sobie i innym, że człowiek nie jest istotą doskonałą. Uczę się wybaczać sobie i innym, widząc, że nie sprawiedliwość, lecz miłość jest źródłem szczęścia.

Poprosiło mnie kiedyś środowisko młodych nauczycieli matematyki o poprowadzenie warsztatów psychologicznych pod hasłem – PRZEBACZENIE.

Uświadomiliśmy sobie, że przede wszystkim pragniemy zamknąć wreszcie „rachunki" z naszymi rodzicami. Zobaczyliśmy, że każdy z uczestników warsztatów wspomina relacje z rodzicami jako układ, w którym trudno bardzo było spełnić wszystkie oczekiwania rodziców. Brak pełnej akceptacji rodziców, okazywane przez ich rozczarowanie, że nie jesteśmy tacy, jak oni sobie wymarzyli, było doświadczeniem bolesnym i zawstydzającym. Pozostało poczucie odrzucenia i gorszości.

Zastanawialiśmy się, na ile zawstydzanie przez rodziców jest później powtarzane w relacjach wobec naszych uczniów. Na ile i jaki ma wpływ przeżycie wstydu i poniżenia na styl własnej pracy wychowawczej. Na ile później my, jako dorośli, bezwiednie naśladujemy naszych rodziców, poniżając i zawstydzając naszych uczniów.

Aby „rachunki" zamknąć, pisaliśmy listy do naszych rodziców, w których szukaliśmy sformułowań o przebaczeniu za to, że doznaliśmy w relacjach z nimi bólu, rozczarowania i goryczy.

Później skupiliśmy się nad rozpoznaniem w sobie własnych ciemnych stron – gorszących myśli i negatywnych uczuć. Postanowiliśmy pracować nad tym, aby wybaczyć sobie obecność w nas ciemnych myśli i zawstydzających emocji.

Wydaje się, że to pełne realizmu i pokory spotkanie się z własnymi słabościami pomaga nam uwalniać się od nierealistycznego oczekiwania, że ludzie powinni być doskonali, że młodzież jest zła dlatego, że nie spełnia naszych oczekiwań.

Wczoraj zaproponowałem młodzieży kończącej pierwszą klasę licealną, aby podsumowując rok szkolny przypomnieli sobie te sytuacje, w których zostali poniżeni przez nauczycieli. Następnie poprosiłem, aby zechcieli przebaczyć nauczycielom, że nie są idealni, doskonali, choć można przypuszczać, że są pełni dobrej woli.

Zasugerowałem jednocześnie, że prawdopodobnie nie będą w stanie tego zadania wykonać, dopóki sami sobie nie wybaczą, że nie są idealni, że w minionym roku szkolnym nie byli doskonali, choć byli pełni dobrej woli. Podkreślałem wagę faktu, iż najważniejsze jest to, że istnieją – ze swoimi konkretnymi realizacjami własnych możliwości – i na tym polega, w tym tkwi sens i radość życia.

Zachęcałem także do pobłogosławienia w myślach sobie i swoim nauczycielom na nadchodzące wakacje.

Przetrwał na Hawajach starożytny rytuał rodzinny przebaczania, który służy odbudowywaniu i podtrzymywaniu relacji miłości pomiędzy wszystkimi członkami rodziny. Obrzęd odbywa się przynajmniej raz w roku, ale może się również odbyć kiedykolwiek, gdy tylko zachodzi taka potrzeba na skutek zaistnienia jakiegoś poważnego problemu.

Głowa rodziny zwołuje wszystkich i jeśli chce się pozostać nadal członkiem rodziny, to przychodzi się na to spotkanie. Obrzęd ten rozpoczyna się modlitwą, aby wszyscy byli uczciwi i otwarci wobec siebie nawzajem. Hawajczycy czują, że szczerość i mówienie prawdy to skała, na której buduje się wszystko inne.

Po odmówieniu modlitwy prowadzący ceremonię rozpoczyna drugą część – wspaniałomyślne przyznanie się do wszelkich win, urazów i żalów. I jeśli jakieś zadośćuczynienie ma nastąpić, to jest ono dokonywane tu i teraz, albo planuje się zrobienie tego w najbliższej przyszłości.

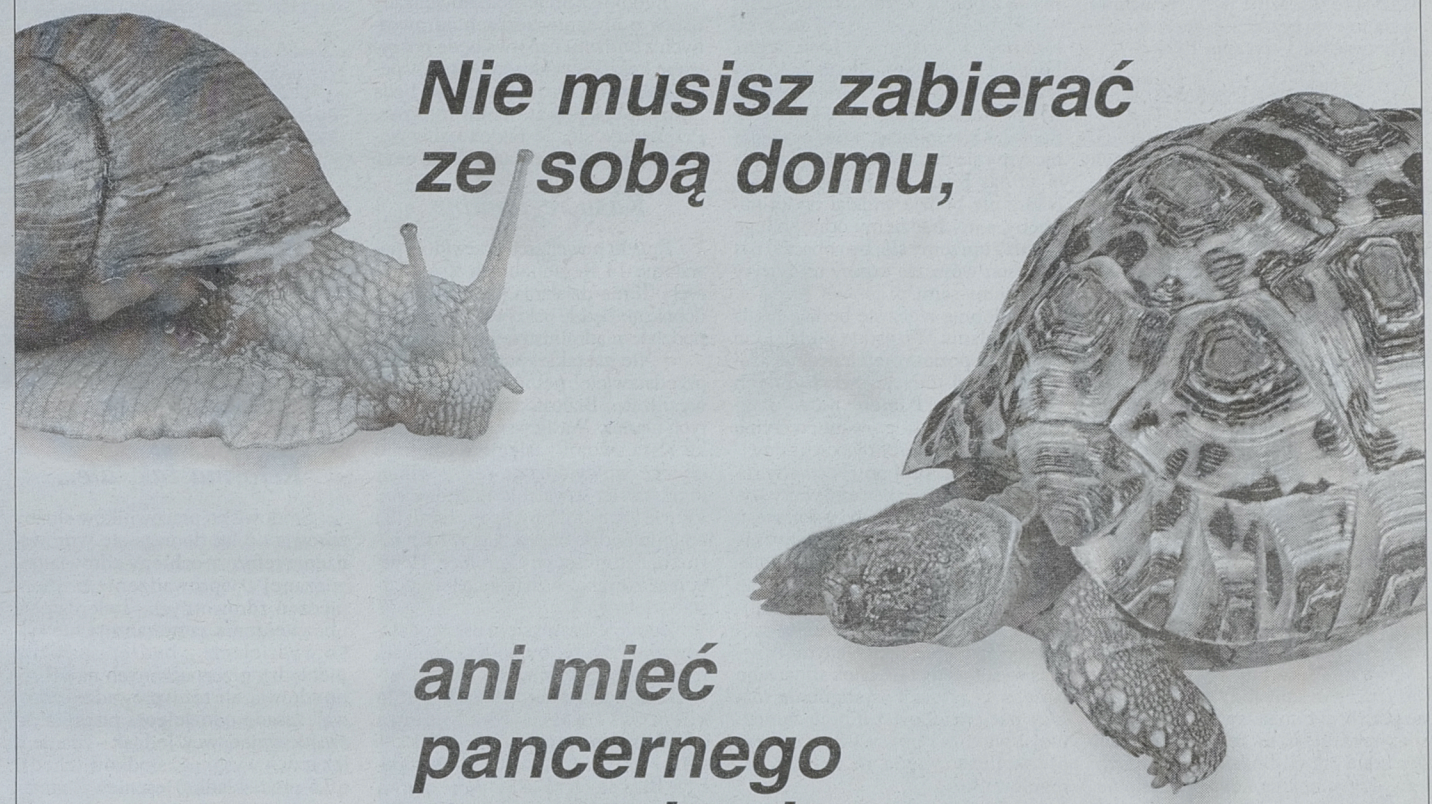
Trzecią część obrzędu stanowi przebaczenie. I stanowi ono uwolnienie od wszystkich napięć w rodzinie, od wszystkich pretensji i oczywiście wszelkiego poczucia winy. Prowadzący ogłasza, że cała sprawa została zakończona i zapomniana, i nigdy nie będzie wyciągana od nowa. Osoba, której przebaczono, już nie musi dźwigać ciężaru żalu.

Cały obrzęd kończy się modlitwą o to, aby znowu zapanowała miłość i pokój i by ogarniały one wszystkie ich więzi rodzinne.

Tak, przebaczenie uwolni obie strony konfliktu od poczucia winy i żalu.

JERZY BINKOWSKI
psycholog

Chcesz mieć spokojne wakacje?



Nie musisz zabierać ze sobą domu,

ani mieć pancernego samochodu.

SKORZYSTAJ Z WAKACYJNEJ PROPOZYCJI PZU S.A.

UBEZPIECZENIE MIESZKANIA LUB DOMU - *gdy wyjeżdżasz na urlop Twój dom zostaje bez opieki. Jeśli jest ubezpieczony będziesz spokojniejszy.*

AUTOCASCO - *pamiętaj, że na obcym terenie łatwiej o wypadek lub kradzież Twojego samochodu. W PZU S.A. możesz wykupić krótkoterminowe ubezpieczenie AC na czas urlopu.*

UBEZPIECZENIE BAGAŻU - *za stracony w podróży bagaż dostaniesz odszkodowanie.*

UBEZPIECZENIE NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW - *zapewni pomoc finansową, jeśli wypadek, jakiemu uległeś, będzie miał trwałe skutki.*

MIĘDZYNARODOWE UBEZPIECZENIE KOSZTÓW LECZENIA - *gwarantuje zwrot kosztów poniesionych na leczenie za granicą w razie wypadku lub choroby.*

ASSISTANCE TOURIST - *z tym ubezpieczeniem za granicą masz zapewnioną pomoc medyczną, prawną i organizacyjną, jeśli zachorujesz lub ulegniesz wypadkowi.*

Pomyśl Zaufaj Ubezpiecz

SPÓŁKA AKCYJNA PZU ROK ZAŁ. 1803

jk

Kasy zdrowych?

GRAŻYNA PAWELEC

Od przyszłego roku zaczną obowiązywać w naszym kraju ubezpieczenia zdrowotne. Z założenia są one powszechne, równe oraz obowiązkowe, zatem każdy z nas zostanie ubezpieczony i będzie miał dostęp do takich samych świadczeń medycznych. Wydaje się jednak, że są to tylko pobożne życzenia ustawodawców, bowiem osoby zamożne, a w parze z nimi firmy, ubezpieczeniowe, już zacierają ręce czując okazję do zrobienia dobrego interesu.

Ustawa o powszechnych ubezpieczeniach zdrowotnych uchwalona została jeszcze przez poprzednią koalicję w minionym roku. Kilka miesięcy temu obecna większość rządowa AWS i UW przygotowała projekt nowelizacji ustawy, który rząd przyjął i przesłał do Sejmu. Wkrótce posłowie zadecydują o jego dalszych losach. Wszystko wskazuje na to, że ustawa w rządowym brzmieniu zacznie obowiązywać od 1 stycznia 1999 r.

Co nas czeka?

Zgodnie z projektem nowelizacji ustawy nastąpi oddzielenie dwóch sfer świadczeniodawcy i płatnika. Płatnikiem będą Regionalne Kasy Chorych legitymujące się prawem zawierania kontraktów. W pierwszym roku funkcjonowania systemu umowy będą podpisywane ze wszystkimi samodzielnymi zakładami opieki zdrowotnej, z niepublicznymi ZOZ-ami oraz z lekarzami praktykującymi prywatnie (pod warunkiem, że zrezygnują z pracy w publicznym ZOZ-ie). Budżety kas zasilą składki ubezpieczeniowe, które w wysokości 7,5 proc. będą odprowadzane od podatku dochodowego (nie przewiduje się podniesienia obciążeń podatkowych). W przypadku bezrobotnych, czy bezdomnych, składki będą pokrywane z budżetu państwa. O wysokości stawki, zgodnie z rządowym projektem nowelizacji ustawy, będzie decydował Sejm przez pierwsze trzy lata obowiązywania systemu.

Ubezpieczony ma zagwarantowane prawo wyboru kasy, chociaż wszystko wskazuje na to, że będzie to martwa litera prawa. Będziemy też mogli leczyć się u upatrzonego przez siebie lekarza, który ma podpisany z Kasą kontrakt. Jeśli jednak powodowani kaprysem lub innym powodem zechcemy leczyć się u tzw. wolnego strzelca, musimy pamiętać, że będzie to nas sporo kosztowało, bowiem z własnej kieszeni opłacimy nie tylko wizytę, ale też leki, jeśli takie zostaną nam przypisane.

Generalnie lekarz, którego sobie wybierzemy, powinien służyć nam swoją radą i pomocą przez całą dobę. W Polsce podstawowa służba zdrowia zmierza do modelu lekarza rodzinnego, jednak zanim do tego dojdziemy minie jeszcze sporo czasu, bowiem w większości miast – podobnie w Białymstoku – praktyki lekarzy rodzinnych nadal należą do rzadkości. Jeśli z różnych powodów nie będziemy zadowoleni z usług świadczonych nam przez naszego lekarza, po sześciu miesiącach możemy go zmienić. Jeśli tyle nie wytrzymamy, to kosztem 40 zł możemy to zrobić w każdej chwili.

Wybrany przez nas lekarz z założenia ma być dobrym fachowcem, bowiem do specjalisty będzie kierował tylko w wyjątkowych sytuacjach. Kiedy zatem pójdziemy ze skierowaniem na konsultację, wówczas ograniczymy się do „dziękuję", bo zapłaci za nas Kasa. Kiedy jednak nasz lekarz nie będzie widział takiej potrzeby, a my będziemy odmiennego zdania i uprzemy się, by zobaczył nas profesor, wówczas koszty tej wizyty pokryjemy sami.

Podobnie rzecz się będzie miała ze szpitalami. Wszystkie podzielone zostaną na poziomy referencyjne, uzależnione od rodzaju świadczonych w nich usług. Pacjent na wypisanym do szpitala skierowaniu otrzyma adnotację, do której placówki powinien się udać. Jeśli powodowany sobie tylko znanymi chęciami chory wybierze szpital o wyższym od wskazanego poziomie referencyjnym, wówczas różnicę opłaci sam. Chyba że ulegniemy wypadkowi i wówczas nie będzie czasu na szukanie lekarza lub szpitala, a opatrzeni zostaniemy w najbliższym punkcie medycznym. Wówczas wystawiony rachunek sfinansuje Kasa, a w sytuacji wystąpienia różnicy pacjent dopłaci lub co zamożniejsi wykupią polisy i firmy ubezpieczeniowe będą te należności regulowały.

Za co jeszcze zapłacimy?

Tego projekt nowelizacji dokładnie nie precyzuje. Mniej więcej wiadomo, że w podobnym procencie – jak to się dzieje dzisiaj – pacjent będzie partycypował w kosztach leków oraz środków ortopedycznych (np. za tzw. kule, czy rozrusznik serca). Są też – niestety mgliste – zapowiedzi o opłatach za badania diagnostyczne, usługi stomatologiczne oraz wszystkie świadczenia medyczne pobierane bez skierowania. Ustawa nie precyzuje szczegółów – mają one być dopiero podane w rozporządzeniu ministra zdrowia.

Jedno natomiast jest pewne: dopłaty nie mogą być wyższe niż 50 proc. kosztów danego świadczenia medycznego, z tym, że zwolnione z nich będą dzieci, kobiety w ciąży, emeryci oraz osoby wymagające rehabilitacji.

Zgodnie z projektem nowelizacji ustaw o ubezpieczeniach zdrowotnych z budżetu państwa będą pokrywane koszty świadczeń wysoko specjalistycznych. Do takich należeć będą m.in. operacje kardiochirurgiczne. Przewiduje się, że takich usług będzie udzielanych w granicach 20 proc.

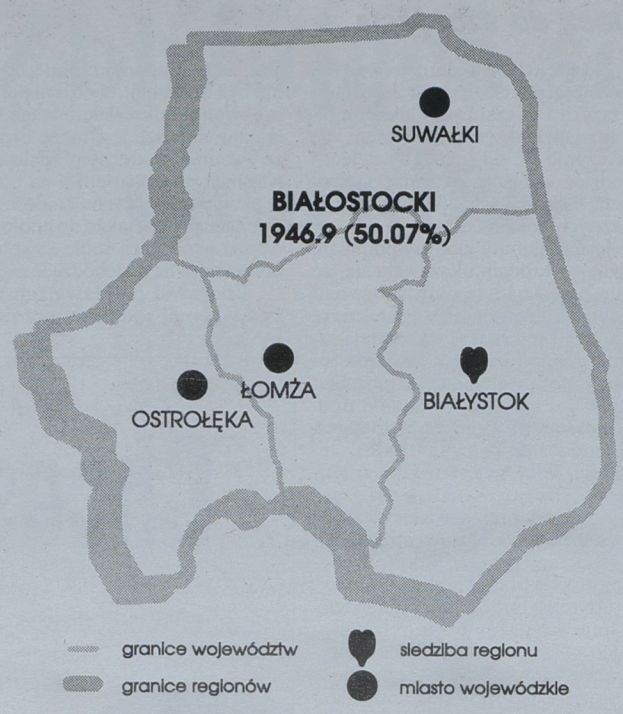
Kasy regionalne

Projekt nowelizacji przewiduje powstanie 14 Regionalnych Kas Chorych. Teren działania kas prawdopodobnie nie będzie pokrywał się z nowym podziałem administracyjnym kraju.

– Nie ma takiej potrzeby – mówi przedstawiciel pełnomocnika rządu organizator Białostockiej Kasy Chorych Dariusz Wasilewski. – Białostocka Kasa swoim zasięgiem obejmie obecne województwa białostockie, łomżyńskie, suwalskie i ostrołęckie. Prawie dwa miliony osób. Siedziba regionu będzie oczywiście w Białymstoku, natomiast w: Ostrołęce, Łomży oraz Suwałkach znajdą się jej przedstawicielstwa.

Zgodnie z zamysłem ustawodawców chodzi o to, by do Kas należało mniej więcej tyle samo osób. Największą będzie katowicka (3,9 mln klientów) i warszawska (3,5 mln osób), najmniejsza – legnicka – skupi jedynie 1,7 mln mieszkańców. Białostocka Kasa z tymczasową siedzibą mieści się w pomieszczeniach po Okręgowej Izbie Lekarskiej przy ul. Akademickiej. W najbliższym czasie ma otrzymać stałe lokum w centrum miasta. Zatrudnienie w niej znajdzie 100-150 pracowników. Z powodu braku środków jest mały poślizg w pracach organizacyjnych, ale – zdaniem dyrektora Wasilewskiego – w najbliższych dniach prace ruszą pełną parą.

Terytorium, jakie będzie obejmować Białostocka Kasa Chorych



opr. graf. P. Szachowicz

Pod nazwą regionu zamieszczono liczbę mieszkańców (% ludność wiejska)

Zespół Planowania Strategicznego
Pełnomocnik Rządu do spraw Wprowadzania Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego

Reforma tak, ale...

Środowisko pracowników służby zdrowia od lat domaga się wprowadzenia reformy ochrony zdrowia powiązanej z wprowadzeniem ubezpieczeń zdrowotnych. Twierdzą, że ubezpieczenia zagwarantują nie tylko wydzielenie z budżetu państwa pieniędzy przeznaczonych na ochronę zdrowia, ale też wprowadzą „zdrową" zasadę oddzielenia płatnika od świadczeniodawcy. Jednak – zdaniem lekarzy – wysokość środków (chodzi o 7,5-proc. składkę) jest niewystarczająca. Ich zdaniem, z tego właśnie powodu nie nastąpi poprawa jakości udzielanych usług medycznych, a przeciwnie zakres świadczeń ulegnie ograniczeniu. Samorząd lekarski twierdzi wręcz, że sytuacja chorych się pogorszy. Ponadto żądają m.in. możliwości specjalistycznego leczenia bez dodatkowych obciążeń finansowych oraz negocjacji warunków pracy i płacy przez samorządy medyczne.

Podobne obawy artykułują pracownicy ochrony zdrowia należący do „Solidarności", którzy dodatkowo obawiają się ewentualnych zwolnień grupowych możliwych w kontekście usamodzielniania się zakładów opieki zdrowotnej – czytaj szukania oszczędności. „Solidarność" jednak nie podpisuje się pod radykalnymi formami nacisku na rząd, w tym pod zapowiedzianym na poniedziałek początkiem protestu głodowego. Z kolei lekarze i pielęgniarki należący do innych związków zawodowych są zdeterminowani i twierdzą, że już innego wyjścia nie ma....

W najbliższych miesiącach ponad 600 osób straci pracę w województwie białostockim

Sezon na „grupowe"

Ponad 600 osób – przynajmniej na razie o tylu wiadomo – ma stracić w najbliższym czasie pracę w wyniku zwolnień grupowych w województwie białostockim. Kilka miesięcy temu zwolnienia grupowe zapoczątkowały białostockie „Fasty" SA, gdzie wymówienia umów o pracę otrzymało 330 osób. W ich ślady poszły niebawem inne zakłady: Fabryka Dywanów „Agnella" SA, „Polpled", Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego SA w Łapach, Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet" w Czarnej Białostockiej. Chociaż w województwie białostockim bezrobocie od kilku miesięcy systematycznie spada, Wojewódzki Urząd Pracy jednak obawia się zaistniałej sytuacji.

– Zawsze niepokoją nas zwolnienia grupowe, teraz w okresie wakacyjnym będą one pokrywać się ze zwiększonym napływem absolwentów – mówi Janusz Szumiński, zastępca dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Jak twierdzi – chociaż na razie trudno jest mówić o programach specjalnych organizowanych pod kątem przeprowadzanych zwolnień – rynek pracy jest przez cały czas pilnie obserwowany. Urząd obecny jest we wszystkich zakładach, które przeprowadzają zwolnienia grupowe – oczywiście jeśli zgadza się na to dyrekcja. Zwalniani pracownicy są informowani m.in. o prawach, które im przysługują, zapoznają się z ofertą urzędu pracy. Jednak nie wszystkie zakłady wyrażają zgodę na spotkania tego typu.

„Ekonomia" modernizacja i mała wydajność

W marcu pierwsze wymówienia umów o pracę otrzymali pracownicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty" SA w Białymstoku. Zarząd postanowił zwolnić około 330 osób w większości pracowników tzw. służb pomocniczych. Niebawem w ślady „Fast" poszły dwie inne firmy o zbliżonej branży: „Agnella" i „Polpled". W „Agnelli", zgodnie z założeniami zarządu, pracę ma stracić 138 osób – zostały już sporządzone listy imienne pracowników. Zwolnieniom próbowały sprzeciwić się zakładowe związki zawodowe. W zorganizowanym przez nie referendum (wzięło w nim udział 68 proc. załogi) większość pracowników (88 proc.) stwierdziła, że nie obdarza zarządu spółki zaufaniem. Podobna liczba uczestników (86 proc.) opowiedziała się za strajkiem w sytuacji jeśli zawiodą podejmowane przez związki próby powstrzymania zarządu od decyzji uregulowania zwolnień grupowych oraz kwestii płac. Zarząd jednak nie uwzględnił stanowiska związków i sporządzona została lista pracowników przeznaczonych do zwolnień, która jak dowiedzieliśmy się w zakładowej „Solidarności" w całości została przez związek zakwestionowana. Jednak wszystko wskazuje na to, że związki nie są w stanie zapobiec planowanej redukcji zatrudnienia, której przyczyną jest modernizacja parku maszynowego prowadząca do nadwyżek zatrudnienia.

W „Polpledzie" z przyczyn ekonomicznych pracę straci około 120 osób. Są to osoby z różnych działów – w większości takie, którym przysługuje już prawo do zasiłku przedemerytalnego. Części z nich okres wypowiedzenia kończy się 31 czerwca, pozostałym 31 sierpnia.

Nieco mniejsza grupa – 36 osób – straci pracę w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater w Wasilkowie zatrudniających obecnie około 600 osób. Tutaj główną przyczyną jest modernizacja kotłowni, ale wymówienia otrzymały również osoby o najniższej wydajności pracy.

Jak twierdzi prezes Stanisław Kozłowski trudno jest na razie stwierdzić czy będą dalsze zwolnienia, gdyż sezon na wyroby zakładu dopiero się zbliża. Wasilkowski zakład produkuje głównie tkaniny ciepłe, na okres jesienno-zimowy.

Zabrakło zleceń

Zwolnienia grupowe również dotkną w tym roku łapskie Zakłady Naprawy Taboru Kolejowego SA. Tutaj redukcją zatrudnienia ma zostać objętych 230 osób. Główną przyczyną jest zbyt mała liczba zleceń pochodzących od PKP. Podczas tegorocznego przetargu PKP wystawiło do naprawy 38 tys. wagonów (na okres 3 lat), a w naprawie wagonów specjalizują się 22 zakłady. Przetarg został rozstrzygnięty pomiędzy trzema firmami – łapskiej przypadło z tej puli 10.445 wagonów. Nie jest to jednak imponująca liczba, zważywszy na to, że w szczytowym okresie zakłady remontowały 11 tys. wagonów rocznie.

Znając liczbę zleceń od PKP (stanowią one obecnie około 80 proc. całej produkcji) na najbliższe trzy lata zarząd ZNTK podjął decyzję o zwolnieniu 230 osób. Jednak 60 spośród nich znajdzie pracę w „Petrogazie" Łapy sp. z.o.o. oraz spółce mającej powstać na bazie oddziału transportu samochodowego. Pracę mają stracić przede wszystkim osoby (zatrudnione na likwidowanych stanowiskach), które same godzą się na odejście z zakładu, odmawiają przyjęcia proponowanych warunków pracy i płacy na innym stanowisku, posiadające uprawnienia do emerytury lub renty, świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego; osoby naruszające dyscyplinę pracy, najmniej wydajne, nieprzydatne do pracy na innym niż likwidowane stanowisko.

ZNTK w Łapach zatrudnia 1300 osób. Ponad rok temu – z tych samych przyczyn – w ramach zwolnień grupowych zwolnionych zostało około 300 pracowników.

Mniej kredytów – mniej pracy

Natomiast pierwszą od 6 lat redukcję zatrudnienia musi przeprowadzić w tym roku Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet" w Czarnej Białostockiej. Wymówienia otrzymała już grupa 40 pracowników, wiadomo, że (tym razem w ramach zwolnień grupowych) zwolnionych zostanie jeszcze 57 osób. Zakład zatrudnia 550 pracowników. Przyczyną redukcji zatrudnienia jest drastyczny spadek sprzedaży na rynku krajowym, na który trafiała połowa wyrobów „Agrometu". Po tym jak w znacznym stopniu ograniczono preferencyjne kredyty dla rolników przeznaczone na zakup maszyn i ciągników, sprzedaż w „Agromecie" zmniejszyła się o około 50 proc. Dyrektor tego zakładu zapowiada jednak, że nie powinno być dalszych zwolnień.

Obecnie opracowywany jest regulamin zwolnień grupowych. Jak twierdzi Piotr Czarnecki, przewodniczący zakładowej „Solidarności", związek będzie dążył do tego, by pierwszą grupę pracowników składającą się z 40 osób włączyć do zwolnień grupowych. Wówczas mogliby oni korzystać ze wszystkich proponowanych przez związek „osłon" socjalnych. **(koci)**

Miasto dwóch królowych

W tradycji polskiej Nevers nazywane było miastem dwóch królowych. Tu wychowywały się: Marysieńka – żona Jana Sobieskiego i Ludwika Maria Gonzaga – żona Władysława IV oraz Jana Kazimierza. Dzisiaj miasto jest bardziej znane jako miejsce śmierci i wiecznego spoczynku Bernadety z Lourdes.

40-tysięczne Nevers położone jest u zbiegu dwóch rzek – Loary i Nièvre. Francuskie przewodniki reklamują tu nugatowe słodycze i piękną, malowaną na niebiesko porcelanę, wytwarzaną od XVII wieku. Wcześniej produkowano jedynie wyroby fajansowe, dopiero gdy książę Ludwik Gonzaga sprowadził mistrzów włoskich rozwinęła się ogromna fabryka, która zatrudniała do 1800 robotników. Obecnie pozostały tylko trzy warsztaty, pracujące na potrzeby drogich sklepów z upominkami.

Nevers to stare miasto. Zachowały się fragmenty murów obronnych i wieża Gougin z XI wieku. Wtedy też zaczęto budować katedrę św. Cyryla, zakończoną w XV stuleciu. Ma ona dwie apsydy, jedną w stylu romańskim, drugą – gotyckim. Z końca XI wieku pochodzi jednolity architektonicznie kościół St-Etienne, jedna z pierwszych pielgrzymkowych świątyń.

Miasto ześrodkowane jest na placu Carnot i pobliskim pałacu książęcym. Ten renesansowy budynek, wznoszony w tym samym okresie co słynne zamki nad Loarą, był siedzibą książąt Nevers. Jego ośmiokątne wieżyczki i wieża środkowa ozdobione są rzeźbami, ilustrującymi życie pierwszego z książąt. Polaków najbardziej interesuje jednak fakt, że w pałacu tym wychowywały się dwie przyszłe polskie królowe.

Pierwszą była Ludwika Maria z rodu Gonzaga de Nevers (1611-1667), żona Władysława IV (1645-48), a następnie Jana Kazimierza (od 1649). Drugą – Maria Kazimiera (1641-1716), córka margrabiego de La Grange d'Arquien, żona najpierw Jana Zamoyskiego, a później króla Jana Sobieskiego, znana jako Marysieńka. Oczywiście, fakt ten upamiętnia stosowna tablica.

Przez park miejski, przyległy do placu Carnot, dochodzi się do konwentu St-Gildart. Do tego klasztoru Sióstr Miłosierdzia z Nevers 7 lipca 1866 roku wstąpiła Bernadeta Soubirous z Lourdes, w osiem lat po objawieniach. Przyjęła imię siostry Marii Bernadety. Klasztor, założony na terenach zamieszkałych przez ubogą ludność, miał za zadanie nieść pomoc chorym i ubogim, uczyć czytać i pisać. Bernadeta opiekowała się chorymi w przyklasztornym szpitalu, dopóki jej samej nie zmogła ciężka choroba. Zmarła 16 kwietnia 1879 roku, w wieku 35 lat. Ciało świętej (kanonizował ją papież Pius XI w 1933 roku) spoczywa w szklanym relikwiarzu w kaplicy klasztornej.

W Nevers mieszka dziś tylko kilkanaście starszych Sióstr Miłosierdzia. Prowadzą hotel dla turystów, mieszczący się w klasztorze. Panująca tu atmosfera sprzyja grupom medytacyjnym, pielgrzymkowym. Ciszą i spokojem tchnie przyklasztorny ogród. Do zwiedzania udostępnione są miejsca związane z pobytem Bernadety, wystawione pamiątki po niej. Obok klasztoru wybudowano grotę na wzór tej cudownej z Lourdes.

Pod miastem, w kierunku na Orlean, znajduje się łuk triumfalny zwany Bramą Paryską, upamiętniający niezwykle istotną dla dziejów Europy bitwę pod Fontenoy. Stoczyli ją w roku 841 synowie Karola Wielkiego, a stawką było jego imperium. Skutkiem podziału ziem na wschód i zachód od Renu było powstanie Francji i Niemiec.

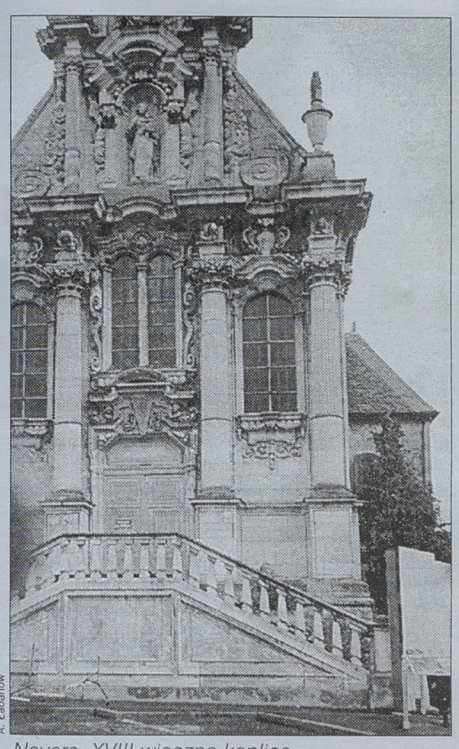
Kinomanom przypomina się natomiast, że w Nevers Alain Resnais nakręcił film „Hiroszima moja miłość".

Aniela Łabanow



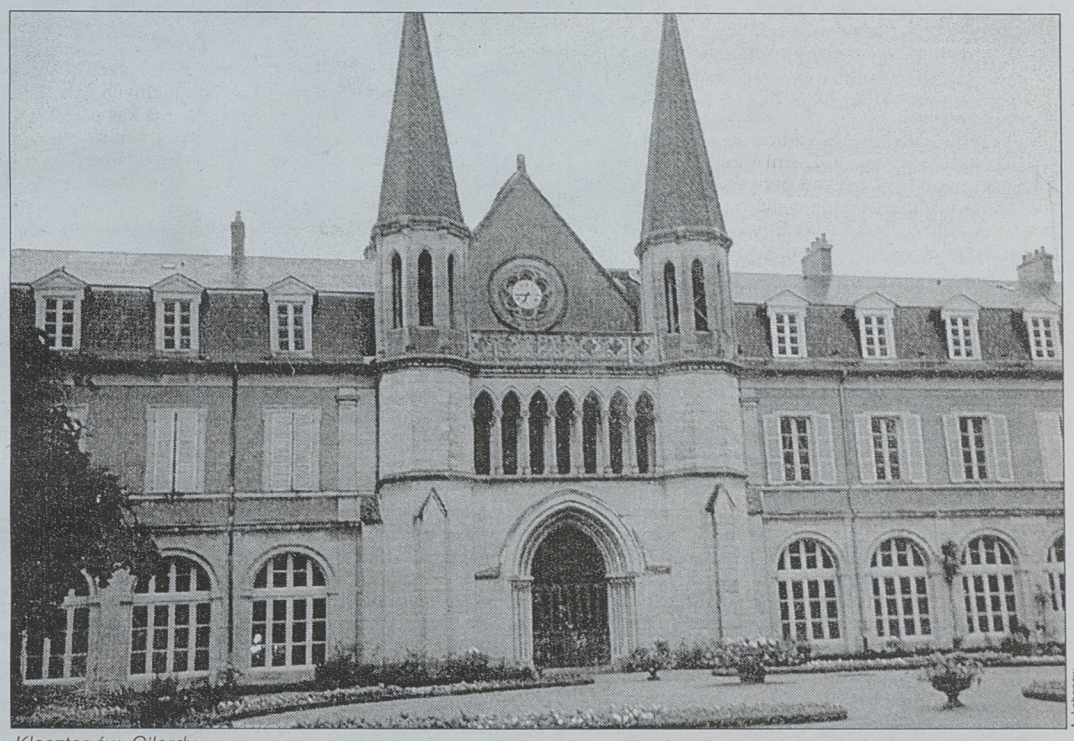
A. Łabanow

Rynek w Nevers



A. Łabanow

Nevers. XVIII-wieczna kaplica



A. Łabanow

Klasztor św. Gilardy

Najbogatsze będą Falklandy

Na samym końcu świata, hen! w przedsionku Antarktydy leżą Falklandy (wedle Argentyńczyków: Malwiny), które przed kilku laty zdarzyło mi się odwiedzić na zaproszenie rządu Jej Królewskiej Mości. Dwutysięczny garnizon brytyjski strzeże tam spokoju i dobrobytu tyluż rdzennych Falklandczyków, na których nadal dybie Argentyna, mimo że w 1982 roku doznała ciężkiego nokautu po ciosie Żelaznej Damy.

Śliczny to kraik subpolarny, choć pozbawiony drzew; ani jedno nie oprze się potężnym wichurom. Można się za to po uszy schować w bujnych trawach typowych dla tundry, tu i tam można z okien domu łowić łososie, można poklepywać gigantyczne słonie morskie, całymi stadami (a ściślej: haremami) wylegujące się na plaży, można zagłębić się w ciżbę ciekawskich pingwinów, które orszakiem człapią krok w krok za człowiekiem; byle nie wejść na ich miejsca lęgowe, gdyż szczególnie upodobały sobie... pola minowe, relikt wojny, gdzie nikt im nie przeszkadza w wychowie piskląt.

Dróg tutaj prawie nie ma. Nie szkodzi; każda z kilkudziesięciu wiosek (przeważnie jednozagrodowych) ma własne lotnisko. Falklandzkie Linie Lotnicze ślą tam sześciomiejscowe awionetki, jeśli nadarzy się pasażer – na zasadzie taksówek. W stolicy, Port Stanley (1100 mieszkańców), są hotele, restauracje, jest bank i kościół, są urzędy, kluby, redakcje, są oczywiście szkoły. Ale dzieci „z prowincji" uczą się drogą radiową i tylko czasem mają konsultacje z latającymi nauczycielami.

Życie tam sielskie. Co podkreślają jeszcze stada pięknych baranów, które ongiś stanowiły jedyne bogactwo wyspiarzy (świetna wełna „szetlandzka"!), a wedle wydanej w ub. roku „Encyklopedii Geograficznej Świata" – są nim nadal. W rzeczywistości owieczki hoduje się raczej z sentymentu, dla tradycji, bo któżby się chciał za nimi uganiać i strzyc, skoro Falklandczycy – nie przemęczając się pracą – należą teraz do światowej elity bogaczy, a wkrótce staną się krezusami, deklasując Szwajcarów i Amerykanów.

Szczęści im się, jak nikomu na świecie.

Najpierw ta argentyńska agresja – i wojna, dzięki której Albion odzyskał dumę, Margaret Thatcher zdobyła przydomek Żelaznej Damy, a oni zyskali dużo pieniędzy. Prawda, trzy panie zginęły od przypadkowego pocisku, lecz nikt więcej krzywdy nie zaznał; jeśli nie liczyć 655 poległych Argentyńczyków i 239 Brytyjczyków. Po wyzwoleniu, wyspiarze dostali z Londynu sowite zasiłki, jako nagrodę za wierność Koronie i rekompensatę za straty moralne. To był ten pierwszy fart, który ubogacił Falklandy.

Sprawcami drugiego byli... Polacy. To nasi rybacy odkryli na sąsiednich akwenach ogromne ławice kalmarów (z gatunków Ilex i Loligo), które stały się przedmiotem połowów flot wielu państw. Za korzystanie z łowisk w 200-milowej strefie wód terytorialnych Falklandy inkasują 40-50 mln dolarów rocznie; plus zyski z obsługi trawlerów. To daje cztery piąte produktu krajowego, a w przeliczeniu na głowę – około 25 000 dolarów. Rząd Falklandów stać było na budowę nowoczesnego szpitala, szkół, a nawet na supernowoczesny basen kryty; morze do kąpieli za zimne.

Trzeci fart – to odkrycie ogromnych, może większych niż pod Morzem Północnym złóż ropy naftowej. Już siedem kompanii przystępuje do wierceń na południe od archipelagu – tam eksploatacja będzie prowadzona wspólnie z Argentyną, gdyż złoża zalegają w strefie rozgraniczenia wód terytorialnych, a także na północ – gdzie dno morza należy wyłącznie do Falklandów. Ropa jeszcze nie płynie, lecz szacuje się, że za kilka lat przysporzy im – z tytułu udziałów i opłat – takie dochody, że na każdego obywatela przypadnie kwota średnio 80 tysięcy dolarów rocznie. Absolutny rekord świata!

Prezydent Argentyny Carlos Menem i minister spraw zagranicznych Guido Di Tella nadal medytują, jak – zgodnie z konstytucją, czyli bez użycia siły – ustanowić swą władzę nad Falklandami. Londynowi sugerują „wspólny zarząd", wyspiarzom ponoć gotowi są zapłacić po 750 000 dolarów – każdemu! – jeśli opowiedzą się za Argentyną; to w końcu nie tak wiele, raptem półtora miliarda „za całość" – za kalmary, pingwiny, słonie morskie, za dusze Falklandczyków, no i za zasoby podmorskiej ropy, szacowane na 2,5 miliarda baryłek; za „Nowy Kuwejt" – jak Falklandy nazwał „The Times". Ale Falklandczycy odpowiadają, że gdy tylko ropa popłynie szerokim strumieniem, stać ich będzie nie tylko na częściowe opłacanie kosztów utrzymania brytyjskiego garnizonu – co czynią już obecnie – ale nawet na zorganizowanie własnych sił zbrojnych. Wystarczy kilka eskadr nowoczesnych myśliwców, trochę rakiet i parę batalionów najemnych Gurkhów, którzy poszli na bezrobocie, gdy Wielka Brytania oddała Chinom Hongkong. Argentyńczycy panicznie boją się tych strasznych wojowników; w 1982 r. poddawali się tysiącami na samą wieść, że nadciągają Gurkhowie – którzy nawet nie zdążyli wejść do akcji.

Wojciech Giełżyński

opr. graf. P. Szachowicz

WIEKOWA KATEDRA

11 czerwca 1998 roku minęła 98. rocznica poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę białostockiej katedry. Wzniesiona dzięki niezwykłej wytrwałości i ofiarności parafian świątynia jest jednym z najokazalszych i najpiękniejszych obiektów sakralnych Białegostoku, pełniąc jednocześnie rolę jego wizytówki.

MAREK KIETLIŃSKI

W drugiej połowie XIX wieku ludność katolicka Białegostoku zwiększyła się, a kościół zbudowany na początku XVIII wieku nie mógł pomieścić wszystkich wiernych. Już w połowie XIX stulecia władze kościelne poczęły myśleć o przedsięwzięciu środków zaradczych. Projektowano budowę nowego kościoła lub rozbudowę już istniejącego. Realizację tych zamierzeń pokrzyżował wybuch powstania styczniowego w 1863 r. Dopiero ksiądz Wilhelm Szwarc, otrzymawszy w 1880 r. godność dziekana białostockiego, doprowadził do opracowania planów nowego kościoła. Po zamknięciu starego cmentarza świętego Rocha w 1887 r., narodziła się myśl usytuowania nowej świątyni w tym miejscu. Zwrócono się do władz rosyjskich o pozwolenie na budowę, lecz Petersburg negatywnie ustosunkował się do tej prośby. Władze carskie nie pozwoliły także na budowę nowego kościoła, który miał stanąć na Bojarach, gdzie zarząd miasta bezpłatnie zaofiarował na ten cel pokaźną parcelę.

Niezrażeni taką postawą władz rosyjskich, parafianie białostoccy napisali petycję do cara. Car odpowiedział, że nowy kościół nie może być zbudowany, dopóki nie zostanie pobudowana druga świątynia prawosławna. 31 marca 1898 r. minister spraw wewnętrznych powiadomił białostoczan, iż mogą czynić starania o rozbudowę istniejącego kościoła. W kwietniu 1899 r., na życzenie dziekana białostockiego, architekt Władysław Dziekoński z Warszawy przedłożył plany i kosztorys rozszerzenia kościoła parafialnego. 16 listopada 1899 r. grodzieński urząd gubernialny zatwierdził budowę na sumę 117.815 rubli. Konsystorz wileński polecił księdzu Szwarcowi rozpoczęcie robót budowlanych. Potrzebne na budowę pieniądze miały pochodzić z dobrowolnych ofiar parafian.

Ksiądz Wilhelm Szwarc, dziekan i proboszcz białostocki, 11 czerwca 1900 r. poświęcił kamień węgielny pod nowo powstającą świątynię, a miejscowy majster budowlany Jan Albrecht przystąpił niezwłocznie do zakładania fundamentów. Utworzył się Komitet Budowy Kościoła, w skład którego weszło duchowieństwo i znaczniejsi obywatele Białegostoku. Na czele Komitetu stanął ksiądz Szwarc. Społeczeństwo katolickie miasta wykazało niezwykłą ofiarność na rzecz rozbudowy świątyni. Jakub Sakowicz, były marszałek szlachty powiatu białostockiego, wpłacił 3 tysiące rubli na roboty budowlane i 12 tysięcy rubli na zakup organów. Antoni Wieczorek, poza znaczną kwotą pieniężną, ofiarował cały budulec żelazny, krzyże szczytowe i sygnaturki, robotnicy fabryczni z drobnych składek zakupili wielki żyrandol brązowy, wartości 1400 rubli.

Po upływie pięciu lat, 17 września 1905 r. (chociaż prace przy budowie kościoła nie były jeszcze zakończone), nastąpiło uroczyste poświęcenie kościoła przez prałata wileńskiego, księdza Jana Kurczewskiego, podczas którego ksiądz prałat Kurczewski wprowadził nabożeństwo do nowego kościoła. Budowa kościoła potrwała do 1908 r. Po długoletnich wysiłkach ludność katolicka Białegostoku nareszcie miała możliwość zaspokajania swych potrzeb religijnych.

Powstała w ten sposób jedyna w swoim rodzaju budowla sakralna. Do starego kościoła, który wygląda jak skromna kaplica z niską wieżą, dobudowano trzynawową świątynię w stylu neogotyckim (budowa trwała w latach 1900-1908 i pochłonęła około 250 tysięcy rubli), wzniesioną z czerwonej cegły i ozdobioną od frontu dwoma wieżami, górującymi nad miastem. Odznacza się ona znacznymi rozmiarami: 68 metrów długości, 35,5 metrów szerokości, a wysokość



Kościół katolicki w Białymstoku przed rozbudową (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku)



Kościół katolicki po rozbudowie. Fara w całej okazałości (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Białymstoku)

100 lat temu, w Kaliszu powstało „Cesarskie Towarzystwo Ratowania Tonących"

Augustowska kolebka WOPR

„Na brzegu wielka wrzawa. Zemdlona kobieta wypuszcza z rąk parasolkę i pada na piasek. Płowa główka chłopca jeszcze tylko raz pojawia się w wartkim nurcie Prosny i niknie na zawsze... Na piasku zostaje przelękniony i bezradny tłum".

EDMUND BUREL

Podobno taki właśnie dziennikarski opis w kaliskiej gazecie z 1898 roku przyczynił się do powstania przed stu laty pierwszego na ziemiach polskich towarzystwa ratunkowego. Założył je kaliski prawnik i dziennikarz, Karol Radwan. Otrzymało nazwę: „Cesarskie Towarzystwo Ratowania Tonących". Już w chwili założenia liczyło 99 członków zwyczajnych.

I to byli właśnie pierwsi polscy ratownicy.

Pierwszy podręcznik

W 1902 roku, również w Kaliszu, został wydany pierwszy polski podręcznik pt. Jak ratować tonących. Jego autor, doktor Leon Wernic, pisze o zasadach udzielania pierwszej pomocy tonącym, udziela praktycznych wskazówek dotyczących samych operacji ratowania. Tam też znajduje się „osiem przepisów na bezpieczną kąpiel".

Dziś, po bez mała stu latach, są one nadal aktualne. Już wówczas doktor Wernic zalecał stopniowe oswajanie się z temperaturą wody, kazał unikać kąpieli po sutych (i zakrapianych) posiłkach, przestrzegał przed „zbytnim kozactwem", kąpielą w wodach nieznanych, zbytnią ufnością w swoje umiejętności pływackie.

Te podstawowe zasady są dziś publikowane we wszystkich podręcznikach.

Ratownictwo w II RP

Już w 1926 roku przy Polskim Związku Pływackim powołano Komisję do spraw Ratownictwa Wodnego. Jej pierwszym przewodniczącym został Feliks Berlik. Rok później 29 czerwca ustanowiono Dniem Ratownika.

W latach trzydziestych struktury ratownicze działają nadal przy Polskim Związku Pływackim. Tu organizowane są kursy dla ratowników i instruktorów. Nasi najlepsi uczestniczą w kursach europejskich. Wówczas prym pod tym względem wiedli Holendrzy.

Po wojnie

W 1947 roku także przy Polskim Związku Pływackim zostaje utworzony referat ratownictwa wodnego. Po dość długim okresie marazmu, dopiero w 1952 roku notuje się pierwsze inicjatywy. Ratownictwo wodne wchodzi do programów szkolenia studentów warszawskiej Wyższej Uczelni Wychowania Fizycznego, w kilka lat później do wszystkich uczelni WF w kraju.

W czerwcu 1952 roku Ministerstwo Gospodarki Komunalnej (?!) określa warunki korzystania z kąpielisk. Czas najwyższy, bo ówczesne statystyki utonięć są bardzo wysokie.

Pod koniec lat pięćdziesiątych nasilają się tendencje utworzenia organizacji pozarządowej, społecznej mającej zajmować się ratownictwem wodnym. Należy przypomnieć, że w Polsce już głośno jest o ratownikach górskich.

Augustów kolebką WOPR

W 1960 roku liczba utonięć w augustowskich jeziorach była wręcz przerażająca. Toteż w tym samym roku, z inicjatywy znanego doskonale Zygmunta Kowalika zawiązała się grupka wodniaków gotowa nieść pomoc ofiarom wody. Na wzór GOPR przyjęli nazwę „Koło Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Augustowie".

I była to pierwsza w Polsce grupa, która dała początek istniejącej do dziś olbrzymiej organizacji społecznej.



Fot. Archiwum

I w tak ekstremalnych sytuacjach woprowcy nie odmawiają pomocy

Warto wymienić pierwszych w Augustowie (i w Polsce) „woprowców": **Zygmunt Kowalik, Włodzimierz Piechocki, Piotr Klekotko, Stanisław Skórzewski, Zdzisław Lasiota, Mieczysław Łopata, Kazimierz Orzechowski, Mieczysław Halicki i Kazimierz Murawski.**

Później jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać następne koła: w Warszawie, Olsztynie, Kaliszu, Wrocławiu.

I wreszcie 11 kwietnia 1962 roku zostało powołane Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Więcej jezior niż ratowników

Suwalski Oddział WOPR jest bez wątpienia najbogatszy w kraju.

– Najbogatszy w wody, nie w pieniądze – precyzuje jego obecny szef Tadeusz Chmielewski. – Mamy ponad tysiąc jezior. Ich linie brzegowe są dłuższe niż granica państwowa. Do strzeżenia, ratowania, prewencji na tych akwenach dysponujemy 850 ratownikami zrzeszonymi w 54 społecznych drużynach. W Suwalskiem mamy 25 procent wszystkich wód śródlądowych w kraju.

– Toteż chyba w waszych wodach tonie najwięcej ludzi?

– Zaskoczę pana – nie. Są w kraju dwa województwa, gdzie jest więcej utonięć. Za to znajdujemy się w ścisłej czołówce, jeśli chodzi o ratowanie tonących. Corocznie na-

Patriarcha z Mejszagoły

KRYSTYNA KONECKA

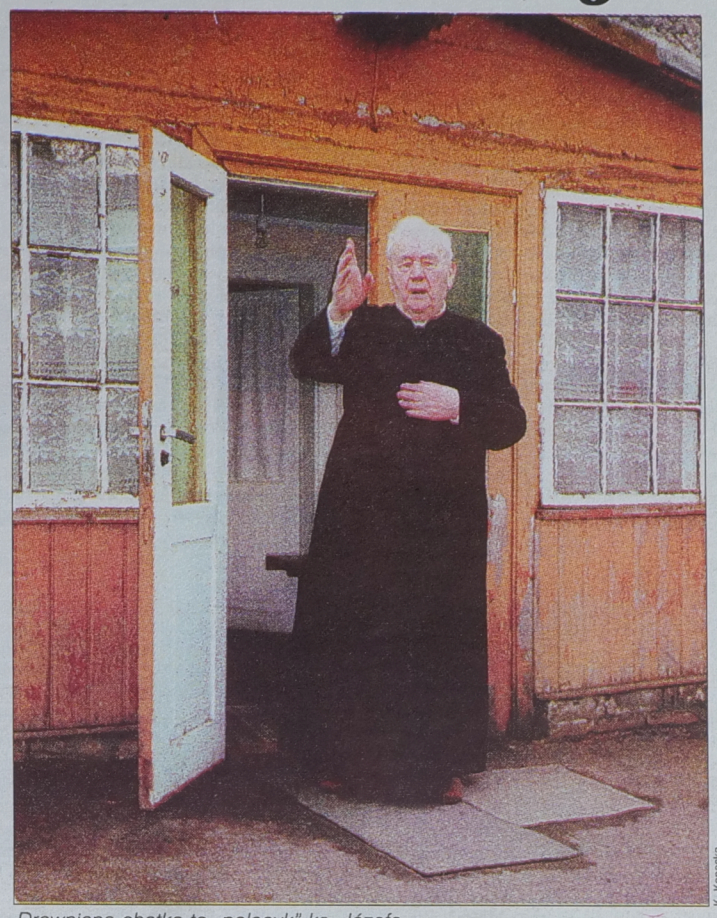
– Białystok to dla mnie archidiecezja wileńska, tymczasowo za granicą. Niby jest za Kuźnicą. Ale faktycznie nic się nie zmieniło – mówi ksiądz prałat Józef Obrębski. Sędziwy duchowny przyjmuje gości w chylącej się z ubóstwa drewnianej chatce z oszklonym ganeczkiem. Żartuje, że to jego „pałacyk" przy parafialnym kościele w Mejszagole.

Od Wilna samochodem nie jest daleko. Po drodze przez puste, słabo zabudowane przestrzenie z pięknym krajobrazem mamy niewielką Suderwę, Dukszty i po paru kilometrach już Mejszagoła. W tamtych miejscowościach są polskie szkoły podstawowe, w Mejszagole od dawna istnieje polska szkoła średnia. Tutaj dochodzą i dojeżdżają uczniowie z całej okolicy, z Musy, z Waki i malutkich, do niedawna kołchozowych osad.

Czy ktoś słyszał o Musie? Coś tam kiedyś było w przedwojennym wileńskim wierszyku. No i to, że pod Londynem mieszka artystka malarka, pani Jolanta z domu Balcewicz, której rodzice mieli właśnie w Musie mająteczek. Do dzisiaj pamięta, jak miejscowi nie przepadali za nazwą pobliskiej Mejszagoły, bo to mówiło się: Mejsza-goła, czyli goła-Mejsza.

Ostatnie półwiecze wprowadziło Mejszagołę do historii za sprawą księdza prałata Józefa Obrębskiego. To o nim, 92-letnim obecnie człowieku, mówi się, iż jest Patriarchą Duchowieństwa na Wileńszczyźnie, a dla pielgrzymujących do Ostrej Bramy następnym etapem jest właśnie Mejszagoła z przykościelnym „pałacykiem". Dla tutejszych nie jest ważne, że ksiądz prałat Obrębski pochodzi z Łomżyńskiego.

Przyjechaliśmy z wileńskim poetą Henrykiem Mażulem, absolwentem mejszagolskiej szkoły, zaprzyjaźnionym z wieloletnim proboszczem. Siwowłosy gospodarz w sutannie i filcowych bamboszach wita już od ganeczku, i bezbłędnie wymienia imiona gości, chociaż ostatni raz widzieliśmy się ponad sześć lat temu. Na początek serwuje coś żartobliwego, bo pamięci i poczucia humoru księdzu Józefowi nie brak. Gorzej ze zdrowiem.



K. Konecka

Drewniana chatka to „pałacyk" ks. Józefa

– Ja już trzy lata jak zdałem parafię młodemu kapłanowi – mówi wprowadzając nas do skromnie umeblowanego pokoju. – Już dziewięćdziesiąty trzeci rok żyję i od Nowego Roku tylko kilka razy byłem w kościele. Wczoraj trochę pochodziłem i już chrypka. Lekarze mnie kłują i każą siedzieć w chacie. I ja tutaj mszę odprawiam.

W pokoju-kaplicy na ścianach bardzo stare i nowe święte obrazy, portrety dostojników kościelnych, fotografia ks. Jerzego Popiełuszki. Na stole ogromny wazon z kwiatami, na gości czeka patera z ciastem i herbata. Z sąsiedniego, malutkiego pokoju, gdzie widać proste, żelazne łóżko z kapą, gospodarz przynosi żółtą książkę pt. „Żywot jak słońce". Wspomnienia księdza prałata spisał i opracował Jan Sienkiewicz.

Z książki: „Przyszedłem na świat 19 marca 1906 roku w Ziemi Łomżyńskiej, we wsi Skarzyn Nowy, gdzie ludzie uważali siebie za szlachtę zagonową. Żyli zgodnie, religijnie. Mam wielką wdzięczność i cześć dla rodziców, bo ojciec od początku, od sześciu moich lat, dbał o moje wykształcenie...". Potem było gimnazjum w Ostrowi Mazowieckiej, Seminarium Duchowne i studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego. A potem ten dzień, który sędziwy ksiądz Józef wspomina do dzisiaj: 11 czerwca 1932 r. z rąk arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego przyjął w kościele wileńskim św. Jana święcenia kapłańskie.

– Trzeba było wyjechać arcybiskupowi Jałbrzykowskiemu do Białegostoku – mówi ksiądz prałat. – Tam spoczywa. Tam, za Kuźnicą spoczywa też ks. biskup Sawicki, profesorowie, którzy wyjechali z Wilna, rektor Uniwersytetu Wileńskiego, ks. Czesław Falkowski, potem biskup łomżyński. ksiądz Ignacy Świrski, dziekan wydziału teologicznego, który u mnie w Turgielach ukrywał się trzy lata za czasów niemieckich, a potem jako biskup w Siedlcach zakończył życie swoje.

Ale w duchu nie ma rozłączenia, podkreśla ksiądz Józef:

– Proszę nagłośnić dookoła: czy Białystok, czy Mejszagoła to jedno.

Zaraz potem – żart:

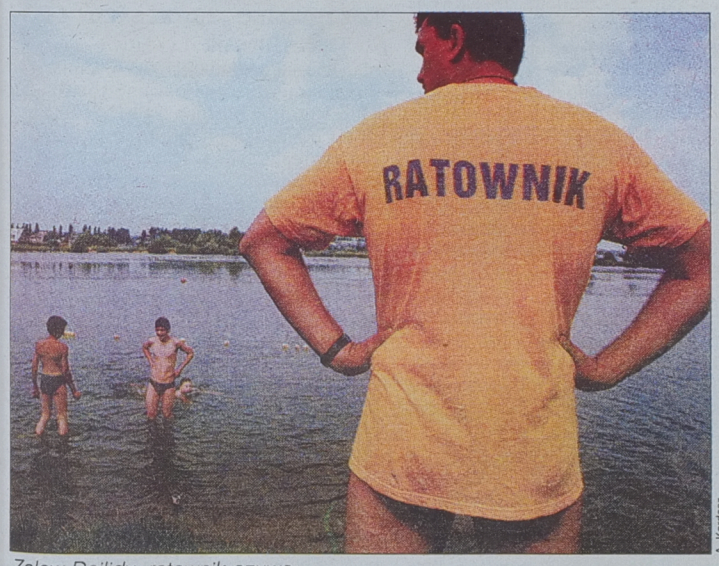
– To powiem na cześć poetów wileńsko-białostockich jako wyraz jedności. Ten wiersz otrzymałem od bardzo znakomitego poety świętej pamięci, który właśnie wobec mnie i innych tak mówił: „W lesie śpiewa każde ptaszę. I to nasze, i to nasze. I żaby także. A jakże". – I zanosi się ze śmiechu. – Ja mało komu to mówię, tylko ważnym gościom, poetom. – Swoje zdjęcie podpisuje: Pani Krysi z Białegostoku koło Mejszagoły.

Lata wojny i kilka powojennych spędził ks. Józef w Turgielach. Tutaj działał wśród parafian jako społecznik, w czasie wojny narażał się bolszewikom za sprzyjanie i opiekowanie się żołnierzami AK, kilkakrotnie aresztowany wybrnął cudem z trudnych sytuacji. Wreszcie zesłały go właśnie sowieckie do Mejszagoły, gdzie przepracował niemal pół wieku. Był tu nie tylko proboszczem i spowiednikiem. Podobnie jak w Turgielach, przez dom przewijały się tłumy ludzi prostych, dostojników kościelnych, przedstawicieli władz z zachodniej strony granicy. Ksiądz Józef był i jest otwarty na nowinki ze świata, ale krytyczny wobec wszelkich nieprawości i zwykłej głupoty.

– Tu u mnie niedawno było przedstawicielstwo Sejmu, Senatu, i profesor Zakrzewski, i inni bywają. Ja im mówiłem: Słuchajcie, u was w Sejmie, w Senacie lepiej tam za ścianką rozmawiajcie. I potem nie pokazujcie, że wy się bijecie ze sobą. Zły przykład dla nas, Polaków tu na Litwie dajecie. Druga rzecz: nauczcie wy ludzi, żeby wreszcie zrozumieli co to jest Kościół, co to jest państwo, co to jest polityka. A to wciąż słychać: Kościół przeciwko państwu, Kościół lezie w politykę. I psują wciąż tymi wyrazami: Kościół – polityka, Kościół – państwo. W głowach ludzkich plączą i tych katolików, wierzących mogą odrzucić. No, kogo oni za państwo uważają? Jakiegoś prezydenta, który dziś jest taki, a jutro owaki? Więc trzeba wyjaśnić koniecznie co to jest polityka. Współpraca musi być, a nie rozbijanie. Nie dopuszczają do głosu w gazetach Pana Jezusa, tylko o głupotach gadają.

Ksiądz Józef uważa, że dzisiaj jest upadek znajomości religii, upadek wiedzy co to jest Kościół, wiara.

– Dzisiaj do mnie nawet nauczyciele religii, katecheci przychodzą i mówią: Proszę księdza, proszę powiedzieć, jak odpowiadać uczniom? Bo i 15-letni smarkacze pytają: a co mnie wiara daje? Paszoł w kaścioł i niczewo nie pałucził. Wówczas ja mówię. Słuchajcie. Tym cymbałom, którzy tak stawiają pytania, powiedzcie przede wszystkim tak: Czy chcesz być otoczony bandytami? Czy chcesz, żeby koło ciebie byli złodzieje, rozpustnicy, pijacy? Żeby ciebie bili? Oto masz od razu, co ci wiara daje. Wiara ciebie chce zabezpieczyć. A druga rzecz, jeżeli ty trzymasz się wiary, to ty nikomu niczego złego nie zrobisz. A potem jeszcze, w dalszym ciągu, dowiesz się, że jeżeli człowiek żyje według wiary, to jego życie się nie kończy, a prowadzi nas do wieczności. Tam dopiero zaczyna się życie. Które i mnie czeka...



A. Kardasz

Zalew Dojlidy: ratownik czuwa

si ratownicy wyciągają z wody około 100–120 niedoszłych topielców. Dochodzą do tego działania prewencyjne, szkolenia, pomoc w wyciąganiu z wody śmigłowców, samochodów, topielców... Pracujemy nie tylko latem. Nasi płetwonurkowie muszą zanurzać się w lodowatą otchłań na przykład styczniowych Śniardw.

Lokalne obchody stulecia ratownictwa wodnego w Polsce odbędą się 20 czerwca w Augustowie.

Gala w Augustowie

Wieloletni prezes augustowskich struktur WOPR, Alfred Smyk, czuwa nad całością przygotowań do czerwcowych obchodów.

– Odbędą się one w sobotę, 20 czerwca, w Porcie Jachtowym PTTK w Augustowie – mówi. – Nad Nettę zjadą najlepsze drużyny woprowców z całego województwa. Rozegramy ratownicze zawody. Już dziś zapraszam na nie serdecznie wszystkich augustowian i turystów. Będzie na co popatrzeć.

– Takie obchody kosztują.

– Mamy przyjaznych nam sponsorów. Patronat nad imprezą zadeklarował wojewoda suwalski. Funduje puchar dla najlepszej drużyny. „Gazeta Współczesna" też obiecała puchar i wraz z białostockim radiem objęła patronat medialny. Burmistrz Augustowa obiecuje mieszkańcom atrakcje kulinarno-handlowe w miejscu rozgrywania zawodów. Będą też niespodzianki. Jeszcze raz zapraszam nad Nettę.

Przyłączamy się do wodniackich zaproszeń. Będziemy tam również.



K. Konecka

Kościół mejszagolski tonie w zieleni

mAc

KOSMETYCZKA RADZI

Zapachy spod pachy

Badania ostatnich lat wskazują niezbicie, że wydzieliny gruczołów pachowych kobiet i mężczyzn różnią się od siebie nie tylko składem chemicznym. Mają również w sobie to „coś", co można nazwać sex appealem. Wiadomo również, że włosy pod pachami są czymś w rodzaju przechowalni zapachów, intensyfikującej woń.

Nie oznacza to, oczywiście, że aby mieć powodzenie u płci przeciwnej, nie należy się myć i używać dezodorantów, a w przypadku pań – nie depilować pach. Ów zapach jest bowiem niewyczuwalny przy pomocy węchu. Nie wiadomo dokładnie jak dociera do mózgu. Faktem jest, że reaguje na podświadomość płci przeciwnej.

Gruczoły pachowe już dawno podejrzewano o wydzielanie „podniecającego" zapachu. W przyrodzie jest to bowiem zjawisko bardzo popularne. Samce niektórych gatunków zwierząt potrafią wyczuć samicę w promieniu kilkunastu kilometrów. Podejrzewano nawet, że to nieprzyjemny zapach potu może tak działać. Niektórzy panowie specjalnie się nie myli...

Jednak „woń ciała" to nie tylko ów zapach, ale także nieprzyjemna woń potu. Ta ostatnia nie jest tolerowana w towarzystwie. Wypada ładnie pachnieć. W złym guście są nie wydepilowane pachy u pań.

Warto wiedzieć, że świeży pot nie ma odrażającego zapachu. Nieprzyjemna woń pojawia się dopiero wtedy, gdy rozkładają go bakterie. Im jest cieplej, tym szybciej. Do ochrony przed powstawaniem przykrego zapachu służą dezodoranty i antyperspiranty. Dezodoranty niszczą bakterie, spowalniają rozwój bakterii i maskują zapach potu. Antyperspiranty zaś dodatkowo blokują ujścia gruczołów potowych i zapobiegają poceniu się (pachy są suche).

Do wyboru są dezodoranty i antyperspiranty w aerozolu, sztyfcie, kulce, kremie, żelu. Każdy z nich ma zalety i wady. Wiadomo na pewno, że w Polsce panowie preferują dezodoranty, a panie – antyperspiranty. Ostatnia nowość to antyperspirant w żelu dla pań z serii „Gillette Satin Care", który nie zostawia białych śladów jak sztyft i którego można używać tuż po goleniu pach. Do tej pory dezodoranty i antyperspiranty można było nakładać na skórę co najmniej 12 godzin po depilacji. Perfumowany zapach kosmetyków bynajmniej nie tłumi owego bezwonnego zapachu płci. Wprost przeciwnie – jeśli jest dobrze dobrany, wzbudza zainteresowanie.

Monika

NA TALERZU

Bez mięsa

W okresie upałów nawet niektórzy mięsożerni odstawiają swoje schabowe i mielone na rzecz czegoś lżejszego na talerzu. No i bardzo dobrze: potrawy mięsne w gorące dni jakoś „nie podchodzą", a poza tym zawsze istnieje ryzyko, że przy kupowaniu mięsa w sklepie trafi się na niezbyt świeży surowiec. W lokalach też trudno o najwyższe gwarancje świeżości. O skutkach konsumpcji lepiej nie mówić.

No to – co jeść? No – wszystko inne, co nie zagraża naszym organizmom. W okresie upałów musimy szczególnie przestrzegać zasad przechowywania produktów żywnościowych. Nic absolutnie (nabiał, tłuszcze, konserwy itd.) nie może znajdować się poza lodówką. Nawet warzywa powinny mieć swój schowek w dolnej szufladzie. Wyjątek stanowią pomidory, które pod wpływem chłodu z lodówki tracą smak i aromat.

Bardzo dobrym substytutem mięsnego dania w czerwcu, lipcu i sierpniu jest sałatka warzywno-serowa, która zawiera niezbędne składniki odżywcze i jest bardzo smaczna. Można ją jeść zarówno na obiad, jak i na kolację. Może to być klasyczna bułgarska sałatka szopska (ser owczy, pomidory, ogórki, papryka i cebula), ale może też być jakikolwiek wariant rodzimy, który przygotowujemy według własnej fantazji.

Smakosze sera solonego na pewno dodadzą do sałatki fetę, inni mogą pokrajać w kostkę biały ser klinek czy inny półtłusty. Można też użyć grubo startego sera żółtego. Z warzyw może być wszystko co osiągalne na straganach lub w ogródku, byle nie więcej niż cztery czy pięć rodzajów, bo pogubimy się w smaku. Kroimy więc w kostkę bądź na inny sposób ogórek, pomidor, rzodkiewkę, cebulkę (chyba że ktoś nie lubi). No i koniecznie górę sałaty masłowej lub kruchej. Wbrew pozorom jest to bardzo odżywcze warzywo. Odpowiednio doprawiona mieszanka warzywno-serowa może być pikantna lub nie. Dodajemy sos vinaigrette, śmietanę albo olej – i niech tylko nikt nie mówi, że pewnych rzeczy nie można mieszać. Wszystko można, byle smakowało.

EWA

ZDROWIE DO KONTROLI

Piwo: pić czy nie pić?

Piwo ma swoich zwolenników, ale i przeciwników. Którzy mają rację?

– Piwo jest jednym z najstarszych napojów na świecie. Od dawna też wiadomo, że jest napojem orzeźwiającym, dobrze gaszącym pragnienie. W przypadku piwa należy mówić zarówno o pozytywnych właściwościach żywieniowych, jak i niekorzystnym oddziaływaniu na konsumenta. Zgodnie z różnymi opiniami żywieniowców, piwo pite systematycznie i w umiarkowanych ilościach działa terapeutycznie, pite w nadmiarze wpływa niekorzystnie na zdrowie człowieka – mówi mgr inż. Bożenna Stopnicka, kierownik działu higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

O wartości żywieniowej piwa decyduje przede wszystkim zawartość oraz skład ekstraktu, a te z kolei zależą od surowców i warunków technologicznych produkcji. Piwo zawiera witaminy, głównie z grupy B, ale np. pasteryzacja obniża ich poziom, jednocześnie zapewniając właściwą czystość mikrobiologiczną. Piwo jest kaloryczne: wartość energetyczna jednego litra wynosi około 1950 kJ (jeden kilodżul równy jest 0,2388 kilokalorii). O kaloryczności decyduje obecność węglowodanów (np. niskocząsteczkowych dekstryn, maltozy, glukozy), a w piwach dosładzanych również sacharozy.

Skład ziarna jęczmienia, wody i chmielu wpływają na zawartość składników żywieniowych tego napoju. Grupa związków mineralnych to jeden z czynników decydujących o jego moczopędnym działaniu, przydatnym w leczeniu niektórych chorób nerek. Związki zaliczane do polifenoli, występujące głównie w chmielu oraz słodzie, skąd po ekstrakcji przechodzą do brzeczki i piwa, mają prozdrowotne znaczenie: wygaszają w organizmie człowieka szkodliwe wolne rodniki.

Niekorzystne działanie piwa może być powodowane występowaniem w nim amin biogennych, a wspomagane obecnym również alkoholem etylowym. Przyczyna zaś występowania amin to zakażony chmiel, względnie obecność bakterii Lactobacillus w drożdżach nastawnych.

Konsumpcja piwa winna być z pewnością umiarkowana i racjonalna. Nadmierne spożywanie, dochodzące do trzech litrów dziennie, może zagrażać zdrowiu człowieka. Z uwagi na obecność puryn, których metabolizm prowadzi do tworzenia się kwasu moczowego i jego soli, wywołuje np. skazę moczanową. (a)

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Przydomowy pstrok

Kolejną grupą leków pochodzenia roślinnego, które zdobyły atest Ministerstwa Zdrowia w ubiegłym roku, są PREPARATY WĄTROBOWE. Wątroba, narząd kojarzony z układem trawiennym, spełnia w rzeczywistości o wiele bardziej złożone zadania. Zestawiając najważniejsze funkcje wątroby, można je ująć w następujących punktach:

– produkowanie żółci; bez żółci niemożliwe byłoby trawienie tłuszczów i prawidłowa perystaltyka (ruchy robaczkowe) jelit,

– magazynowanie glikogenu; glikogen, czyli skrobia zwierzęca, to nasz zapasowy materiał energetyczny, który podtrzymuje życie organizmu, gdy ten nie otrzymuje odpowiedniej ilości pokarmu,

– tworzenie, a następnie niszczenie „zużytych" krwinek czerwonych,

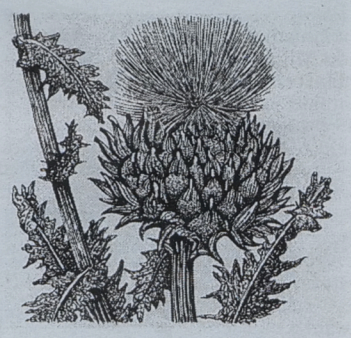
– produkowanie białek osocza krwi i takich skomplikowanych związków, jak heparyna i protrombina, które regulują krzepliwość naszej krwi,

– wychwytywanie ze krwi toksyn i ich unieszkodliwianie.

Aby wątroba mogła skutecznie odtruwać nasz organizm, sama musi okresowo ulec odtruciu. Temu celowi służą dwa leki, produkowane przez „Herbapol" w Poznaniu: SYLVIT i SYLVIT 80. Pierwszy z nich – to tabletki, drugi – wygodniejsze w przełykaniu kapsułki. Oba zawierają komplet witamin B i sylimarynę. Sylimaryna – naturalny związek, ochraniający i leczący wątrobę, to w rzeczywistości cały kompleks flawonoidów pozyskiwanych z OSTROPESTU PLAMISTEGO.

Roślina w stanie dzikim występuje na południu Europy, w pasie od Kaukazu do Półwyspu Pirenejskiego. W Polsce jest uprawiana, ale czasami dziczeje i wtedy spotkać ją można wśród przydomowych chwastów. Nosi ludową nazwę – pstrok. Należy do grupy roślin jednorocznych, co oznacza, że żyje tylko przez jeden sezon wegetacyjny, od wiosny do jesieni, później obumiera. Najpierw wytwarza bujną rozetę przyziemnych liści – długich, eliptycznych, silnie kolczastych, barwy sinozielonej, z charakterystycznymi białymi plamami, które układają się na kształt sieci. Następnie wyrasta sztywny, ponad 2-metrowy pęd, zakończony koszyczkami fioletowopurpurowych kwiatów. Każdy taki kwiatostan chroni skórzasta okrywa zaopatrzona w mocne, odgięte kolce. Ostropest kwitnie późno, dopiero pod koniec lipca. Owocem, gromadzącym sylimarynę, jest wydłużona niełupka; roznosi je wiatr, nieraz na dalekie odległości, a to dzięki żółtawoszaremu puchowi, który otacza owoce. Takie puchowe niełupki wydaje też mniszek lekarski, pospolicie zwany dmuchawcem. Niełupką jest również „pestka" słonecznikowa.

Leng.



HOROSKOP

BLIŹNIĘTA 22 V-22 VI

Nudzić się nie będziesz, bez dwóch zdań. Przez dłuższy czas godziłeś się na spore niewygody, teraz koniec z tym. Nie dasz się już nabierać. Poczucie większej swobody, a także spokoju. Unikniesz niepotrzebnych gmatwań finansowych. Ale pieniądze nie zawsze mogą być cenną nagrodą. Na brak rozwagi nie jesteś narażony.

RAK 23 VI-22 VII

Przede wszystkim będziesz zainteresowany materialnymi konsekwencjami podejmowanych działań. Postaraj się pohamować niecierpliwość, bo niechcący wdasz się w przepychanki. Przed Tobą dobre dni na wykorzystanie różnych ciekawych zaproszeń. Pamiętaj, że Wodnik ma naprawdę zdecydowane poglądy.

LEW 23 VII-23 VIII

Równowaga i zadowolenie z podejmowania dobrze zorganizowanych działań. Docenisz kilka spraw, które do tej pory umykały Twojej uwadze. Z decyzją rodzinną warto poczekać do końca tygodnia lub nawet jeszcze dłużej. To także niezły okres na przemyślenia układu z osobą spod znaku Skorpiona. Jeśli tylko możesz, to zwolnij obroty.

PANNA 24 VIII-23 IX

Niewykluczone, że będziesz chciał przeanalizować minione, rodzinne posunięcia. Pytanie, czy znajdziesz na to czas. Nie licz na to, że pewnego wyboru dokonasz łatwo. Na pewno powinieneś wystrzegać się ironii. Poznaj problemy Wodnika. Razem macie szansę na stworzenie wspaniałego duetu.

WAGA 24 IX-23 X

Wrodzona rozwaga pozwoli bez większych problemów wejść w nowe życie. Masz szansę skupić w jednym ręku kilka naprawdę istotnych spraw. Zanosi się na kolejny pracowity i ciekawy tydzień. Napotkany Koziorożec może być zwiastunem dobrych zmian. Wysłuchaj wyważonych argumentów.

SKORPION 24 X-22 XI

Warto się nawet cofnąć, żeby po jakimś czasie wygrać więcej. Nie ignoruj zadań, które tylko z pozoru są już poukładane. Wkrótce doczekasz się sympatycznego spotkania z Bykiem. Chociaż trudno myśleć o oszałamiającym sukcesie, to powoli dojdziesz do celu. Może wrócisz do uprawiania sportu.

STRZELEC 23 XI-22 XII

Ktoś spod znaku Wagi zbliży się do Ciebie. Przekonasz się, jak wiele macie wspólnego. Przeczekaj kiepski, finansowy okres. To przejściowe. Włączysz się w wydarzenia niekoniecznie popularne, ale na pewno istotne. Twoje uczucia mogą być dosyć chwiejne, szukaj stabilizacji. Jedź ostrożniej niż zwykle.

KOZIOROŻEC 23 XII-20 I

Przed Tobą niezbyt łatwe zadania. Jest za to nadzieja, że w sumie satysfakcjonujące. Poważne rozważania w gronie bliskich osób. Nie trać sił na beznadziejne argumenty. Zaczniesz realizować własne plany i poszukasz powodzenia na otwartym terenie. Nowe, niezłe dochody.

WODNIK 21 I-19 II

Możesz zetknąć się z życzliwością niektórych ludzi, ale także z nieprzychylnością. Dobre dni w pracy. Jednak pełna niezależność jest nieosiągalna. Reaguj szybko i działaj. Chwilowo planowanie nie jest Twoją najmocniejszą stroną. Spakuj się i gdzieś wyjedź. Odpręż się koniecznie.

RYBY 20 II-20 III

Bądź przygotowany na niespodziewane wydatki. Cóż, chyba trzeba będzie sięgnąć głębiej do kieszeni. Jeżeli napotkasz na jakieś opóźnienia, to niechybnie będą one związane z załatwianiem spraw urzędowych. Ekstrawaganckie pomysły mogą przynieść całkiem niezły rezultat.

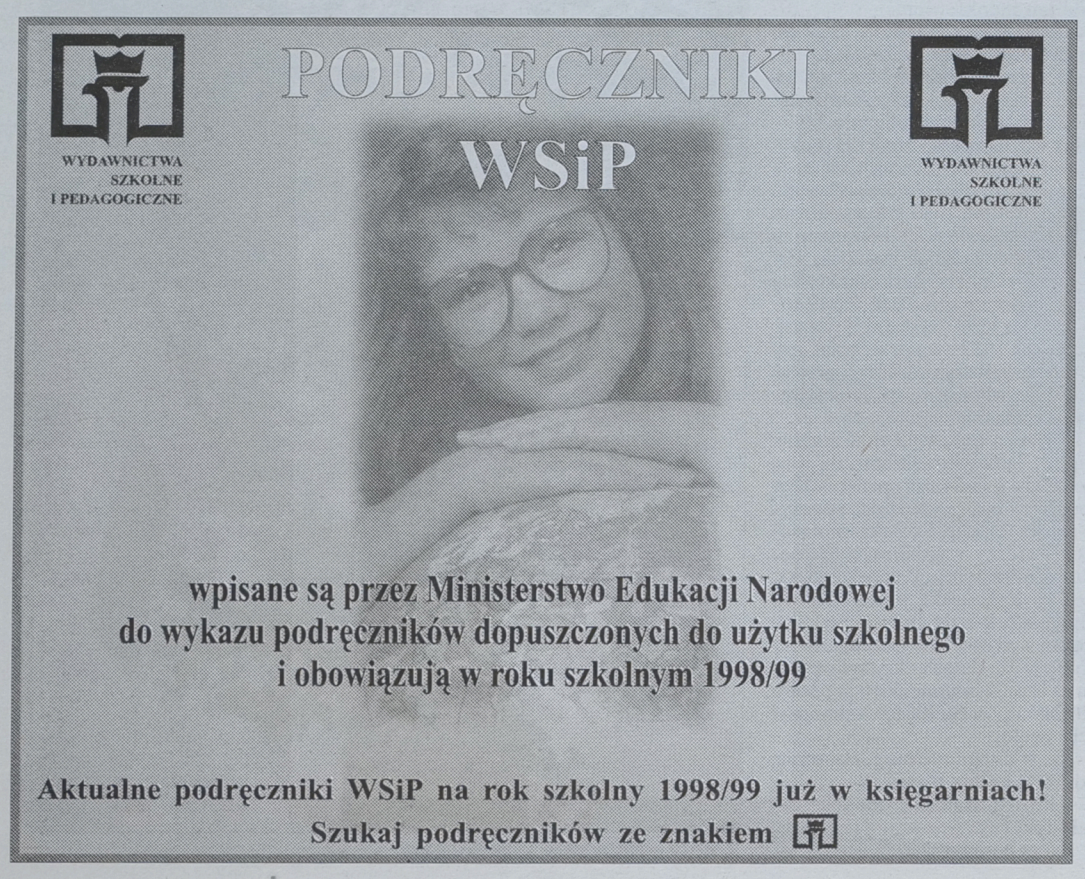
BARAN 21 III-20 IV

Mniej rozterek duchowych. Chyba wizja urlopu tak trzyma Cię na nogach. Jakichś komplikacji pewnie nie unikniesz, ale w końcu jesteś przyzwyczajony do pokonywania trudności. A sukcesy finansowe są już tuż, tuż. Zbliżysz się do najbliższej rodziny.

BYK 21 IV-21 V

Pomimo różnego rodzaju dylematów, będziesz miał naprawdę niezły nastrój. Odkryjesz w sobie umiejętności, których nawet nie podejrzewałeś. Powinni pojawić się nowi ludzie i nowe propozycje. Więcej rozwagi, a mniej sentymentalizmu. Nie uciekaj w lenistwo, sam tego nie lubisz.

REKLAMA



PO STRUNACH

Bez litości

Kiedy wchodzę na scenę, techniczny podaje mi basową i słyszę ten ryk, to cieszę się, że się urodziłem. Gdybym się nie urodził, ominęłaby mnie ta niesamowita przyjemność wychodzenia na scenę i robienia metalu.

Titus (ACID DRINKERS) dla „Machiny"

Jon (Anderson, wokalista YES – red.) przyszedł pewnego razu do studia i powiedział: „Ten utwór brzmi niesamowicie, gdy śpiewam go rankami pod prysznicem". Zamiast jednak przenieść magnetofon do łazienki i tam nagrać jego partię, zatrudniliśmy naszą ekipę techniczną, by zbudowała łazienkę z prysznicem w studiu.

Alan White (YES) dla „Tylko Rocka"

Uznali mnie (Cyganie – red.) za honorowego Cygana i wykonują kilka moich piosenek jako swoje. Jestem tym naprawdę zaszczycony. Podobnie czułem się, kiedy zostałem wybrany honorowym prezesem pewnego klubu bokserskiego. Do swojego towarzystwa przyjęli mnie ludzie, którzy należą do innych czasów.

Goran Bregovic dla „Machiny"

IRON MAIDEN „Virtual XI"

EMI/Pomaton EMI (3+1/3 $truny)



Ta recenzja powinna ukazać się kilka ładnych tygodni temu. Jednak człowiek, który swoją metalową edukację rozpoczynał od **IRON MAIDEN** (czyli niżej podpisany), nie może od razu pogodzić się z tym, że tak szanowany zespół nagrał płytę nierówną. A za taką – po wielu przesłuchaniach – muszę niestety uznać „Virtual XI". Zaczyna się wprawdzie nieźle: melodyjnym i chwytliwym „Futureal", który zaostrza apetyt na dalszą część płyty. Zaraz po nim jest jednak niestrawny, trwający – dlaczego aż tyle?! – prawie 10 minut „The Angel And The Gambler". Podejrzenia, że im dłuższy kawałek, tym słabszy, potwierdzają się przy kolejnym „tasiemcu" – „The Clansman". Ale niewiele ustępujący im długością „Don`t Look To The Eyes Of Stranger" – powoli rozpędzający się, z wieloma zmianami tempa i świetnym wyciszeniem w środku to już majstersztyk. Klasyczni **IRON**i, przy których nie sposób nudzić się, to także „Lightning Strikes Twice" z niezłym refrenem i zbliżony pod względem klimatu do „Don`t Look...", choć nieco krótszy „The Educated Fool". Całość kończy może odrobinę ciężkawa, ale ładna, nostalgiczna ballada „Como Estais Amigos". Na plus „Virtual XI" trzeba zapisać też to, że wokalista Blaze BAYLEY, który na poprzedniej płycie zastąpił DICKINSONA, nareszcie odnalazł się w muzyce **IRON**ów. W sumie jest więc to solidny heavy-metalowy krążek, ale z pewnością nie błyszczy on najjaśniejszym blaskiem w dyskografii **IRON MAIDEN**. **DJ BĘBEN**

JUST 5 „Zaczarowany świat"

BMG Poland (bez $trun)



A jednak. Pierwszy polski boys band okazał się żywotniejszy od wielu jego zachodnich protoplastów i nie zakończył kariery na pierwszej płycie. Przy nagrywaniu „Zaczarowanego świata" postąpiono według zasady: „nie zmienia się składu zwycięskiej drużyny" i prawie wszystko pozostało identyczne: autorzy tekstów i muzyki, producent i – tu spieszę uspokoić fanki – skład zespołu. Smak lukrowanego pop – dance`owego plastiku też. Nowością – chyba zresztą na skalę całego rodzimego szołbiznesu – jest natomiast umieszczenie na płycie piosenki kryptoreklamowej, dotyczącej pewnego wafla, którego logo pojawia się z tyłu okładki. Superdodatkiem do płyty jest „5 super nalepek JUST 5" ze zdjęciami członków. Po prostu: „Zaczarowany świat", w którym – mam nadzieję – chłopcy z **JUST** 5 pozostaną na wieki wieków. Amen.

DJ BĘBEN

Konkurs z BORSUKIEM

Ze stylem new romantic nigdy nic wspólnego nie miał oczywiście zespół NIRVANA. Po płyty CD do hurtowni BORSUK mogą zatem udać się tym razem Paweł Rafałowicz i Roman Roszczyc, którzy tak właśnie odpowiedzieli na pytanie konkursowe.

Nagrodami w dzisiejszym konkursie są dwie płyty CD CZERWONYCH GITAR „Złote Przeboje", a pytanie dotyczy oczywiście tego zespołu:

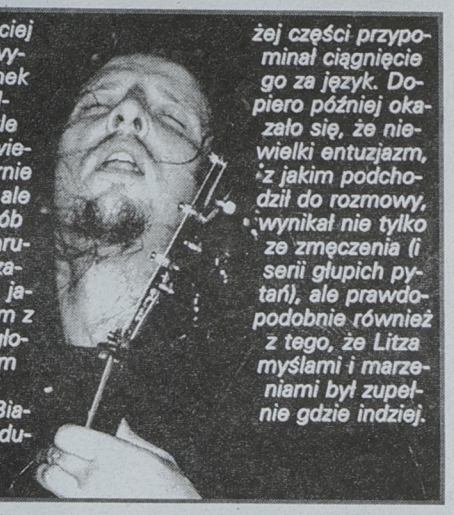
jak nazywa się członek CZERWONYCH GITAR, który jako jedyny podjął udaną karierę solową?

Na odpowiedzi czekamy dwa tygodnie.



Sponsorem jest Hurtownia Muzyczna BORSUK (prowadząca też sprzedaż detaliczną), która mieści się przy ul. Zwycięstwa 8 (budynek MADRO), IV piętro, pokój 409. BORSUK czynny jest przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 16.

Marzenie o grochówce



Litza, najczęściej udzielający wywiadów członek ACID DRINKERS, zwykle nie jest człowiekiem nadmiernie rozgadanym, ale też nie sposób nazwać go mrukiem. Tymczasem wywiad, jaki prowadziłem z nim po ubiegłotygodniowym koncercie ACID`ów w Białymstoku, w dużej części przypominał ciągnięcie go za język. Dopiero później okazało się, że niewielki entuzjazm, z jakim podchodził do rozmowy, wynikał nie tylko ze zmęczenia (i serii głupich pytań), ale prawdopodobnie również z tego, że Litza myślami i marzeniami był zupełnie gdzie indziej.

Jak po paru miesiącach od nagrania „High Proof Cosmic Milk" oceniasz tę płytę?

Po czasie jestem z tej płyty jeszcze bardziej zadowolony. Zaczynam podchodzić do niej i słuchać jej bez emocji i stwierdzam, że jest bardzo dobra.

A jak odbierasz recenzje „High Proof...", w których pojawiają się zarzuty o wyraźne podobieństwo muzyki na tej płycie do ostatnich dokonań KORN i SEPULTURY?

My jesteśmy głusi i nigdy nie słyszeliśmy KORN`a, SEPULTURY...

Kiedyś wspomniałeś, że chciałbyś nagrać płytę mocno technologiczną. Czy „High Proof..." to jest właśnie to, o czym myślałeś?

W dniu dzisiejszym zmieniam zdanie i najbardziej bym chciał usiąść przy stole rodzinnym i zjeść grochówkę. Na dzień dzisiejszy nie mam ochoty nagrywać w życiu żadnej płyty.

Czy z tego też powodu odszedłeś z KAZIKA NA ŻYWO?

Teraz będę grał z **O.N.A.**... Nie, nie odszedłem. Gram z powrotem z **KAZIKIEM**. Wiele spraw w moim życiu powyjaśniało się i mam czas na to, żeby grać z **KAZIKIEM**.

Skoro już o życiu. Jak rośnie najmłodsza córka?

Rośnie bardzo dobrze. Jest zdrowa, duża. Jak się urodziła, ważyła ponad cztery kilo. Ma na imię Franciszka. Dobrze pije, robi kupę.

Dobrze pije?

Po tacie.

A tata podobno już nie pije.

Wysechłbym, gdybym nie pił.

W ramach trasy, promującej „High Proof..." nagrywacie płytę koncertową. Co o tym zadecydowało?

Właściwie: kto, a nie – co. Tytus. Tytus chciał nagrać „live" i jako, że go bardzo lubimy, to nagrywamy dla niego płytę „live".

Czy już wiadomo, jakie znajdą się na niej kawałki?

Mieliśmy zrobić więcej starych numerów, ale fizycznie nie było czasu i po prostu gramy to, co potrafimy zagrać. Od początku trasy chcemy zrobić „Solid Rock" w wersji akustycznej, ale też nie ma nigdy na to czasu.

Podobno podczas któregoś z koncertów tej trasy spotkało Tytusa to, co kiedyś Ciebie – porażenie prądem?

Tak, po którym leżał cztery dni w szpitalu i do dzisiaj ma kłopoty z sercem.

W ramach trasy zagracie koncert z nowym zespołem Maxa Cavalery – SOULFLY...

Jeszcze nie wiadomo, ale będziemy się starali.

Czy te starania oznaczają, że podoba Ci się jego nowa płyta?

To jest pierwsza płyta Maxa Cavalery, która podoba mi się od początku do końca.

Coraz więcej polskich zespołów metalowych wydaje płyty na Zachodzie i tam też koncertuje. Czy czynione są obecnie jakieś starania, żeby ACID DRINKERS także tam zaistniał?

Nie. Teraz mamy jechać na parę koncertów do Stanów, ale nie robimy z tego szumu. Tytusowi się nie chce, bo bardziej woli jechać np. do Nowego Tomyśla niż do Nowego Jorku. Nie ma jakiegoś ciśnienia. Ja bym chciał siedzieć przy stole i jeść grochówkę. To jest moje marzenie.

A nie jest nim konkretna, przynajmniej kilkunastokoncertowa trasa ACID DRINKERS po Stanach?

Nie, bo byłbym poza domem, bez rodziny. Nie interesuje mnie granie obojętnie gdzie, dla obojętnie kogo. Tu mamy ludzi, którzy kumają nasz dowcip, wiedzą, że jesteśmy tacy, a nie inni i dla nich fajnie się gra. A tam? Nie wiem, czy byłbym rozumiany, a poza tym nie chce mi się już kreować i odnosić sukcesów. Mam to w dupie tak naprawdę. Będę grał, dopóki będzie mi to sprawiało frajdę i przyjemność. Teraz jedziemy do Polonii do Stanów tylko dlatego, że na każdym koncercie **KAZIKA**, czy w Nowym Jorku, czy w Chicago, najwięcej było koszulek **ACID DRINKERS**.

Nie chciałbyś zobaczyć na koncercie w Nowym Jorku czy Chicago wyłącznie fanów ACID DRINKERS?

Tylu aż chyba nie ma... Ale to się wiąże z długim czasem poza domem, a ja tego nie lubię. Już po tygodniu trasy jestem odłączony od grania, bardziej myślę o tym, co jest w domu.

Wiele zespołów, wyjeżdżających w trasy także cierpi, ale chyba nie aż tak mocno...

Nie powiedziałem, że cierpię. Tylko mój świadomy wybór jest taki, że chciałbym być w domu z moją rodziną. Jest to dla mnie środowisko, sprzyjające wszelkiemu rozwojowi, gdzie mam spokój.

W domu też komponujesz?

To zależy. ACID`ów generalnie robimy na próbach. Pomysły, które gdzieś tam powstają, potem na próbach są szlifowane. Ale były płyty, które robiłem od początku do końca w domu – „Infernal..." albo **FLAPJACKA**.

Nie planujesz powrotu do FLAPJACKA?

Nie... Musiałbym chybá rozklonować się na czworo (śmiech).

Rozmawiał: pojedynczy DJ BĘBEN

LENNY KRAVITZ „5"

Virgin/Pomaton EMI (3,5 $truny)



Lenny KRAVITZ, syn wziętego producenta filmowego Sy KRAVITZ`a i aktorki Roxie ROKER, wydał swoją kolejną, piątą już płytę. Album zatytułował po prostu „5". Płyta ta to mieszanka przeróżnych stylów. Usłyszymy na niej elementy hip-hopu, rockową gitarę, klasyczne melodie, jak i brzmienia XXI wieku. Album ten to fascynujący kolaż „starego Lenny`ego", znanego nam z pierwszych płyt: „Let Love Rule", „Mama Said" czy „Are You Gonna Go My Way" oraz nowego, nieco odmienionego Kravitza, takiego jak w „Circus". Sam Lenny o swojej najnowszej produkcji mówi: *„Pracując nad nią czułem się jak dziecko, któremu dano całe pudełko kolorowych kredek. I użyłem wszystkich kolorów"*. I to w bardzo profesjonalny sposób, ponieważ na najnowszym albumie znajdujemy zarówno ostro brzmiące rockowe produkcje, jak i spokojne ballady. Na szczególną uwagę zasługują jednak dwa utwory, które można by nazwać rodzinnymi. Pierwszy z nich „Thinking of You", to hołd dla niedawno zmarłej matki, drugi – „Little Girl`s Eyes" – napisał na 9. urodziny swojej córeczki. Sądząc po popularności poprzednich płyt tego wykonawcy i ta sprzeda się w nieźlym nakładzie. I słusznie, bo to całkiem niezły albumik.

(dona)

NEW MODEL ARMY „Strange Brotherhood"

Attack Attack/Pomaton EMI (3 $truny)



Wywodzący się z Bradford w Anglii **NEW MODEL ARMY** grają od blisko 20 lat. Ich pierwszy album – „Vengeance" zyskał popularność w środowiskach alternatywnych. Kilka z siedmiu nagranych przez zespół płyt studyjnych zasługuje na miano znakomitych, np.: „Impurity" i „Thunder And Consolation". Przez wszystkie lata działalności skład grupy uległ paru zmianom, jednak prym nadal wiedzie wokalista, gitarzysta i założyciel zespołu – Justin SULLIVAN. Być może właśnie dlatego zespół niczym nie jest już w stanie zaskoczyć na swojej nowej płycie „Strange Brotherhood", która jest stylistyczną kontynuacją poprzednich albumów. Dwanaście utworów to proste i tradycyjne w formie rockowe melodie. Teksty piosenek, tak jak i większość utworów na poprzednich płytach, mają polityczną wymowę. Cała płyta jest nieco monotonna. Nawet zagorzali fani zespołu, po wysłuchaniu „Strange Brotherhood", mogą zatem czuć się nieco znużeni, choć z pewnością nie odmówią sobie przyjemności kolejnego wysłuchania tego albumu. Natomiast na nowych wielbicieli, po tej płycie, zespół nie ma co liczyć. **(dona)**

„Piłkarskie Hity"

BMG Poland (bez $trun)



Piłkarscy kibice, którzy podczas Mistrzostw Świata we Francji będą mogli obejrzeć mecze paru egzotycznych drużyn – z wyjątkiem polskiej, na otarcie łez dostają nową wersję „Piłkarskich Hitów". Poszerzono ją o 3 utwory: „Nike gol", „Polska gola" i „Bez nienawiści", w którym rapują gwiazdy piłki kopanej z Markiem CITKO na czele. Ponieważ czynią to w tzw. słusznej sprawie, ograniczę się do stwierdzenia, że na boisku radzą sobie lepiej niż w studiu. Od strony muzycznej kawałek ten nie różni się od pozostałych. Producenci tej płyty, Markowie: SIEROCKI i HOJDA niemal każdemu wziętemu na warsztat tematowi muzycznemu, nadawali bowiem piłkarskiego „charakteru" głównie przez wstawianie fragmentów sportowych komentarzy bodajże Jana CISZEWSKIEGO i łomot automatu perkusyjnego, którym zmasakrowali nawet „Aidę" Giuseppe VERDI`ego. Efekt jest taki, że gdybym miał do wyboru oglądanie meczu drużyn z ligi okręgowej i słuchanie „Piłkarskich Hitów", wybrałbym to pierwsze. **DJ BĘBEN**

Dzięki powiększeniu objętości do 148 stron (nowego, matowego papieru, ułatwiającego czytanie), **CZERWCOWA „MACHINA"** nie pozostawia odłogiem żadnego popkulturalnego pola. Penetracja sfer muzycznych to wywiady z m.in. **ACID DRINKERS**, Anitą **LIPNICKĄ**, Kasią **KOWALSKĄ** i Goranem **BREGOVICEM** oraz rozważania subiektywne nad twórczością Nicka **CAVE**`a autorstwa dwóch **ŚWIETLIKÓW** (czyli Grzegorza **DYDUCHA** i Marcina **ŚWIETLICKIEGO**). Nie bez powodu okładkę „Machiny" zdobią faceci (też) w czerni. Wiele miejsca poświęcono bowiem narodzinom „Braci Blues" i ich nowemu wcieleniu filmowemu, czyli „Blues Brothers 2000". Przestrzeń filmu „Machina" przemierza zresztą wielokierunkowo, przeprowadzając rozmowy z Izabellą „Ogniem i Bondem" **SCORUPCO**, chińskim reżyserem Angiem **LEE** i reżyserem – komputerowcem Zbigniewem **RYBCZYŃSKIM**. Kolejne postaci to: poeta, piosenkarz, muzyk jazzowy, dramaturg, malarz i wynalazca w jednej osobie, czyli Boris „Książę skandali" **VIAN** oraz kontrowersyjny fotografik Andres **SERRANO**, którego zdjęcia (pamięta ktoś, czego mieszaninę przedstawiały?) zdobią m.in. okładki dwóch ostatnich płyt **METALLIKI**. Całość uzupełnia „poczet" wybitnych hackerów z całego świata. Jednocześnie „Machina" nadal praktykuje dobry zwyczaj dołączania płyty CD do numeru. Tym razem ma ona tytuł „Polska młodzież śpiewa zagraniczne piosenki!!!" i zawiera 18 utworów zachodnich wykonawców (z polskimi tekstami) w wydaniu m.in. **PIERSI, T.LOVE, BIG CYCA, KULTU, ELEKTRYCZNYCH GITAR** i **ŚWIETLIKÓW**.



Bliższą znajomość z czerwcową „Machiną" można zawrzeć, wygrywając ją w konkursie. Aby zdobyć jeden z 2 egzemplarzy, należy zadzwonić – wyjątkowo! – we wtorek, 16 czerwca o godz. 12 pod numer (0-85) 742 77 10 i udzielić odpowiedzi na pytanie: ilu jest głównych bohaterów w filmie „Blues Brothers 2000"? Natomiast w korespondencyjnym konkursie „Najlepszego magazynu popkulturalnego" do „wzięcia" jest kaseta wideo. Wystarczy odpowiedzieć: w jakim programie TV przyszli na świat The Blues Brothers (odpowiedź w numerze), a kartkę z dopiskiem „Gazeta Współczesna" wysłać do końca czerwca pod adresem: „Machina", ul. Żelazna 69A, pawilon 6, 00-871 Warszawa.

DJ BĘBEN

Zamieszanie w kołach rządowych miało – jak zwykle – odbicie w redakcji „PS". DJ Bęben – jako szef Komitetu Integracji Disco Polo z Euro Dance – zmuszony został do zażegnywania konfliktu na linii „PS" – Unia Europejska. 34 mln ECU udało mu się w końcu odzyskać dzięki pomocy BUDKI SUFLERA, która w trakcie rokowań z urzędnikami UE przekonywała ich, że „do tanga trzeba dwojga". Natomiast (tola) został oczyszczony przez specjalną komisję z – postawionego przez konkurencyjną prasę – zarzutu, jakoby niegdyś, jeszcze jako redaktor „PS" prowadził niekorzystną dla czytelników politykę losowań nagród, w wyniku której przypadały one głównie jego kolegom. Komisja orzekła, że nie widzi przeciwwskazań, aby (tola) nadal pełnił funkcję redaktora „PS".

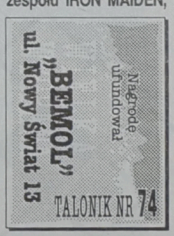
Nadal dorabiający – jako sierotka – DJ Bęben wylosował natomiast kartki Marcina Werdoni z Białegostoku (po odbiór krążka CD zapraszamy do salonu „Bemol") i Doroty Jakubowskiej z Narwi (kasety dotrą drogą pocztową), którzy odpowiedzieli, że na płycie „Machinacje" usłyszeć można nagrania wykonawców, nagrywających dla wytwórni Warp.

Dzisiejsze pytanie dotyczy nowej płyty zespołu IRON MAIDEN, która nosi tytuł:

a) „The X Factor",
b) „Chapter VI"
c) „Virtual XI".

Na jak najbardziej rzeczywiste, a nie – wirtualne kartki z talonikiem czekamy 2 tygodnie.

KONKURS SPONSORUJE SALON PŁYTOWY „BEMOL" – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, który oferuje szeroki wybór płyt CD, kaset audio i wideo po atrakcyjnych cenach.





Do wakacji został już tylko tydzień. W końcu będziecie mogli odpocząć od swoich codziennych obowiązków: odrabiania lekcji, chodzenia do szkoły, ćwiczenia na wuefie i tym podobnych zajęć. Ale, sądzę, jest coś od czego odpoczywac nie trzeba. Myślę o czytaniu książek. Teraz możecie wybrać takie na jakie macie ochotę, a nie lektury szkolne. Zapewniam Was, że książka zawsze się przydaje: i w podróży, i w czasie deszczu, i kiedy jesteście już zmęczeni zabawą, i kiedy się nudzicie... Trzeba tylko umieć wybrać tę właściwą...

*A w naszym kąciku, jak zwykle, aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 243. otrzymują: **Arkadiusz Wronowski z miejscowości Dubeninki, Szymon Karkusz z miejscowości Wieliczki oraz Wiktor Wolski z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marek

WSPÓŁCZESNA 246 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

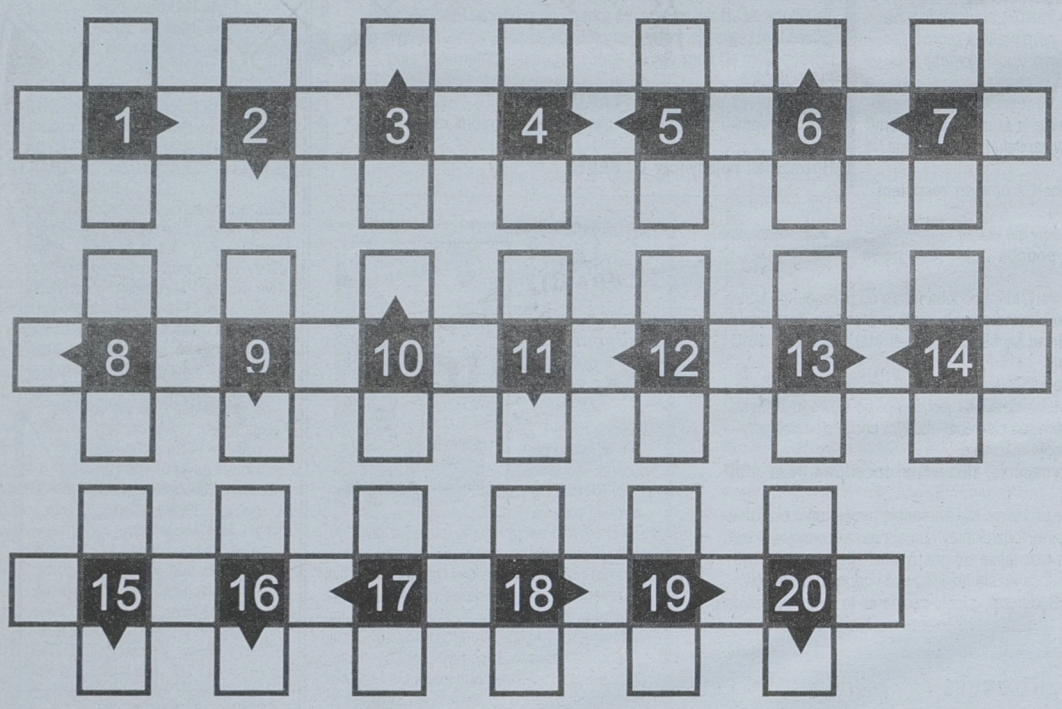
TO I OWO

Miś koala-albinos, którego widzicie na zdjęciu, ma na imię Onya-Birri. W języku aborygenów znaczy to „chłopiec-duch". Przyszedł on na świat w ogrodzie zoologicznym w San Diego 1 września 1997 roku. Jego rodzicami są 11-letnia Banjeeri i 15-letni Blinky Bill. Pierwsze sześć miesięcy swojego życia mały koala spędził w torbie matki. Gdy w marcu po raz pierwszy wyjrzał z jej torby swą barwą wprawił wszystkich w zdumienie - jest bowiem ewenementem w skali światowej.

Fot. PAP-CAF



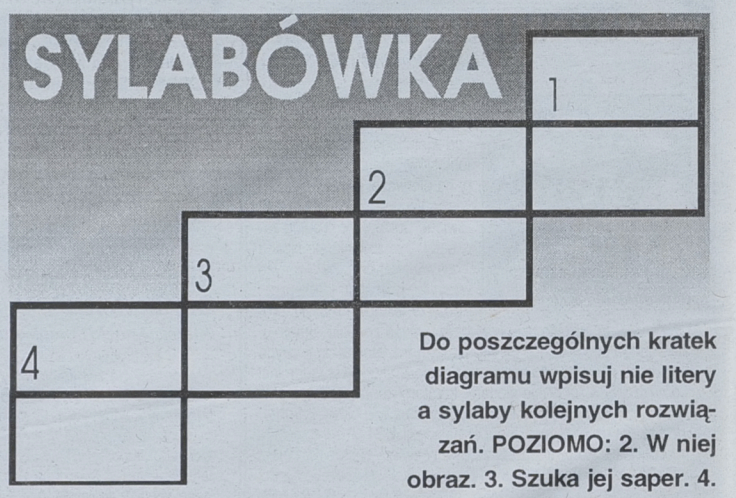
Kochani, ponawiam moją nową propozycję zabawy. Już wkrótce rozpoczną się wakacje i wielu z Was wyjedzie na kolonie, obozy lub wczasy z rodzicami. Będziecie zwiedzali ciekawe miejsca i z pewnością będziecie je fotografowali. Jeśli zauważycie coś naprawdę ciekawego, śmiesznego, wyjątkowego (np. coś podobnego do fotografii wyżej) i zrobicie zdjęcie - chętnie zamieszczę je na naszej stronie. Musicie tylko napisać co przedstawia fotografia, gdzie została zrobiona i oczywiście kto ją zrobił, czyli Wasze imię i nazwisko. A więc - czekam na wakacyjne fotki. Przysyłajcie je do redakcji z dopiskiem: CZEŚĆ DZIECIAKI. FOTO-PSTRYK.



TERAZ JA!

Tę ogromną, a właściwie bardzo bardzo długą wirówkę przygotował dla Was Artur Łaniewicz. Jak pamiętacie, nie jest to pierwsze zadanie Artura prezentowane w kąciku „Teraz ja". Oto znaczenia czteroliterowych wyrazów. Należy je wpisywać zgodnie z ruchem wskazówek zegara. **1. Narząd słuchu. 2. Do żucia. 3. Kwiat z kolcami. 4. Gdzie drwa rąbią, tam niejeden leci. 5. Lany w wieczór andrzejkowy. 6. Siarkowy lub solny. 7. Do ważenia. 8. Zgiełk. 9. Nora. 10. Kończyna dolna. 11. „Skóra" drzewa. 12. Może być szkolny lub poległych. 13. Śpiew ptaków. 14. Bardzo dużo ludzi. 15. Osiada na meblach. 16. Odmierza go zegar. 17. Bardzo ważny znak drogowy, gdy go widzi kierowca, musi się zatrzymać. 18. Zanim zapadnie noc. 19. W niej obraz. 20. Nad zlewem.**

SYLABÓWKA



Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. W niej obraz. 3. Szuka jej saper. 4. Zatyka butelkę. PIONOWO: 1. Karciana pani. 2. Skaleczenie. 3. Zdrobniale Mirosław. 4. Inaczej dymnik.

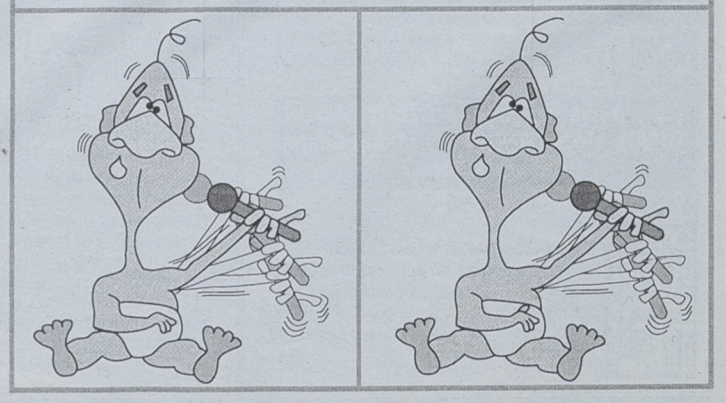
UKOŚNIK



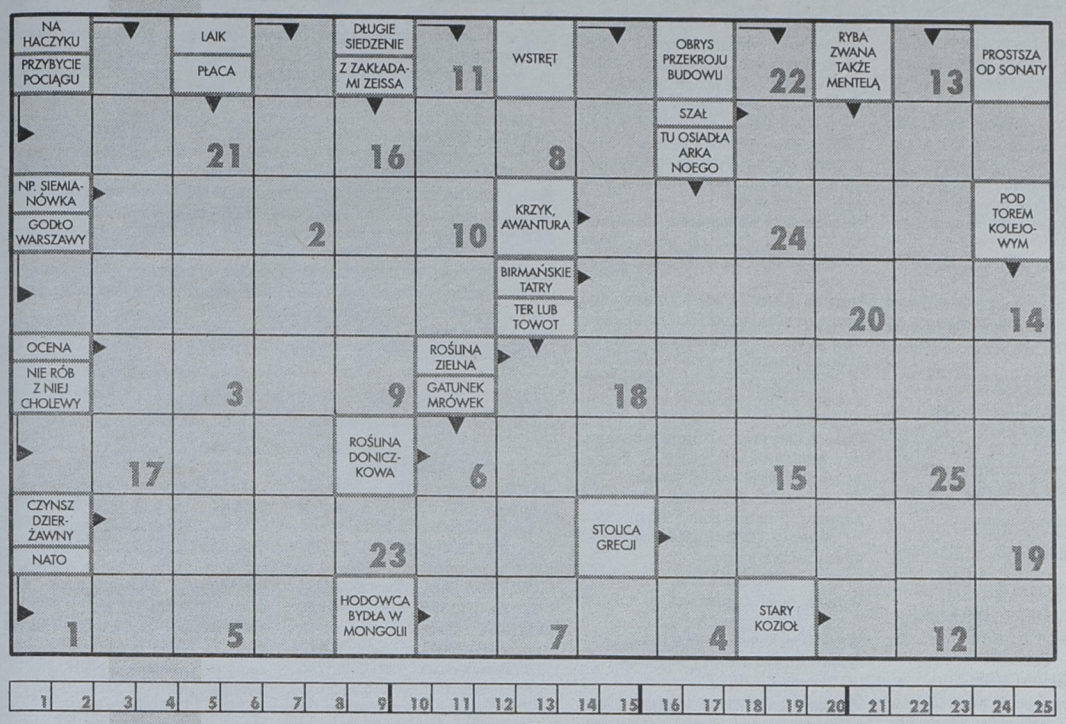
PRAWOSKOŚNIE: 1. Może je zakrywać grzywka. 2. Niejeden na kaktusie. 3. Wyciśnięty z owoców. 4. Lubi czystą wodę i chodzi do tyłu.
LEWOSKOŚNIE: 1. Król w dawnej Rosji. 2. Inaczej sklepik z gazetami. 3. Fikołek w powietrzu. 5. Można go używać zamiast kołdry.

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

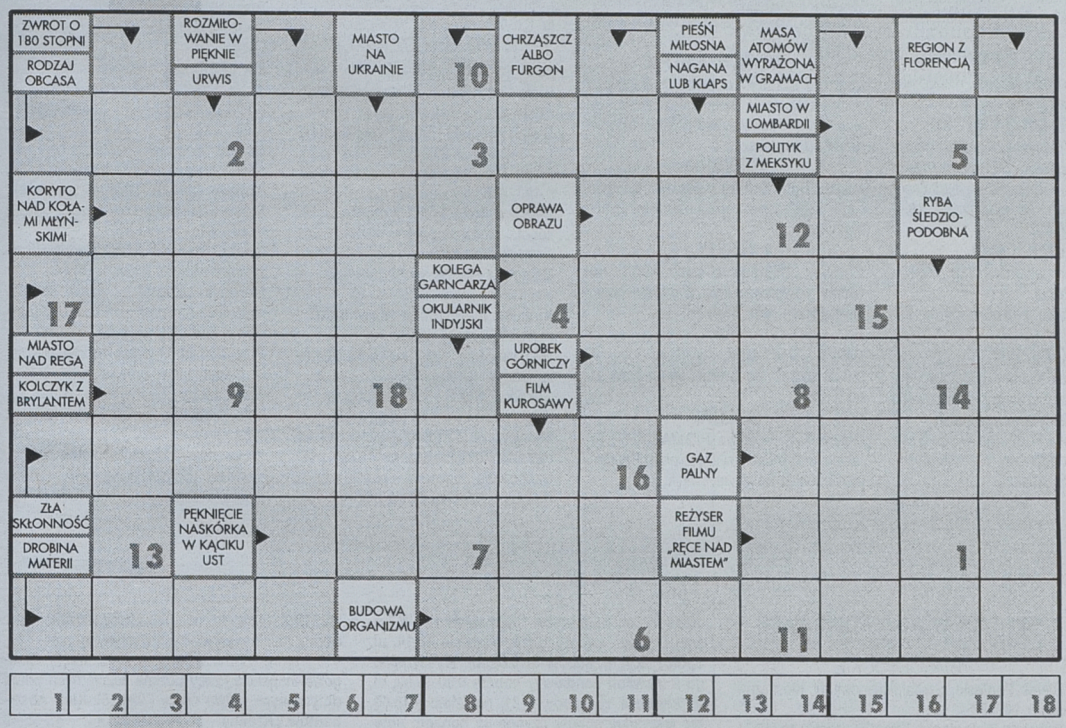
Poniższe obrazki różnią się jednym szczegółem. Jakim?



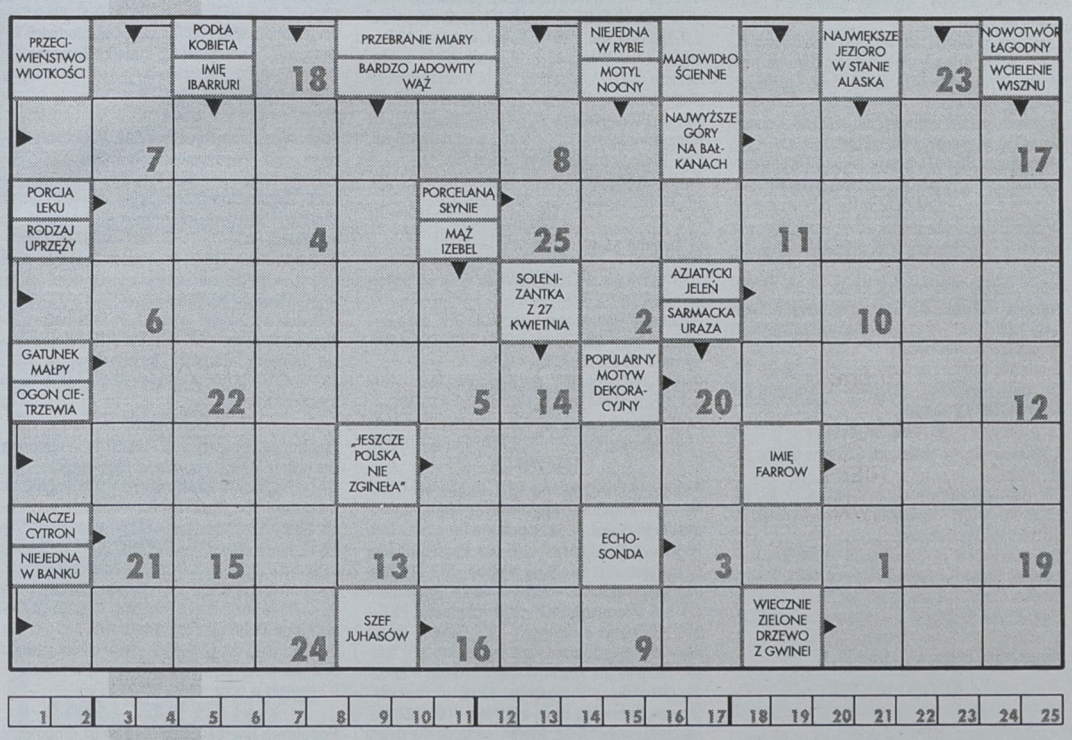
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – przysłowie buriackie



2. Litery uszeregowane od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską



3. Litery uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – maksymę norweską

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 23, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 23". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

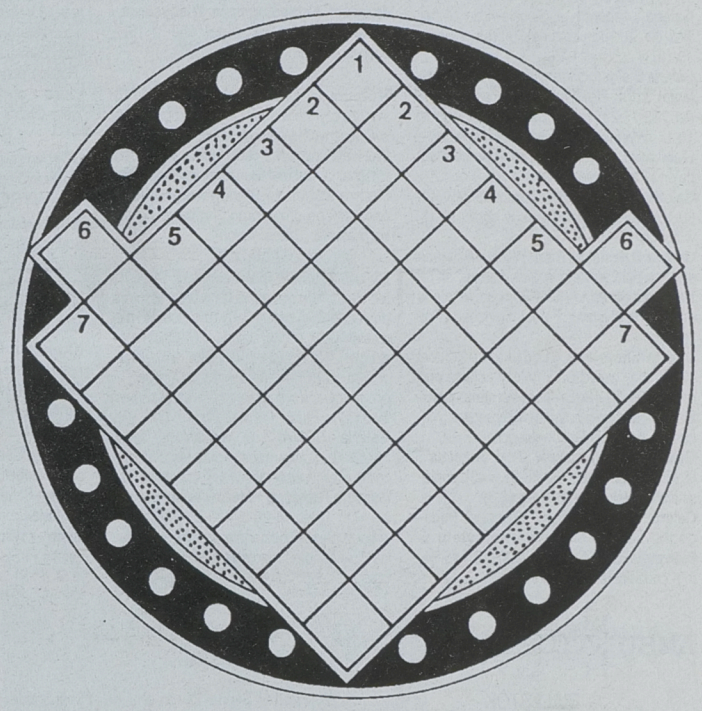
Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 21 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Hanna Białous ze Szczuczyna.**
Nagrody po 25 zł wylosowali: **Kazimierz Jagłowski z Olszanki, Czesław Malec z Zambrowa oraz Halina Kraszyńska z Białegostoku.** Gratulujemy!

KUPON NR 23
GAZETA Współczesna

UWAGA
Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej". Pozostałym nagrody wyślemy pocztą. (jn)

4. UKOŚNIK MAGICZNY

1 – znakomity tenisista amerykański, zwycięzca wielu turniejów,
2 – wiśnia z Barbados o owocach zawierających niezwykle dużo witaminy C,
3 – namiętny miłośnik muzyki,
4 – kandydat do zakonu w próbnym okresie,
5 – szczyt w Beskidzie Żywieckim,
6 – lektyka używana na Dalekim Wschodzie,
7 – Carlos, meksykański muzyk i kompozytor, mistrz gry na gitarze.

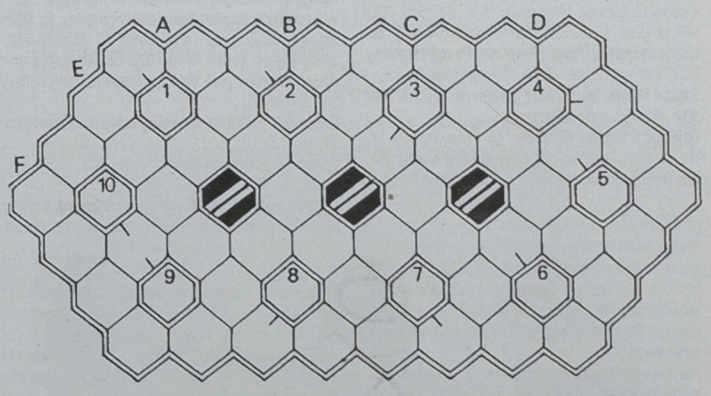


5. WIROUKOŚNIK

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z liczbą):
1) gatunek astra, 2) nieszczęśliwe stworzenie, biedactwo, 3) pospolity chwast pól i ogrodów, którego młode pędy z liśćmi jadano dawniej jako jarzynę, 4) stado owiec wypasanych na Podhalu, 5) cukier prosty, o czterech atomach węgla w cząsteczce, 6) solenizantka z 24 maja lub 11 sierpnia, 7) pustynia w płn. Chile, 8) powstają u dzieci wskutek przegrzania, 9) utwór muzyczny o uroczystym nastroju, 10) namalował „Bitwę pod Grunwaldem".

PRAWOSKOŚNIE:
A) ptak spokrewniony z kormoranem, B) polski konstruktor silników spalinowych (1885-1945), C) więcej niż niechęć, D) cztery ćwiartki, E) zaliczka, F) stałe stanowisko służbowe.

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 21

1. Przyszedł głód, odszedł wstyd. 2. Wiele rąk czyni pracę lekką. 3. Lenistwo rodzi bezsilność. 4. Natręt, pęseta, sękacz, Drwęca, wronię, Będzin, dębina, sarnię, zastęp, pęcina, pędnia, pisklę, stępak, rozpęd, stępor. 5. Poziomo: szczypta, Genowefa, opar, kaczor, wistra, badacz, angina, alba, kaszanka, kalikant.

MIcH

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Checkpoint-Charlie" – prace Andrzeja Bąkowskiego oraz „Ludzkie kształty i wariacje" – prace Jake (otwarcie obu wystaw 12 czerwca o godz. 17).

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Muszle morskie", „Moje łowy" – fotografie Wiktora Wołkowa.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków. Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – nieczynne.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Wystawa czasowa: „Z pocztówką przez miasto Białystok lat 1895-1940".

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami szkicownika. Księga szkiców Wincentego Sleńdzińskiego z lat 1852-1896".

Galeria AK-ART, al. Piłsudskiego 10 (tel. 742-89-08), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 743-60-38), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa: „Mikrokosmos – wielki świat małych stworzeń" – prace Magdaleny Przydatek.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 741-60-10), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Dziesięciu Ram, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Liniarskiego 4, tel. 745-74-80, codziennie w godz. 9-18. Wystawa: Fotografia Roberta Półkośnika.

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr tel. 732-58-42. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika. Wystawa czasowa: „Malarstwo Andrzeja Bąkowskiego".

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 732-86-52 w.43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria „Stotrzynaście", Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20 (tel. 745-74-07), codziennie w godz. 9-18.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 742-22-62), codziennie w godz. 11-18.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Grafiki Leona Wyczółkowskiego".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawy czasowe: „Białostocczyzna w fotografii", „Rzemiosło artystyczne", „Rysunki Mirosławy Niewińskiej".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w dni powszednie (oprócz poświątecznych) w godz. 8-15, w soboty – w godz. 8-16, niedziele – w godz. 8.30-16.30. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Szabat szalom". (MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13 tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–18, w sobotę i niedzielę 10–14.00; wystawa „XXII Ogólnopolski plener meblarski „Hajnówka `97": „Przestrzeń wokół dziecka niewidzącego"" – przygotowana wspólnie z Stowarzyszeniem Twórczym Studia Form Wzorniczych.

Galeria „BONAR", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: „Nasze prace" – przezentacja Pracowni Plastycznej MDK-DŚT w Łomży.

Muzeum Północno – Mazowieckie, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9–16 (codziennie prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–18. Wystawa czasowa: „Cum privilegio" – z okazji 580-lecia nadania praw miejskich Łomży (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, Adama Chojnowskiego i Kazimierza Szczechury z Łomży oraz MP–M w Łomży).

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Kazimierza Kubiszyna.

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek, tel. 16-20-93: wystawa prac absolwentów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa malarstwa Kazimierza Lemańskiego.

Kino „Millenium" ul. Wojska Pol. 5: wystawa fotogramów „Ktoś wyjdzie im naprzeciw...", przygotowana wspólnie z Polską Akcją Humanitarną.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192–081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15.30, w sobotę i niedzielę 9.30–15.30: wystawa fotograficzna „Sonaty Przyrodnicze", autorstwa studentów SGGW w Warszawie (czynna do 16 bm).

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5, tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8–16, w sobotę i niedzielę 9–18; wystawy czasowe: „Ceramika i szkło" – ze zbiorów Fundacji im. Ciechanowieckich i Zamku Królewskiego w Warszawie oraz „Rośliny przyprawowe" – prezentacja połączona z obchodami 50-lecia „Wiadomości Zielarskich".

BOGUTY PIANKI

GOK: wystawa rzeźby ludowej, malarstwa i grafiki twórców w regionu łomżyńskiego.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa malarstwa, rzeźby, intarsji: Stefana Brejnowskiego, Stanisława Chylińskiego, Stanisława Borzuchowskiego, Zenona Gorzkowskiego i Adama Chmielewskiego (czynna do 15.06).

SZEPIETOWO

Kawiarnia GOK: wystawa prac (martwa natura) Hanny Borys.

GOK, hol: wystawa prac plastycznych Zuzanny Herman.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 – wystawa fotograficzna Wojciecha Wieteskiego „Rzeczywistość", Galeria „PAcamera" – „W wodzie": wystawa fotografii przyrodniczych Piotra Malczewskiego z Augustowa; Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wystawa Instalacja Trzytematyczna Stevena Wychorskiego i Wiesława Szumińskiego: „Morze Rzymu", „NSK style", „Całość wiatru".

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10–14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8–16, w soboty 10–17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7– stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej".

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9–16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego". Wystawa poplenerowa „Losy nasze...".

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury – wystawa plastyczna „Potęgi nadprzyrodzone w wierzeniach Mazurów".

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze–sztuk, kultur, narodów" – wystawa starych pocztówek przedstawiających stare Sejny.

EŁK

Galeria „Ślad" MDK – wystawa fotografii „30 lat podróży po świecie, 50 lat życia" Lino Tiozzo.

GOŁDAP

Galeria K–2 – wystawa „PIG MAIL ART". Tematem prac prezentowanych przez Baudhuina Simona z Belgii jest świnia. (m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00, „PTAKI" (Żwirownia w Ogrodniczkach), godz. 21.00 (wyjazd autokaru sprzed budynku Teatru, godz. 20.30), sobota „Kubuś Puchatek" (Duża scena), godz. 12.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00, „PTAKI" (Żwirownia w Ogrodniczkach), godz. 21.00 (wyjazd autokaru sprzed budynku Teatru, godz. 20.30), niedziela Koncert Ogniska Baletowego (Duża scena), godz. 16.00, 19.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Jaś i Małgosia", godz. 10.00, 12.00, „Niech żyje Punch!" (Kawiarnia Lalek), godz. 22.00 – wstęp wolny, sobota „Jaś i Małgosia", godz. 11.00 (spektakl zamknięty), „Testament" (spektakl dla dorosłych), godz. 19.00, niedziela „Jaś i Małgosia", godz. 11.00, „Testament" (spektakl dla dorosłych), godz. 19.00, „Niech żyje Punch!" (Kawiarnia Lalek), godz. 22.00 – wstęp wolny.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje – Wojciech Michniewski, Waldemar Malicki – fortepian. W programie: P. Czajkowski – Uwertura-fantazja „Hamlet" f-moll op. 67, F. Liszt – Koncert fortepianowy A-dur, L. van Beethoven – V Symfonia c-moll op. 67.

Teatr Lalek w Łomży – piątek „Były sobie świnki trzy" (Siedziba), godz. 9.30, 12.00, niedziela „Były sobie świnki trzy" (Siedziba), godz. 16.00

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Mała Syrenka" (USA, b. o. – dubbing), godz. 11.00, 12.45, „Na ostrzu szpady" (franc., l. 15), godz. 14.30, 17.45, 20.30, „Titanic" (USA, l. 15), godz. 14.15, 17.00, 20.00.

„TON" – piątek „Blues Brothers 2000" (USA, l. 12), godz. 10.30, 15.30, 20.30, „Barwy kampanii" (USA, l. 15), godz. 12.45, 17.45, sobota, niedziela „Anastazja" (USA, b.o.), godz. 10.30, „Barwy kampanii", godz. 12.45, 17.45, „Blues Brothers 2000" godz. 15.30, 20.30.

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Obcy – przebudzenie" (USA, l. 15), godz. 14.00, 18.15, „Kula" (USA, l. 15), godz. 16.00, 20.00.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela „Jej Wysokość pani Brown" (ang.-amer.-irlandz., l. 15), godz. 14.30, 18.30, „Wielkie nadzieje" (USA, l. 15), godz. 16.30, 20.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Demony wojny" (pol., l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Kama Sutra" (ang.-niem., l. 15), „George prosto z drzewa" (USA, l. 12 – dubbing).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – piątek, sobota, niedziela „Titanic" (USA, l. 15), niedziela „Polowanie na mysz" (USA, b.o.).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Lepiej być nie może" (USA, l. 15).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Gniew" (pol., l. 18).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Szakal" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Goło i wesoło" (ang., l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Żołnierze Kosmosu" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Adwokat diabła" (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek „Kasamowa" (USA, l. 15), godz. 18.00, „Kula" (USA, l. 15), godz. 20.00, sobota, niedziela „Matylda" (USA, b.o.), godz. 16.00, „Kasamowa", godz. 18.00, „Kula", godz. 20.00.

Ciechanowiec „Meteor" – sobota, niedziela „Młode wilki 1/2" (pol., l. 15).

Kolno „Wrzos" – piątek, sobota, niedziela „Flubber" (USA, b. o.).

Zambrów „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Doberman" (franc., l. 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek „Jutro nie umiera nigdy" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela „Królestwo zielonej polany, powrót 2" (pol., b. o.), sobota, niedziela „Przodem do tyłu" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Kochaj i... rób co chcesz" (pol., l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Krzyk 2" (USA, l. 18), „Kula" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Dzień zagłady" (USA, l. 12).

Gołdap „Sambia" – piątek, sobota, niedziela „Fatalna namiętność" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Tajemnice Los Angeles" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Buntownik z wyboru" (USA, l. 15).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Amistad" (USA, l. 15), „Alex sam w domu" (USA, b.o.).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Siedem lalt w Tybecie" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Spice world" (ang., l. 12).

Węgorzewo „Mewa" – piątek, sobota, niedziela „Bokser" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Wielkie nadzieje" (USA, l. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 12 czerwca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, laryngologia, okulistyka**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią**.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy. Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ**, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia**.

Szpital Miejski im. PCK, ul. Sienkiewicz 79, tel. 750-800, 750-788 – **wewnętrzny**.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, okulistyka, intensywna terapia**.

SOBOTA, 13 czerwca

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **położnictwo. Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ**, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy**.

NIEDZIELA, 14 czerwca

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią**.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy**.

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M.Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia**.

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **okulistyka dziecięca**.

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i gruźlicy;

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tel. 684-30-81 – położniczo-ginekologiczny, chirurgia, ortopedia, dziecięcy, wewnętrzny, intensywna terapia.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M. Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Bema 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Straż Graniczna** – 421-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem** – 322-222, poniedziałki, środy, 15-18, **Telefon zaufania dla dzieci 425-640**, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **„Anonimowi Alkoholicy"** – 514-630, wtorek, czwartek, niedziela, 19.00-22.00; **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75, **Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 524-911 (całodobowy).** 1018718, **Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa** – tel./fax 45-46-00, Telefoniczna Agencja Informacyjna – tel. 44-63-45 (7), 94-77.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę). W Piszu działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie", czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

Program Dni Białegostoku

piątek (12 czerwca)

- godz. 15.30 (Rynek Kościuszki) – spektakl „Ptasia parada" w wykonaniu Teatru Biały Clown oraz Teatru Gry i Ludzi. Po ulicy będą „fruwali" i tańczyli aktorzy poprzebierani za olbrzymie, kolorowe ptaki;
- godz. 15.45 (Planty) – pokaz mody Ewy Kuźmickiej – młodej i utalentowanej projektantki rodem z Białegostoku. Pani Ewa jest tegoroczną finalistką konkursu „Złota Nitka" organizowanego przez Międzynarodowe Targi Łódzkie. Na Plantach będzie pokazana kolekcja inspirowana krojem odzieży męskiej z okresu Rewolucji Francuskiej oraz odzieży damskiej z czasów kolonialnych Wielkiej Brytanii;
- godz. 16 (Planty) – koncert pt. „Wielkie arie";
- godz. 16.30 (Rynek Kościuszki) – występy słynnego zespołu „Kurpie Zielone", kapeli miejskiej „Sami Swoi" oraz pokaz bryczek i powozów z parami w strojach z okresu międzywojennego;
- godz. 17 (Galeria Arsenał, ul. Mickiewicza 2) – wernisaże: Andrzeja Bąkowskiego (malarstwo, obiekty, rzeźby), Jake (instalacje multimedialne);
- godz. 18 (Galeria Arsenał, ul. Mickiewicza 2) – performance Ewy Świdzińskiej – z pochodzenia białostoczanki, absolwentki Instytutu Artystycznego w Częstochowie; na co dzień terapeutka w Szpitalu w Choroszczy. Jej pierwsza wystawa w Galerii Arsenał („Papier i bawełna") odbyła się 5 lat temu;
- godz. 19 (fontanna na Plantach) – start balonu „Białystok";
- godz. 20 (Planty) – koncert plenerowy. Wystąpią: The Pioruners, Sadko, Gang Olsena.

sobota (13 czerwca)

- godz. 11 (Zwierzyniec) – piknik dla dzieci i rodziców;
- godz. 14 (pomnik 42 Pułku Piechoty w Zwierzyńcu) – występ Orkiestry Garnizonowej oraz orkiestr dętych Zespołu Szkół Melioracji Wodnych i Zespołu Szkół Mechanicznych;
- godz. 16 (Ratusz) – spotkanie z potomkami Stanisława Moniuszki i koncert pieśni słynnego kompozytora;
- godz. 18 (Wojewódzka Biblioteka Publiczna) – wieczór z laureatami Nagrody im. Kazaneckiego za 1997 rok: Krystyną Konecką, Romanem Czepcem, Januszem Niczyporowiczem. Imprezę poprowadzi Waldemar Smaszcz;
- godz. 20 (Amfiteatr) – koncert „Varius Manx";
- około godz. 21.30 (Amfiteatr) – pokaz laserowy. Będzie próba wykonania herbu Białegostoku.

niedziela (14 czerwca)

- godz. 9.30-17 (Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7) – Niedziela Hetmańska. W programie: wybijanie hetmańskiego pieniądza „Gryfa", prelekcje, występ Zespołu Muzyki Dawnej „Cantio Polonica";
- godz. 13 (Kawiarnia Ratusz) – Letnie Divertimento z Hetmanem;
- godz. 16 (Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a) – „Biesiada u Sleńdzińskich" z recitalem klawesynowym prof. Władysława Kłosiewicza i zwiedzaniem wystawy „Śladami szkicownika" z Księgi Szkiców Wincentego Sleńdzińskiego z lat 1852-1896;
- godz. 17 (Kawiarnia „Fama", ul. Legionowa 5) – spektakl „Skąd przychodzimy? Skąd jesteśmy? Dokąd idziemy?" w wykonaniu VII LO;
- godz. 18 (Kawiarnia „Fama") – wręczenie nagród laureatom konkursu Szkoły Podstawowej nr 14 „Białystok – moje miasto".

Wstęp na wszystkie imprezy jest bezpłatny

(MN)

Piątek w Filharmonii

Na przedostatni już koncert w tym sezonie artystycznym zaprasza Filharmonia Białostocka. Odbędzie się on w piątek o godz. 19. W programie: Piotr Czajkowski – Uwertura-fantazja „Hamlet" f-moll op. 67, Ferenc Liszt – Koncert fortepianowy A-dur, Ludwig van Beethoven – V Symfonia c-moll op. 67.

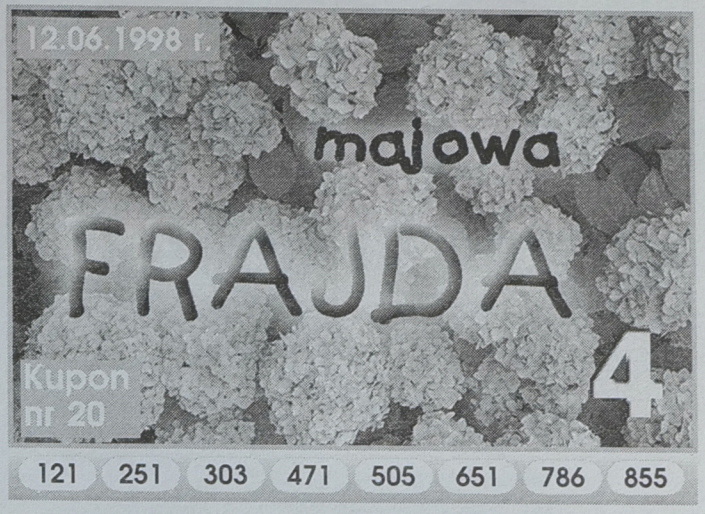
Orkiestrę FB poprowadzi Wojciech Michniewski, absolwent dyrygentury, teorii muzyki i kompozycji warszawskiej Akademii Muzycznej, laureat konkursu dyrygenckiego w Katowicach i zdobywca licznych nagród innych konkursów oraz festiwali. Jako dyrygent związany był z Filharmonią Narodową i Polską Orkiestrą Kameralną, był dyrektorem artystycznym Teatru Wielkiego w Łodzi, muzycznym – Sceny Współczesnej Warszawskiej Opery Kameralnej, naczelnym – Filharmonii Poznańskiej. Dyrygował w wielu krajach świata, ma na swym koncie wiele nagrań radiowych i płytowych.

Jako solista wystąpi Waldemar Malicki – fortepian. Ukończył z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Gdańsku, odbył liczące się kursy mistrzowskie. Koncertuje na całym świecie, uprawia kameralistykę z najlepszymi polskimi skrzypkami i śpiewakami, wiele nagrywa. Jest autorem i wykonawcą audycji o muzyce realizowanych dla telewizji. Założył i był prezesem Towarzystwa im. Paderewskiego. Jest laureatem nagrody fonograficznej „Fryderyk`96". (a)

Weekend w teatrach

W piątek i sobotę Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku zaprasza widzów na popremierowe przedstawienia „Ptaków" Arystofanesa w żwirowni w Ogrodniczkach. Autokar sprzed budynku teatru odjeżdża 12 i 13 bm. o godz. 20.30.

Białostocki Teatr Lalek proponuje dzieciom w niedzielę o godz. 11 obejrzenie „Jasia i Małgosi" Zbigniewa Lisowskiego. W sobotę i niedzielę o godz. 19 warto obejrzeć „Testament" wg Francois Villona, natomiast w piątek i niedzielę o godz. 22 w Kawiarni Lalek zostanie zaprezentowany (wstęp wolny) słynny spektakl pt. „Niech żyje Punch!". (kon)



Rowerem do domu

Mijający, upalny tydzień był bardzo bogaty w nagrody. Zgłoszono kilkadziesiąt kolejnych frajdowych wygranych. Pani Teresa Trykoszko z Boguszewa wyjechała z budynku „Gazety Współczesnej" na wygranym rowerze górskim. Mamy nadzieję, że mimo upału dojechała nim do domu. Padł też kolejny odkurzacz „Zelmer" oraz kilkanaście innych dużych frajd. W nadchodzącym , ostatnim tygodniu czwartego etapu „Frajdy" rozstrzygnie się los wielkiej frajdy, czyli 10.000 złotych w gotówce.

Kolejne wygrane:

895. **Teresa Jacewicz** – Czarna Białostocka – czapeczka z radiem
896. **Wiesław Oleńczuk** – Białystok – odkurzacz „Zelmer"
897. **Łukasz Stypułkowski** – Sokoły – koc
898. **Irena Mentel** – Filipów – koc
899. **Teresa Chwiećko** – Białystok – koc
900. **Nina Greś** – Sokole – czapka z radiem oraz upominek promocyjny Biura Gry
901. **Anna Kuczko-Bergiel** – Sokółka – czapka z radiem
902. **Grażyna Płońska** – Płonka Kościelna – dywaniki łazienkowe
903. **Bożena Zajkowska** – Zaścianki – album na zdjęcia
904. **Eugeniusz Tomaszewicz** – Ełk – koc
905. **Agata Piekarowicz** – Ełk – koc



BIURO GRY
tel. (085) 7423242
godz. 12⁰⁰-16⁰⁰

Frajda na dzisiaj:

MAŁA FRAJDA

NIESPODZIANKA do wyboru: firmowa torba plażowa, koc w szkocką kratę, czapka z radiem

DUŻA FRAJDA (w zależności od diagramu):

odkurzacz „Zelmer", radio z zegarem „Sanyo", grill ogrodowy, czajnik bezprzewodowy, superfrajda – walkman „Sony"

WIELKA FRAJDA

w każdym etapie 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!



A. Zgiet

REKLAMA

AGENCJA KONCERTOWO-REKLAMOWA
Pol-Kris
GAZETA WSPÓŁCZESNA
ZAPRASZAJĄ NA KONCERT DUETU GITAROWEGO
Marcina Skutnickiego
i
Marka Szymaniuka
W ramach Dni Sokółki
Muzyka hiszpańska
"Kino Sokół" Sokółka
13.06, sobota, godz. 19
SPONSOR:
POLMOZBYT PLUS
JK

Krótko

Zioła na lato

Rośliny przyprawowe to tytuł wystawy czasowej, która zostanie otwarta w najbliższą sobotę (chodzi o 13 czerwca) w Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu.

W dniu otwarcia odbędzie się jednocześnie sympozjum na temat upraw i znaczenia przypraw ziołowych. Wystawę można oglądać do końca lipca.

BK

Sport, folklor i konkursy

W sobotę rozpoczynają się Dni Prostek. Na pierwszy dzień organizatorzy przygotowali szereg imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym. W niedzielę – m.in. występy zespołów folklorystycznych, konkursy oraz pokazy strażackie.

Dni Prostek rozpoczną się w sobotę o godz. 11 na boisku szkolnym. Od południa trwać będą biegi na 8100 m, 1500 m i 400 m. O godz. 13.30 rozpocznie się na stadionie KS Prostki mecz piłki nożnej „Rajcowie – Oldboys", o godz. 15 na boisku szkolnym zainaugurowany zostanie turniej piłki siatkowej, po nim żonglerka piłką nożną, rzut lotką do tarczy oraz dyskoteka pod chmurką. W niedzielę od godz. 15 można będzie posłuchać występów zespołów folklorystycznych, obejrzeć wystawę rękodzieła mieszkańców gminy, uczestniczyć w loterii fantowej oraz wziąć udział w konkursach „Bezpieczna praca w gospodarstwie rolnym". Po południu – m.in. pokazy strażackie i przegląd zespołów muzycznych.

(ko)

Hajnowskie Dni Muzyki Kameralnej i Organowej

W niedzielę, 14 czerwca br., Hajnowska Fundacja Muzyki Kameralnej i Organowej zaprasza na koncert w ramach Hajnowskich Dni Muzyki Kameralnej i Organowej, który odbędzie się w miejscowym Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Wykonawcą będzie Hajnowski Kameralny Chór Dziecięco-Młodzieżowy, działający przy Fundacji pod dyrekcją Barbary Ewy Rafalko. Na organach grać będzie Zbigniew Maćkowiak.

Początek o godz. 19.

(jc)

pit

2000 taniej

MAŁY WIELKI SAMOCHÓD





oraz OC/AC/NW gratis!

Nie uwierzysz co jeszcze czeka na Ciebie w salonach

DAEWOO
Dobry wybór

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 651 41 35
INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 653 81 00
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 675 45 50, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 651 26 01
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 653 90 72
Ełk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 105241, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103 152.
Giżycko - AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285 544.
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526., Zambrów - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630.
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656 140
Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68

J1011997

DAEWOO TURMOT a1011966



Wielka Promocja!!!

★ Polonez ★ Tico
★ Lanos ★ Nubira
★ Leganza

W każdym samochodzie wartościowy prezent

★ Radia ★ Walkmany ★ Mikrofalówki
★ Odkurzacze ★ Zamrażarki ★ Telefony ★ Inne

TURMOT Augustów, ul. Mazurska 4, tel. 0-87 6432868

Wartość prezentu zależy od wartości kupowanego samochodu Promocja trwa do 30.06

LETNIA PROMOCJA!!!

SKODA AUTO Volkswagen Group

SKODA FIMOT Ełk

D1011846a

FELICJA I OCTAVIA W LEASINGU !!!



FELICJA *~~27990~~ - 26450 zł



OCTAVIA *~~41990~~ - 37980 zł

* ubezpieczenie - 3,6% PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU

Ełk, ul. Łukasiewicza 1C tel. (087) 610 48 40
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. (087) 66 32 63

MARK-BUD

Centrum Techniki Sanitarnej

Białystok ul.Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46



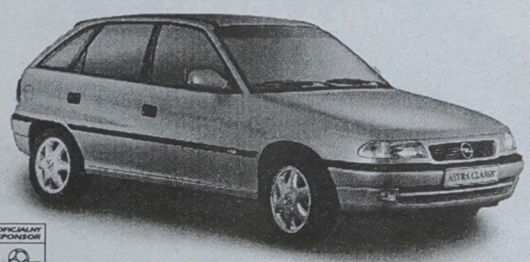
naczynia wzbiorcze

- od 8 do 3500l
- ciśnienie 3 - 10 bar
- do instalacji grzewczych, wody pitnej, ppoż
- urządzenia stabilizujące ciśnienie
- pojemnościowe podgrzewacze wody

ASTRA CLASSIC

ASTRA CLASSIC CUP

LIMITOWANA SERIA ASTRY
WYPRODUKOWANA
Z OKAZJI MISTRZOSTW
ŚWIATA FRANCJA '98



a1012250

OPEL

ZAPRASZAMY

"KWIATKOWSKI" Sp. z o.o.
EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 5
TEL. (087) 610-21-02, 621 51 12

DAEWOO - FSO

TRUCKI

w każdej wersji
Citroën C-15 AUTO

Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis

Montaż zabudów
Białystok, Elewatorska 14, ✆ 520734

LEASING FABRYCZNY
BDK- DAEWOO LEASING
✆ 422-466 w. 355, 378
Białystok, ul. Składowa 10

1012060

Importowane ciągniki ZETOR:

7045 - 70 pk. z przednim napędem,
5748 - 60 pk. z przednim napędem,
5718 - 60 pk. URSUS:
385 - 80 pk. z przednim napędem,
URSUS C-350 - 60 pk., C-362 - 60 pk.,
1004 - 100 pk. z przednim napędem,
MTZ-80 z przednim napędem,
MTZ-90.
KOMBAJN ZBOŻOWY CLASS-GIGANT (używane w dobrym stanie)

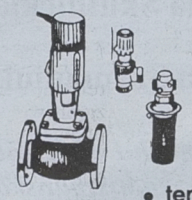
sprzedam.

Wiadomość:
Rutka Tartak - Suwałki, tel. (0-87)687-125 w godz. 8.00-17.00.

(200648)

---

osprzęt instalacyjny



- termometry
- manometry
- zawory bezpieczeństwa
- zawory uzupełniające c.o.
- zawory zwrotne
- zawory upustowe

WĘGIEL KOKS

NAJTANIEJ!

SKŁAD "LABOR"
WYSOKA JAKOŚĆ!

Radio tel. c. 975
prosić 217-269
Suwałki, ul. Północna 50 B

J200667

STOLARKA WOŁOMIN S.A.

TERAZ POLSKA Laureat konkursu

OKNA DRZWI

Autoryzowany dealer
JADOM Sp z o.o.
Białystok, Szosa Płn.-Obwod. 5
(wjazd od ul. Traugutta)
tel./fax 539-439 w.4 (9:00-17:00)

D1012019

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00



Automobilklub Podlaski
w Białymstoku

zleci

budowę Salonu Samochodowego o powierzchni około 400 mkw. przy ul. Branickiego 19.

Dokumentacja do wglądu w Automobilklubie Podlaskim w godz. 8.00 - 11.00 w dniach 15 - 18 czerwca 1998 r.

(1012246)

ZAKUPY POD JEDNYM DACHEM

● MEBLE ●

● WYKŁADZINY ●

NA TERENIE MIASTA TRANSPORT GRATIS



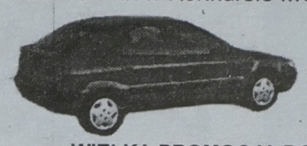
KAMA s.c.
Białystok, ul. Wyszyńskiego 21
tel. 420-550

EKSPRESOWE OBRĘBIANIE

A1012062

CITROËN Xsara

Grand Prix w Konkursie MOTORU "Autopremia '98"



Cena od 35.000,00
KORZYSTNY PAKIET UBEZPIECZENIOWY

cena wg. kursu FrF z dnia 1.06.98

WIELKA PROMOCJA DO 30 CZERWCA 1998 r.
Przy zakupie samochodu oferujemy bardzo atrakcyjny prezent
liczba samochodów ograniczona.

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

SALON CITROENA
MOTOZBYT
BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61
Tel. 524-114 - salon, części zamienne
Tel. 515-735 - serwis, 755-867 - blacharstwo

J1012267

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA WSE BIAŁYSTOK

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

Ogłasza nabór na trzyletnie studia zawodowe w trybie dziennym i zaocznym, rozpoczynające się 1 października 1998 roku

Kierunek EKONOMIA

bloki specjalnościowe:
- zarządzanie przedsiębiorstwem
- handel zagraniczny
- finanse i bankowość
- ***blok prawno-ekonomiczny*** - *realizowany w WSE jako jedynej Uczelni w regionie*

Po ukończeniu WSE student uzyska dyplom ukończenia wyższych studiów zawodowych i **tytuł licencjata.**

Uwaga: o przyjęciu na studia decyduje kolejność zgłoszeń.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna ogłasza również nabór na roczne **Podyplomowe Studium Rachunkowości i Finansów Przedsiębiorstw**

Szczegółowych informacji udziela WSE w Białymstoku przy ul. Choroszczańskiej 31, tel. 520-997, 520-925 w godz. 8.00-15.30.

D1012188

STIHL®



CENY PROMOCYJNE !!!

Nowa generacja kos mechanicznych firmy STIHL

Od 24.04.98 do 31.07.98r. sezonowa promocja.

Przy zakupie kosy STIHL FS 120, FS 200, FS 300, FS 350, FS 400 oraz FR 350 dodatkowa, bezpłatna żyłkowa głowica tnąca Autocut.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A, tel. 301 339; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635;**Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28-86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3-go Maja; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

TERAZ DEKORA®



PANELE PODŁOGOWE

NAJLEPSZY WYBÓR

FACHOWA* OBSŁUGA

*Architekt doradza bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 741-44-79

D1012072a

KOMANDOR

SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

KOMANDOR

Autoryzowany Przedstawiciel: P.H.U. "DILAP" s.c. Białystok

Możliwość zabudowy każdego pomieszczenia

Dowolność w projektowaniu wnętrza szafy

Pokoje dziecięce, biura

korzystne rabaty



sam ustalasz cenę swojej zabudowy!

RATY

Salony ekspozycyjne:
- *C.H. "Rynek Sienny" tel./fax /0 85/ 428 964*
- *ul. Waszyngtona 1A tel. /0 85/ 447 858*
- *ul. Lipowa 37 , tel. 602 130 138*

Tylko autoryzowany przedstawiciel gwarantuje fachowość, jakość i serwis za najniższą cenę!

DM DILAP-MARKET

Hurtownia płyt, luster, akcesorii meblowych:
ul. Szosa Północno-Obwodowa 116
tel./fax /0-85/ 524 501

D1012224

PROMOCJA
kosiarek spalinowych

VIKING®

Atrakcyjne wyposażenie dodatkowe !



ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

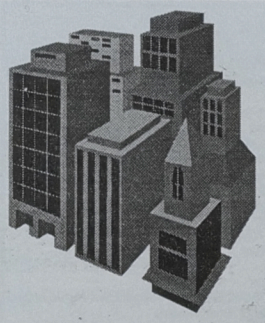
PRMiD "BUDOMOST"

sprzeda:

- nieruchomość z zabudową warsztatowo-biurową, działka 4990 mkw. Augustów, ul. Słowackiego - cena 190.000 zł,
- nieruchomość - magazyn (pow. 258 mkw.) na działce (po. 2362 mkw.) w Wysokiem Mazowiecku - cena 47.000 zł.

Informacje:
tel. (0-85)741-80-77, 741-82-288.

(1012233)



NOWA SIEDZIBA

ComputerLand Poland S.A.
Oddział w Białymstoku
(dawniej INFO-SERWIS)

ComputerLand®

GRUPA ComputerLand

Od dnia 15 czerwca 1998 roku zapraszamy Państwa do naszej nowej siedziby:

15-111 Białystok
ul. Tysiąclecia Państwa Polskiego 4
tel.(085) 67 54 520, 67 54 700, 65 39 804 (7 linii)
fax. (085) 67 54 485, 65 38 534

D1012240

ET
EAST TRADE
Przyjmujemy zamówienia telefoniczne
742-53-23

Zamieniamy stare na nowe lodówki i pralki
- rabat do 15%
Najniższe ceny w regionie

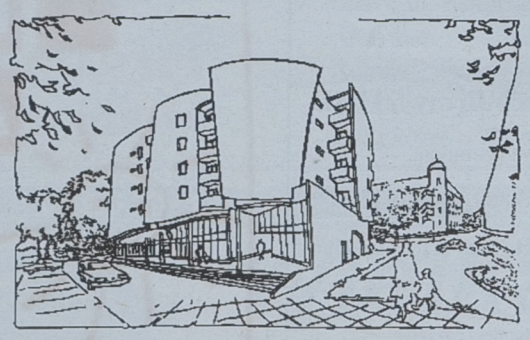
Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 300-401

Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. (086) 723-140

Sokółka
ul. Bohaterów Monte Cassino 12
tel. 711-26-87

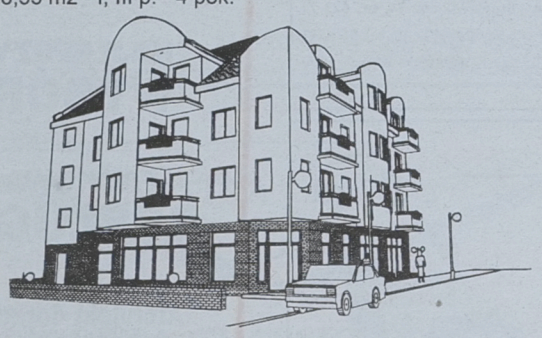
Salony AGD i RTV Monte Bianco.
Białystok, ul. Hurtowa 4
D1011852

MARK-BUD
Młynowa 21
tel. 42 66 11
OSTATNIE MIESZKANIA I LOKALE W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU



ulica Mickiewicza:

mieszkania	lokale użytkowe
54,38 m2 - I, II, III p. - 2 pok. + garderoba	o powierchni od 28,00 m2 - 39,20 m2
98,55 m2 - I, III p. - 4 pok.	



ulica Stary Rynek/Modlińska:

mieszkania	lokale użytkowe
66,97 m2 - II p. - 3 pok.	84,53 m2 - parter
59,25 m2 - III p. - 3 pok.	

J1012191

J1009903
KASY FISKALNE
IBM Adax
Elzab Optimus
INSTALACJA
SERWIS
AZ s.c. Computer's
Białystok
Legionowa 9/1
lok. 127, tel. 441-690

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
LUSTRO PŁYTA
ZABUDOWA WNĘTRZ
RATY
DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 451-621
D1011977

VICTORIA LEASING
Umowy niepodważalne przez Urząd Skarbowy
Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy, maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów
Najtańszy leasing. Sprawdź!!!
Zapraszamy do współpracy!!!
BIAŁYSTOK, UL. ŚW ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.
D1011993

SZWEDZKA BLACHA
DACHÓWKOWA
24,00 zł/m² cena netto
TRAPEZOWA
20,00 zł/m² cena netto
ceny orientacyjne
SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE
JAZ-BU
Hetmańska 40
tel.: 651-02-01
tel./fax 651-58-78
1012018

ELMAR, ul.Wiewiórcza 66, Białystok, tel./fax 416-480
SUCHY TYNK
Akcesoria, gipsy
Bonifikaty cenowe
SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH I SUFITÓW PODWIESZANYCH
NIDA GIPS THERMATEX
Zapewniamy transport
1012057

Ceramika
Hurtownia Materiałów Budowlanych
Białystok, Kleosin
ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 631-389
Oferujemy najlepsze materiały klinkierowe poniżej cen fabrycznych
- cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- dachówki
- cement
- podokienniki
- wapno
- płytki elewacyjne
- siporex
- okna PCV
- wkłady kominowe
- styropian
D1012186

"FABET-ŁOMŻA" S.C.
W. Brzostowski & J. Makuszewski
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-BUDOWLANE
Doświadczony producent wyrobów z betonu.
Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:
- kostka brukowa, szara i kolorowa
- strop TERIVA NOVA!
- beton towarowy z transportem
- oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinnego, wielorodzinnego itp.
18-400 Łomża ul.Wojska Polskiego 176
tel./fax (086) 166 201
a101072

BETONOWE BLOCZKI FUNDAMENTOWE
M6 38x25x12
M4 25x25x14
Producent WAREX Ignatki
(085) 632 619, 631 033
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
D1011982

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ poznasz dzwoniąc:
94-77
Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl

mirpol
SKUP ZŁOMU
skup złomu stalowego
w cenie od 120-180 zł/t.
skup złomu żeliwnego
w cenie od 180-220 zł/t.
większe ilości odbieramy własnym transportem
BIAŁYSTOK
ul. Ks. J. Popiełuszki 113
tel. 635-266

SKUP I ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
przeznaczonych do wyrejestrowania - kasacji
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
z demontażu pojazdów
BIAŁYSTOK
ul. Elewatorska 29
tel. 514-061, 512-606, fax 514-063

INSTYTUT FIZYKI Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Lipowa 41
ogłasza Rekrutację na I rok studiów 1998/99.
Proponujemy:
* 5-letnie stacjonarne studia magisterskie **Fizyki,**
* 3-letnie stacjonarne studia **Fizyki i Technik Komputerowych,**
* 3-letnie zawodowe **Zaoczne Studia Fizyki i Technik Komputerowych,**
* 2-letnie **Podyplomowe Studium Fizyki.**

Kandydaci, którzy na świadectwie dojrzałości, mają oceny co najmniej dobre (4) z matematyki i fizyki przyjmowani będą bez rozmowy kwalifikacyjnej.
Termin składania dokumentów upływa 20.06.98 r. **Dodatkowe informacje pod tel. 745-72-22.**
(1012110)

OGŁOSZENIA i REKLAMY
do "Gazety Współczesnej" przyjmują:
Ogłoszenia i reklamy przyjmują także nasi przedstawiciele handlowi tel. 742-05-21
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-87) 643-36-31 - PPHU "MILANO"
- Augustów, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, fax 37-33 "ASTRA"
- Białystok, ul. Suraska 1, tel./fax 742-51-16 - Biuro Ogłoszeń
- Bielsk Podlaski, Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 30-00-35 - ABA PLUS s.c.
- Bielsk Podlaski, Mickiewicza 50/54, tel./fax (0-85) 30-19-20 - ABA PLUS s.c.
- Ełk, ul. Maleckich 2, tel. (0-87) 610-85-05, Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a, tel. (0-86) 72-89-15, Oddział "GW"
- Giżycko, ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 28-52-80 - Oddział "GW"
- Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89 - Oddział "GW"
- Łomża, Al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
- Olecko, pl. Wolności 22, tel./fax (0-116) 37-84 - Oddział "GW"
- Pisz, ul.Okopowa 3 A, tel. (0-87) 23-29-61, BP "ORBIS"
- Siemiatycze, ul. Krótka 5, tel. (0-85) 55-31-41, B. Śliwińska
- Sokółka, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89, "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
- Sokółka, ul. Broniewskiego 5, tel. (0-85) 711-56-89, "MAKLER" Dom Wesełny
- Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 66-57-26 - Oddział "GW"
- Węgorzewo, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 27-13-75 - "EKOMAZUR"
- Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel. (0-86) 75-24-08, Wypożyczalnia kaset wideo "WIDKING"
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- Zambrów, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"
Współczesna

DZIEŃ PEŁEN WRAŻEŃ

DZIEŃ SERCA

CZERWCA 1998 r.

Dziedziniec Pałacu Branickich

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH

SPONSORZY PLATYNOWI

DOJLIDY BROWAR DOJLIDY BIAŁYSTOK

STATOIL

SPONSORZY ZŁOCI

sieć sklepów ELDOM SPRZĘT RTV I AGD

THOMSON

PRACA

❐ ZATRUDNIĘ

2.000 zł miesięcznie za reklamę na twoim domu, działce, samochodzie. ZUR "ELZA", Wojciech Szmidt, Przykopka 9, 19-311 Gołubka. Informacje po przesłaniu znaczka za 5,30. 1059819

ADRESOWANIE, składanie długopisów- zatrudnimy. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo "MENAGER", 99-300 Kutno, box 107. 1056415

APTEKA zatrudni od września 2 farmaceutów - mieszkanie służbowe. ☎022-728-48-56. 104755

CHAŁUPNICTWO, gwarantowane umową 2100 zł miesięcznie. Zapewniamy zbyt, zaopatrzenie, urządzenia. Umowy, LITHIUM", 87-140 Chełmża, Jana 6. Dołącz znaczek za 4 zł. 1059238

CHAŁUPNICTWO -zapewniamy zaopatrzenie, zbyt, urządzenia. Zarobek 4500,-. Instrukcje, umowy, materiał próbny po przesłaniu znzczka - 5,50. PHU "GAMMA", 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. 1059247

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy, ☎070071738. 1058512

DO 2000,-, możesz zarobić umieszczając reklamę firmy na samochodzie, domu, działce. Zgłoszenia -Agencja Reklamowa "MARK", 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152. Prosimy dołączyć znaczek 5,30. 1059252

DO 2000 -możesz zarabiać umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma "Oskar", 50-950 Wrocław, skrytka 989. Plus znaczki za 5.30,-. 1058707

DO obsługi bydła, ☎(0-85)750-13-61. 1058646

ELEKTRONIKA z samochodem. ☎(0-85)741-64-61. 1058572

ELEKTRYKÓW, spawaczy, dekarzy -blacharzy, (kawalerów do 35 lat). Praca na terenie całego kraju. PHU "PIREO", Piastowska 11, ☎(0-85)73-22-181. 1058766

FACHOWCÓW w branży budowlanej, wykończeniowej, ☎(0-85)743-42-86. 1059756

KIEROWCĘ B+C, praca na terenie miasta -zatrudnię. ☎(0-85)732-28-17 (8.00 -16.00). 1059895

MAGAZYNIERA z uprawnieniami na widłaka -zatrudnię. ☎(0-85)732-28-17 (8.00 -16.00). 1059894

NAWET 2000 złotych możesz zarabiać przyjmując reklamę na samochód, dom, działkę. Zgłoszenia: firma "Gama", 41-200 Sosnowiec, box 180. Załącz znaczki za 5.30,-. 1058708

NOWO otwarta Hurtownia zatrudni sekretarkę, magazyniera oraz kierowców i sprzedawców z samochodem osobowym. Kontakt telefoniczny od poniedziałku: ☎(086)166-974. 104809

OPIEKUNA (znajomość j. niemieckiego) do całodobowej opieki nad starszą osobę. Heinz Jurgen Schachner, Senator Scharz- Ring 10, 59494 Soest, ☎029216477, ☎02928528. 1059541

PRACA w Anglii, ☎0044831138818. 1059668

PRACĘ w domu zleci zdyscyplinowanym Wydawnictwo, 850 zł miesięcznie. ☎090-622-187. 1057328

PRZYJMĘ pracownika do Zakładu Kamieniarskiego. Nowosiółki koło Choroszczy. 1059540

STOLARZA z praktyką, ☎(0-85)65-39-248. 1059008

SZANSA! Super chałupnictwo, wysokodochodowe. Informacja bezpłatna: koperta, znaczek. Agencja Usługowa 64-920 Piła, box 185. 1059686

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą. "DOMPOL" 60-977 Poznań 49 skr. 28. Załącz znaczek 5.30,-. 1058711

ZATRUDNIĘ brygady cieśli, zbrojarzy, ☎742-84-77. 1058743

ZATRUDNIMY panie. Zakwaterowanie. Włocławek, ☎(0-54)234-44-38. 1055692

ZBIÓR truskawek: ☎(086)16-34-74. 104831

❐ SZUKAM PRACY

MŁODE uczciwe małżeństwo: absolwentka WSPiZ i dyspozycyjny mężczyzna z samochodem Opel kombi. Wynajmiemy mieszkanie. ☎(086)18-83-69. 104832

STAŁEJ, star, przyczepa, ☎(0-87)152-872 grzecznościowy. 1059508

NIERUCHOMOŚCI

❐ AGENCJE

AGENCJA "KLEPACCY", Augustów. ☎(0-87)643-23-68, ☎(0-87)643-05-74. 202783

AGENCJA "POŚREDNIK" -nieruchomości. ☎(0-85)742-00-08, ☎746-01-64. 1059943

"AGENCJA WSCHODNIA" -Mieszkania -Domy - Lokale -Działki, Suraska 1, ☎(0-85)74-21-756. 1057170

"ALMA" mieszkania, działki. Ełk, ☎(0-87)610-59-90. 1059663

"FORUM"- Nieruchomości, Lipowa 4, ☎(0-85)43-64-83. 1054566

SUWAŁKI "TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14. 202782

WYCENIAM działki, budynki, mieszkania. ☎(0-85)743-28-29. 1055464

❐ KUPIĘ

DOM, Ełk lub okolice. (0-87)610-48-70. 1059925

DZIAŁKĘ budowlaną. ☎(0-85)711-32-15. 1057332

DZIAŁKĘ lub dom w okolicach - Osowicze, Sielachowskie, Jurowce, Katrynka. ☎(0-85)539-643, (18.00-22.00). 1053692

M-3 zadbane około 50 mkw. w Ełku, I lub II piętro (ładne osiedle). ☎(0-16)670-99-50. 1059509

❐ SPRZEDAM

1/2 bliźniaka 140 mkw., stan surowy zamknięty, kryty blachą szwedzką, garaż, działka 662 mkw. w Ogrodniczkach k.Supraśla, 95.000 zł. ☎(0-85)718-37-25. 1059781

36 mkw.- Suwałki. ☎(0-87)66-44-47. 202859

500 metrów, 3.000 złotych, działki rekreacyjne Szafranki k.Goniądza. ☎(0-86)72-26-23. 1058551

50 ha nad Mamrami we wsi Przystań -pilnie sprzedam! ☎(0-89)526-60-81. 1058526

ATRAKCYJNY dom w budowie, działka 1536 mkw. Os. Bacieczki, 190.000,-. ☎0-602-341-344. 1058944

BUDYNEK magazynowy 240 mkw., plac ogrodzony 740 mkw. 75.000,-, ☎(0-87)610-80-11. 1059383

CENTRUM Łap 1300 mkw. +dom drewniany, ☎(0-85)715-41-52 po 17.00, ☎0602/497-481. 1057529

DOM, zabudowania gospodarcze, 2 ha ziemi - okolice Sokółki, ☎(0-85)711-35-36. 1058777

DOM- stan surowy zamknięty. ☎(0-87)67-22-36. 202855

DOMEK jednorodzinny: Podgórze k.Łomży, ☎(086)17-83-88. 104820

DOMEK jednorodzinny z działką 70 ar w Kowalach Oleckich. ☎(0-87)67-34-51, po 20.00. 202817

DOMEK nad jeziorem- tanio. ☎(0-87)16-52-28. 202738

DOMEK nad jeziorem lub działkę, (330 x 230), ☎(0-87)621-18-40. 1058672

DOM Grajewo, działkę 72-26-23. 1059852

DOM jednorodzinny -szeregówka w Ełku, ☎(0-87)610-13-28. 1059879

DOM letniskowy na działkach w Księżynie, (glinki), ☎(0-85)6632-201. 1058746

DOM nad zalewem Siemianówka 39A. 1059870

DOM (stan surowy), działki budowlane: Łomża, ☎(086)16-31-89. 104596

DOM w Zambrowie, ☎(0-86)716-736. 1055488

DOMY szeregowe na os. Wyżyny, 156,4 mkw., p.u. -odbiór X 1998, 187,8 mkw., p.u. -odbiór X 1999, ☎(0-85)518-592, ☎510-201 wew. 115. 1057177

DOM z działką. ☎(0-85)66-15-408. 1059893

DOM z działką: Łomża, ☎160-161. 104786

DOM z rozbiórki do złożenia. ☎(0-87)67-54-18 po 20.00. 202821

DWUPOKOJOWE. ☎(0-87)679-202. 1057317

DZIAŁKĘ 1800 mkw.- działalność gospodarcza. Suwałki, ☎(0-87)67-12-17 po 18.00. 202804

DZIAŁKA budowlana, Ełk, Baranki 4.000 mkw. ☎(0-87)620-64-94. 1059797

DZIAŁKĘ. ☎(0-85)7194-155. 1059927

DZIAŁKĘ 2.000 mkw, materiały budowlane w Łomży: ☎18-23-71, 16-40-96. 104790

DZIAŁKĘ budowlaną (26 ary) z budynkiem gospodarczym, stodołą: Mały Płock I 109 (Jolanta Turolska), ☎(086)791-161. 104759

DZIAŁKĘ budowlaną 9 arów: Łomża, ☎160-851. 104819

DZIAŁKĘ budowlaną w Białymstoku, pełne uzbrojenie, 874 mkw., ulica Leśna 32. ☎(0-116)394-75. 1058745

DZIAŁKĘ rekreacyjną w Rybczyźnie, ☎(0-85)661-45-59 po 20.00. 1058879

DZIAŁKĘ w Łyskach, ☎(0-85)71-91-223. 1059635

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową, 310 mkw. nad jeziorem w Ełku. ☎(0-87)610-54-46, po 20.00. 1057026

DZIAŁKI k.Ełku Płociczno (jeziora, las) -tanio. ☎(0-85)653-80-45. 1059323

DZIAŁKI nad jeziorem Sunowo. ☎(0-87)610-80-24. 1057204

DZIAŁKI we wsi Rybczyzna, ☎(0-86)72-15-01. 1059151

DZIAŁKI w Sokółce. ☎(0-85)711-31-10. 1055601

GARAŻ, Ełk, Gizewiusza. ☎(0-87)620-64-94. 1059799

GOSPODARSTWO rolne 14,5 ha, Zabłocie, gm. Nurzec Stacja, ☎(0-85)655-59-94. 1057017

KAMIENICĘ 3-kondygnacyjną 600 mkw.: Łomża, Wiejska 5a, ☎0602-514-371. 104805

LAS: ☎(086)160-082. 104711

LOKAL. ☎(0-85)676-16-60. 1059522

LOKAL do wynajęcia 53 mkw., (usługi) -Grajewo, ☎(0-86)72-43-82. 1058771

LOKAL handlowo usługowy 150 mkw. lub wydzierżawię. Ełk, ☎(0-87)610-03-57. 1059512

LOKAL w centrum Suwałk. ☎(0-87)66-70-18. 202883

M-3, 48 mkw. (blisko jeziora), Giżycko, Os. Bystry, ☎(0-87)29-22-86. 1059953

M-3, II piętro: Łomża, ☎0602-702-264. 104774

M-3, II piętro: Łomża, Kazańska, ☎18-55-43. 104789

M-4, 61 mkw. Olecko, telefon, cena okazyjna, ☎(0-116)394-27. 1058671

M-4, (62 mkw.)- centrum Suwałk. ☎(0-87)16-25-69. 202846

M-4, (62 mkw.) II piętro. Suwałki, Nowomiejska. ☎(0-87)67-32-67 wieczorem. 202830

M-4, własnościowe. Grajewo, ☎(0-86)72-63-83. 1059308

M-4: Łomża, ☎16-30-41. 104821

M-4 z garażem. Suwałki, ☎(0-87)67-79-03. 202784

M-5, 72 mkw., I piętro, ☎(0-85)661-36-73. 1058896

M-5: Łomża, ☎(086)189-396. 104797

M-5 w Suwałkach. ☎(0-87)67-45-46. 1058636

MAZURY -działkę 1000 mkw. z budynkiem gospodarczym 100 mkw. (może być mieszkalny) - 30.000 zł. ☎(086)185-388, po 20.00. 104671

MIESZKANIE, 53 mkw., ☎(0-87)644-75-35. 1055481

MIESZKANIE 50 mkw. centrum Ełku. ☎(0-87)610-04-62, ☎(060)274-70-79. 1059800

MIESZKANIE 60 mkw.: Łomża, ☎0601-306-601. 104587

MIESZKANIE 60 mkw., garaż. Ełk, Piękna 4/20. ☎(0-87)620-64-94. 1059801

MIESZKANIE 70 mkw. -Słoneczny Stok, ☎(0-85)675-00-11. 1058679

MIESZKANIE Ełk -centrum 64 mkw. garaż, ☎(0-87)610-71-19. 1057036

MIESZKANIE własnościowe w Giżycku -centrum, I piętro, 63 mkw. ☎(0-87)28-57-43. 1058542

NOWE, cegła, (85 mkw.) z telefonem, centrum, ☎(0-85)742-31-24. 1058678

OKAZJA!! Firma sprzeda lub wynajmie składy opału w Gołdapi i Olecku. Bezpośrednio przy torach PKP. Nadają się również na komis samochodowy, skład złomu, ☎(0-85)74-15-325, ☎73-26-235. 1058778

OLECKO, dwie działki budowlane, 500 mkw., 961 mkw., 200 mkw. od jeziora oraz mieszkanie M-5, 72,6 mkw. ☎(0-116)17-09. 1059506

SAJZY k. Ełku -działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, ☎090/34-85-14. 1058596

SOKÓŁKA -sprzedam pół bliźniaka, ☎(0-85)711-35-17. 1059730

SPRZEDAM mieszkanie 60.5 mkw., Bielsk Podlaski. ☎(0-85)730-47-08. 1059960

STAN surowy +działka 995 mkw. ☎(0-85)744-24-05, po 16.00. 1058556

ZAMBRÓW. Mieszkania 36; 48; 60 mkw. Nieruchomości "Panorama" ☎(086)71-85-72. 104760

ZIEMIA- 6 ha. Suwałki, k/lotniska. ☎(0-87)67-54-22 wieczorem. 202864

❐ POSZUKUJE

SZUKAM do wydzierżawienia piekarni: ☎(086)18-35-12. 104830

WYNAJMIEMY mieszkanie, najchętniej za czynsz (Łomża, okolice): ☎(086)188-369. 104834

❐ ZAMIENIĘ

DWA własnościowe mieszkania w Białymstoku na domek murowany w Białymstoku. ☎(0-85)741-60-64. 1059909

JEDNOPOKOJOWE- 29 mkw. własnościowe- na większe. Suwałki, ☎(0-87)67-37-82. 202779

KOMUNALNE 26 mkw., IV piętro, Piłsudskiego na większe, chętnie zadłużone, ☎(0-85)744-55-85. 1059519

WŁASNOŚCIOWE, 3-pokojowe w Gdańsku zamienię na Białystok. ☎(0-85)741-80-22. 1058629

❐ WYNAJMĘ

74 mkw. w centrum. ☎(0-85)663-33-65, po 20.00. 1059962

DOMEK letniskowy w Starym Folwarku do wynajęcia. Suwałki, ☎(0-87)67-01-87. 202813

DO wydzierżawienia sklep spożywczy 75 mkw. w Zambrowie, (centrum), ☎(0-86)71-64-20. 1059216

DO wynajęcia lokal 50 mkw., ☎(0-85)741-07-95, (8.00 -17.00), ☎090/27-11-68. 1059516

DO wynajęcia lokale użytkowe: Łomża, Polowa 22, ☎(086)16-34-81. 104811

DO wynajęcia pomieszczenie na rzemiosło: Łomża, ☎(086)19-82-20. 104788

DWUOSOBOWY, ☎(0-85)654-21-09. 1059951

LOKAL 200 mkw., 900 mkw. w centrum Suwałk do wynajęcia. ☎(0-87)67-54-18 po 20.00. 202822

LOKAL 34 mkw., Św. Rocha 10, ☎(0-85)732-62-72. 1059278

LOKALE do wynajęcia: Łomża, Aleja Legionów 42, ☎187-098, 16-65-03. 104758

LOKALE Wysokie Mazowieckie, centrum. ☎(0-86)711-943. 1059109

M-6 rodzinie lub firmie w Białymstoku. ☎(0-86)75-27-12. 1059717

MIESZKANIE do wynajęcia. ☎(0-85)67-50-285. 1059891

POMIESZCZENIE na działalność handlową, biurową, usługową (łącznie 700 mkw.): Zambrów, ul. Fabryczna 2 (była przychodnia ZZPB), ☎0602-514-371. 104807

STANCJE dziewczynom. ☎(0-85)744-07-29. 1059814

WYDZIERŻAWIĘ pomieszczenie 100 mkw., ☎(0-85)6534-693. 1059868

WYNAJMĘ lokal dużej powierzchni, ☎(0-86)72-72-46. 1059890

WYNAJMIEMY pomieszczenia produkcyjno -magazynowe 412 mkw. -Augustów, ☎(0-87)643-28-79. 1059662

USŁUGI

❐ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎511-994. 1054132

ANTYWŁAMANIOWE rolety, drzwi, okratowanie balkonów, sklepów, ogrodzenia, żaluzje. "HERMES" ☎(0-85)73-24-666. 1059903

BEZPYŁOWE cyklinowanie, układanie podłóg. ☎(0-87)67-63-30. 202871

BUD-REM - Usługi Budowlano-Remontowe -przyjmę zamówienia na prace remontowe, stolarskie, ☎(0-85)719-79-21. 1059722

CENTRALNE ogrzewanie, woda; VAT. ☎(086)188-436. 104791

DOCIEPLANIE elewacji, tynki gipsowe, szpachlowanie, tapetowanie, ☎(0-85)6618-269. 1057413

DRZWI antywłamaniowe, wejściowe, pokojowe, zamki: sprzedaż-montaż. Centrum Techniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036 1057096

DRZWI harmonijkowe, ☎(0-85)732-90-25. 1053240

FIRMA budowlana przyjmie zlecenia na usługi remontowe i wykończeniowe. ☎(0-116)34-218. 105700

GLAZURA, terakota, remonty, ☎(0-85)741-85-25. 1058811

INSTALACJE wodno -kanalizacyjne, centralnego ogrzewania, kotłownie olejowe, ☎(0-85)65-34-923, ☎0601/321-360. 1059650

MEBLE na zamówienie, ☎(0-85)65-39-248. 1059004

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium, drewno. ZALUS ☎6511-994. 1054136

POLBRUK, VAT. ☎(0-85)653-03-54. 1057373

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)711-48-40. 1058630

ROLETY, drzwi antywłamaniowe -tanio, raty. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25, ☎(0-85)741-67-07 wew. 303. 1053229

SIDING, krycie dachów, remonty. ☎(0-85)74-18-178, po 19.00. 1057655

SIDING. ☎(0-85)510-353. 1056542

SIDING, krycie dachów, solidnie, tanio wykonuję. Krasnopol, ☎(0-87)16-41-07. 202824

STUDNIE, ☎(0-85)744-33-93, ☎0-602-170-725. 1051275

SUCHE tynki. ☎(0-85)443-575. 1055673

SUFITY podwieszane, ☎(0-85)741-67-07 wew. 303. 1053237

SZKLARZ- całodobowo. ☎(0-85)43-49-38. 1055470

TYNKI gipsowe, ☎(0-85)741-80-05. 1058634

UKŁADANIE kostki brukowej, VAT. Usługi kompleksowe, ☎(0-85)653-57-51, ☎(0-85)663-34-29. 1057258

UŁADANIE podłóg, zabudowa wnętrz, renowacja mebli tapicerowanych. ☎(0-87)65-15-03. 202778

ŻALUZJE, verticale, rolety, moskitiery -solidnie. ☎(0-85)732-90-25. 1053220

J1011856

INDECO wygodne mieszkanie

SZAFY, GARDEROBY WNĘKI, BIURA

- KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
- BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
- DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
- USŁUGI STOLARSKIE

RATY

LETNIA PROMOCJA 10%

5 LAT GWARANCJI

BIAŁYSTOK, ul. Marczukowska 6a (Świat Kuchni), tel. 651-52-01 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 732-91-23 (róg Sienkiewicza)

Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

ŻWIR, czarnoziem, ☎(0-85)653-93-24. 1058787

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72. 1059856

AUTOMATYCZNE pralki, ☎(0-85)7424-049. 1058772

TELENAPRAWA, ☎(0-85)652-03-83. 1051876

❒ TRANSPORT

BUS osobowy. ☎(0-85)743-77-43. 1059311

KAMAZ, piasek, żwir, ☎(0-85)741-99-66. 1058478

KOPARKĄ OSTRÓWEK, TEL. 51-55-66. 1057182

KOPARKĄ "Waryński" K-406, koparką "Ostrówek", ☎(0-85)654-35-70. 1059098

PIASEK, żwir 10 ton, ☎(0-85)676-20-33. 1058469

ŻWIR, piasek, pulpa. ☎(0-85)741-50-55, ☎090-237-397. 1057324

ŻWIR. ☎(0-85)718-53-50 do 18.00, ☎(0-85)741-38-38, po 18.00. 1057016

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 75-12-18 "ZAMIS". 1057097

CZYSZCZENIE, trzepanie dywanów "RAINBOW". ☎(0-85)744-93-90. 1058302

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, żaluzji, odbieramy, odwozimy własnym transportem. ☎(0-85)326-062. 1059906

DYSKOTEKI weselne. ☎(0-85)619-032. 1055533

DYSKOTEKI weselne (prawosławne), ☎(0-85)743-64-05. 1059611

KANCELARIA prawna, pełna obsługa prawna, pełnomocnictwo, apelacja, kasacja, Radca Prawny Katarzyna Sawicka. Od poniedziałku do piątku (9.00 -16.00). Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 3A, ☎(0-85)833-21-06. 1059959

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)652-44-18. 1058175

ŚWIADCZYMY USŁUGI: -NAPRAWY SILNIKÓW ŻUK, FSO, POLONEZ, C-330, C-360, 3P, ANTORIA, STAR, BIZON; -NAPRAWY GŁOWIC POMP WTRYSKOWYCH; -SZLIFOWANIE WAŁÓW, CYLINDRÓW; -SPAWANIE KADŁUBÓW ŻELIWNYCH, STOPÓW ALUMINIUM; -REGENERACJA KORBOWODÓW I INNE. TOR, UL. CHOROSZCZAŃSKA 24, ☎(0-85)513-070. 1056526

TAPICERSTWO, ☎(0-85)732-78-12, Nowowarszawska 59. 1051086

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)327-549. 1048114

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

(ABC): Auta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215. 104151

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT, skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych. Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎090/273-004. 1052116

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870. 104152

AUTA powypadkowe, uszkodzone, ☎(090)553-409. 104156

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409. 104153

AUTA rozbite, powypadkowe, ☎(090)36-78-70. 104155

AUTA skorodowane, powypadkowe, ☎(090)26-72-15. 104154

AUTO-SZROT, skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)619-73-84. 1057181

ROZBITY lub do remontu, ciągle aktualne. ☎0-602-154-932. 1059918

SAMOCHÓD powypadkowy do 12.000 zł, ☎0602/44-82-29, ☎(0-85)732-08-55. 1059957

❒ SPRZEDAM

*****AUTOKOMIS** "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)414-718, 410-517. 1056998

****AUTOKOMIS, Białystok ul. Prowiantowa19, ☎/fax(085)520-420.** 1057000

ALTERNATORY, rozruszniki, części nowe i regenerowane do samochodów zachodnich. Suwałki, Kościuszki 37, I piętro, tel/fax (0-87)65-13-85. 202686

AUDI 80, (1985), stan dobry. ☎(0-87)67-58-61, po 15.00. 202832

AUDI 80, (1993), po wypadku. ☎(0-87)28-26-68, ☎0-602-474-295. 1059919

AUTOKOMIS "ZAWADY" zaprasza 9.00 -18.00, ☎(0-85)653-40-82, ☎661-47-28. 1057547

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎744-55-48. Nowe: Polonezy, Daewoo. 1056778

FIMOT S.C.

oferuje samochody dostawcze i ciężarowe:

AVIA Z ZABUDOWĄ IZOTERMICZNĄ CENA NIŻSZA O 2.000 zł. OD CENY FABRYCZNEJ

LUBLIN II Z SILNIKIEM BENZYNOWYM HOLDENA	**40.990 zł**
LUBLIN II	**34.000 zł**
POLONEZ TRUCK	**21.818 zł**
POLONEZ ROY	**24.779 zł**
CITROEN C-15	**28.644,26 zł**

(CENY NETTO)
niespodzianka 1000 zł



D1011849b

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW W EŁKU, UL. SŁOWACKIEGO 11 TEL. (0-87) 621-31-03 W SUWAŁKACH, UL. WOJSKA POLSKIEGO 2 TEL. (0-87) 663-263

PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty. Daewoo. 1056781

AUTOKOMIS Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎730-88-23. Raty, zamiany, skup. Nowe polonezy. Salon Daewoo. 1056783

AUTO Komis "LIDER" -Skup -Sprzedaż -Zamiana, ☎(0-85)732-59-16. 1057139

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPŁATY, BEZ PORĘCZYCIELI. TEL. (085)511-335, 511-325. 1057278

AUTO KOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866. 1056784

AVIA A31 izoterma (1983), ☎(086)16-48-50. 104787

BLACHARKA, szyby, podzespoły: niwy, oki, tawrii, łady, moskwicza, od 10 zł, ☎(0-85)744-17-19. 1058876

C.S. Iveco Magirus (1982) + naczepa TRAILOR - 12,6 m (1983) -tanio! ☎(086)185-849, 183-074, 0602-735-791. 104763

CC 704, (1993), 12.500 zł, ☎(0-85)675-45-26. 1059753

CHEVROLET spektrum (1987) sprzedam- zamienię na dostawczy. ☎(0-87)66-76-53. 202838

CIĄGNIK siodłowy kamaz, (1990). ☎(0-85)730-86-50. 1059267

CINQUECENTO 700, (1996). Konował Robert, Poczoopek. 1059213

CINQUECENTO 704, (1995), 22.000 km, zielony metalik, cena 14.500. ☎(0-85)730-33-48. 1059958

CINQUECENTO 900, (1994). ☎(0-85)652-25-37. 1059331

CINQUECENTO 900, (1995), 41.000 km, ☎(0-86)71-30-69. 1059535

CINQUECENTO 900, (1996), po wypadku, ☎090/669-764. 1059910

CINQUECENTO 900 SX, (29 XII 1995), extra wyposażenie. ☎(0-85)65-37-369, ☎(0-85)7416-461. 1058571

CS. jelcz C-620, (1990), stan idealny, ☎(0-85)716-40-91. 1059779

FIAT 126p (1993), ☎(086)717-174. 104781

FIATA 126p (1993). ☎(0-87)67-41-73. 202837

Auto expert D1011998

Fiat 126	1996	8.500 zł	czerwony
Fiat	1995	6.500 zł	biały
Fiat	1994	7.800 zł	czerwony
Fiat	1993	6.800 zł	granatowy
PUNTO 75ELX	1995	21.500 zł	czerwony
Polonez Caro 1,5	1992	7.200 zł	czerwony
Polonez 1,4 Rover	1994	12.900 zł	szary
CC 700	1997	15.500 zł	czerwony
CC 704	1991	9.900 zł	seledyn
CC	1994	12.800 zł	zielony met
CC	1995	13.500 zł	niebieski
CC	1995	15.500 zł	niebieski
C	1997	16.300 zł	czarny
C 900	1995	15.800 zł	czerwony
UNO 1.0	1993	15.300 zł	biały
UNO 1.0	1997	22.300 zł	niebieski
UNO 1.4	1995	17.900 zł	czerwony
Brava 1.4	1997	32.500 zł	złoty met.
Brava 1.4	1997	31.900 zł	srebrny met.

W cenie zawarta opłata skarbowa. Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%. Możliwość negocjacji cen.

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 512-540, 517-332

FIAT brava 1,6, (1996), 30.000 zł, ☎(0-85)711-75-25. 1059867

FIAT tipo, (1995), 21.000 zł, ☎(0-85)653-67-15. 1058801

FIAT tipo 1.4ie, (1994), c.z., elektryczne szyby, wspomaganie. ☎(0-85)655-33-81. 1059036

FIAT uno, (1994), I właściciel, rozbity. ☎(0-85)741-30-66, wieczorem. 1059825

FIAT Uno 60S (1994), ☎(086)18-34-67. 104798

FORD fiesta, 1,1, 5-drzwiowy, (1996), 13.000 km, ☎(0-87)23-51-96. 1059875

FORD scorpio, (1990). ☎(0-87)67-12-18. 202764

GAZ TD (1989). Poplin 8, 16-405 Smolniki. 202858

JELCZ 325 DH +przyczepa 10 ton szap., ☎(0-87)610-50-26. 1058666

JELCZ 3W-317. ☎(0-87)66-75-94. 202887

JELCZA 315 skrzyniowy wywrot +przyczepa, wywrotka HL 8 ton lub zamienię na dostawczy, ☎(0-87)643-51-99. 1058806

JELCZA 317W, (1982), ☎(0-85)676-21-37. 1059357

KABINA lublin kompletna, (1994), ☎090/669-764. 1059911

KOPARKĘ "Waryński", przyczepkę do żuka, ☎(0-85)653-93-24. 1059952

ŁADA combi (1991), wersja fińska. ☎(0-85)775-07-40. 1059117

ŁADA samara 1300 2108, (1989), 70000 km, bezwypadkowa, 7.800 zł. ☎(0-85)65-10-187. 1059922

ŁADA sputnik (1991), benzyna, gaz, stan bdb., niebieski metalik. ☎(0-87)65-37-11. 202874

MERCEDES 124 230E, (1986). ☎(0-85)753-58-13, po 17.00. 1059708

MERCEDESA 124, (1992/93), ☎(0-85)66-33-615. 1058658

MERCEDESA 190E (1989), polonez (1994), ☎(086)19-32-49. 104827

MERCEDES MB100D (1993), przebieg 107.000. ☎(086)178-307, wieczorem. 104815

MITSUBISHI L-300, 2.5D, (1989). ☎(0-85)711-48-16. 1059815

NACZEPĘ DAF 24- tonowa, dwie osie, bdb, cześci do jelcza RTO. ☎(0-87)67-57-24. 202736

NISSAN primera, 1,6, 16V, (1997), pełne wyposażenie, ☎(0-85)653-40-69. 1059295

OPEL kadett 1,2 (1982), stan dobry: Lutostań 32 , ☎(086)19-32-32. 104767

OPEL kadett combi 1.6D, (1986). ☎(0-85)741-31-22. 1059843

OPEL omega 2.0: ☎(086)771-497, 774-714. 104808

PASSAT break 1.9D Turbo CL, (1994), 112.000 km, 37.000 zł. ☎(0-85)730-82-16. 1058540

POLONEZA (1988), sprężarkę. ☎(0-85)73-27-339. 1059905

DAEWOO **AUTOSALON EUCAR**

Oferuje samochody dostawcze i ciężarowe w dużym wyborze:



D1012255

AVIA A31-T prezent niespodzianka za 2.200 zł do pozostałych za 1.200 zł

Lublin II	**- 32.200 zł**
Lublin II z silnikiem GM Holden	**- 40.990 zł**
Polonez Truck	**- 21.818 zł**
Citroën C-15	**- 28.640 zł (ceny netto)**

Również: samochody używane i Wypożyczalnia

Raty ■ Leasing ■ Używane w rozliczeniu
Części zamienne —— Serwis

Ełk, ul. Kilińskiego 5, tel. 621 49 47
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. 65 61 40
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12a, tel. 28 55 44

POLONEZ caro, (1992). ☎(0-87)28-29-82. 1059844

POLONEZ "Caro" (1996), bezwypadkowy, I właściciel -tanio! ☎090-201-265, (086)16-63-82. 104829

POLONEZ caro (1996), po wypadku. ☎(0-87)67-72-13. 202867

PRZYCZEPA HL-8011, (1989, stan bdb. ☎(0-85)716-40-91. 1059780

PRZYCZEPĘ campingową- tanio. ☎(0-87)66-37-72. 202847

PRZYCZEPĘ pod jacht, dwuosiową "Niewiadów" nową. ☎(086)78-64-22. 104794

PUNTO 55SX, (XII 1996), 23.000 zł. ☎(0-85)741-28-44. 1059014

RENAULT 19 TXI (1990). ☎(0-87)67-29-29. 202839

RENAULT expres (lipiec 1997), 1,4; 650 ładowność; faktura VAT. ☎0602-514-371. 104806

RENAULT rapid, 1,9D, furgon, (1995), ☎(0-85)737-53-79. 1059823

SEAT toledo 1,8 (1995). ☎(0-87)66-27-84. 202765

SIMSON skuter, (1989). Suwałki, ☎(0-87)67-88-57. 202882

SKRZYNIE biegów - Jelcz, Star, Lublin, Ikarus, Liaz; hurt. ☎(0-42)678-21-23. 1042709

SPRZEDAM roburą, (1986), plandeka -Augustów, ☎(0-87)643-28-79. 1059665

SPRZEDAM żuka A-06 diesel, (1992) -tanio. ☎(0-86)75-32-18, ☎(0-86)75-25-23. 1058705

FIMOT s.c.

OFERUJE SAMOCHÓD AVIA 31 TM PODWOZIE: SILNIK Z TURBODOŁADOWANIEM, WSPOMAGANIE UKŁADU KIEROWNICZEGO, ŁADOWNOŚĆ 3.660 KG, CENA NIŻSZA O 2.000 ZŁ OD CENY FABRYCZNEJ

D1012061

Ełk, ul. Słowackiego 11, tel./fax (087) 621 31 03
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. (087) 66-32-63

STAR 1142, (1990), plandeka. ☎(0-87)66-39-38. 202786

STAR 266, (1988), z dźwigiem do wywózki drewna. mazuchówka 40, ☎(0-87)210-435. 1059845

STAR 28, dźwig 4 t, silnik leyland, ☎(0-87)217-098. 1058549

KOMIS FIMOT EŁK tel. 621-31-03
Samochody używane na raty

1. SUZUKI BALENO	96	36.000 zł	gran. met.
2. PN 1,5	93	10.000 zł	czar. met.
3. CC 700 Van	95	12.000 zł	czerwony
4. FIAT 126	95	8.600 zł	niebieski
5. SKODA FAVORIT 1.3	91	10.200 zł	niebieski

Możliwość negocjacji cen. W cenie pojazdu opłata skarbowa. Wypożyczalnia samochodów, holowanie pojazdów.

D1012263

SUZUKI samuraj lub zamienię na ładę niwa. ☎(0-87)641-95-08. 202851

TANIO! Renault 21 2.1D, (1989), zakupiona w kraju. ☎(0-85)675-49-76. 1059795

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, ☎614-787. 1058736

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL VECTRA 1,6 (1995), 36000 ZŁ, OPEL CORSA 1,2 (1997), 26000 ZŁ, OPEL VECTRA 2,5 (1997) ☎661-68-02, ☎661-47-87. 1059734

TOYOTA carina E, (1995), opel omega B, kombi, (1994), ☎(0-85)71-83-374. 1059142

TOYOTA corolla D (XI.1988), ☎(086)16-00-24. 104793

TRANSIT, (1988), 2,5D, ☎(0-86)703-299. 1058931

UAZ (instalacja gazowa) lub zamienię na osobowy. ☎(0-87)641-95-08. 202850

UNO 1,0, (lipiec 1997), ☎(0-85)661-89-89. 1059792

VOLKSWAGEN golf, (1985), garaż blaszak. ☎(0-87)67-85-60 wieczorem. 202881

VOLKSWAGEN jetta 1,6 (1991). ☎(0-87)67-12-39. 202816

VOLKSWAGEN passat 1,3, (1978). ☎(0-87)643-53-48. 202818

VW golf, 1,6 GTi, (1978), ☎(0-85)718-64-05. 1059939

VW Polo (1993) -16.200,-: ☎(086)183-713, wieczorem. 104784

VW transporter (1982), silnik do remontu: ☎(086)71-49-56. 104783

ZABIORĘ -Belgia, Francja po samochody osobowe, ciężarowe, dostawcze. Załatwiam wszystkie formalności, ☎(0-85)650-21-99, ☎090/218-227. 1059467

ŻUK A-11 skrzyniowy (1987). ☎(0-87)65-05-39. 202866

ŻUK blaszak (1994). ☎(0-87)67-12-98. 202869

ŻUK izoterma, (1989). Bystry 1D koło Giżycka. 1059917

❒ AUTOALARMY

"ALAR" -Alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, zestawy głośnomówiące CENTERTEL i GSM. ☎(0-85)416-461, ☎090-672-672. 1051632

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immobilisery- centralzamki- radiomontaż - głośniki- anteny-zestawy głośnomówiące- ul. Św. Rocha 4A 445-130. 1056454

❒ INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, świece, pióra wycieraczek. Handlowa 7, ☎(085)42-87-56. 1056997

AUTOKOMIS "WAZ" ul.Zwycięstwa 10.☎(085)515-424. Skup za gotówkę. 1057069

❒ USŁUGI

OLEJE, filtry. Bardzo duży wybór. Unimot, ☎742-63-58 1056989

TOCZENIE tarcz bez demontażu. Naprawy hamulców. Geometria- laser. Unimot, ☎742-63-58 1056991

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1042731

DORADCA podatkowy -księgi, VAT, pracownicy - solidnie, tanio. ☎(0-85)743-28-29, ☎090-242-777. 1057138

EKSKLUZYWNY Night Club w Białymstoku - sprzedam udziały. ☎0-601-38-44-37. 1059861

SPÓŁKA CYWILNA przyjmie udziałowców lub sprzeda udziały. ☎(0-85)833-15-90 do 12.00, ☎(0-85)730-75-82, po 18.00. 1059464

SPRZEDAM solarium 25/2: ☎(086)16-73-64. 104824

UWAGA! Nowa, atrakcyjna odzież damska z katalogów na wagę. Tel. 0031-6-53942493. 1058451

WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A. BIAŁYSTOK, UL. J.K.BRANICKIEGO 17A, ☎732-11-76, 732-89-70. LEASING: OPERACYJNY, KAPITAŁOWY - NIERUCHOMOŚCI; SAMOCHODÓW OSOBOWYCH; RATALNA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI (OSOBY PRYWATNE). 1057135

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-TUK". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40. 1042730

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, -tanio, Botaniczna. ☎(085)744-55-48. 1056777

NAUKA

ANGIELSKI, ☎(0-85)74-47-102. 1059173

KPKM -szkolenie kierowców autobusowych, ☎(0-85)742-36-03/2114, Składowa. Istnieje możliwość zatrudnienia. 1059826

KURS kierowców. ☎(0-85)614-926. 1053825

KURS na prawo jazdy. Początek zajęć 15 czerwca, "CORSO", ☎(0-85)654-66-43. 1059459

KURS prawa jazdy ketegorii ABTCE. Rozpoczęcie 10.06.1998 -15.06.1998 godz. 18.00. OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW "CENTRUM" Lipowa 31/33, lokal 18, ☎(0-85)742-09-62. 1058221

KURSY komputerowe, indywidualne. ☎(0-85)651-63-95, ☎0-601-37-36-77. 1057216

KURSY KOMPUTEROWE -dorośli i dzieci. Bielsk Podlaski, ☎30-18-44. 1056705

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)742-27-97. 1057180

POLICEALNE Studium Budownictwa Zaoczne Technikum. ☎(0-85)653-12-78, ☎(0-85)741-16-34. 1057331

ZAOCZNE dwuletnie studium: informatyka, turystyka, hotelarstwo. ☎(0-85)742-988. 1055270

TURYSTYKA

ATRAKCYJNA promocja majowa. Wypoczynek: Hiszpania, Chorwacja, Grecja, Włochy, Korsyka, Lazurowe Wybrzeże- autokar, dojazd własny. Lato 1998 samolotem: Hiszpania, Majorka, Wyspy Kanaryjskie, Turcja, Grecja, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Egipt. A.T.Kosmos. ☎445-039. 1058167

BELGIA, ☎(0-85)711-42-08. 1057874

BIEBRZAŃSKI PARK NARODOWY (liczne atrakcje). ☎(0-86)720-632. 1056767

"BOGUMIŁ": przewóz osób Hannover -Frankfurt (w soboty): ☎(086)186-313, 0602-18-55-99. 104747

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)7-167-204. 1056782

DO wynajęcia 2 jachty 5-osobowe "Gigi II". Rydzewo koło Giżycka. ☎(0-87)21-15-83. 1059842

KOLONIE w Augustowie (495,-), ☎(0-85)654-24-52.
1057600

MAMY wolne miejsca na polu namiotowym i w domkach nad jeziorem, ☎(0-87)28-52-98, ☎(0-87)25-82-27.
1059539

MAPY, atlasy, przewodniki. Dworzec PKS, ☎(085)745-15-61, Upalna 1A/25, ☎(085)661-82-23.
1056588

"MAZURY": domki, pokoje -tanio. ☎(0-87)610-21-97.
1056831

MAZURY wczasy, dom do wynajęcia, las, cisza, jezioro, ☎(0-87)610-69-41.
1059820

OBOZY, kolonie w kraju i za granicą. Wycieczki autokarem, samolotem. Bilety autokarowe- Europa. A.T. Kosmos. ☎445-041.
1058174

OBÓZ sportów wodnych -kajakarstwo, windsurfing, nurkowanie w akwalungach, rowery, żeglarstwo, Solaris, ☎(0-85)661-00-19.
1058408

PIELGRZYMKI do Wilna, "AS", ☎(0-85)743-63-04.
1059888

SPŁYWY kajakowe. ☎(0-87)64-45-639.
1055506

SPŁYWY kajakowe Pisą ☎(086)78-63-01.
104770

TANIE wczasy lecznicze "AS", ☎(0-85)743-63-04.
1059885

TANI obóz -jezioro, "AS", ☎(0-85)743-63-04.
1059886

USA, Kanada, Meksyk, ☎(0-89)527-30-07.
1056405

USA - wizy, wyjazdy, kompleksowo, - solidnie, "PROMESSA", Piłsudskiego 11/2 ☎(085)445-902, (10.00-16.00).
1058691

UWAGA! -biura podróży, agencje. Pensjonat całoroczny na Mazurach, ośrodek wczasowy sezonowy do wynajęcia lub wejdę w układ, ☎090/34-85-14.
1058598

VOUCHERY- Białoruś, Rosja. A.T. Kosmos. ☎514-865.
1058170

WCZASY leczniczo- wypoczynkowe: Druskienniki na Litwie- autokarem. A.T. Kosmos ☎445-041.
1058176

WĘGRY wyjazdy handlowe autokarem. ☎(0-86)72-38-86.
1059555

WYCIECZKA do Lwowa, "AS", ☎(0-85)743-63-04.
1059887

ZAKUPY

❒ SKLEPY

DRZWI antywłamaniowe, JUWENT już za 1310 zł, drzwi wejściowe, wewnętrzne PORTA, zamki, sprzedaż-montaż. Centrum Techniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036
1057091

a1010849
AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

FRANCUSKIE PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ŁĄCZNIE Z MONTAŻEM. KARST MARCZUKOWSKA 6, TEL.(085)51-55-66.
1057184

GARNITURY, marynarki, itp. oferuje Salon Odzieży Męskiej "GEST", Św. Rocha 14a, lok. 46, I piętro, pawilon "WENUS", ☎(0-85)744-64-10.
1059882

PHU solo
Białystok, ul. Wasilkowska 47B
(wjazd od Szosy Płn.-Obwodowej)
tel. (0-85) 675 20 69
SERWIS • RATY
KOSIARKI
• myjki ciśnieniowe
• pilarki
D1012210

NAMIOTY, łyżworolki, turystyka, Warszawska 67/1
1058804

SEZONOWA OBNIŻKA CEN NA KOTŁY C.O., OLEJOWE I GAZOWE. KARST, MARCZUKOWSKA 6, TEL.51-55-66.
1057185

TURYSTYKA, namioty, łyżworolki, Piłsudskiego 3.
1058803

❒ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Używanej w Łapach zaprasza. Dnia 13.06. sprzedaż z TIR-a, ☎(0-85)715-27-84.
1059192

DOMOCHRON
ALARMY
Sposób na bezpieczeństwo
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 321-421, FAX 323-974
D1011052

HURTOWNIA Odzieży Używanej z Niemiec, ☎(0-85)732-30-15 do 18.00 ☎0-602-450-417. Posiadamy towar w ciągłej sprzedaży.
1059802

KOŁKI ROZPOROWE, GWOŹDZIE. "IKAFI", HANDLOWA 7.
1058458

NAMIOTY, sport, turystyka, Równa 15.
1058802

Termitech
KLIMATYZATORY
WENTYLATORY
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D1011878

ODZIEŻ używana. Sprzedaż z TIR-a oraz magazynu. Również faktury VAT. Suwałki, Bakałarzewska 19. ☎(0-87)66-95-15, ☎(0-602)30-88-27, telefon całodobowy ☎(0-87)66-57-96.
202220

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 539 848
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103
Acer
8% do 13-06-1998 TANIEJ
Stolarka budowlana
PCV
drewno
włókno szklane
D1011754d

ODZIEŻ używana oryginał Niemcy. Ełk, ☎(0-87)620-85-33.
1059361

KOTŁY
De Dietrich
PROMOCJA!
Dodatkowy czek dla instalatora na min. 500 zł, a może jeszcze szwajcarski zegarek SWATCH, a może jeszcze kolejne 900 zł. Zadzwoń, a samochód firmowy DE DIETRICH przyjedzie do Ciebie. Szczegóły u dealera.
THERMO
Białystok, ul. Hetmańska 40
tel. 651-01-26 w. 320,
0602 611-516
a1011969a

RENOMOWANA Hurtownia Odzieży Używanej - zaprasza! ☎090-35-34-56.
1056857

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT. Białystok, ul. Swobodna 25A, ☎543-150, tel./fax 547-043. 105644

❒ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY. TRAPEZOWANE, POWLEKANE. RYNNY, GWOŹDZIE, WKRĘTY. "IKAFI", ☎(0-85)743-19-60.
1058454

"FERRUM"- Suwałki, Reja 44/1, ☎(0-87)67-96-72. Grzejniki "FAVIERA"- nowa generacja.
202742

"FERRUM"- Suwałki. Kotły c.o. spalanie dolne (węgiel, drewno, trociny).
202741

KAFLE- producent. Sochonie, koło Białegostoku, ☎(0-85)186-646.
1055370

KOSTKA brukowa, kompletne nawierzchnie, gwarancja. BRUX Białystok ul. Produkcyjna 102, ☎(085)54-24-54.
1057090

ŁUBIANKI: ☎(086)16-24-61.
104603

ŁUBIANKI: ☎(086)162-920, 192-600.
104773

PARKIET, ☎(0-85)675-36-62.
1054044

PARKIET, ☎(0-85)719-41-54.
1056441

PRODUCENT łubianek drewnianych: ☎(086)17-57-52.
104795

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej. ☎(0-87)218-397.
1059840

PRODUCENT SPRZEDA: -TRYLINKA, BLOCZKI FUNDAMENTOWE, POLBRUK, KRAWĘŻNIKI, OBRZEŻA, PŁYTKA CHODNIKOWA, KRĘGI FI 120, OGRODZENIA BETONOWE. WASILKÓW, UL. SUPRAŚLSKA 16, ☎718-53-50.
1056954

PRODUCENT SPRZEDA ATESTOWANĄ KOSTKĘ BRUKOWĄ Z NIEMIECKIEJ WIBROPRASY ZENITH, UL. KOMUNALNA 3, ☎085/53-88-22, 539-781.
1056465

STYROSUPREMĄ ocieplisz budynek skutecznie i najtaniej! Producent: "IZOL" S.C. Giełczyn 96 k.Łomży, ☎(086)190-134, dom.: (086)189-423.
104605

ZDROWIE

***ALERGIA,** INNE SCHORZENIA. "BICOM, MRT". Testy bezinwazyjne, trwałe odczulanie, terapie seryjne przeciwdziałające wielu chorobom. Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO MEDIC", Białystok, Warszawska 81. Zapisy, informacja: 322-142, codziennie 12.00-18.00.
1045982

* Alergia. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62, 10.00- 19.00.
1038322

ALERGIE (testy, odczulania, homeopatia) zaświadczenia (prawo jazdy). Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1057869

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎44-44-19
1052059

BADANIE włosów, ☎44-44-19.
1052060

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎44-44-19.
1052062

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(0-601)21-43-88.
1052064

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje- astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. 453-262. 10.00- 18.00.
1042610

GABINET ginekologiczny. Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A, tel.(0-29)50-64, codziennie od godz. 12.00. Antykoncepcja, wywoływanie miesiączek, badanie i leczenie nadżerek, zabiegi w narkozie. Ceny konkurencyjne.
1046142

GABINET GINEKOLOGICZNY dr Iwona Chomczyk, Waszyngtona 1/9, ☎0602463159, ☎(0-85)547-882.
1059778

ŁUSZCZYCA! Zagraniczny torfopochodny skuteczny preparat "TORFMED". ☎(0-85)873-22-46.
1058693

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE, efektywne odchudzanie (mezoterapia, masaż odchudzający, homeopatia). Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1058242

NOWOCZESNE, skuteczne leczenie wypadania włosów, trądziku młodzieńczego. Kleosin, ☎(0-85)663-14-62.
1057872

OPERACJE plastyczne, skuteczne, nowoczesne odmładzanie (Kolagen, Embrioblasty, Peeling). ☎(0-85)663-14-62.
1057868

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczne 25(wejście od Wyszyńskiego ☎(085)44-44-19.
1052068

STOMATOLOG, Malmeda 1, róg Lipowej, lok. 112. Porcelana. ☎742-22-55, ☎0-601-38-00-00, (10.00 -18.00).
1057147

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

LEŚNE grzyby, jagoda, porzeczka, truskawka, owoce miękkie. Skupujemy w każdej ilości! CHŁODNIA w Jastrowiu, ul. Grunwaldzka 9, tel. (067)266-27-80, tel./fax (067)266-37-81, (067)256-24-90.
104776

PRASY niemieckie, ☎(0-85)718-16-71.
1059515

PRZYCZEPY używane samozbierające typ: T-050, T-050/1, T-050/2, T-072 kupię. Informacje pod tel. (0-87)16-10-50, (0-87)16-10-18 godz. 7.00- 15.00.
202771

ZBOŻE- owies, słoma. ☎(0-116)33-67.
202876

ZIEMNIAKI. ☎(0-85)744-96-17.
1057345

ŻYTO, jęczmień. ☎(0-85)651-20-70 wew. 224.
1058733

❒ SPRZEDAM

2 krowy -pilnie. Ruda kolonia, Szydłowski.
1059916

6-RZĘDOWY ogławiacz, wyorywacz do buraków, (1988), ☎(0-85)71-25-562.
1059950

600L schładzarki, 3.200,-. ☎(0-86)760-206.
1059232

800L, schładzarka, dojarka przewodowa, ☎0602/333-260.
1058925

BIZON, prasa niemiecka K-442, przyczepa D-50, dojarka Alfa Laval. ☎(0-85)743-67-98.
1059847

BIZON Rekord -szarpacz (1988): Grabowski, Króle, gm. Rutki (Łomżynskie).
104785

C-330, (1980), pierwszy właściciel, Milanowski Witold, Żarnowo I/4, 16-300 Augustów, (z powodu wyjazdu).
1059817

C-330 (1985), stan bdb. ☎(0-87)66-79-26.
202825

C-360, Grajewo, Południe 63/31, ☎(0-86)72-41-39, po 20.00.
1059850

CHŁODZIARKA 750, dojarka przewodowa, ☎(0-87)629-84-32.
1058673

CHŁODZIARKI 300l -650l, ☎(0-87)234-994, ☎(0-86)776-728.
1058075

CHŁODZIARKI do mleka 150 -200 -800l, ☎(0-85)72-16-056.
1058992

CIĄGNIK 914, (1987), przyczepę wywrotkę 6-tonową, taśmociąg 6-metrowy. ☎(0-87)644-91-35.
202862

CIĄGNIK C-330M, stan idealny, 240 motogodzin, przyczepa 3,5-tonowa. Łomża, ☎16-38-28.
104802

CIĄGNIK C 330, dojarkę, kosiarkę rotacyjną, grabiarkę, rozrzutnik. Milewski Tadeusz, Woznawieś 20.
1059550

CIĄGNIK U-1214. ☎(0-116)64-79, ☎(0-116)22-37.
1059721

CIĄGNIK U-1224 (1981), dmuchawa do zboża ssąco- tłocząca PT-200, przyczepa wywrotka 4-tonowa. Podbielski Marek, Czarne, 16-424 Filipów.
202886

CIĄGNIK Ursus 1224 i 914. ☎(0-87)210-139, ☎(0-87)210-126.
1059838

CLASSY 3.5 -4 m, stan idealny. ☎(0-85)71-54-930.
1059444

CZĘŚCI ZAMIENNE DO KOMBAJNÓW: BIZON, CLAAS, M-F, ☎730-32-66, 730-96-86.
1058570

DOJARKI przewodowe, zbiorniki do mleka 400-1500 l: ☎090-235-828.
104779

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY.
1057196

"FRIGOTECHNIKA" -schładzarki zbiornikowe, dojarki przewodowe. Montaż, serwis, gwarancja, ☎(0-85)651-09-25.
1058638

JAŁÓWKI hodowlane: import Holandia, krajowe (Sprzedaż na raty: roczna spłata): Łomża, Nowogrodzka 159, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49.
104708

JAŁÓWKI wysoko cielne, pełna dokumentacja, ☎(0-85)7168-136.
1059021

KNURY. ☎(0-87)164-080.
202879

KOMABJNY zbożowe duńskie, ciągniki siodłowe, naczepy, zamiatarki, autokary. Raty -leasing. PUK. Grajewo, Targowa 19, ☎90-86)72-37-65, ☎090/663-397, fax. (0-86)72-34-22.
1056872

KOMBAJN BIZON Z-056, (1987). Prasa rolująca, opryskiwacz "Pilmet" poj. 2000 l, pokosówka samobieżna. ☎(0-116)33-67.
202880

KOMBAJN buraczany Stoll. ☎(0-85)650-11-63.
1059127

KOMBAJN ciągnikowy Class, stan dobry, cena 3.500. ☎(0-86)750-211, ☎(0-86)750-284.
1059907

KOMBAJNY zboowe, prasy, zbiorniki, 200- 500 l, siewniki zbożowe. 19-100 Monki, Przytulanka 56.
1057267

KOMBAJNY zbożowe, duży wybór, prasy. Mścichy k.Radzilowa. ☎(0-86)72-24-54.
1059553

KOMBAJN zbożowy zaczepiany Fahr M-66TS, ☎(086)717-174.
104780

KROWY 6 szt. Kumiała 15, 16-140 Korycin, ☎(0-85)721-94-18.
1059812

LOSZKI hodowlane F1, PBZ; knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, Duroc xBz, PBZ; mięsność minimum 60%. Dostawa. Łomża, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49.
104707

PRASA Z-224, Orkan, stertownik 8 m dmuchawa pionowa, przyczepa zbierająca T-10. Kobylin Cieszymy 18, 18-204 Kobylin. ☎(0-86)74-33-66.
1057627

PRASĘ do siana i słomy "John Deere" w bardzo dobrym stanie, jak nowa. ☎(0-87)28-57-39, Giżycko.
1059839

PRASĘ do słomy, przewracarkę do siana. ☎(0-87)66-49-23.
202885

PRASĘ Welger. ☎(0-87)688-175.
202845

PRASĘ Z-244: ☎(086)191-159.
104816

PRASĘ Z 224. ☎(0-85)716-52-48.
1059548

PRASY (części), kombajny, ciągniki, przewracarki, przyczepy samozbierające. ☎(0-87)644-93-77, ☎(0-87)67-82-20.
202814

PRASY do słomy, schładzarki mleka: ☎(086)183-157.
104812

PRASY do słomy jon-dere, sprzedam. ☎(0-87)66-13-22 wew. 255.
202812

PRZYCZEPĘ samozbierającą T-010. ☎(0-86)763-177.
1058588

PRZYCZEPY, ciągniki, kombajny różne -sprzedaż ratalna. Toczyłowo koło Grajewa, ☎090-387-992.
1059724

SAMOZBIERAJĄCA T-124, (1996), 5.500,-. ☎(0-86)785-598.
1059657

SCHŁADZARKI do mleka. ZUH "WATT", Malmeda 12, ☎(0-85)741-07-04.
1058459

SCHŁADZARKI konwiowe do mleka, zbiorniki .tel. (085)751-686 ul.Fabryczna 2a - "Skartex".
1057004

SIECZKARNIA Z-320 +3 przyrządy (100% sprawna); cena 25.500, ☎(086)70-51-40, po 20.00.
104826

SNOPOWIĄZAŁKĘ, przewracak konny widłowy,- miocarnię, ☎(0-86)764-824.
1059777

SPROWADZAM na zamówienie zachodnie maszyny rolnicze -tanio, tel. (0-89)762-27-30 -wieczorem.
1059244

SPRZEDAM -zbiorniki do mleka (duży wybór, gwarancja), dojarki, kombajny, inne maszyny. Prostki, 1 Maja 2, ☎090/538-263, po 18.00 ☎(0-86) 72-32-86.
1034233

SPRZEDAM żyto konsumpcyjne. ☎(0-85)737-11-67, ☎(0-85)737-11-11.
1058695

SUPER Bizon Z-056, Kowalewski, Gołubki 35, 19-421 Stożne.
1058613

TANIO 5 uli z pszczołami. ☎(0-116)383-93.
1059706

TANIO kornabajn zbożowy "CLEYS", ☎(0-85)65-03-062.
1059835

U-912, (1986). Aleszczyk Mieczysław, Lepaki, gm. Ełk.
1058312

URSUS C-360, sprawny technicznie. ☎(0-85)683-43-69.
1059239

UŻYWANE dojarki przewodowe "Westfalia", stan bdb. ☎(086)17-81-67, rano -wieczorem.
104822

WIĄZAŁKĘ, stan bdb., ☎(0-86)763-335.
1059921

ZBIORNIK chłodniczy 400 l, snopowiązałkę, prasę "Kuna 2", wciągarka -sprawne! ☎(086)193-161.
104825

ZETOR 7211, (1988), przyczepę 6- tonową, 4,5-tonową wywrot. ☎(0-87)67-72-16.
202884

ZWIERZĘTA

BULTERIERA suczkę 9-cio tygodniową- sprzedam. ☎(0-87)66-60-43 po 18.00.
202844

DOGI de Bordeaux. Psy obronne kochające dzieci: ☎(086)78-23-76.
104625

KUCYKI szetlandzkie sprzedam. ☎(0-87)67-54-18, po 20.00.
202820

PITT -Bulteriery (szczenięta). ☎(0-85)65-39-869.
1059590

ROTTWEILERY szczenięta- sprzedam. ☎(0-87)66-66-51.
202868

ROTTWEILERY sześciotygodniowe- sprzedam. Suwałki, Słupska 6, ☎(0-87)66-71-82.
202872

SPRZEDAM kozy. ☎(0-87)210-391.
1059841

SPRZEDAM owczarki niemieckie: szczenięta, psa rocznego. ☎(086)18-63-80, po 16.00.
104817

SPRZEDAM rottwailery wybitne. ☎(0-85)730-06-23.
1058741

SZCZENIĘTA łajki sprzedam, ☎(0-85)682-28-87 - wieczorem.
1059831

YORKSHIRETERIERKI. ☎(0-85)653-57-07.
1059772

ZGINĄŁ pies "ROTTWEILER"- wabi się Barnaba. Za oddanie psa nagroda 1.000 zł. ☎(0-87)68-82-41.
202856

WETERYNARIA

LECZNICA. ☎732-35-76, Białówny 7, Białystok.
1058627

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

ELKTRYCZNY kocioł warzelny 150 litrów. ☎(0-116)24-05.
202861

SKÓRY z nutrii. ☎090664439.
202459

WÓZEK widłowy spalinowy, trak taśmowy. ☎(0-87)28-31-49.
1059912

ZŁOM aluminium od 2,20 -3,00 zł/kg; mosiądz 3,00 zł/kg, miedź 4,00 zł/kg, inne. ☎(086)78-44-14, 090-285-165.
104749

❒ SPRZEDAM

BOAZERIĘ, ☎(0-85)675-50-69.
1059727

CARIN Klein, Levis 501, Versace, spodnie, koszulki -tanio, ☎(0-85)10-26-33.
1055323

CEGŁĘ klinkierową (duży wybór kształtek) ☎65-11-066.
1057326

DESKĘ podłogową 25 zł /mkw., ☎(0-86)720-166.
1059399

DESKI, krokwie, łaty -producent. ☎(0-85)71-94-688.
1057960

DŁUTOWNICA DAA-16 (1964), szlifierka SWB-25 (1970), piec hartowniczy POK-71, tokarka EU-630, DT-75, koparko- spycharka "Białoruś". ☎(0-87)68-30-97.
202833

GARAŻ blaszak, 1.000 zł, ☎(0-85)65-34-002, (7.00 -16.00).
1058676

GRUBOŚCIÓWKO-wyrównarkę: ☎(086)18-83-69.
104833

GRUBOŚCIÓWKO-wyrównarka, 60, ☎(0-85)655-53-53 -wieczorem.
1058682

KOLUMNY tonsil 2x160 W +wzmacniacz 2x50 W, 700 zł, ☎(0-85)741-67-17 po 17.00.
1059764

LINIE do produkcji brykietu z trocin, ☎0602/520-716.
1058814

MAGIEL elektryczny duży. Suwałki, ☎(0-87)67-35-87.
202785

MOZAIKA- producent. Nowodworce, ☎(0-85)186-756.
1055301

MOZAIKA gwiazda, jesion -dąb. ☎(0-85)686-30-06.
1058522

OKNA, drzwi, zbrojeniówka, ☎(0-85)675-50-11.
1058600

PIANINO "Legnica", Augustów, ☎(0-87)643-33-92.
1059744

SILNIK elektryczny trójfazowy- 7 KW. ☎(0-87)67-54-22.
202865

SILNIK "Wicher" do łodzi, 25 KM, 1.800 zł. ☎(0-87)619-73-84, ☎(0-87)619-74-51.
1057242

SOLARIA JK ergoline turbo power, 160 W lampy najtaniej w Polsce! ☎(0-52)373-85-19.
202789

SOSNA 50, deska calowa. ☎(0-85)716-23-49.
1058971

SPRZEDAM piec do centralnego ogrzewania.TEL. 51-55-66.
1057186

SUKNIĘ ślubną, ☎(0-85)741-44-08.
1058767

SUSZARNIĘ przelotową (podsuszarnię), Włochy, do makaronu, grzybów, warzyw, owoców, ☎077543972 -sprzedam.
1059829

TANIO frezarkę pionową do metalu, ☎0601/35-23-47.
1059883

TARCICĘ świerkową, sezonowaną, deski, bale. ☎(0-87)68-58-09.
202829

TERRAZYT, ☎(0-85)437-398.
1053812

WALCE wibracyjne, zagęszczarka 500 kg, ☎(0-87)610-88-83.
1059353

WTRYSKARKI tłokowe: 1.500 zł/szt.; ☎(086)78-29-90.
104709

WYRÓWNARKĘ, szlifierkę piłę taśmową. ☎0-602-21-00-33.
1059600

ZEGAR stojący- stary, kamerę "SHARP". ☎(0-87)66-60-43 po 18.00.
202843

❒ INNE

ELEKTRONARZĘDZIA -wypożyczalnia, Kopernika 5, ☎(0-85)448-482.
1047146

ZESPÓŁ muzyczny -wesołe wesela. ☎(0-85)742-15-74.
1059862

ZESTRZYŻYNY z włókien poliestrowych i poliamidowych do ociepleń budynków -bezpłatnie!; do 15 km dowóz gratis. ☎(086)16-23-72, godz. 8-16.
104800

MATRYMONIALNE

BIURO "RAZEM", 15-662 Białystok 26, skr. pocz. 10.
1053674

NIEMCY pragną poznać panie w celu matrymonialnym. Poważne oferty Jakubowska, skr. pocztowa 366, 60-959 Poznań 2.
1058712

POZNAM pana z Białegostoku do towarzystwa (podróż wakacyjna). Białystok 15, skr. 83.
1059924

W III lidze

Suwałki tak Białystok nie?

Tylko pięć pierwszych drużyn będzie miało zapewniony trzecioligowy byt. Szósta ekipa w tabeli zaczeka na wynik meczu barażowego o II ligę, w którym zmierzą się Gwardia Warszawa ze Stalą Telgom Szczecin lub Gwardią Koszalin.

Najbliżej zajęcia bezpiecznego miejsca w tabeli z drużyn naszego regionu są suwalskie Wigry. Przy korzystnym układzie spotkań nawet remis w wyjazdowym meczu przeciwko Dolcanowi może przesądzić o pozostaniu ich w szeregach trzecioligowców.

Ciekawe jak finiszować będą białostockie ekipy Hetman i Jagiellonia. Czy uda im się uniknąć degradacji?

Program gier 33. kolejki: Hetman Białystok – Ursus Warszawa, Olimpia Zambrów – Wkra Żuromin, Dolcan Ząbki – Wigry Suwałki, Gwardia Warszawa – Jagiellonia Białystok, Orlęta Reszel – ŁKS Łomża, Okęcie Warszawa – Bug Wyszków, Legionovia Legionowo – Olimpia Warszawa, Hutnik Warszawa – Legia II Warszawa, Mazur Karczew – Tęcza Biskupiec. **(paw)**

Piłkarska ekstraklasa

Piłkarze Widzewa Łódź pokonali KSZO Ostrowiec 2:0 w meczu kończącym rozgrywki w ekstraklasie sezonu 1997/98. Mistrzostwo Polski zdobył ŁKS Łódź, wicemistrzostwo – Polonia Warszawa, a trzecie miejsce zajęła Wisła Kraków. Obrońca tytułu mistrza kraju, Widzew został sklasyfikowany na czwartej pozycji.

Ekstraklasę opuszczają zespoły Petrochemii Płock, Groclinu Grodzisk Wielkopolski, KSZO Ostrowiec i Rakowa Częstochowa. Do I ligi awansowały – Ruch Radzionków i GKS Bełchatów. ŁKS grał będzie w Pucharze Europy, Polonia i Wisła – w Pucharze UEFA. A sezon na naszych boiskach zakończy mecz finałowy o Puchar Polski między Amicą Wronki i Aluminium Konin, 13 czerwca w Poznaniu. Zdobywca tego trofeum wystąpi w rozgrywkach o puchar Zdobywców Pucharów.

Na konferencji prasowej, po meczu Widzew Łódź – KSZO Ostrowiec, trener Franciszek Smuda zakomunikował, że podjął decyzję o rozstaniu się, po trzech latach pracy, z pierwszoligową drużyną Widzewa. Podkreślił, że pracowało mu się dobrze, w doskonałej atmosferze. W Łodzi osiągnął swe największe trenerskie sukcesy.

„Mówiłem, że nigdy nie wracam tam, gdzie już raz pracowałem, ale do Widzewa zawsze chętnie wrócę. Podjąłem tę decyzję, ponieważ uważam, że w obecnej sytuacji klubu, drużynie będzie lepiej pod wodzą nowego trenera".

Nagabywany przez dziennikarzy o następne miejsce pracy Franciszek Smuda powiedział, że jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji, a o zatrudnieniu – oprócz Wisły Kraków – rozmawiał też z innymi klubami.

Wynik 34. kolejki:
Widzew Łódź – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 2:0 (0:0). Bramki: Szemoński (47), Terlecki (76). Widzów: 1,8 tys.

Końcowa tabela:

1. ŁKS	34	66	52:23
2. Polonia	34	63	46:30
3. Wisła	34	61	50:30
4. Widzew	34	61	53:34
5. Legia	34	59	50:32
6. Ruch	34	55	48:39
7. Amica	34	50	38:31
8. Górnik	34	48	48:42
9. Odra	34	48	51:50
10. Lech	34	46	41:37
11. Stomil	34	45	38:45
12. Katowice	34	43	37:33
13. Zagłębie	34	43	39:40
14. Pogoń	34	43	36:40
15. Petrochemia	34	38	28:54
16. Groclin	34	29	30:55
17. KSZO	34	24	24:47
18. Raków	34	17	21:68

Mistrz Polski: ŁKS
Spadek (4 drużyny): Raków, KSZO, Groclin, Petrochemia.
Najlepsi strzelcy:
14 goli – Arkadiusz Bąk (Polonia), Sylwester Czereszewski (Legia), Mariusz Śrutwa (Ruch). **(paw)**

Finał NBA

3:1 dla Byków

Obrońców tytułu NBA, koszykarzy Chicago Bulls po zwycięstwie 86:82 nad Utah Jazz, od szóstego mistrzostwa dzieli już tylko jedna wygrana. Kibice „Byków" na piątek – kolejny mecz w Chicago – szykują wielką fetę. Do trzeciego finałowego triumfu Bulls poprowadzili Michael Jordan zdobywca 34 pkt oraz Scottie Pippen (28 pkt). Wśród rywali najskuteczniejszym graczem okazał się Karl Malone (21 pkt i 14 zbiórek), który jednak w finałowej kwarcie uzyskał tylko dwa punkty.

Żaki na Jagiellonii

W sobotę (13 czerwca) na boisku Jagiellonii odbędzie się finał piłkarskich rozgrywek w kategorii żak. Początek zawodów o godz. 10.00.

Wystąpią zespoły Jagiellonii I Białystok, Cresovii Hortex Siemiatycze i Hetmana Białystok. (paw)

Z kalendarza

12 czerwca

ŚWIAT

12.06.1930 Niemiec Max Schmeling po zwycięstwie nad Jackiem Sharkeyem (USA) jako pierwszy Europejczyk został mistrzem świata zawodowców w boksie w kategorii wszechwag.

REGION

12.06.1996 Bolesna strata białostockiej piłki. Po kilkunastu latach startów w I i II lidze Jagiellonia spadła do III ligi. Zadecydował o tym ostatni mecz sezonu przegrany z Unią Tarnów 0:2.

KRAJ

12.06.1974 Irena Szewińska przebiegła dystans 200 metrów w czasie 22 sekund. Jest to nowy rekord świata przy ręcznym pomiarze czasu. Poprzedni należał do jej wielkiej rywalki Renate Stecher (NRD). **(jw)**

FRANCE 98

W grupie A turniej rozpoczął się z drobną niespodzianką. Norwegia, która tak świetnie prezentowała się w meczach towarzyskich zremisowała z Marokiem 2:2. „Wikingowie" oba gole zdobyli w szczęśliwych okolicznościach, a co najmniej jeden z nich nie powinien zostać uznany.

Obrońcy tytułu Brazylijczycy, w meczu otwarcia, pokonali Szkocję 2:1. Ronaldo pokazał, iż jest wielkim napastnikiem lecz gole strzelali inni. W 4 minucie Cesar Sampaio zdobył pierwszą bramkę w mistrzostwach. Inauguracyjnego karnego wykorzystał John Collins. Co więcej Szkoci nie okazali się wcale skąpi, gdyż podarowali gola Brazylii, po samobójczym trafieniu Tommy Boyda.

GRUPA A

Brazylia – Szkocja 2:1 (1:1)
Maroko – Norwegia 2:2 (1:1)

1. Brazylia	1	3	2:1
2. Maroko	1	1	2:2
Norwegia	1	1	2:2
4. Szkocja	1	0	1:2

Z trenerskiej ławki FRANCE 98

Mario Zagallo (trener Brazylii): „Pierwsze mecze zawsze są trudne. Od tej pory możemy grać tylko lepiej. Uważam, że samobójczy gol Szkotów był konsekwencją dobrej postawy Leonardo, który po przerwie zmienił Giovanniego. Nie zamierzam teraz mówić o tym czy Leonardo wystąpi w podstawowym składzie w następnym meczu. Koncentruję się na tym co było, a z drugiej połowy mogę być zadowolony".

Craig Brown (trener Szkocji): „Zaprzeczam, iż zwycięstwo odniosła lepsza drużyna. Mieliśmy ogromną szansę nie przegrać. Jestem zszokowany tym, w jaki sposób straciliśmy dwa gole. W żaden sposób nie koresponduje to z grą zespołu, szczególnie w ostatnich 25 minutach pierwszej połowy. Nie straciliśmy jeszcze szans na awans, ale teraz to nie my dyktujemy warunki. Oczywiście jestem niezadowolony z wyniku. Uważam, że w obronie powinniśmy grać z większą rozwagą. Brazylijczycy po drugim golu odetchnęli z ulgą. To była dla nich trudna przeprawa. Być może szczęście pomogło im wygrać."

Henri Michel (trener Maroka): „To zgroza. Bardzo blisko byliśmy zdobycia trzech punktów. Opracowaliśmy dobry taktyczny plan, ale niestety, nie w pełni go zrealizowaliśmy. Sytuacja w grupie nieco się skomplikowała".

Egil Olsen (trener Norwegii): „Maroko sprowadziło nas na ziemię. Jestem szczęśliwy, że zdołaliśmy zremisować. Byłem zaskoczony postawą rywali. Musieli przygotowywać się pod kątem naszych długich podań i pojedynków główkowych. W końcówce zdecydowanie przeważaliśmy".

Męczarnie faworytów



GRUPA A

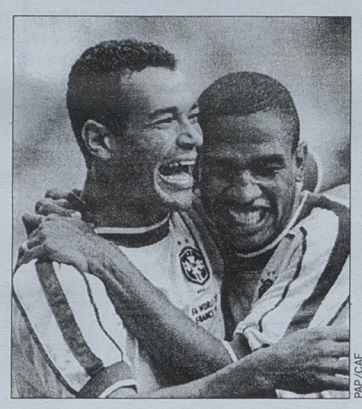
2:1 (1:1)

BRAZYLIA – SZKOCJA

Mistrzowie świata zaczęli mecz po mistrzowsku. W 4 minucie mocno uderzył kapitan „canarinhos" Dunga. Piłkę głową na rzut rożny wybił Colin Hendry. Za chwilę w narożniku boiska stanął Bebeto, który precyzyjnym dośrodkowaniem obsłużył Cesara Sampaio i było 1:0.

Początek spotkania zupełnie zaskoczył Szkotów. Nie potrafili oni przez dobrych kilkanaście minut zmontować żadnego ataku. Gdyby więcej precyzji w swoich zagraniach miał Ronaldo już do przerwy losy spotkania byłyby rozstrzygnięte.

Wystarczyło, iż Wyspiarze zagrali trochę odważniej i na efekty nie czekaliśmy długo. W 38 minucie Cesar Sampaio w niegroźnej sytuacji sfaulował w obrębie pola karnego Kevina Gallachera. Sędzia bez wahania wskazał „wapno", a winowajcę ukarał żółtą kartką. Pewnym egzekutorem „jedenastki" okazał się John Collins.


PAP/CAF

Druga część spotkania była słabsza od pierwszej. Ożywienie wniósł wprowadzony dopiero w 71 minucie najdroższy piłkarz świata Denilson. Pokazał on kilka nietuzinkowych zagrań, które rozgrzały publiczność.

W 73 minucie nastąpił rozstrzygający moment meczu. Do akcji wkroczył ofensywnie grający obrońca Cafu. Piłkę po jego strzale odbił przed siebie szkocki bramkarz Jim Leighton. Wykonał to jednak na tyle nieszczęśliwie, że futbolówka trafiła w Tommy Boyda i wpadła do siatki.

Bramki: Cesar Sampaio (4), Boyd (73, samobójcza) – dla Brazylii oraz Collins (38, karny) – dla Szkocji. **Żółte kartki:** Aldair, Cesar Sampaio (Brazylia) oraz Jackson (Szkocja). **Sędziował:** Jose Garcia–Aranda Encinar (Hiszpania). **Widzów:** 80 tys.
BRAZYLIA: Taffarel – Cafu, Aldair, Junior Baiano – Roberto Carlos, Cesar Sampaio, Dunga, Giovanni (46 Leonardo), Rivaldo – Ronaldo, Bebeto (71 Denilson).
SZKOCJA: Leighton – Calderwood, Hendry, Boyd – Burley, Dailly (84 T. McKinlay), Lambert, Collins, Durie – Jackson (78 B. McKinlay), Gallacher.



GRUPA A

2:2 (1:1)

MAROKO – NORWEGIA

Maroko miało służyć w grupie A do poprawienia stosunku bramkowego dla pozostałych drużyn. Boiskowa rzeczywistość okazała się zgoła inna. Afrykanie to zespół, który gra świetnie technicznie i nie czuje żadnego respektu przed wyżej notowanymi rywalami.

Norwegowie starali się stłamsić Maroko tuż po pierwszym gwizdku sędziego przeprowadzając kilka szybkich i groźnych akcji. Okazji nie wykorzystali jednak ani Ole Gunnar Solskjaer, ani jedyny wysunięty napastnik Tore Andre Flo. Marokańczycy przetrzymali napór i sami zaczęli dyktować warunki gry.

W 38 minucie Mustapha Hadji otrzymał dokładne podanie, zwiódł Dana Eggena i celnie strzelił w długi róg bramki. Frode Grodaas był bez szans. Podopieczni Henri Michela nie utrzymali prowadzenia przed pójściem do szatni. Samobójczego gola strzelił Youssef Chippo, który „główkując" starał się zażegnać niebezpieczeństwo.

Nie zrażeni takim obrotem sprawy Marokańczycy w drugiej połowie jeszcze śmielej natarli na Norwegów. Szalał Hadji demonstrując całą gamę ciekawych zagrań. W 59 minucie Abdelajalil Hadda uciekł Eggenowi i bez problemów zdobył drugiego gola dla swojej drużyny.

Norwegowie uratowali remis kilkadziesiąt sekund później. Stan pojedynku wyrównał ten, który wcześniej „zawalił" dwa gole Eggen, ale sposób zdobycia tej, jak i pierwszej bramki był kwestionowany przez Marokańczyków.

Bramki: Hadji (38), Hadda (59) – dla Maroka oraz Chippo (45, samobójcza), Eggen (61) – dla Norwegii. **Żółta kartka:** Chiba (Maroko). **Sędziował:** Pirom Un–Prasert (Tajlandia). **Widzów:** 35,5 tys.
MAROKO: Benzekri – Saber, Rossi, Naybet, El Hadrioui – Chiba, Hadji, El Khalej (90 Azzouzi), Chippo (77 Amzine) – Bassir, Hadda (87 El Khattabi).
NORWEGIA: Grodaas – Berg, Eggen, Johnsen, Bjoernebye – H. Flo (73 Solbakken), Leonhardsen, Rekdal, Mykland, Solskjaer (46 Riseth) – T.A. Flo.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 742-32-45. **Internet**: http://www.wspolczesna.com.pl, e-mail: web@wspolczesna.com.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes** – **Zbigniew Fabjańczuk**, **wiceprezes i redaktor naczelny** – **Jerzy Kostrzewski** – tel. 742-09-35; **sekretarz** – **zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Ciełuszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiewski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Lidka Nerkowska, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 742-23-77. **Dział informacji** – tel. 742-11-18, 744-17-62, 742-32-40. **Dział ekonomiczny** – tel. 742-53-66. **Dział społeczny** – 744-17-46, **Dział sportowy** – tel. 742-23-17. **Magazyn Tydzień** – tel. 744-17-46. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 742-26-23. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 742-32-42, 742-32-44. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 742-51-16, kierownik – tel. 742-02-11. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 165 757; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, plac Daszyńskiego 7a, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na III kwartał 1998 r. wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 745-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania:
MAREK PASZKOWSKI
KONRAD KRUSZEWSKI

Włochy bez Ravanellego

Włoski napastnik Fabrizio Ravanelli nie wystąpi we francuskich finałach. Zawodnik cierpi na zapalenie oskrzeli i zostanie zastąpiony przez Enrico Chiesę. Zgodę na powołanie przez trenera Cesare Maldiniego nowego zawodnika wyraziła FIFA.

Oparaku za Shakpoke

Nigeryjski obrońca, który rundę wiosenną sezonu 1997/98 spędził w Zagłębiu Lubin, Jero Shakpoke nie wystąpi w finałach piłkarskich mistrzostw świata. Zawodnik nie wyleczył jeszcze kontuzji ramienia, której doznał podczas kontrolnego meczu z Holandią (1:5). Zastąpi go Mobi Oparaku.

Nieobecność Shakpoke nie jest jedynym zmartwieniem szkoleniowca Nigerii. W środowym treningu nie uczestniczyli Daniel Amokachi, który uskarża się na bóle w kolanie, oraz Nwankwo Kanu (problemy żołądkowe).

Kamerun i RPA też ze zmianami

W Kamerunie obrońcę Serge`a Kwetche zastąpi Abanda Jouan. Natomiast rezerwowy bramkarz RPA Andre Arendse podczas treningu doznał urazu kolana. W jego miejsce dokoptowano do składu Paula Evansa.

Zgodnie z regulaminem FIFA drużyny mogą dokonywać zmian w składach – zastępując chorych bądź kontuzjowanych graczy – do czasu ich pierwszego meczu w mistrzostwach.

Łowcy goli

2 – Salas (Chile).
1 – R. Baggio (Włochy), Cesar Sampaio (Brazylia), Collins (Szkocja), Eggen (Norwegia), Hadda (Maroko), Hadji (Maroko), Vieri (Włochy).
1 (samobójcza) – Boyd (Szkocja dla Brazylii), Chippo (Maroko dla Norwegii).

Szczęście Baggio



GRUPA B

2:2 (1:1)

WŁOCHY – CHILE

Pierwsza połowa spotkania meczu Włochy – Chile inaugurującego pojedynki w grupie B była bardzo zacięta. Piłkarze nie oszczędzali swoich kości, a sędzia trzykrotnie musiał pokazać żółte kartki.

Pierwszą groźną akcję stworzyli Chilijczycy. Piłka po strzale w 5 minucie Moisesa Villarroela minęła jednak słupek bramki Gianluci Pagliuki. Cztery minuty później Włosi przeprowadzili błyskawiczną kontrę. Po długim podaniu z własnej połowy boiska piłkę otrzymał Roberto Baggio, który dokładnie obsłużył Christiana Vierego. Napastnik Atletico Madryt pewnym uderzeniem posłał piłkę obok interweniującego Nelsona Tapii.

Włosi po strzeleniu gola uzyskali przewagę. Jednak m.in. strzały zdobywcy bramki nie osiągały celu. Za to z upływem czasu do głosu dochodzili Chilijczycy. Coraz groźniejsze akcje tworzył „szaleńczy" duet Ivan Zamorano – Marcelo Salas. Nie na darmo nazywany najlepszym atakiem świata.

Próbkę swoich wysokich umiejętności ci dwaj piłkarze dali w 24 minucie. Jednakże główka Salasa była minimalnie niecelna. W doliczonym czasie I połowy (48 minuta) po dośrodkowaniu z rzutu rożnego głową uderzał Zamorano. Pagliuca odbił piłkę przed siebie, lecz wprost pod nogi Salasa, który wyrównał stan pojedynku.

Po wznowieniu gry w II części meczu rozegranego w Bordeaux Salas, mimo asysty Fabio Cannavaro, po raz drugi strzałem z głowy pokonał włoskiego bramkarza.

Trener Italii Cesare Maldini szybko dokonał dwóch zmian. W miejsce Di Livio i Di Matteo pojawili się Luigi Di Biagio oraz Enrico Chiesa. Ostatni kwadrans gry to napór Włochów. W 80 minucie Filippo Inzaghi, który wcześniej zmienił Vierego w idealnej sytuacji strzelił wprost w chilijskiego bramkarza.

Wreszcie atak „Squadra Azzurra" przyniósł skutek. W 85 minucie po uderzeniu R. Baggio piłka trafiła w rękę Ronalda Fuentesa, który stał w polu karnym. Nigeryjski sędzia pewnie pokazał na „jedenastkę", zamienioną na gola przez R. Baggio.

Bramki: Vieri (9), R. Baggio (86, karny) – dla Włoch oraz Salas (45 i 49) – dla Chile. **Żółte kartki:** Di Livio, Cannavaro, Chiesa (Włochy) oraz Parraguez, Acuna, Reyes (Chile). **Sędziował:** Lucien Bouchardeau (Nigeria). **Widzów:** 36,5 tys.
WŁOCHY: Pagliuca – Cannavaro, Costacurta, Nesta, Maldini, Di Livio (62 Chiesa) – Albertini, D. Baggio, Di Matteo (58 Di Biagio) – R. Baggio, Vieri (71 Inzaghi).
CHILE: Tapia – Fuentes, Villarroel, Reyes, Rojas, Margas (64 Miguel P. Ramirez) – Estay (81 Sierra), Acuna (82 Cornejo), Parraguez – Zamorano, Salas.

RELAKS NA SPORTOWO

III liga piłkarska. Hetman Białystok – Ursus Warszawa (sobota, 13 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku), Olimpia Zambrów – Wkra Żuromin (sobota, 13 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 8 w Zambrowie).

IV liga piłkarska. Mlekovita Ruch Wysokie Mazowieckie – MKS Ciechanów (niedziela, 14 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. 1 Maja 14 w Wysokiem Maz.), KP Wersal Podlaski Wasilków – Polonia II Warszawa (niedziela, 14 bm., o godz. 14 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21 w Wasilkowie), Tur Bielsk Podlaski – Warmia Grajewo (niedziela, 14 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Sportowej w Bielsku Podlaskim).

Klasa okręgowa. Białystok (niedziela, 14 bm.): Włókniarz Białystok – Narew Choroszcz (godz. 11), LKS Andrzejewski – Orlik Genticus Białystok (16), Iskra Narew – Hetman II Białystok (16), Skra Czarna Białostocka – Pogoń Łapy (16), LZS Narewka – Supraślanka Supraśl (16), LZS Krynki – Pater Firma Crasovia Siemiatycze (16), KP Wersal Podlaski II Lampart – Kolejarz Czeremcha (16).

Łomża (niedziela, 14 bm., o godz. 16): Iskra – Fortuna, Victoria – Znicz, Sparta – ŁKS II Łomża, Kontakty – GKS Rutki, Wissa – Skra, Ziemowit – Biebrza, Orzeł – Unia, Orlęta – Piorun.

Suwałki (niedziela, 14 bm., o godz. 16): Czarni Olecko – Orkan Drygały, Mazur Wydminy – Mazur Pisz, Mamry Giżycko – Orzeł Stare Juchy, Rominta Gołdap – Pogoń Ryn, Nida Ruciane-Nida – Polonez Nowa Wieś Ełcka, Kłobuk Mikołajki – Pomorzanka Sejny, Węgoria Węgorzewo – STP Adidas Suwałki.

Klasa „A". Białystok (niedziela, 14 bm.). Pater Firma Cresovia II Siemiatycze – Żubr Drohiczyn (14), Gryf Gródek – Hetman Tykocin (14), Magnat Juchnowiec – Ares Pogranicze (14), Rudnia Zambłudów – LZS Jaświły (14), Relax Uhowo – Promień Mońki (14), LZS Minkowce – OSiR Hajnówka (13.30).

Suwałki (niedziela, 14 bm.): Pogoń Banie Mazurskie – MKS Orzysz (16), Polonia Raczki – Druglin Rożyńsk (16), Huragan Olszewo – Płomień Ełk Woszczele (14), Unia Woźnice – Mazur II Ełk (16), Rospuda Filipów – Olimpia Miłki (16).

Klasa „M" juniorów starszych. Wigry Suwałki – Piaseczno (niedziela, 14 bm., o godz. 14 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

Klasa „M" juniorów młodszych. Wigry Suwałki – Piaseczno (niedziela, 14 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

Turniej siatkówki plażowej (niedziela, 14 bm., o godz. 10 na Campingu BADZIAK w Olecku).

Dni Sokółki na sportowo. (Piątek, 12 bm.) – biegi przełajowe szkół podstawowych i średnich (godz. 9 – stadion), turniej tenisowy o puchar burmistrza miasta i gminy (godz. 16 – stadion); (sobota, 13 bm.) – otwarte mistrzostwa miasta i gminy Sokółka w szachach (godz. 10 – stadion), turniej piłkarski dziewcząt szkół podstawowych (godz. 10 – stadion), mecze piłkarskie trampkarzy młodszych i starszych Sokół – Hetman (godz. 13 i 15 – stadion); (niedziela, 14 bm.) – Zawody wędkarskie (godz. 8 – jezioro), kryterium uliczne (godz. 10 ul. Piłsudskiego).

V turniej tenisowy Grand Prix Białegostoku (sobota, niedziela, 13–14 bm. na kortach Stanleya przy ul. Niedźwiedziej w Białymstoku).

(mark)

REKLAMA

CZASAMI PORÓWNANIE OFERT MA SWOJE ZALETY.
A TO TYLKO JEDNA Z WIELU, KTÓRE PROPONUJE AUTOTAK.



PALIO 550 zł miesięcznie
BRAVA 620 zł miesięcznie
PUNTO 488 zł miesięcznie
MALUCH 218 zł miesięcznie
SIENA 504 zł miesięcznie
CINQUECENTO 330 zł miesięcznie
UNO 431 zł miesięcznie
SEICENTO 395 zł miesięcznie

Porównując oferty odkryłem, że AUTOTAK ma najniższe raty ze wszystkich oferowanych na rynku.
I to się daje zauważyć. To jednak nie wszystko. AUTOTAK ma jeszcze inne zalety.
Nie pobiera odsetek, daje darmowe ubezpieczenie na życie i możliwość zawieszenia do 6 rat,
gdybym z jakiegoś powodu nie mógł ich zapłacić. Opłaci się porównywać.
Dzięki temu odkryłem zalety kupienia mojego Fiata przez AUTOTAK

AUTOTAK
Tak kupisz na raty
infolinia 0 800 63333

BIAŁYSTOK: DH Marko. Szosa Północno-Obwodowa 38 tel. 539 399 • P.P. POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512 540 • P.H.U. KONRYS, ul. Zwycięstwa 8 F, tel. 516 364 • C.H. BAŻANTARNIA, ul. Składowa 10 **EŁK:** SKLEP ROLNIK, ul. Wojska Polskiego 28, tel. 610 44 33 • P.U.H.M. Motozbyt ul. Suwalska 77, tel. 610 41 81, 610 43 00 **ŁOMŻA:** SORELLA ul. W. Polskiego 133, tel. 167 782 **SUWAŁKI:** DH Arkadla, ul. Noniewicza 12 a, tel. 651 622



M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": **Schudniesz skutecznie w godz. 10.00-12.00** – po dwunastej utyjesz?

Mówią politycy

Granice przyzwoitości przekroczył ze swoimi ambicjami pan Tywonek (były rzecznik prasowy rządu – red.). Gdyby Sejm miał refleks, to panu Tywonkowi, który swojemu następcy wręczył płytę o ukrzyżowaniu Chrystusa, wręczyłby płytę zespołu „Kasa" – **Władysław Frasyniuk**, poseł z ramienia UW.

Byłbym ostrożny, gdy chodzi o branie na serio tego, co mówią „Wiadomości" telewizyjne, bo konfrontując to z rzeczywistością to myślę, że akurat ten dziennik tworzy taką rzeczywistość wirtualną – **Ryszard Czarnecki** – szef Komitetu Integracji Europejskiej.

Polska za pozwoleniem zwycięskiej koalicji stała się cząstką potężnego Imperium Zacofania Cywilizacyjnego i jedyne rozsądne i metodologicznie postawione pytanie może brzmieć: jak dawaliśmy sobie radę w tym świecie, do którego zostaliśmy wepchnięci siłą sowieckich bagnetów za pełnym przyzwoleniem naszych wojennych sojuszników(...) Historyk, który tego nie uwzględnia, tylko radośnie i głupawo gaworzy o grzechach PRL, przestaje być uczonym badaczem przeszłości, a zmienia się w politycznego propagandystę, zaś jego wypowiedzi zasługują na umieszczenie w Księdze Głupoty – **Aleksander Małachowski**, polityk UP.

Nie powinniśmy stwarzać wrażenia, że to nie Polska ma wstępować do Unii Europejskiej, tylko Unia do Polski – **Tadeusz Mazowiecki**, poseł z ramienia UW.

W gazetach piszą

Długo byliśmy w RWPG i mamy prawo do zachowania pewnych, drobnych, nieszkodliwych przyzwyczajeń. Że zrobimy sobie byle jak, a potem jakoś to będzie. Że spróbujemy wykiwać centralę (...) Problem polega jedynie na tym, że Anglicy, Szwedzi, Belgowie czy Włosi nie mogą się z nami zgrać, bo nigdy nie byli w RWPG, co jest ich kolejnym, niewybaczalnym błędem – **Piotr Moszyński**, „Wprost".

W swoim sporze o to, kto ma zarządzać pieniędzmi Unii Europejskiej, minister Czarnecki postawił na swoim i zarządził pierwszymi 34 mln ecu w ten sposób, że w ogóle ich nie przyznano. Minister Skarbu wywiera wpływ na spółkę Polskie Radio taką metodą, że zwraca się do sądu o niezarejestrowanie nowego jej zarządu w dzień po tym, kiedy ten zarząd zostanie zarejestrowany. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała bezprawne koncesje tylu stacjom radiowym i telewizyjnym, żeby każda mogła się z niej teraz nabijać(...) – **Michał Ogórek**, „Gazeta Wyborcza".

Artyści dywagują

Pewni ludzie nic potrafią dnia przeżyć, żeby komuś nogi nie podstawić, nie napluć na kolegę, nie namącić w życiu publicznym. Już zdołali zrobić z własnego wicepremiera agenta bezpieki. Znów poderwali zaufanie do własnego rządu. Tak to prawica płaci teraz słono za sojusz z rozmaitymi politycznymi awanturnikami. Premier wydaje się zagubiony. Robi wrażenie uczciwego, rozumnego człowieka, ale rękę ma chyba słabą – **Andrzej Szczypiorski**, pisarz.

Nie bez przerażenia teraz myślę, że w roku 1990 przez dwa tygodnie grałem z Kabaretem pod Egidą w Domu Kultury Radzieckiej – **Jan Pietrzak**, artysta kabaretowy.

Z kręgów kościelnych

Konieczne jest pogodzenie się z faktem, że istniejemy i że istniejemy na tym samym skrawku ziemi, że mówimy tym samym językiem, że podziały między ludźmi wierzącymi i niewierzącymi, lewicą i prawicą istnieją i istnieć będą. Nie powinno to zamykać drogi do porozumienia – biskup **Tadeusz Pieronek**, rektor Papieskiej Akademii Teologicznej.

O nas za granicą

Rzecz ciekawa – Polacy lepiej są postrzegani nawet przez osoby im nieprzychylne, niż sami siebie postrzegają. – „The Indenpendent".

CHORA SPRAWA

Szmaciankowe rozgrywki

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Nu niedobrze, że gorońco, może trochu sie oziembi, bo inaczej trudno bendzie tyle godzin w chałupie wytrzymać.

– **Eee... nie bardzo rozumiem, po co ma pan...**

– Toż miszczostwa swiata w piłke nożne znowuś przyszli, dzienki czemu czensto z chaty ja nie wyjde.

– **Aż taki z pana miłośnik futbolu?**

– A on nogi nie lubi?

– **Lubię, ale...**

– Chciał powiedzieć, że bez przesadyzmu?

– **Coś w tym sensie.**

– Nu to ja dla jego powiem, że on ciumcia... zreszto może i nie o to idzie, tylko o to, że sie troszku później jak ja wychowywał i piłkarstwa jak my nie liznoł.

– **My, to znaczy kto?**

– Przeważnie wszystke. Mówie o chłopakach z naszej dzielnicy, też tak samo z drugich, wtenczas wszystke piłko nożno sie zajmywali, chiba że ktoś był chory, albo nie za spełny na rozumie.

– **Piłka aż tak była popularna?**

– Straszliwie. My szpurcami bendonc jednego meczu białostockej drużyny nie opuscili... ja już nawet nie pamientam, jak sie ona nazywała...

– **Jagiellonia?**

– O jej nikt jeszcze wtenczas nie słyszał... pamientam jednego gracza, on na beku sie dla mnie zdaje zagrywał...

– **Na beku?**

– Wtenczas tak sie obronna nazywała pozycja, a ten gracz był Choroszucha, czy jakoś tak cóś. Taki łysy... wszystke chcieli my być take jak on. Znaczy nie łyse, tylko tak dobrze pogrywać.

– **To pan powiada, że piłka nożna była kiedyś aż tak popularna?**

– Już ja mówił, że straszliwie. Terez też poniekond, ale to już lichie popłuczyny. Sie ja czasem zastanawiam, czemu nasza noga popadła aż w take doline. Czemu młode ludzi sie przestali jo interesować, a jak nawet sie interesujo, to nie jako zawodniki, ale te idioty w szalikach.

– **No cóż, czasy są dzisiaj inne.**

– Łoj co to, to faktycznie. Dawniej, znaczy za mojej młodosci, co w zamierzchłych czasach było, wszystke chłopcy kopali piłke, każdy jeden do jakejść należał drużyny. My musi mieli z pienć w naszej dzielnicy, dziecinnych. I da wiare, że w piłke nożne wtenczas grali nawet bez piłki?

– **Słucham?**

– Tak było. Dzieckiem bendonc ja w rozgrywkach szmaciankowych wiele razy uczestniczył.

– **W jakich?**

– Na prawdziwe futbolówke stać nas przeważnie nie było, nu to my z kawałków skóry szyli take cóś okrongłe, plus minus, do srodka szmaty wpychali na siłe, i było gites. Rozumie?

– **I czymś takim dało się grać?**

– Jeśli skoro my grali, nu to czego głupio pyta. Całe turniei w szmacie odchodzili i z tej szmaty rośli miszcze... nie wszystke oczewiscie, ale jeden na tam iluś. Czy nie temu Polska wtenczas sie w piłkarskim swiacie mocno liczyła? Nu a potem cóś sie stało, czego wogle już nie rozumiem. Popularnosć nogi dalej była u kibiców, a zaczeło braknońć zawodników. Znaczy byli, tylko jakeś szmatławe, aż na koniec to sie stało, co jest do dzisiej. Żep miszczostwa swiata mundialowe sie odbywali bez polskej drużyny! A ja jaj! U ju juj!

– **Rzeczywiście, trochę to przykre.**

– Trochę? Czy on wogle wie, co wogle mówi? To nie trochę tylko wiencej jak bardzo dużo... tak ja sobie czasem mysle, że te szmaty, co my imi grali, wzieli sie przeniesli do piłkarskiego u nas żwierzchnictwa.

– **Nie rozumiem...**

– Coż tu można nie rozumieć. Chiba czytał czy tam słyszał, co sie w żwionzku piłkarskim wyczynia, jaki tam syf, bełagan i jedna mogiła. Pindziesienciuch jezdzi działaczy na jedne wycieczke z jedno drużyno dzieś za granice, prezesy rzygajo po kontach, forsa cienżkim strumieniam diabli wie dokond płynie... czego sie nie dotknońć, same jakeś szmacianne zagrywki.

– **Podobno już się wzięto za porządkowanie.**

– Nu możliwe, ale chiba na to za późno. Lepsze zawodniki dawno już sprzedane do obcych krajów, chienć do grania w młodzieży zanikła. Cud by jakiśś chiba był potrzebny, ale prawde mówione, ja nie wierze w cuda. No... chyba żeby... jak to sie mówi. Dzisiej pod tym zgledem podobnież wszystko możliwe.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Zmaterializowany żeński gang gastronomiczny

Historię tę przytaczamy w oparciu o list czytelnika do jednej z białostockich gazet. List ukazał się w rubryce towarzyskiej, bo czytelnik jest bardzo towarzyski. Z tym że nie na tyle, żeby opłacać nie swoje rachunki za konsumpcję w „Cristalu".

Towarzyskość Sergiusza D. objawiała się w ten sposób, że odpowiadał on na różnego rodzaju anonsy. W niektórych gazetach są takie rubryki z ogłoszeniami typu „Poznajmy się" albo „Poszukuję męża ewentualnie może być żona".

*Sergiusz przeczytał któregoś razu: **„Fiołek z Bojar, lat 40, zgrabna figura, poszukuje towarzysza na całe życie".** Nawet nie wiedział czy ten Fiołek to chłop czy baba, ale zaryzykował. Odpowiedział na anons w ten sposób, że do Fiołka zatelefonował. Fiołek okazał się babą. Czyli sukces na początek.*

*Sergiusz miał następujący pogląd na rzeczywistość, który zresztą wyłożył w późniejszym liście do redakcji gazety. Generalnie, odpowiadający na anonsy w rubrykach towarzyskich mężczyźni, dzielą się według niego na dwie kategorie. W prostych słowach tak je charakteryzuje: **„Jednego stać na zafundowanie wycieczki do Kanady, drugiego nie stać nawet na zafundowanie kawy, aczkolwiek do rubryk towarzyskich powinni mieć dostęp zarówno bogaci, jak i żebracy".***

Sergiuszowi wyszło, że on raczej zalicza się do tej drugiej kategorii, więc z Fiołkiem do Kanady nie poleci. Na kawę może się jednak szarpnąć, byle nie w drogim lokalu. Zaproponował Fiołkowi odwiedziny w „Cechowej".

Spotkali się pod kinem „Ton". Fiołek trochę różnił się od rośliny z ogłoszenia. Można powiedzieć – urósł. Miał z wyglądu lat 50 i 120 kilo wagi.

– Mów mi Krycha – powiada. – Sam Sergiuszu widzisz, że muszę zacząć dbać o figurę. A ty mnie ciągniesz na galaretę. Idziemy do „Cristalu" na jakieś dietetyczne jedzenie.

Już wtedy Sergiusz zaczął coś podejrzewać, ale z ciekawości poszedł zobaczyć, co to się jeszcze wydarzy. Na wszelki wypadek poprosił w szatni o dwa numerki. Żeby okrycia wierzchnie razem nie wisiały i można było oddzielnie opuścić lokal.

Usiedli. Krycha wesoła, opowiada o swoim życiu. Sergiusz nawet nie słucha, bo ma w kieszeni 100 złotych czyli na stare pieniądze 1 milion. Nic nie mówi. Czeka na to dietetyczne żarcie. Ma nadzieję, że będzie go mało i będzie najtańsze.

Kelner przyniósł kartę dań. Sergiusz zaczął liczyć. Przekąsek nie zamówią. Przecież Krycha się odchudza. Zupy też nie będzie jadła ze względu na wagę. Może jakąś sałatką warzywną da się obejść te odwiedziny w restauracji. Z alkoholi najtańsze jest piwo.

Podszedł kelner. – Na początek, jako że muszę dbać o linię – powiada Krycha – na przekąskę poproszę kawior. – A co do popicia – zapytał kelner. – Dwa piwa wyrwało się Sergiuszowi. – No coś ty chcesz mnie utuczyć – oburzyła się Krycha, jakby coś jej jeszcze odnośnie wagi brakowało. – Coś lekkiego proszę. – Mamy bardzo łagodnego szampana – oznajmił kelner. W tym momencie Sergiusz zaczął rozglądać się za sztućcami, żeby kelnera zarżnąć.

Krycha zamówiła małą butelkę szampana i ten kawior. Sergiusz poprzestał na wodzie mineralnej. – A co ty taki niejadek jesteś – zdziwiła się gruba Krycha. – Ale dobrze, że nie pijesz, nie lubię pijaków.

Widać upijać wolała się w samotności.

Potem Krycha dalej wesoło trajlowała, a Sergiusz w myślach obliczał, na co go jeszcze stać. Wyszło, że na szatnię, chociaż i to nie było takie pewne. A oni byli dopiero przy przekąskach.

*Wydawało się, że Krycha gotowa była zrezygnować z zupy, ale kelner, człowiek, z którym Sergiusz nigdy w życiu nie mógłby się zaprzyjaźnić, namówił ją na krem z borowików. Długo namawiać nie musiał. Podobnie jak na wielki kawał jakiejś tłustej egzotycznej ryby polanej gęstym sosem. Sergiusz nie wie, co to była za ryba i sos, bo już po tym kremie z borowików przestał rozróżniać nazwy zamawianych dań. W liście do redakcji napisał więc tylko: **„Zamówiła u kelnera tak dużo, że musiał notować. Na żadnym stole tak dużo jadła nie było. Moja partnerka rzuca się jak sęp na żarcie, a mnie wstyd patrzeć jak znikają kolejne potrawy".***

To zrozumiałe. Ale wstydem rachunku zapłacić się nie da. Więc jeszcze Sergiusz próbował ratować sytuację niewinną uwagą o tym, że pierwszy raz spotyka się z taką dietą, podczas której spożywa się tyle jadła naraz. Na co Krycha odpowiedziała zdziwieniem, jak on może wytrzymać, popijając tylko wodę mineralną.

Pewnie, że nie może, ale co ma robić.

– Jeszcze do końca nie wyczyściła salaterki** – napisał potem w liście do gazety – **a ja proszę o rachunek. Suma 225 złotych.

*Całkiem nieźle jak na dietetyczkę. Wstał Sergiusz od stołu, powiedział, że za wszystkich gości w lokalu nie zamierza płacić i poprosił oddzielny rachunek za wodę sodową. I wyszedł, mimo rozpaczliwych nawoływań Krychy, z których wynikało, że nie posiada przy sobie gotówki. Potem zaczaił się pod „Cristalem", żeby sprawdzić, co z tego wyniknie. Musiało coś wyniknąć, bo czekał prawie godzinę, a Krychy nie chcieli wypuścić. Może dałby sobie spokój, gdyby któregoś dnia nie przeczytał w gazecie, w tej samej rubryce, w której znalazł Fiołka, listu „Korespondentki": „Korespondentka" ubolewała nad upadkiem męskich obyczajów. Głównie chodziło jej o to, że mężczyźni umawiają się z kobietami przez rubryki towarzyskie, zapraszają je do lokali gastronomicznych, a potem nie chcą za kobietę zapłacić rachunku. Wkurzył się, bo mu wyszło, że to musiała napisać Krycha albo jej znajoma. Wysłał więc do redakcji list, z którego przytoczyliśmy już kilka cytatów. Najważniejsze są jednak wnioski, jakie wyciągnął on z tego wydarzenia. Otóż wyszło mu, że w Białymstoku grasuje „damski zmaterializowany gang", którego celem jest gastronomiczne naciąganie mężczyzn. A Krycha jest tego gangu członkinią. **„Wiem, że ona przejechała się po kilkunastu facetach** – napisał w liście **– a w gangu koleżanek jest o wiele więcej. Moim zdaniem, jest to pewien rodzaj uprawiania prostytucji"***

*I podpisał się: **Facet z branży***

(kk)

ISSN 0137-9488